

Marian Piórek

Kupno i Poręby KUPIEŃSKIE
Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

Kolbuszowa 2014

Współpraca

Elżbieta Chmielowiec, Helena Filipowicz, Michał Franczyk

Zdjęcia

Henryk Sondej i Marian Piórek

Projekt okładki

Łukasz Szymański

Wydawca

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej
na zlecenie

Rad Sołeckich w Kupnie i w Porębach KUPIENSKICH

Adres wydawcy

ul. Piłsudskiego 7
36-100 Kolbuszowa

ISBN: 978-83-60944-62-2

Skład i druk

Zakład Poligraficzny Z. Gajek, Mielec
www.drukarnia.mielec.pl

WSTĘP

Inicjatywa opracowania i wydania książki monograficznej o przeszłości historycznej i dniu dzisiejszym wsi Kupno z Porębami Kupieńskimi zrodziła się przed laty w rozmowie z obecnymi sołtysami: Adamem Przybyło i Stanisławem Miazgą, a autorem niniejszej publikacji. Praca ta stanowi pierwszą próbę całościowego przedstawienia dziejów od końca XVI w. do pierwszych lat XXI w., a więc w okresie dziejów już nowożytnych zwanych okresem staropolskim, galicyjskim (zabór austriacki), II Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i po okresie transformacji ustrojowej, czyli powstaniem III Rzeczypospolitej Polskiej (po 1989 r.), nie pomijając oczywiście I i II Wojny Światowej. Takie są etapy historyczne naszego narodu i każdej małej „ojczyzny”.

Trzeba stwierdzić, że łatwiej jest pisać o miejscowościach, w których przez wieki miały siedzibę dwór i parafia, oczywiście więcej jest źródeł archiwalnych, natomiast mniej, gdy nie było tych instytucji, a dana miejscowość tylko do nich należała, a życie toczyło się zazwyczaj tylko wokół karczmy. We wsi Kupno dwór z folwarkiem istniał do pierwszych lat XX w., a parafia powstała dopiero w okresie międzywojennym, wyodrębniona z macierzystej parafii kolbuszowskiej pod wezwaniem „Wszystkich Świętych”. Nic dziwnego, że tych wiadomości zachowanych na piśmie jest znacznie mniej.

Nazwa wsi „Kupno” z przysiółkiem „Poręcz” w zależności od interpretacji podstawy toponim (nazwa) może mieć różny rodowód. Pod względem znaczeniowym może występować jako: 1/ fizjograficzna – określająca teren pagórkowaty; 2/ kulturowa – oznaczająca teren zakupiony; 3/ fizjograficzno-kulturowa, oznaczająca teren charakteryzujący się skupieniem jakichś elementów (duża ilość rzeczy razem zgromadzonych np.

grupka krzewów, drzew, traw itp.). Natomiast ta druga nazwa z biegiem czasu zanikła. Kazimierz Skowroński podaje wywód nazwy „Kupno” – „Kopno” od krajobrazu i zalicza ją do grupy topograficznej.

Natomiast nazwa wsi Poręby Kupieńskie z Biedą oznacza w pierwszej jego części „Poręby” – wyrzeźbioną część lasu na terenie wsi Kupna, a druga „Bieda” pojawia się jeszcze w spisie ludności w 1890 r. Nazwy te pojawiają się w księgach metrykalnych parafii kolbuszowskiej pw. Wszystkich Świętych dopiero w 1764 r. i stanowiły najpierw część wsi zwanych przysiółkami, a następnie „Poręby” podniesiono do rangi gromady, a za czasów autonomii galicyjskiej i II Rzeczypospolitej Polskiej (1866-1934) do gminy jednostkowej z wójtem na czele.

Wieś Kupno powstała „na dziko” w tenucie Bratkowice obok wsi Widełka (Widełka) na obszarze położonym w południowej części istniejących królewskich klucza Bratkowice, powiatu pilzneńskiego i na pograniczu powiatu sandomierskiego, woj. sandomierskiego pod koniec XVI w., po częściowym wykarczowaniu puszczy (Puszczy Sandomierskiej). Wcześniejsze osady leśne miały wydawane akty lokacyjne (Dzikowiec 1566 r.), ale następne, z przełomu XVI i XVII w., już nie. Dwie osady leśne: Kupno i Widełka, przez prawie trzy wieki miały także wspólnych dzierżawców i właścicieli, ale osobne folwarki. Różne też miały parafie. Widełka należała do parafii Przewrotne, zaś Kupno z Porębami Kupieńskimi i Biedą do parafii Kolbuszowa. Dopiero na początku XX w. obie parafie się usamodzielniały i należały do innych dekanatów (kolbuszowski i głogowski).

Za początek powstania wsi można uznać 1577 r., gdyż data ta występuje w licznych publikacjach, gdzie jest wymieniona nazwa Dymarka, przysiółek położony na pograniczu Kupna i Widełki (obecnie przynależy do Poręb Kupieńskich). W tej okolicy wytapiano żelazo z rud darniowych u źródeł rzeki Tuszynki na potrzeby dworu. Natomiast gromada Poręby Kupieńskie – jak już wspominałem – wyodrębniła się dopiero w drugiej połowie XVIII w.

Na rynku wydawniczym nie ukazała się do tej pory żadna publikacja zarówno książkowa, jak i w formie artykułu naukowego, czy prasowego, która obejmowałaby historyczne dzieje tych wsi. Wspomnieć można tylko o publikacjach autorstwa Kazimierza i Macieja Skowrońskich, Mariana Piórka, Wojciecha Mroczyki, Haliny Dudzińskiej – historyków regionalistów, którzy przy omawianiu innych wydarzeń historycznych wspominają o tej miejscowości. Natomiast w czasopiśmie lokalnych i specjalistycznych ostatnich lat można spotkać jedynie cząstkowe informacje dotyczące problematyki społecznej i gospodarczej tych miejscowości,

ale z okresu po transformacji ustrojowej w naszym kraju tj. lat po 1990 r. Warto tutaj wspomnieć o nauczycielskiej rodzinie z Kupna – Stanisława i Władysławy Antos, którzy w latach 60. ubiegłego wieku sporządzili notatki z przeprowadzonych rozmów z najstarszymi mieszkańcami tej wsi, a także historyków: Kazimierza Skowrońskiego z Kolbuszowej, Franciszka Kotuli z pobliskiego Głogowa Małopolskiego – Rzeszowa. Wykorzystali je przy pisaniu pracy dyplomowej w trakcie kształcenia w Studium Nauczycielskim w Rzeszowie.

Książka ta ma charakter popularnonaukowy i składa się z trzech części – pierwszej zatytułowanej „Środowisko” (położenie; gleby, lasy i zabudowa wsi); drugiej zatytułowanej „Wczoraj”, obejmującej okres lat od 1577 do 1989 r. (mieszkańcy; o przeszłości wioski; ziemia i kontrakty; gromada – gmina; emigracja zarobkowa i stała; szkoła ludowa, powszechna i podstawowa; okres międzywojenny; lata powojenne tj. czas od 1944 do 1989 r.) oraz trzeciej zatytułowanej „Dzisiaj” – lata 1990-2014, zwanej także III RP. W końcowej części umiejscowiony jest aneks i zdjęcia. Poza tym publikacja ta zawiera liczne tabele, mapy i na końcu bibliografię.

I. ŚRODOWISKO

Położenie

Wieś Kupno położona jest w południowej części Puszczy Sandomierskiej zwanej także Kotliną Sandomierską, na dawnym szlaku handlowym prowadzącym z Sandomierza do granicy słowackiej i Węgier, obecnie w odległości 7 km na południe od Kolbuszowej. Jej południowa granica stanowi północną krawędź Pogórza Karpackiego, zaś od północnego zachodu graniczy z Wyżyną Małopolską. Od północnego wschodu swoimi krawędziami tektonicznymi styka się z obrzeżami Wyżyny Lubelskiej i Rostocza.

W strukturze geograficznej Kotlina na mapach przypomina swoim wyglądem trójkąt położony w dorzeczu Wisły i jej dopływu Sanu, zamknięty a od południa traktem Kraków – Rzeszów – Lwów. Tutaj rozciąga się Płaskowyż Kolbuszowski zwany także Kolbuszowsko-Raniżowsko-Sokołowskim o łagodnych wzniesieniach i obniżeniach, a jej szczytem biegnie trakt drogowy Kolbuszowa – Raniżów – Sokołów Młp., zwany w okresie staropolskim drogą „wołową”. Średnia jego wysokość wynosi 248 m n.p.m. W środku puszczy położony jest powiat kolbuszowski, w zmienianym przez wieki kształcie. Główną rzeką tego regionu Puszczy Sandomierskiej jest Łęg z jej dopływem Przyrwą (dawniej Trześnią) i znajdują się na wysokości 259-260 m n.p.m. Do 1975 r. obszar powiatu wynosił 890 km kwadratowych z liczbą ludności 63 420 osób.

Kupno należy do wiosek średniej wielkości, sąsiadując z Widelką, Kłapówką, Werynią, Kolbuszową Górną (Wojkowem), Bukowcem i Porębami Kupieńskimi. Ta ostatnia wieś wyodrębniła się z osady Kupno i właśnie tam został zlokalizowany cmentarz parafialny. Obszar wsi liczy

12,56 km², o długości 4,5 km, i szerokości 4 km. Posiada dobre połączenia komunikacyjne z siedzibą powiatu i województwa. Drogi zarówno powiatowe, jak i gminne posiadają asfaltową nawierzchnię, co sprzyja i umożliwia lepsze połączenie. Jedynie z Kłapówką i Werynią łączą drogi polne, mało utwardzone. Utwardzenie drogi Kupno – Kolbuszowa Górna nastąpiło już w drugiej połowie XIX w. Mimo bliskości linii kolejowej (PKP) najbliższy przystanek znajduje się w Widełce.

Nazwy części wsi są następujące: Majdan i Zagrody (dawniej jeszcze Poręcze), a nazwy obiektów fizjograficznych (7) to: 1/ Granica - pole, 2/ Działy – wzniesienie, pole, 3/ Piaski – pole, 4/ Potoki – łąki, 5/ Przykopy, Sośniny – pastwisko, 6/ Stawiska – łąki, 7/ Tuszymka – rzeka, 8/ Dymarka (obecnie na terenie Porąb. Kupieńskich).

Gleby, lasy, woda i zabudowa wsi

Na początku procesu urbanizacji wsi w XVII w. parcele zabudowywane były po obu stronach drogi, oczywiście w pewnym oddaleniu. Z biegiem czasu powstawała zabudowa w formie łańcuchówki rozproszonej o nieregularnym układzie pól, które stopniowo rozrastały się w przysiółki. Powstały one ze spontanicznego zawłaszczania polan i zrębów leśnych. Jak podaje Stefan Lew: „(...) *Jest to ślad późnego (XVII-XVIII w.) osadnictwa związanego z gospodarką leśną (hodowla, bartnictwo), przemysłami drzewnymi i hutnictwem.*” Obecnie zwarte kompleksy są oddalone około 250 metrów od drogi po obu stronach. Interesujące jest to, że południowo-zachodnia część wsi stopniowo coraz bardziej oddala się od drogi głównej i usytuowała się wzdłuż strumyka biegnącego w kierunku południowo-zachodnim. Wiele domów buduje się wzdłuż drogi Kupno – Poręby Kupieńskie, a także w odległości 1,1 km od tej drogi. Do niedawna, po obu stronach szosy położone było pastwisko wiejskie, przez które przepływa w środkowej i zachodniej części mała rzeczka bez geograficznej nazwy. Poza zabudowaniami, po obu stronach rozciągają się pola uprawne, a jedynie w południowej części w odległości 1 km ciągnie się pas lasów sosnowych ze wschodu na zachód, stanowiący własność prywatną.

Analizując mapkę katastralną można zauważyć falistość terenu, co spowodowało podział gruntów na liczne pasma łąk i pastwisk, położonych niżej, przecinanych wąskimi miedzami i drogami polnymi. Pod względem własności, typowa dla tej okolicy jest szachownica pól. Biorąc pod uwagę jakość gleby, to są to przede wszystkim skały osadowe (szare łupki ilaste, kwarcyty, piaskowce), jako pozostałości okresu miocenińskiego.

Zaznacza się także okres zlodowacenia, który pozostawił wyraźne ślady w Kotlinie Sandomierskiej, także na terenie powiatu kolbuszowskiego (gliny zwałowe, piaski rzeczne, lotne i wydmy piaszczyste). W wielu publikacjach stwierdza się, że grubość osadów czwartorzędowych na tym terenie jest duża. Przeprowadzone odwierty w poszukiwaniu ropy naftowej w tej okolicy potwierdzają, że na głębokości 95 metrów znajduje się muł globigerynowy. Na okolicznych polach spotykało się jeszcze liczne głazy narzutowe o dużych rozmiarach, które dzisiaj stanowią ciekawe eksponaty w rodzinnych ogrodach, wcześniej wykorzystywane do fundamentów przy budowie domów, czy innych budynków gospodarczych. Obecnie wielkość piaszczystych pagórków zmniejszyła się w wyniku eksploatacji tych zasobów do celów budowlanych, drogowych itp. W wielu przypadkach na niewielkiej głębokości można spotkać glebę z cząsteczkami żelaza zwaną rudawiec (orsztyn), a popularnie nazywaną żuzłem.

Biorąc pod uwagę pozostałości z dziejów geologicznych na terenie Kupna spotykamy następujące rodzaje gleb: bielcowe (piaski i gliny) oraz iłowate (ił). W klasyfikacji zalicza się je do trzeciej – „B”, czwartej, piątej, a nawet szóstej klasy gruntów. Nic dziwnego, że głównymi roślinami do uprawy to: żyto, łubin, owies, ziemniaki, gdzieś buraki i pszenica. Najgorzej jest przy domach, gdzie mieszkańcy przekopują warstwę rudawca, by można było założyć sad, a drzewko mogło głębiej zapuścić swoje korzenie. Jeśli chodzi o ukształtowanie powierzchni to jest ono dość zróżnicowane. Wschodnia część jest płaska, opadając w kierunku zachodnim. W pobliżu Widelki wyrasta wzniesienie o wysokości 266 m n.p.m. Na tym terenie bierze początek rzeka Tuszymka, dopływ Wisłoki, bardziej znana w części południowo-wschodniej powiatu mieleckiego. Cały obszar tej wioski nachylony jest ze wschodu na zachód.

W XVI w. większe obszary leśne posiadała m.in. wieś Bratkowice. Na jej gruntach w 1554 r. osadzono przy południowej granicy Raniżowa nową osadę Przewrotne. Kilka lat później podczas wykonywania dla niej pomiaru gruntów, rewizorzy mieli z tym sporo kłopotów ze względu na rozległy teren zwarcie zalesiony. W zapisie z lustracji można odczytać następujące informacje:

Osiadła wieś nowa w lesie, dwie mile od Brathowicz przez bór i przez las. Wielkość tego gruntu. – Acz urząd rewizorski nie mógł naprędce tego gruntu wszystkiego objechać, a wszakoż na sprawę poddanych i na podobieństwo dystancy locarum, co się przeźrzeć mogło, tedy tego gruntu jest wzdłuż na 3 mile, a wszerz na 2 mile z bory i z lasy”. Zapis dotyczący okolic Bratkowic z roku 1569 jest następujący: „Jest Puszcza przy Brathowicach, które jest wszerz mil trzy, między Brathowicami a Przewrotnem, a wzdłuż

od Pana Głowy (miasteczko Głogów) do Weryni Pana Rzemieńskiego mil 2. Mniemasz w niej zwierza wielkiego, jedyniem Sarna, a rzeczki dwie Niezłe przez nią płyną. W tej puszczy mogła by bycz dobra wiesz osadzona nad Rzeką Widelką na lesie.

Zapisana myśl o utworzeniu wsi Widelka – Kupno.

Do XVIII stulecia Puszcza Sandomierska była własnością królewską. Po rozbiorach „odziedziczyli” ją cesarze Austrii, którzy prowadząc rozliczne wojny, potrzebowali stałej gotówki i dlatego coraz to pozbywali się lasów, sprzedając je poprzez swoich urzędników na licytacji. Kolejnymi właścicielami puszczy stawali się dzięki temu żydowscy, austriaccy i polscy przedsiębiorcy, zainteresowani dalszą sprzedażą dóbr puszczańskich, zwłaszcza drewna. W drugiej połowie XIX w. na porębach zaczęto sadzić nowy las. Wówczas przyjęto zasadę prawną obowiązującą do dzisiaj, chociaż nie przestrzeganą, że *„można wyciąć tyle drzew w roku, ile ich przyrośnie”*.

Lasy na terenie wioski Kupno zajmują ok. 38 ha i są częścią znacznego masywu leśnego obejmującego miejscowości: Poręby Kupieńskie, Głogów Młp., Kłapówka, Przedbórz, Czarna. Stanowią one skuteczną zasłonę przed wiatrem, wysuszaniem i erozją gleby, a także wpływają na czystość powietrza. Do chwili lokacji wsi w kluczu bratkowickim (XVII w.) cały ten obszar pokryty był gęstymi lasami, jako części Puszczy Sandomierskiej. Rosły tu lasy iglaste i liściaste. Na terenach bardziej podmokłych rosły karłowate sosny, olchy, osiki i brzozy, były także siedliskiem zwierzyny łownej i ptactwa. Do dnia dzisiejszego zachowały się jeszcze okazy modrzewia, znajdujące się pod ochroną. Pierwotny obraz fauny i flory do dziś się nie zachował. Ze zwierząt łownych żyją sarny, lisy, zające, a także siejące niepokój wśród tutejszych mieszkańców dziki. Na polach uprawnych żyją kuropatwy i bażanty.

Jeśli chodzi o zasób wód, to obszar tutejszy należy do dwóch dorzeczy: Wisłoki i Łęgu. Wody opadowe spływają do rzeki Nil (wcześniej Trześni, Kolbuszówki) i do Przyrwy, a następnie Łęgu (strona północno-zachodnia i północna). Natomiast wschodnia i południowo-zachodnia należy do wspomnianej już wcześniej rzeki Tuszymki, dopływu Wisłoki, gdzie leżą jej źródła. Przez ten teren przepływają ciekły wodne, biorące swój początek na tutejszych wzniesieniach, a także z licznych jej mokradeł i dolin. Rzeka Tuszymka, przepływa przez teren Kupna na długości 750 m, a jej źródła znajdują się na wysokości 232 m n.p.m. Charakteryzując stan wody, to jest bardzo zróżnicowany, a mianowicie w czasie suszy niektóre wycinki jej niemal całkowicie wysychają, a jedynie utrzymuje się

w miejscach głębszych. Jej stan gwałtownie się podnosi w porze jesienno-zimowej i zalewając okoliczne łąki, pastwiska i grunty orne. Pewnym przyhamowaniem tego stanu stały się wybudowane ręką ludzi i maszyn zbiorniki przeciwpożarowe, rozmieszczone równomiernie na terenie całej wioski. Zasoby wodne wykorzystywane były w okresie dobrej koniunktury rolnej do pojenia zwierząt domowych niemal przez cały rok. Przed laty wyliczono także, że na chłopskich gruntach znajdowało się aż 19 mniejszych zbiorników. Do użytku domowego używa się wody pitnej zaczerpniętej z licznych studni, których głębokość sięga od 2 do 10 metrów. Obliczono, że w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku na 220 studni, aż 37 posiadało obudowę tzw. cembrownę drewnianą - słynne „studzienki”. Pozostałe studnie posiadały obudowę z kręgów betonowych.

Z zapisów zarówno urzędowych, jak i rodzinnych wynika, że mieszkańcy wsi Kupno nie byli należycie zaopatrzeni w wodę, szczególnie dotyczyło to środkowej części wsi od strony południowej. W okresie suchych miesięcy tutejsza ludność zmuszona była dowozić wodę w beczkach z odległości niemal ponad 500 metrów. Marzeniem mieszkańców było wybudować liczne studnie głębinowe, zaprowadzić wodociągi by ułatwić im codzienne życie.

Marian Piórek

II. WCZORAJ (XVI-XX W.)

Mieszkańcy

W okresie średniowiecza aż do czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego w XIV w., była to nieprzebyta puszcza na rubieżach granicznych państwa piastowskiego, a Rusi Kijowskiej. Zalegały tutaj liczne nieprzebyte bagna i trzęsawiska. Rabunkowa trzebież tutejszych lasów i rozwój hutnictwa żelaza, wyrób dziegiu i potażu stała się przyczyną obniżenia wód gruntowych we współczesnych czasach. Z drugiej strony na wolnych jej przestrzeniach rozwijała się kolonizacja tych terenów, gdzie systematycznie lokowano wsie na prawie polskim, niemieckim, a może i wołoskim, później tworzone nowe osady leśne „na dziko” wokół istniejących kuźni-dymarek i nowo utworzonych folwarków dworskich. Przypomnę tylko, że źródłowo znamy poświadczzone osady: Przyszów, Raniżów, Wołę Raniżowską – do połowy XIV w., Cmolas z Brzozą.

Przed laty tak pisał ks. Michna: „(...) *Nad Wisłą, Sanem, Wiśtokiem znajdziesz lud dorodny z twarzą wybielaną i upiękkszaną, żeby się stolice świata radowały tymi pięknościami (...)*”. Tutejsze ziemie w widłach Wisły i Sanu zwane Puszcą Sandomierską były bezludne i stanowiły wielką, nieprzebytą przesiekę graniczną, najpierw między państewkami plemiennymi Wiślan i Lędzian, a następnie między ziemią wiślicką i sandomierską oraz Małopolską, a województwem ruskim. Zawsze należała do króla (tzw. królewszczyzny), zarezerwowana do królewskich polowań, ale także była „schowkiem” do ucieczki przed prawem feudalnym „ucisnionych”, z sąsiadujących z nią panów pochodzących z rodu rycerskiego, a następnie panów możnych. W imieniu tegoż króla władzę nad puszcza i opisywanym terenem sprawowały ośrodki administracji państwowej

z siedzibą w Wiślicy, a następnie Sandomierzu. Z tych miejscowości prowadziły słynne trakty (rozgałęzione szlaki) handlowe z północy na południe i z zachodu na wschód. Takim azymutem ułatwiającym poruszanie się po puszczy były tutejsze rzeki (Wisła, San, Łęg z dopływami, Wisłok i Wisłoka). Niedaleko od Kupna i Widelki było pogranicze polsko-ruskie (Turza, Sokołów, Przewrotne – „przed wrotami”), o których wzmiankują dokumenty z XIV-XVI w. Z tych centrów administracji królewskiej ruszyła ofensywa osadnicza w głąb tutejszej puszczy, a szczególnie za panowania Kazimierza Wielkiego stała się akcją masową i przybierała na sile.

Jak już wspomniałem początki osady myśliwskiej Raniżów sięgają jeszcze czasów rozbitcia dzielnicowego i Władysława Łokietka oraz panowania jego syna Kazimierza Wielkiego. W XIV w. powstają pierwsze osady – środka puszczy – puszczańskie, takie jak: Doblowa (Dłotowa) późniejsza Wola Raniżowska (1366 r.), Cmolas i Brzoza (pierwsza połowa XV w.), Werynia, wieś Kolbuszowa (koniec XV w.), Ostrowy Tuszowskie, Trzęsówka, Lipnica, Dzikowiec, Mechowiec (połowa XVI w.), Głogów, Sokołów (XVI w.), Przedbórz, Domatków na przełomie XVI i XVII w. Widelka i Kupno – wsie królewskie w tenencie bratkowickiej, powstałe na przełomie XVI i XVII w., wymienione są w rejestrze podatkowym dopiero w 1629 r.

Równocześnie z chwilą lokacji tych miejscowości budowana jest także podstawowa struktura administracji kościelnej, poprzez zakładanie parafii rzymsko-katolickich. Ich tworzenie zaznaczone jest w dokumentach lokacyjnych m.in. wsi Raniżów (przed 1409 r.), Cmolas (1462 r.), Kolbuszowa, Przewrotne, Ostrowy Tuszowskie (1566 r.) czy Dzikowiec (1566 r.).

Jedną z pierwszych informacji zawartą w dokumentach XVI w. jest wzmianka z 1577 r. o istnieniu Dymarki na pograniczu dóbr Kupna i Widelki (dzisiaj Poręby Kupieńskie). Zlokalizowana była u źródeł rzeki Tuszyma – pisał przed laty Maciej Skowroński:

(...) wypływa i przy pomocy licznych strumieni i strumyków zbiera wody z dużego kompleksu podmokłych lasów, rozciągających się na styku trzech powiatów: kolbuszowskiego, rzeszowskiego i ropczyckiego. Lasami porośnięta jest spora kotlina, stąd rzeczka w ciągu całego roku ma obfitość wody (...), ze względu na swoje warunki rzeka Tuszyma (dopływ Wisłoki) była w XVI-XVII w. jedną z najbardziej atrakcyjnych dla rozwijającego się wówczas hutnictwa żelaznego. Wzdłuż jej biegu pracowały liczne kuźnice (...).

Taka kuźnica, Dymarka, z jej wytopem żelaza pracowała na użytek powstałego wcześniej folwarku-dworu w Kupnie i Widelce.

Już za Austrii w 1783 r. lokował tu cesarz Józef II kolonię Niemców katolików „Sandlautern”, dziś Ostrowy Kolonię. I tę część Królewskiej zwiążą z Kolbuszową starostowie sandomierscy, Lubomirscy z zamku „na Kanale”. Ścisłejszy związek – zupełne wchłonięcie – połączyło z Kolbuszowszczyzną w ciągu wieków ostatni szeroki wieniec włości monarszych, mostem położonym u jej południa od Borku u Ropcyc po Mrowlę u Rzeszowa. Choć jego centra – niegrodowe starostwo ropczyckie w Górze Królewskiej i tenuta starostwa w dwóch kluczach: Witkowiec i Bratkowice – leżały w pasie lessów na południu. Jego zasiedlenie nastąpiło z północy, od Kolbuszowej (...). Miały te włości charakter taki, jak Majdańszczyzna bartno-hodowlana i leśniczo-przemysłowa, wśród piasków „Kolbuszowskiej Sahary”, w górnym biegu rzeki Tuszyny, Bliźni i ramienia Trześni, kolb[usowskiego] Nilu.

Wzorem im były: plan górniczo-hutniczy u Rudy nad Tuszyną starostwa z Ropcyc i Góry, podjęty u Niwisk przez Tarnowskich, i ich plan osadnictwa jeńców-pasterzy Wołochów. Początek akcji sięga schyłku XVI wieku, od razu w dwóch kierunkach: rolniczo-hodowlany z użyciem Wołochów-pasterzy zajął resztę Kolb[usowskiego] Płaskowyzu, wsiami Widelki i Kupno pod władzą klucza Bratkowice sand[omijskich] starostów i świeżej parafii w Przewrotnem, leśno-przemysłowym zaś, teren piasków i złóż rudy bagiennej w Czarnym Lesie u źródeł Trześni i Tuszyny, pod władzą starostwa Ropczyce. Były tam już w 1565/8 „dwie Rudzie na Tuszynie rzece”, potem „Kuźnica” i wieś Żary, a także „w Pusci w Domatkowie na Trześnie rzece miał bycz młyn z Stawem i Wolia mogła bycz sadzona”. Opodał ku Widelce ulokuje się z pocz. XVIII w. u stawów w Porębach Kupieńskich Dymarka. Rzeka Tuszyna i kolb[usowski] Nil kryją do dziś tajemnice tego, już drugiego w powiecie okręgu przemysłów.

(Skowroński Kazimierz, *Kolbuszowskie Starościnstwa*, w: „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej”, nr 5 (1/64), s. 82-83)

Autor tego artykułu wystawia metrykę Dymarce na początek XVII w., natomiast Maciej Skowroński, w artykule opublikowanym jako pokłosie sesji popularnonaukowej w Stalowej Woli, powstanie tej kuźni datuje na 1577 r.

(Skowroński M., *Hutnictwo żelaza w Puszczy Sandomierskiej (na tle warunków naturalnych)* [W:] *Tradycje hutnicze w Puszczy Sandomierskiej. Materiały z sesji popularno-naukowej*, red. Władysław Bobek, Stalowa Wola 1970, s. 65.)

Początków hutnictwa na ziemiach polskich nie da się ściśle określić, ale wiemy, że za panowania Piastów było już ono w pełnym rozwoju. Produkcja żelaza rozrzucona była po całym kraju i opierała się na rudach darniowych, a hutników zwano rudnikami. Wówczas produkty metalowe mogły być wyrabiane tylko na miejscowym surowcu. O liczbie pieców do wytopu żelaza tzw. dymarek zlokalizowanych nad brzegami wód wśród

borów Puszczy Sandomierskiej świadczy m.in. nazewnictwo miejscowości, które przetrwało do obecnych czasów. Potwierdza to szczegółowa mapa naszych okolic. Taka nazwa zachowała się właśnie na terenie Poręb Kupieńskich, od strony wschodniej, u źródeł Tuszymy. W jednym z pamiętników galicyjskich w wydany w Lwowie na początku XIX w. anonimowy autor tak pisał: „(...) póki Galicya nie miała dróg budowanych i bezpiecznych iakie dzisiaj widzimy, ani równoczesnego po całym kraju handlu, dawni mieszkańcy tej ziemi dla nieobytych potrzeb rolnictwa i budowli szukać raczej żelaza musieli na własnym gruncie ni go z trudem i kosztem sprowadzać”. Wysoki koszt transportu żelaza do tutejszych osad puszczańskich odizolowanych brakiem dróg oraz niemożność zbytu drewna, które w tej sytuacji nie przedstawiało dla mieszkańców puszczy większej wartości, sprawiły, że trzeba było sięgnąć po własne zasoby, zwłaszcza, że na terenach tych nie brakowało ani rudy, ani drewna. Trzeba podkreślić, że rozwój hutnictwa miał ścisły związek z rozwojem osadnictwa, a następnie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (dwory i folwarki królewskie oraz szlacheckie). Powstające dwory, folwarki, a szczególnie kuźnie były czynnikiem sprawczym do powstawania wielu osad leśnych. W tym okresie zawód hutnika cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

Na tym terenie Lubomirscy założyli w sąsiedztwie osady i rozwinęli wytop żelaza z miejscowych rud darniowych. Jeszcze dochodził do tego wyrób mazi, dziegiu, potażu i węgla drzewnego. Po latach zwiedzając tę okolicę Maciej Skowroński tak napisał: „(...) penetrując Poręby Kupieńskie – wieś, gdzie ongiś, dookoła szumiał las – bory Puszczy Sandomierskiej, a dziś nietrudno spotkać ślady jej dawnej świetności. Tu bierze swój początek rzeka Tuszymka, a w pobliżu duże stawy i błotne trzęsawiska nadają krajobrazowi ów pierwotny charakter puszczańskiego uroczyska.” Z analizy pierwszych mian tutejszych ludzi wynika, że właśnie tutaj przy dymarkach zrodziły się i zapuściły mocne korzenie nazwiska: „Bajor” (gasił żelazo lub wyroby w wodzie), „Mazan”, „Białek”, „Wilk” (wilk – bryła żelaza z wytopu) itp. Tutaj po upadku Powstania Listopadowego (1830-1831) osiedliła się rodzina Wojdów pochodząca z Litwy. Pradziadek Władysława Wojdy – bartnika i pszczelarza z lat 70. ubiegłego wieku, jako uczestnik, tu w Puszczy Sandomierskiej szukał schronienia przed carskimi represjami. Warunkiem osiedlenia było najpierw wykarczowanie kawałka lasu i jego zagospodarowanie. Gospodarstwo to po pewnym czasie obejmowało 30 mórg ziemi, łąk i lasów, a przez ponad sto lat nie było dzielone. Pierwszy jego podział nastąpił dopiero przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Byłaby to pierwsza historyczna wzmianka o tej okolicy, gdzie „na dziko” powstały na przełomie XVI i XVII w. osady leśne: Kupno i Widełki

(Widelka) w tenucie (dzierzawie) królewskiej Bratkowice, ropczyckiego starostwa niegrodowego, wyrosłe na dawnych porębach, powstałych w związku z wytapianiem żelaza, na bazie miejscowego surowca w postaci rudy darniowej. Sprzyjały temu osadnictwu jeszcze gdzieśgdzie dobre gleby, wzniesione nad poziom mokradeł oraz znaczna domieszka drzew liściastych i bujne podszycie umożliwiające zakładanie barci, wypas bydła i trzody.

Jednym z następnych dokumentów, gdzie wymieniana jest wieś Kupno to dokument z 1642 r., dotyczący podziału majątku między synami po śmierci Stanisława Lubomirskiego: „(...) *Bratkowicki Klucz Królewski z bliskimi mu wsiami Kupno i Widelki oprócz Przewrotnego, Pogwizdowa, Studziennej i Kopytkowa bierze w posiadanie Aleksander Michał Lubomirski*”. Według niektórych historyków m.in. Kazimierza Skowrońskiego – pierwszego badacza tych okolic – sugeruje, że podział ten istniał już wcześniej, a mianowicie od 1637 r., to jest od daty ślubu Aleksandra Michała, późniejszego starosty sandomierskiego (1645 r.), a następnie wojewody krakowskiego. Z tych przesłanek wynika dalej, że osady Kupno i Widelka wchodzące w skład królewskiej tenuty bratkowickiej istniały już wcześniej, gdyż, ich nazwy wymienione są w księgach metrykalnych kolbuszowskiej parafii w 1640 r.

Skąd parli tu ludzie? W omawianym okresie coraz bardziej zacieśnia się jarzmo pańszczyzny. Swoboda ruchu chłopów była coraz bardziej krępowana, ich wolność osobista ograniczona do minimum. Zjawisko to szczególnie występuje w dobrach prywatnych. Natomiast w dobrach królewskich było nieco łagodniej, chociaż i dzierzawcy królewsczyzn starali się o wyciągnięcie jak największych korzyści dla siebie, a przecież nikt inny jak tylko chłop pańszczyźniany miał je wypracować. Wielu historyków stwierdza, że z południa (z Podkarpacia) – tenuta bratkowicka, przybywały tu grupy Małopolan, z osad znacznie wcześniej lokowanych. Pojawił się także element wołoski, o czym wskazuje nam osada Domatków, Wola Domatkowska, czy nazwa rzeczki Ożanna (dopływ Sanny-Trześni-Przyrwy w Weryni) notowanej już w XVI. wiecznych dokumentach, a także nazwiska, jak: Wołoch itp. A oto, co pisze Jacek S. Białek z Krakowa:

Według prof. Dobrowolskiej do powstających wiosek w tym rejonie (XV-XVI w.) napływała ludność od strony rzek: Wisłoki i Wielopolski z zachodu oraz Sanu i Wisłoka od północy i wschodu. Obserwuje tu się też sezonowe osadnictwo Wołochów, którzy łatwo asymilują się z miejscową ludnością i z czasem osiedlają się na stałe. Mamy dowody na obecność Wołochów w rejonie wsi Domatków, Przedbórz czy Werynia. Zestawienie nazwisk z tego rejonu: Białek, Białas, Biały nie jest przypadkowe. To nie cecha

pojedynczych osób spowodowała przyjęcie takiego opisanego nazwiska, jest to cecha grupy osób, którzy odróżniali się od innych tu zamieszkałych. Można przyjąć, że ludzie ci, ze względu na jaśniejszą od Wołochów karnację skóry, tak zostali nazwani. Oczywiście, jest to jedna z hipotez, która wymaga jeszcze wielu uzasadnień (...).” Potwierdza to zapis zawarty w lustracji (1564-1565): „Bratkowice. Najmują Wołochowie paszę w tych lesich; bywa ich czasem mniej, czasem więcej. Teraz jest owiec 250, płacą od każdego sta per fl. 7” albo „Pasne. Wołochowie wkupia się na pasowe owczom do Puszczy na Zime dla jemioły od S. Marcina do S. Woicziecha płaczą od każdego stha owiecz p. flor. 7. Bywa tego najmu czasem, więcej czasem mniej. Teraz jest owiecz 500.

(Szwagrzyk F., Knapik S., Saładziak A., *2000 lat hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich*, Katowice 1976, s. 14).

Pojawili się także jeńcy turecko-tatarscy (Turek, Kitrys, Kostuj, Saj) i turecko-mongolscy z zachowaniem mongoloidalnej rysy twarzy, z toczonej wojen polsko-tureckich w XVI i XVII w.

Potop szwedzki i najazd Rakoczego z Siedmiogrodu w latach (1655-1658), a szczególnie marzec 1657 r. oraz ich następstwa m.in. wielka zaraza „mór” wstrzymały rozwój obu wsi (Kupna i Widełki). Straty ludności zostały częściowo wyrównane przez dzierżawców tenuty osadzeniem w Kupnie i Widełce jeńców wojennych (Kozaków, Moskali, Wołochów i Tatarów), którzy z biegiem czasu ulegli polonizacji, a w wielu przypadkach zachował się tylko człon (źródłosłów) ich miana – przezwiska i nazwy zakątka wsi np. „Tatarzysko” - Widełka. Jak wielu historyków i językoznawców podkreśla, zachowali oni także smykałkę do prowadzenia hodowli bydła i koni. Początki wieku XVIII (czasy saskie), jak i następne lata nie były korzystne dla tutejszej ludności, gdyż dzierżawcy ekstensywnie prowadzili rabunkową gospodarkę leśną w obowiązującym systemie pańszczyźnianym. Sytuacja ta trwała niemal do końca drugiej połowy XVIII w. i początków panowania Austriaków po pierwszym rozbiórce Polski (1772 r.).

Kłęski żywiołowe określane w tamtym okresie, jako kłęski elementarne w drugiej połowie XVII w.

Lata 1648-1649; panująca drożyzna i głód przypisywane były zniszczeniom poczynionym m.in. przez szarańczę i liczne hordy kozacko-tatarskie. Ludność Puszczy Sandomierskiej trafiły wojny, głód i zaraza. Jak piszą w dokumentach tego okresu, to wówczas „(...) tu i ówdzie wymarło wiele tysięcy ludzi”.

Lata 1650-1652; „(...) panującą powszechnie była kłęska nieurodzaju i głodu, wynikła na skutek częstych wylewów rzek”; (...) grasują

w Małopolsce zaraźliwe choroby, tzw. gorączki, febry, paraliże i inne, jak czarna śmierć” (występowały czarne wrzody na ciele, zwłaszcza pod pachami). Zaraza ta nawiedziła także miasto powiatowe Pilzno. Jak podają dokumenty, w związku z wylewem rzeki Wisłoki i jej dopływów (21 stycznia – 21 lutego 1650) szlachcic o nazwisku Oświęcim odbywa podróż przez pobliski Osiek, Kolbuszową, Rzemień do Krosna. W 1651 r. (21 kwietnia) – jak pisał pamiętnikarz – „(...) byliśmy w Kolbuszowej. Trzeciego dnia spadł taki śnieg i mróz tak potężny uderzył, że trwał dwa dni, jako wśród zimy”.

Rok 1652; szarańcza „zniszczywszy doszczętnie plony w Polsce, spowodowała głód, z którym zaczęło się szerzyć i morowe powietrze”.

Rok 1654; wybuchła zaraza.

Rok 1657; „(...) klęski (...) obiegające wzdłuż i wszerz Polskę” tzw. klęska głodu powszechnego. Zniszczenia wojenne poczynione przez najazd Rakoczego księcia Siedmiogrodu – marzec; spowodowały wygłodzenie kraju i zarazę.

Rok 1659; „powszechnym objawem klęski w Polsce jest nieurodzaj, drożyzna zbóż i głód. Zjawisko to nazwano tyfusem głodowym, a zaraza morowa wybuchła na nowo w latach 1660-1662.

Rok 1663; panował powszechny głód „(...) ludzie na przednówku żywili się chwastami, pokrzywami, aż w końcu musieli ginąć śmiercią głodową”. Następstwem tak strasznego głodu była zaraza, która w równej mierze trapiła i zwierzęta.

Po 13-letnim okresie wielkich zaraz w Polsce, następuje od roku 1664, czas nieco łaskawszy.

Lata 1667-1668; charakteryzują się nieurodzajem i drożyzną.

Rok 1671; zaliczono do lat mokrych i dla rolnictwa wielce nie pomyślny.

Rok 1675; charakteryzował się „(...) w obfite opady deszczowe, które miały fatalne skutki dla rolnictwa;”; pojawia się także zaraza.

Lata 1684-1685; są „(...) niepomyślne dla rolnictwa, jak i rozwoju gospodarstwa. Nieurodzaj jest klęską powszechną”. Powszechnie szerzy się czerwonka.

Rok 1690; to rok straszej drożyzny i głodu z powodu występowania szarańczy.

Rok 1693; dotkliwym był poprzez szarańczę.

Rok 1695; charakteryzował się przez nieurodzaj w rolnictwie. Pisano, że „(...) zaraza szerzy się na wielu miejscach. Niezwykle zaraźliwa ta choroba objawiała się kurczamu mięśni, stąd jej nazwa kurcze. Występowała ona na tle głodu i nędzy, toteż szerzy się przeważnie wśród ubogiego ludu, zwłaszcza po wsiach”.

Jak piszą w pamiętnikach szlacheckich tego okresu, obraz Polski był smutny, zaraza nie znajdowała nigdzie hamulca, rozprzestrzeniała się po wszystkich zakątkach naszego kraju, a ówczesna medycyna była bezradna. Wszelkie środki zapobiegawcze były bezowocne i bezsilne. Jedynym środkiem, jaki zabezpieczał przed śmiercią była ucieczka w miejsca ustronne, z dala od ludzi. Życie publiczne zamierało, ustawał handel, produkcja rzemieślnicza, zamykano wszelkie dowozy żywności, miasta otaczano wałami, rowami, palisadami, barykadami, nie wpuszczając do nich nikogo, kto by mógł wylegitymować się świadectwem urzędu lub dziedzica danej wsi, że pochodzi z miejsc zdrowych, nienawiedzonych zarazą. Żywiolowe klęski przynosiły nie tylko dużą śmiertelność wśród ludzi i zwierząt, ale także ruinę materialną zarówno miast, jak i wsi. Brakowało rąk do pracy, a pola orne tzw. włóki leżały odłogiem.

W kulturze materialnej i duchowej tutejszego ludu zaczęły pojawiać się liczne krzyże obsadzone na kamieniu polnym i kapliczki stawiane zarówno w środku wsi, jak i na obrzeżach, często w miejscach tragicznych. Wynikały one nie tylko z głębokiej wiary, ale i z prośb lub dziękczynienia za łaski płynące od Pana Boga w likwidacji tych chorób i żywiołów.

Parafia Kolbuszowa zaznaczyła w swoich księgach metrykalnych (chrztów, ślubów) już w 1640 r. pierwszych jej mieszkańców m.in. Kupna (obrazuje to zestawienie nazwisk załączone w aneksie tej książki). Nazwisko ma też swoją historię i kształtowało się wiele dziesiątków lat poprzez ciągle zmieniające się zapisy i ich brzmienie np. Plesz – Ples – Plis (tutejsi młynarze w zagubionej nazwie osady „Poręczce” – położonej przy granicy z Widełką). Wielu badaczy z dziedziny językoznawstwa (onomastyki) uważa, że szlachta w XVI i XVII w. używała już swoich nazwisk. Wśród chłopów proces kształtowania się mian rozpoczął się także w XVI-XVII w. od nadawanych przezwisk, ale trwał znacznie dłużej, aniżeli u szlachty i mieszczaństwa. Dopiero kodeks austriacki z 1810 r. wprowadził przepisy prawa cywilnego i zobowiązał każdego mieszkańca Galicji do ostatecznego ustalenia swego nazwiska. Od momentu powstania instytucji państwowych, sądowych zachodziła konieczność używania nazwisk, które by identyfikowały w sposób ostateczny daną osobę. Obowiązek już prawnego zarejestrowania nazwiska władze austriackie wprowadziły rozporządzeniem z dnia 5 czerwca 1826 r. Instytucją urzędową do tego celu była parafia katolicka.

W księgach tych spotyka się także różnorodność imion. Wszystkie nadawane imiona miały świętych patronów i świadczyły o dużej religijności tutejszego ludu. Natomiast miana, czyli przezwiska i nazwiska

mieszkańców związane były z codziennymi zajęciami, otoczeniem i przyrodą (patrz tabela - aneks).

Na podstawie ksiąg metrykalnych z lat 1640-1700 parafii kolbuszowskiej można określić m.in. ilość chrztów (narodzin dzieci).

Tabela 1.

Chrzest dzieci kupieńskich w parafii Kolbuszowa w latach 1641-1700.

Okres lat	Ogółem	Średnia rocznie
1640-1650	223	19
1651-1660	144	12
1661-1670	99	8
1671-1680	66	5
1681-1690	138	11
1691-1700	135	11
RAZEM	805	13

Według obliczeń autora wynika, że latach 1640-1650 udzielono chrztu 223 dzieciom z Kupna, z tego płci męskiej – 109 tj. 48,9% i 114 tj. 52,1% żeńskiej. Stanowiło to 14,9% ochrzczonych dzieci w całej parafii kolbuszowskiej.

Na ogólną ilość ochrzczonych w latach 1640-1700 – 805, stanowiło to w kolbuszowskiej parafii 12,79%. Większą sumą urodzeń poszczyciły się wieś i miasto Kolbuszowa – 2 562, tj. 40,72%; Przedbórz – 966, tj. 15,35%; Werynia – 953, tj. 15,15%; a za Kupnem były: Wola Domatkowska – 432, tj. 6,87%; Bukowiec – 238, tj. 3,78%; Świerczów – 210, tj. 3,34%; Domatów – 95, tj. 1,51%, Brzezówka – 19, tj. 0,30% i Huta – 8, tj. 0,13%.

W latach 1640-1650 zawarto ślubów 45 z dopiskiem Kupno. W następnym dziesięcioleciu kolejnych 30 (1651 – 3, 1652 – 2, 1653 – 2, 1654 – 7, 1655 – 3, 1656 – 3, 1657 – 1, 1658 – 3, 1659 – 5, 1660 – 1), co stanowiło w całej parafii 15,3%. Natomiast w latach 1661-1675 – 49; 1681-1690 – 34. Razem zawarto ślubów 176, co stanowiło 13,9% w całej parafii.

Ogólna liczba mieszkańców także systematycznie rosła, np.: w 1660 r. – około 350 osób; 1832 r. – 1 030; 1881 r. – 1 420, 1902 - około 1 450, 1916 r. – 1 581, 1965 r. – 1 307 osób (w tym: 629 mężczyzn tj. 48,1% i 676 kobiet tj. 51,9%).

Tabela 2.

Liczba urodzeń i zgonów (przyrost naturalny) ludności w Kupnie w latach 1850-1965.

Rok	Urodziło się	Zmarło	Przyrost
1850	53	36	17
1855	26	64	- 38
1869	67	45	22
1870	80	52	28
1873	57	99	- 42
1880	51	40	11
1885	68	34	34
1890	69	39	30
1895	61	41	20
1900	71	40	31
1902	79	29	50
1905	60	36	22
1909	65	26	39
1915	35	23	12
1920	28	34	- 6
1923	41	19	22
1926	38	18	20
1929	48	29	19
1932	54	21	33
1935	70	34	36
1940	32	27	5
1943	25	28	- 3
1945	44	21	23
1950	34	22	12
1953	32	9	23
1956	28	13	15
1959	21	7	14
1962	16	12	4
1965	23	14	9

Tabela ilustruje dane liczbowe i odpowiada na pytanie, jak kształtował się przyrost naturalny ludności od połowy XIX w. (1850 r.) do 1965 r. we wsi Kupno. Największa liczba urodzeń następowała w czasach galicyjskich i w okresie międzywojennym, ale jednocześnie wzrastała także śmiertelność w rodzinach dochodząca nieraz do 50% i więcej. Wynikało to z trudnych warunków życia (bieda, bezrobocie i brak opieki lekarskiej). W okresie działań wojennych (I i II Wojny Światowej) spadała liczba urodzeń (chrztów). Wielu ojców brało udział w wojnie i warunki życiowe ludności jeszcze bardziej się pogorszyły. Po II Wojnie Światowej w wyniku poprawy warunków życiowych i opieki lekarskiej nastąpiła pewna

poprawa. Niemniej jednak wielu młodych ludzi opuszczało rodzinne strony w poszukiwaniu nie tylko szkół, ale pracy zarobkowej i przenieśli się do miasta.

Analizując dane liczbowe należy stwierdzić, że średnia roczna rosła tylko w niektórych latach, jak np. 79 urodzin było w 1902 r.

We wsi Poręby Kupieńskie liczbę urodzeń dzieci przedstawia kolejna tabela.

Tabela 3.

Dzieci chrzestne (urodzone) w latach 1870-1923 w Porębach Kupieńskich.

Rok	Ilość	Rok	Ilość	Rok	Ilość
1870	13	1888	7	1906	14
1871	13	1889	8	1907	28
1872	19	1890	13	1908	16
1873	17	1891	14	1909	28
1874	10	1892	15	1910	17
1875	17	1893	16	1911	20
1876	12	1894	18	1912	20
1877	9	1895	19	1913	20
1878	8	1896	8	1914	21
1879	5	1897	15	1915	9
1880	9	1898	17	1916	9
1881	5	1899	16	1917	10
1882	10	1900	29	1918	12
1883	7	1901	18	1919	12
1884	9	1902	27	1920	21
1885	5	1903	23	1921	20
1886	10	1904	30	1922	14
1887	11	1905	23	1923	18

Powyzsza tabela przedstawia ilość dzieci ochrzczonych (urodzonych) we wsi Poręby Kupieńskie należącej w tym okresie do parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. W latach 1870-1823 zaznacza się stopniowo wzrost ilości narodzin dzieci, np. w 1870 r. – 13, zaś w 1904 r. – 30; 1907 – 28, zaś najmniej w latach 1879, 1881, 1885 po 5.

Poniższa tabela określa liczbę ludności według spisu z 31 grudnia 1890 r. dla wsi Kupno i Poręby Kupieńskie oraz sąsiadujących z nimi wiosek i obszarów dworskich.

Tabela 4.**Liczba ludności według spisu z 1890 r.**

Miejsco- wość	Po- wierzchnia w km ²	Ilość do- mów (nr)	Mieszkańcy w tym: R / M / K	Ogółem katolików	Ogółem Żydów
wieś					
Bukowiec	2,96	61	293 / 148 / 145	293	-
Kłapówka	2,10	51	254 / 121 / 133	252	2
Kolbuszowa Górna	14,66	336	1 829 / 888 / 941	1818	11
Kupno	12,42	288	1 514 / 741 / 773	1499	15
Poręby Kupieńskie	2,84	62	350 / 184 / 166	350	-
Widelka	24,19	437	2 258 / 1 130 / 1 128	2212	46
obszar dworski					
Kupno	0,13	7	52 / 25 / 27	24	28
Poręby Kup. (z Biedą)	12,30	1	7 / 1 / 7	-	7
Widelka	2,08	21	164 / 85 / 79	-	-

Z tabeli wynika, że wieś Kupno liczyła w roku 1890 – 288 numerów domów z liczbą ludności – 1514 osób i Żydów – 15 osób, natomiast Poręby Kupieńskie z Biedą – 62 numery z liczbą 350 osób. Największy pod względem powierzchni był obszar dworski w Porębach Kupieńskich – 12,3 km²; w tej wiosce, jak i w Kupnie karczmy pozostawały w rękach żydowskich.

O przeszłości wioski

Początki wioski można datować – jak już wspominałem wcześniej – na rok 1577. Interesujące jest to, że wiele zakładanych osad leśnych nie miało aktu lokacyjnego, tak jak wioski zakładane do końca XVI w. np. Dzikowiec, Ostrowy Tuszowskie itp. Można stwierdzić, że takie wioski powstawały systemem gospodarczym „na dziko”. Widelka i Kupno, jako królewszczyzny - należały do tenuty bratkowickiej, bardzo rozległych dóbr na pograniczu powiatów sandomierskiego i pilzneńskiego, województwa sandomierskiego, a najczęściej oddawane były w zastaw, jako dożywotnie uposażenie urzędników królewskich. Byli nimi najczęściej przedstawiciele rodzin magnackich z Wiśnicza i Rzemienia m.in. Lubomirscy. W publikacjach Kazimierza Skowrońskiego jest wzmianka, że wcześniej król Stefan Batory dbając o dobra królewskie zakładał na pograniczu dóbr prywatnych osady strażników lasów i zwierzyny. Według

wykazów Kupno płaciło w roku 1629 i 1674 pogłównie w wysokości „15 hort in agris 52” (pogłowne – podatek nakładany na ogół lub określone grupy mieszkańców, płacony „od głowy”); w tym przypadku dotyczy 52 zagrodników – właścicieli chałupy z kawałkiem ziemi.

W 1638 r. opisywane dobra dostały się w ręce księcia Stanisława Lubomirskiego, jako dzierżawa starościńska, a następnie w roku 1642 w wyniku aktu podziału tych dóbr przejął je (Kupno, Przewrotne i Widelkę) książę Aleksander Michał Lubomirski w posiadanie dożywotnie. Wieś Kupno liczyło wówczas około 300 osób. Potop szwedzki i najazd Rakoczego z Siedmiogrodu (oddziały węgierskie i tatarskie) w 1657 r. oraz w następnych latach wielka zaraza „mór” wstrzymały na krótko rozwój tenuty bratkowickiej ze wsiami Kupno i Widelka.

W 1720 r. dzierżawa tenuty bratkowickiej przechodzi w ręce Lubomirskich z Rzeszowa i pobliskiego Głogowa. Kupno i Widelka związała się na pewien czas – jak podkreśla Kazimierz Skowroński – z „państwem głogowskim” Jana i Urszuli Lubomirskich (starostów budzianowskich). Ośrodkiem tej tenuty stał się zamek z dworem w Głogowie, a w Widelce mieszkał i rządził gubernator – zarządca o nazwisku German.

Ciekawe informacje zawiera opis lustracji z 1765 r. dotyczącej wsi Kupno z folwarkiem i przysiółkiem nazwanym Poręby.

W tej wsi Kupno zastaliśmy na teraz osiadłość gospodarzów ciągłych 66, zagrodników 12, komorników 5. Ci pańszczyznę robią przez dni 2. Z ćwierci płacą czynszu ziemnego po gr. 16. Oprawę oprowadzą kury kapłony y jaja y osep owsiany. Straże strzec powinni y trzodę pańską paść. W kolei zagrodnicy tylko pańszczyznę odbywają pod dni 2, komornicy po dniu jednym w tygodniu pieszo. Folwark pod gontami od dwóch izb, alkierzach 2 y piekarnię y kuchnię dla dyspozytora, naprzeciw drugi budynek pod snopkami z izbą alkierzem i piekarnią. Obory, stodoły pod słomą. Spichlerz pod gontami. Karczma 2, jedna wjezdna pod gontami z izbami druga pod deszczkami. Z izby y sieni browarna. Dziesięcina. Wieś daie meszne a dwór płaci 80 zł do kościoła kolbuszowskiego.”

Granice ma ta wieś z Kolbuszową y Widelkami. Stanu wybranieckiego niemasz.

Przysiółek Poremby. Ta wioska niedawno osiadła. Z lassów grunt wyrobiony. Osiadłość tej zastaliśmy 10, komorników jeden. Ci robić powinni po dni 2. Komornik dniem 1 do folwarku kupnowskiego. Czynszu ziemnego płacą z ćwierci po gr. 16. Kapłony kury y jaja daią. Oprawę przędą, który prowent zrownany z kupińskimi. Osepo nie daią. Grunta puste y pańszczyznę gdy zajmują płacą. Dziesięcine wraz z Kupnem daią do Kolbuszowej, ten

przysiołek osiadł pod lasem. Między Kupnem z jednej strony a Widelkami z drugiej stany wybranieckiego niemasz. Folwarku i karczmy niemasz.”

(Archiwum Główne Akt Dawnych, sygn. 35, Lustracja z 1765 r., s. 11.)

Tutejsi kmiecie uprawiają: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, tatarkę, groch, proso i siano.

Z informacji zawartych w niektórych pamiętnikach szlachecko-ziemiańskich wynika, że dwór w Widelce stawał się powoli ośrodkiem patriotyzmu, gdzie gościło wielu znakomitych przedstawicieli szlachty, m.in. księżna Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej, która „*aby powstrzymać poddaństwo od przechodzenia w obce, zakordonowe kraje*”, cały najlepszy folwark w Kupnie rozparcelowała między swoich chłopów. Ta tradycja przejdzie także do okresu galicyjskiego po pierwszym rozbiore Polski (1772 r.).

Po zajęciu Galicji przez Austrię dobra królewskie, a wśród nich starostwo bratkowickie z Kupnem i Widelką przeszło na własność skarbu państwa i utworzono zarząd w postaci tzw. kamery, którą na razie pozostawiono dożywotnio Marii księżnej z Lubomirskich Radziwiłłowej. Z tego okresu zachował się dokument – oryginał z roku 1779, w którym pani Radziwiłłowa, aby powstrzymać poddaństwo chłopów i przekazanie w obce ręce rozparcelowała folwark w Kupnie zlokalizowany w północno-zachodniej części wsi wraz z czterema ogrodami bez płacenia tzw. „mesznego” i rozprowadziła grunty orne pomiędzy mieszkańców obu wsi. O tym wydarzeniu do niedawna wspominali jeszcze miejscowi chłopcy o niepłaconiu podatku na rzecz kolbuszowskiej parafii.

Po jej śmierci w 1794 r. władze kamery zajęły bratkowicką tenetę, którą sprzedano w drodze licytacji prywatnym właścicielom. Austria przeżywała kryzys finansowy w związku z prowadzeniem wojny z Francją (okres napoleoński). W latach 1783-1784 sprowadzono tutaj polskich osadników z liczbą 80 rodzin (500 osób) łącznie z pobliskim Bukowcem. Masowy napływ artykułów przemysłowych i rzemieślniczych z całej Austrii spowodował powolny upadek przemysłu hutniczego, szklarskiego i leśnego.

Kupno – wieś królewska położona na terenie tenuty (dzierzawy) bratkowickiej niegrodowego starostwa ropczyckiego w lustracji z 1765 r. wymieniana jest z folwarkiem i przysiółkiem Poręby, liczyła 66 kmieci, 12 zagrodników i 5 komorników. W 1828 r. kupił ją – wraz z Porębami Kupieńskimi i Widelką – Maksymilian baron Brunicki, Żyd pochodzący ze Stryja (ze sekty żydowskiej „frankistów” – Franka Lejbowicza). W 1890 r. zajmowała obszar 12,42 km² Posiadała 288 domów i liczyła 1514

mieszkańców. Podobnie staję się z dworem w Weryni, który w dzierżawę obejmuje inna rodzina żydowska Jakubowskich z Krakowa. Na południe od Kupna, wśród lasów, leży niewielka osada Poręby Kupieńskie, wzmiankowana w źródłach po raz pierwszy w 1764 r., jako „wioska niedawno osiadła, z lasu grunt wyrobiony” z 10 zagrodnikami i 1 komornikiem.

W wielu przypadkach Żydzi chcąc nabywać prawa publiczne przyjmują wiarę katolicką, a po nabyciu dóbr ziemskich stają się na równi z możliwymi polskimi i zdobywają szacunek administracji austriackiej w Galicji. W owym czasie wieś Kupno liczyła około 158 domów i należała do parafii kolbuszowskiej, a sąsiednia Widelka do parafii w Przewrotnym. Do barona Brunickiego należały jeszcze okoliczne lasy położone na południe od tej osady, dzisiejsze tereny Widelki i Poręb Kupieńskich. Ta ostatnia wioska powstała na wyrębie leśnym na przełomie XVIII i XIX w. Po zniesieniu pańszczyzny w 1846 r. miejscowi chłopcy zrzekli się nabytych przez nich serwitutów na ręce Maksymiliana Brunickiego, a za to otrzymywali pieniądze w postaci obligów. W 1881 r. ogólna powierzchnia tych lasów wynosiła 2 137 mórg i 1 266 sążni.

Protoplastą rodu – baronów Brunickich właścicieli m.in. Widelki i Kupna był Ignacy Brunstein. Ich majątek położony był na kresach wschodnich w powiecie zaleszczyckim. Był to Żyd pochodzący ze starodawnej rodziny uczonych rabinów (m.in. Samuel Fakkenfeld – rabin z Poznania, czy R. Akiba Eiger, autor dzieła z zakresu rytualizmu rabinicznego Beth – Szemiel ha – Achron). Ochrzczył się ze względów osobistych i materialnych. Stał się katolikiem i zmienił nazwisko Brunstein na Brunicki. Ignacy Brunicki tytuł barona uzyskał 21 stycznia 1815 r., a rząd austriacki zatwierdził ten tytuł szlachecki wyższej kategorii 12 lutego 1818 r. i przeniósł go na potomstwo 2 czerwca 1829 r. Z tej rodziny wywodzi się Maksymilian Brunicki ożeniony z Joanną z Matczyńskich herbu Jastrzębiec. Z tego małżeństwa pochodzi Maria.

Władysław hrabia Rej herbu Oksza urodził się 3 kwietnia 1818 r. w Przeclawiu, jako najmłodszy z dzieci Kajetana i Katarzyny hr. Potockiej, brat Emmy – żony Franciszka hr. Wiesiołowskiego i Felicji – żony Jerzego hr. Tyszkiewicza. Poślubiwszy w 1839 r. Marię baronównę Brunicką (ur. 1820 r.), córkę barona Maksymiliana Brunickiego i Joanny Matczyńskiej został właścicielem dóbr Widelka z folwarkiem Kupno i Poręby z folwarkiem Germanówka. Ich dzieci to: Emma (ur. 1850 r.), Jadwiga (ur. 1861 r.). Jak pisał Kazimierz Skowroński:

W byłych królewskich tutejszych pierwsza ćwierć XIX w. przyniosła szereg zmian. Wpłynęła w nie nowa fala właścicieli, od „zasłużonych”

dla Austrii, jak Watzelweg, który na darze resztówki folwarku w Widelkach od cesarza Józefa II przez rugi chłopów – nabywców stworzył znaczny majątek Germanówkę, poprzez raczej obojętnych, jak baron Brunicki, jego spadkobierca w Widelkach, po dzielnych patriotów – hrabiów Rejów z Przecławia i innych. Inna się też tworzyć jeła konfiguracja własności. Obok głównych ośrodków Raniżowa i Zielonki, gdzie gospodarzyć zaczęli Matczyńscy Jastrzębce, rosły do godności siedziby wielkiego i – głośnego centrum Widelki. Główną przyczyną przesunięć – stały się małżeństwa: bar. Brunickiego z Widelki z Joanną Jastrzębiec Matczyńską, dziedziczką Raniżowa i Zielonki, przez które Brunicki został jednym z największych potentatów Galicji, i Władysława hr. Reja z Przecławia z ich córką, Marią (dedykował jej jedno opus – Szopen), przez co Reje połączyli Widelki, Raniżów, Zielonkę, aby je potem oddać, znów przez małżeństwo, w ręce innych rodzin, np. Tyszkiewiczów.

Następnie w 1843 r. nabył od Karola Nitsche dobra Raniżów. Władysław hrabia Rej zmarł w Zielonce 14 października 1887 r., pochowany w Przecławiu. Po jego śmierci dobra Raniżów i Widelka z Kupnem zostały rozparcelowane.

W połowie XIX w. na łamach krakowskiego czasopisma „Czas” można znaleźć informacje o trwającej dyskusji dotyczącej drogi między Głogowem, a Sandomierzem i kierunku jej wytyczenia. Do tej pory połączenie Widelki z Kupnem i Kolbuszowa Górną istniało poprzez drogę – gościniec polny. Wspomina o tym w swoim pamiętniku wnuczka Aleksandra Fredry, który podróżując do Kolbuszowej, do swojego szwagra Rudzkiego (Ruckiego), rządcy dóbr Tyszkiewicza na początku XIX w. utknął swoim powozem w okolicach Kupna, a miejscowi chłopci pomogli mu za pomocą siły wołów wydobyć z tych gliniastych terenów.

Wieś Kupno w zasadzie powstała na utartym już szlaku Widelka – Bukowiec – Domatków. Nie było odpowiedniego gościńca łączącego wieś z Kolbuszową Górną. Nastąpiło to dopiero w drugiej połowie XIX w.

W sprawie wytyczenia tej drogi w połowie lat 50. XIX w. odbyło się zebranie gromadzkie mieszkańców Widelki na polecenie władz cyrkularnych. Podjęto uchwałę o wytyczeniu kierunku tej drogi na Dzikowiec przez Kłapówkę. Mieszkańcy tych wsi wzięli pod uwagę fakt, że tędy, przez środek Puszczy Sandomierskiej, przebiegał znany trakt, „gościniec” maziarski. Nie zgodzili się na to mieszkańcy Kolbuszowej. Ostatecznie ich petycje do gubernatorstwa we Lwowie pozwoliły na zmianę tej decyzji i wytyczenie kierunku na Kupno – Kolbuszowa Górna. Drogę tę oczywiście szutrową wybudowano pod koniec XIX w. Być może, gdyby nie zmiana tej decyzji losy Kłapówki potoczyłyby się w późniejszym okresie innym, korzystniejszym torem.

Trudna sytuacja gospodarcza i niewłaściwa polityka rządu austriackiego, duże przeludnienie wsi i bezrobocie były przyczyną emigracji wielu rodzin ze wsi w pogoni „za chlebem” poza granice Galicji na tzw. „saksy”: Rumunia, Serbia, Prusy, landy niemieckie, czy za ocean: USA, Brazylia, Argentyna, później Kanada, a w okresie międzywojennym do Francji. Uzyskane środki pieniężne tutejszych chłopów pochodziły najczęściej ze sprzedaży ziemi, tj. części ojcowizny, za pośrednictwem różnych spółek prowadzonych przez miejscowych Żydów. Nabywcami byli miejscowi wielcy właściciele ziemscy. Nic dziwnego, że pod koniec XIX w. pańskie folwarki wzrosły o nowy areal ziemi. W północnej części Kupna pola dworskie w wymiarze 22 morgi należały do Władysława hrabiego Reja, ożenionego w rodzinie Brunickich z siedzibą w Widełce (dzisiaj kościół parafialny, zabudowania plebańskie i cmentarz). Z opublikowanej statystyki wynika, że chłopci z tej wioski posiadali jeszcze 1 508 mórg gruntów orných, 276 mórg łąk i ogrodów, 185 mórg pastwisk i 41 mórg lasu. Natomiast w północno-wschodniej części wsi przy drodze Rzeszów – Kolbuszowa właścicielami gruntów były osoby pochodzenia narodowości żydowskiej m.in.: Mojżesz Hauser, Majer Tanenbaum i Dawid Bigieleisen. Ich majątek wynosił: 19 mórg 551 sążni roli, 1 morgę i 1 405 sążni łąk, 1 morgę i 1 330 sążni pastwisk oraz 169 sążni gruntów przeznaczonych na parcele budowlane. W ich posiadaniu były jeszcze dwie karczmy. Ich podatek gruntowy wynosił 6 zł i 7 centów, a domowy 3 zł i 20 centów. W kwietniu 1890 r. Zdzisław hrabia Tyszkiewicz odkupił od żydowskiej spółki trzy obszary dworskie: Kupno, Poręby Kupieńskie i Widełka, liczące razem 2 523 morgi gruntów rolnych i leśnych („Kuryer Rzeszowski” 1890, nr 7, s. 5; „Kuryer Rzeszowski” 1890, nr 8, s. 4-5.) Z urzędowego skorowidza dóbr tabularnych z 1890 r. wynika, że obszar dworski w Porębach Kupieńskich wynosił ogółem 2 137 morgów; w tym 2 022 – lasy, co stanowiło 94,6%.

Upłynęło niewiele lat, żeby tuż przed pierwszą wojną światową za zarobione na emigracji pieniądze miejscowi chłopci wykupili od synów Władysława hrabiego Reja - Artura i Konstantego grunty orne. Przyczyną było ich bankructwo. 12 mórg pola ich matka przekazała nieślubnemu synowi, zaś pozostałe grunty nabyła rodzina Brudzów. Artur hrabia Rej jako duchowny wyjechał do Rzymu, gdzie otrzymał posadę w Watykanie, jako papieski sekretarz. Podobnie stało się z majątkiem żydowskim, który wykupili także miejscowi chłopci, a karczmy zostały rozebrane. Z informacji zebranych od ludzi starszych przez Władysławę Antos, jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku wynika, że tutaj, gdzie zamieszkała rodzina Władysława Marka znajdowała się gorzelnia produkująca spirytus. Pozostały tylko resztki gruzu z fundamentów budowanych z kamienia

na wapnie i zasypiana duża studnia (XVII/XVIII w.). Na początku narodzin II Rzeczypospolitej Polskiej (po 1918 r.) na terenie wsi Kupno nie było już wielkiej własności ziemskiej.

Przejmowanie Galicji przez Austrię i obowiązki

W 1774 r. wydano obwieszczenie w którym postanowiono, że:

- przejmowanie władzy przez cesarzową Austrii winno być dokonane w każdej miejscowości w sposób uroczysty;
- bogatej szlachcie zabroniono trzymania wojska;
- przez dobrowolne przystąpienie do stanu niższego, kobiety traciły szlachectwo przez małżeństwo z poddanym;
- ludzie w miastach dzielili się na obywateli i mieszkańców; obywatelstwo było dziedziczne;
- wprowadzono podatek rustykalny, który opłacali kmiecie, zagrodnicy, chałupnicy, służba dworska i drobna szlachta o ile trzymała kmiecie grunty;
- patent poddańczy zakazywał zwiększenia pańszczyzny, zakazywał robot w dni świąteczne i narzucania arendarza kontyngentu alkoholu w 1789 r. zabroniono sprzedaży poddanym alkoholu na kredyt;
- mieszkańcy wsi musieli wykonywać wszelkie dworskie rozkazy i dopiero po ich wykonaniu mogli się odwoływać na drogę prawną; pańszczyzna wynosiła 3 dni w tygodniu dla kmieci;
- wprowadzono dekret o podziale gruntów na chłopskie tj. rustykalne i dworskie tj. dominialne; zabroniono usuwania chłopą z ziemi, zabroniono jej rozdrobnienia; można było swobodnie obracać gruntami pod warunkiem dokończenia transakcji pod zwierzchnością i napisania do księgi hipotecznej;
- patent z 1787 r. znosił poddaństwo osobiste, a chłop zyskał prawo „wychodu” pod warunkiem, że zapewni za siebie zdolnego zastępcę. Można było zawierać małżeństwo bez zgody pana, wprowadzono wolność wyboru zawodu i został zniesiony obowiązek służby dzieci chłopskich we dworze, z wyjątkiem samych sierot;
- służba wojskowa była najpierw dożywotnia, a później kilkunastoletnia.

Samorząd wiejski, wójt i przysiężni

W 1784 r. postanowiono, że każda wieś powinna posiadać jednego wójta oraz odpowiednią ilość przysiężnych, których liczba wynosiła od 2 do 12; do 50 domów – 2 przysiężnych; powyżej 300 domów – 12

przysiężnych. Wójtą mianował dziedzic z kandydatów przedstawionych przez gromadę, przysiężnych gromada wybierała sama. Po wyborze składali oni przysięgę według tradycyjnej roty. Funkcje swoje urzędnicy gromadzcy piastowali 3 lata z możliwością ponownego wyboru. Korzystali w tym czasie z nieznacznych ulg w powinnościach; w niektórych rejonach Galicji Zachodniej wójtom odliczono 1 dzień pańszczyzny miesięcznie. System obioru wójtów uległ zmianie w 1846 r. Postanowiono, że gromadzkie kandydatów dominia będą przedstawiały do cyrkułu, a cyrkuł zaś zatwierdzi jednego z nich i odbierze odeń przysięgę. Dopuszczano też weryfikację wójtów pełniących swoje funkcje.

Kompetencje starszyny gromadzkiej tj. wójta i przysiężnych były dość skromne:

- zarząd majątkiem gromadzkim;
- sądownictwo polubowne bez prawa karania czynów przestępczych;
- wykonywanie poleceń dworu;
- funkcja samopomocowa i wydawanie zapomog.

Wzrosły obowiązki wobec państwa:

- podatek od domów i rustykalny od gruntów;
- dostarczanie kwater dla wojska;
- naprawa dróg i mostów;
- pomoc przy budowie i naprawie budynków wojskowych, kościelnych, plebańskich i szkolnych;
- forszpany wojskowe i cywilne;
- dostarczanie pościeli;
- straże nocne;
- pomoc przy gaszeniu ognia, ratunku od powodzi, tępienie drapieżnych zwierząt.

Włóczęgostwo i żebractwo:

- włóścianom nie wolno było przyjmować w domach podejrzanych o włóczęgostwo;
- dominia obowiązane były włóczęgów zatrzymywać i egzaminować;
- podejrzanych włóczęgów dominia odstawały do komend wojskowych, gdzie zdrowych i zdolnych wcielano do wojska;
- względem ubogich patent zobowiązywał dominia, ażeby dbały o zatrudnienie na miejscu wszystkich zdolnych ubogich;
- pogorzelnicy mieli prawo do żebrania w dworze 6 miesięcy od daty pożaru. Żebraków niezdolnych do pracy miały utrzymać parafie z funduszy składkowych, w 1788 r. wprowadzony został fundusz dla ubogich, składały się nań taksy za muzykę (tańce), opłaty za prowadzenie szynków, trzecia część spadków po zmarłych bez testamentu księżach. Co

miesiąc w obecności plebana i zwierzchności gromadzkiej pieniądze te wynajmowano za skarbonek kościelnych i rozdawano.

Po zniesieniu pańszczyzny przeprowadzono zmiany w administracji samorządowej, a elementem tej reformy było ustanowienie gminy. Po raz pierwszy instytucję tę wprowadziła ustawa gminna z 17 marca 1849 r., która w funkcjonujących już gminach wiejskich, jak i miejskich wybierano tzw. „wydział gminny” i „zwierzchność gminy”. Od realizacji tej ustawy na razie się wstrzymano. Dopiero ustawa sejmiku krajowego z 1866 r. o urządzeniu gmin wprowadziła rozróżnienie między gminą, a obszarem dworskim. Ostatecznie za gminę uznano każdą osadę, wieś, miasteczko, miasto, które miały własny zarząd gminy, zaś za obszar dworski każdą posiadłość ziemską, poprzednio dominialną.

Tabela 5.

Spis miejscowości wchodzących w skład Powiatu Sądowego Kolbuszowskiego w latach 1851-1855.

L.p.	Miejscowość	Nazwa właściciela	Dominium
1	Bukowiec	Konstanty Rucki Maria Bzowska	Kolbuszowa Dolna
2	Kupno	Maksymilian baron Brunicki	Widelka
3	Kłapówka	Jerzy hrabia Tyszkiewicz	Werynia
4	Kolbuszowa Górna	Jerzy hrabia Tyszkiewicz	Kolbuszowa Górna
5	Poreby Kupieńskie	Maksymilian baron Brunicki	Widelka
6	Przedbórz	Antonina Wąsowicz	Przedbórz

Wieś galicyjska w XVIII w. była samowystarczalna i gospodarstwo chłopskie mogło się obejść bez kontaktów z zewnątrz. Grunty orne były w prywatnym posiadaniu rodzin włościańskich. Z pastwisk, lasów, a czasem łąk korzystali wszyscy członkowie gromady. Z chwilą ukończenia żniw posiadanie prywatne ulegało, jak gdyby zawieszeniu i ściernie stawały się pastwiskiem dla wszystkich. Ziemia orna była indywidualną własnością, zaś pastwisko było kolektywne. Układ gruntów był następujący: 1/ domostwa i należące do nich ogródki i sady; 2/ „zagunia” – tzw. grunty tuż za zabudowaniami corocznie uprawiane; 3/ role właściciele; 4/ obszar na peryferiach łączącej się z lasem pastwiska. Jeszcze w okresie przed galicyjskim ludność wsi dzielono na cztery kategorie: kmiecie – siedzą na rolach; zagrodnicy – nie posiadają pól, lecz grunty lub pola, a ich zagrody znajdowały się przeważnie na granicy wsi np. w Kupnie przy granicy z Bukowcem, o nieregularnej wielkości; chałupnicy i komornicy (*inquilinus*).

Ziemia i kontrakty

Z zachowanych dokumentów i przeanalizowanych przez Władysławę Antos wynika, że na przełomie XIX i XX w. tutejsi mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa. Zarówno w archiwach sądowych, jak i rodzinnych przechowywane są nadal różnego rodzaju akta prawne (testament, kontrakt) świadczące o zapisach majątkowych, umowach kupna i sprzedaży gruntu. Warto dla przypomnienia je przytoczyć.

Zapisuie Tomasz j Marianna Miazgowie Michałowi Kłęczkowi któren wstępnie w śluby Małżeńskie z Córką naszą Imieniem Rozalią stem że dzieciom bez żadney namowy lecz Jawnie rzetelnie i dobrowolnie Zapisujemy Gruntu ćwierć Rustykalnego pod Nr. 141 bonskrypcy Sytuowany i Któren to Grunt leżący od drogi Walentego Popielarza od zachodu, a drugiej strony tego samego Gruntu od wschodu, a ciągnie się ten Grunt do Granic Poręb Kupieńskich i do tego Gruntu zapisujemy stodołę ze dwoma sumsiekami i stajnią okrąg i na to się znakiem Krzyża Świątego podpisujemy. Działo się to w Kupnie, dnia 12 lutego 1841 Roku.

X Tomasz Miazga Oyciec

X Marianna Żona Matka

Co jest zapisane stodoła ze dwoma sumsiekami do tego Gruntu Michałowi Kłęczkowi to sobie odpisuie Tomasz Miazga ieden sumsiek zty stodoły asz do śmierci spo śmierci to ma należeć do dzieci naszych Michała KłECKA i Rozalii córki nazwy.

A my Urząd wysłuchaliśmy te dobrowolną Komplenacją i na to się podpisujemy Urzędownie.

[Z gromady podpisują się:]

X Jakub Marek

X Maciej Brudz Wuyt

X Tomasz Opiela

X Stanisław Sitarz podwuyci

X Adam Marek

X Juzef Wrubel przysiężny

X Adam Niezgoda

X Wojciech Pastuła przysiężny

X Jndrzej Białek

X Jan Biesiadecki - Pisarz

Kontrakt Kupna i Sprzedaży

Którym na dzień 16-go Czerwca 1841 Roku pomiędzy Małżonkami Jndrzejem i Reginą Białkami iako sprzedawcami zidney Strony, drugiego zaś strony z Błażciem Marianną Matrasami iako Kupicielami obecności Urzędu we Wsi Kupno i uproszonych współ podpisanych Świadcach zawarty został a to w następującym sposobie.- Wyż wspomnieni Małżonkowie Jndrzej i Regina Białkowie mający Gruntu półćwiartek Dworskiego nabyty Prawem Kupnym wiecznym czasem od Wojciecha Fryzła i Powtórney Małżonki Zofii w dniu 22 -gim Marca 1628 Roku zagotową Suma Zło. Rin 300 W:W: słowem trzystu ahadniu dzisiejszym ten że wspomniany półćwiartek Gruntu sprzedajemy

wraz z Żoną swoją Błażeiowi i Mariannie Matrosom z dobrowolną, umowioną ugodzoną Sumę Zło: Rin 400 słowem czterysta W.W. natym Fundamencie iak nam wprzód Prawo służyło i wolno tym Małżonkom Błażeiowi i Mariannie Matrosom ten Grunt sprzedać, dać, darować, zamieniać i dowoli swoiey obrucić iako własność swoim i którym to Grunt leżący ziedney Strony od Wawrzynca Mazana od Schodu Az drugiey strony tego samego Gruntu Wojciecha Fryzła od Zachodu sciągnie się ten Grunt do Granice Kolbuszowski podpułnoc ico jest tylko posiane natym gruncie to mamy zbierać z Jędrzejem Białkiem raz jedenidotego wspomnianego zapisu przyrzykom tym że Kupicielom że ani ja ani moi Sukcesorowi żadney a żadney pretencyi mieć niechce oni mogą z Fryzów żaden i któren to kontrakt obie strony mieć chcą za ważny i niczym nieodmienny. Dla lepszey wagi i waloru uczynionego Zapisu własnymi Rękami podpisujemy ido Książ Gruntowych Intabulować pozwalamy.

Z gromady podpisują:

X Piotr Młotek z górny Kolbuszowy	X Indrzej Białek
X Wojciech Plis	X Indrzej Plis
X Indrzej Białek	X Regina żona jako sprzedawca Gruntu
[Urząd Gromadzki podpisuie:]	
X Maciej Mazan Woyt	X Jan Mazan podwójci
X Walenty Kłeczek przysiężny	X Maciej Łopata przysiężny
X Wojciech Pastuła przysiężny	X Wojciech Mazan Przysiężny

Jan Biesiadecki – Pisarz
Przytym Kontrakcie Utraty ma Błażey Maytas 4 KL.M.

Z obliczeń dokonanych przez wyżej wymienioną osobę wynika, że na przestrzeni 52 lat dokonano we wsi 58 kontraktów gminnych na sprzedaż lub zapis gruntu. Tworzyła się szachownica pól (rozdrobienie) i powstawało wiele małych gospodarstw szczególnie po 1846 r., a więc po zniesieniu pańszczyzny i emigracji stałej. Członkowie rodziny otrzymywali nie tylko podzielony grunt, ale również budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Wieś pod nazwą gromada stanowiła podstawową jednostkę administracyjną, na czele której stała Rada Gminna z przewodniczącym Zwierzchności Gminnej i wójtem na czele. Gmina posiadała kasę, do której wpłacano dochody z następujących operacji: z funduszu serwitutowego (od obligacji), obliczano procent od pożyczek, ze sprzedaży nawozu z błonia wiejskiego itp. Zebrany dochód zamieniano na pożyczki dla tutejszych kmieci, zazwyczaj na 6%. Dochody i rozchody gminy były starannie zapisywane i przez społeczne komisje kontrolowane.

Gromada – gmina

W pierwszej połowie XVI w. dotychczasowe urzędy sołtysów

(wójtów) uległy likwidacji, a dwór powoli stawał się jednostką administracyjną. Zachowała się tylko nazwa. Instytucje te dłużej funkcjonowały we wsiach koronnych (Widełka, Kupno). Niemniej jednak te wioski były dzierżawione (w zastaw) i oddawane prywatnym właścicielom za udzielane kredyty w kluczu bratkowickim.

Na przełomie XVII i XVIII w. w Kupnie przyjmuje się nazwa nowej instytucji pod nazwą gromada, a później w Porębach Kupieńskich. Należy stwierdzić, że działalność administracyjna gromady pod przewodnictwem plebejskiego wójta była pod wyraźnym i ogromnym wpływem dworu (Widełki i Kupna). Przy granicy z Bukowcem część wsi do tej pory nazywa się Zagrody. (Zagrody znajdowały się przeważnie na granicy wsi na nieregularnych mieszanej wielkości skrawkach, na obszarze ogrodów polowych).

Tabela 6.

Urzędnicy i członkowie samorządu gromady Kupno pochodzący z mianowania i wyboru (1841 r.).

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcja
12 luty 1841 r.		
1.	Brudz Maciej	wójt
2	Sitarz Stanisław	podwójci
3	Biesiadecki Jan	sekretarz
3	Wróbel Józef	przysiężny
4	Pastuła Wojciech	przysiężny
16 maja 1841 r.		
1	Mazan Maciej	wójt
2	Mazan Jan	podwójci
3	Biesiadecki Jan	pisarz
4	Kłeczek Walenty	przysiężny
5	Łopata Maciej	przysiężny
6	Pastuła Wojciech	przysiężny
7	Mazan Wojciech	przysiężny

Nazwiska te znajdowały się na wyżej wymienionych dokumentach – kontraktach sporządzonych w siedzibie urzędu gromady Kupno. W ciągu 1841 r. zmieniła się obsada samorządu gromady poprzez mianowanie części z nich przez miejscowy dwór oraz wybory.

W Galicji dość powszechne były sądy oparte o samorząd gromadzki, chodzi tu o sądy ławnicze gajone oraz sądy rugowe. Odbywały się one przy współudziale właścicieli wsi bądź jego oficjalisty.

Kataster gruntowy na tym terenie powstał w latach (1785-1789). Od tego momentu istniał już pomiar gruntu w celach podatkowych. Po

dokonaniu pomiaru mieszkańcy wsi rozróżniali następujące rodzaje gruntów: role, korczowiska, stawy, łąki, ogrody, pastwiska, krzaki, lasy.

Obowiązek wojskowy nie był powszechny, a zwolnieni byli: szlachta-ziemieianie, duchowni, mieszkańcy miast, posiadający przywileje cesarskie, urzędnicy państwowi, dominialni, pracownicy, dekarze, nauczyciele, kupcy, fabrykanci, górnicy, koloniści niemieccy. Wypełniali go tylko zdrowi synowie chłopscy. Najpierw służba była dożywotnia, którą zniesiono w 1804 r., pozostała tylko służba czasowa od 10 do 14 lat, a od 1845 r. tylko 8 lat.

Praktycznie do roku 1855 pozostał dawny polski system władzy na wsi bez zmian, mimo przejścia tych terenów zwanych Galicją przez państwo zaborcze Austrię. Dodawano dworom i na ich rachunek tzw. mandatariuszy – urzędników, których opłacał zazwyczaj dwór i uzależnił dość szybko od siebie. Cała władza sądownicza i odpowiedzialność nad kmieciem spoczywała na dworze, który ściągał dla rządu podatki, łapał poborowych i często związanych dostarczał do koszar wojskowych. Dwór w dalszym ciągu miał prawo do pańszczyzny, do szynku, do najrozmaitszych prac, danin, opłat w gromadzie. Rząd austriacki nie ufał zbyt polskiej szlachcie i starał się za wszelką cenę ją skonfliktować z chłopami. Ta przepaść narastała i coraz bardziej się pogłębiała. Kłopoty finansowe rządu, szczególnie w okresie wojen napoleońskich (początek XIX w.), i późniejsze konflikty zbrojne powodowały, że od ziemianina (szlachcica), jak i od chłopca ściągano każdy możliwy grosz. Do tego jeszcze dochodzi lichwa żydowska i karczma osadzona w ich rękach.

Administracja austriacka wprowadzała wiele przepisów w działalności gromady. Jednym z najważniejszych był tzw. „Robot” – patent znoszący szereg drobnych robót pańszczyźnianych i ograniczających pańszczyznę do najwyżej trzech dni w tygodniu. Zakazano zmuszania chłopów do kupowania soli we dworze, do bielienia płótna tylko na blechu dworskim, do mielenia zboża w młynie dworskim itp. W późniejszym czasie rozłożono szarwarki drogowe na gromadę i dwór. Szerokie prawa wyrębu znane dawniej w królewskich stopniowo zredukowano i ograniczono tylko do zbierania leżaniny. Właściciele – dzierżawcy i dziedzice dążyli do całkowitej likwidacji uprawnień serwitutowych mieszkańców gromady, czemu początkowo przeciwstawiły się władze państwowe.

Trzeba zaznaczyć, że zaborcy po ustanowieniu władzy w Galicji powoli zmieniają przepisy dotyczące wolności osobistej. Okólnik z 5 grudnia 1785 r. nakazywał m.in., że „żadnemu poddanemu nie wolno było opuścić swego gruntu, dopóki nie uzyskają zwolnienia od Dominium”. Inny przepis z 1787 r. o spadkach beztestamentowych uregulował prawo spadkowe dla

chłopów, a mianowicie gospodarstwo miało przypaść zawsze najstarszemu w rodzinie synowi, a w razie braku potomka męskiego przechodziło na najstarszą córkę. Przykładem są dwa wyżej cytowane kontrakty. Gromada musiała się całościowo wywiązać z wyliczonych podatków wobec „jaśnie wielmożnego cesarza”. Po wymarciu całej rodziny pozostały tzw. „pustostany” i za nie musiała płacić cała wieś, zaś grunt orny zamieniano w pastwisko gromadzkie.

Mieszkańcy tutejszych okolic żyli ogólnie w biedzie, a niektórzy i w nędzy. Mówiono, że „bieda jeszcze wychowa na dobrego człowieka, zaś nędza już tylko na złodzieja”. Grunty uprawiane były słabo, przez wiele dziesiątków lat obowiązywała jeszcze trójpolówka (ozimina, zboża jare i trzecia część zostawała ugorem). Obornika nie wystarczało wszędzie. Były lata głodowe, a najgorzej było na przednówku, okres przed nowymi zbiorami. Z tego okresu pochodzi powiedzonko, które powtarzano podczas rodzinnej kłótni „*najadłaś się szaleju*”, „*jesteś szalona*”. Jest to prawda. W czasie dni, czy tygodni głodowych szukano tej rośliny rosnącej przy rowach leśnych, była to roślina typu bulwiastego. Zbierano ją i gotowano przynajmniej trzykrotnie, ażeby zeszła substancja trująca. Jeżeli ktoś nie przestrzegał tej zasady to zatruwał się i już nie było ratunku. Był tylko pogrzeb w rodzinie. Takie donosy do urzędu parafialnego można spotkać jeszcze w niektórych aktach kościelnych. Ludzie starsi opowiadali, że w takim okresie trzeba było nawet sprzedawać grunty orne za przysłowiowy „*przetak suszonej rzepy*”. Nic dziwnego, że zmusiło to także władze austriackie do przywiezienia i rozpowszechnienia nasion rzepy, rośliny nieuprawianej dotychczas. Przywozili pod każdy dom, a później trzeba było je spłacać. Niedostatek żywności przyczyniał się do uprawiania złodziejstwa. Wielu ludzi bojąc się o swój dobytek „pętało” nawet woły i konie żelaznymi okowami, chroniąc się w ten sposób przed pospolitą kradzieżą.

Tabela 7.

Dane liczbowe o mieszkańcach wsi Kupno i Poręby Kupieńskie w 1893 r.

Miejscowość	Obszar	Ilość domów	Ilość mieszkańców w tym: ogółem / m. / k.	Wyznanie kat. / żyd.
Kupno	12 42 km ²	288	1 514 / 741 / 773	1 499 / 15
Poręby Kupieńskie	2 84 km ²	62	350 / 184 / 166	350 / -

Przeglądając metryki parafialne z XIX w. można w nich spotkać wiele zapisanych przykładów chorób (tyfus, dżynteria, cholera, hiszpanka

– czerwotka, która „szalała” w czasie I Wojny Światowej). Nic dziwnego, że przy zmarłym w wieku 50 lat pisano „senectus”, co oznaczało w języku łacińskim (starzec), bo średnia wieku w XIX stuleciu wynosiła 50 lat.

Z powyższej tabeli wynika, że we wsi Kupno w 1893 r. na ogólną liczbę 288 domów mieszkało 1 514 osób (741 mężczyzn tj. 48,9% i 773 kobiety tj. 51,1%), z tego: 1 499 tj. 99,0% wyznania rzymsko katolickiego i 14 tj. 0,1% wyznania mojżeszowego. Natomiast w sąsiedniej wsi Poręby Kupieńskie wydzielonej z macierzystej wsi Kupno o obszarze zaledwie 2,84 km² było tylko 62 numery domów i 350 mieszkańców, z tego mężczyzn – 184 tj. 52,6%, kobiet – 166 tj. 47,4%. Żydów nie było.

Biorąc pod uwagę dane z terenu powiatu kolbuszowskiego – ogółem mieszkało 70 774 osób; z tego w Kupnie - 1514 i Porębach Kupieńskich – 350, co stanowiło razem 1864 osób tj. 2,6%.

Powoli zmieniała się gospodarka tutejszych dworów i chłopska. Wprowadzono płodozmian i nawozy mineralne. Podobne zmiany następowały w dziedzinie mechanizacji. Sochę drewnianą zastąpił pług żelazny – jednoskibowy, a sierp wypierała powoli kosa. Uciążliwe były podatki. Chłopi uiszczali na rzecz państwa podatek: gruntowy, mieszkaniowy, a czasami wojenny. Trzeba było odrabiać inne świadczenia, jak: szarwark – utrzymany był jeszcze do połowy lat pięćdziesiątych XX w., robocizny przy naprawie dróg, mostów, podwoły dla urzędu i wojska tzw. forszpan, stróżowanie w nocy po wsi, udział w oczyszczaniu lasów pańskich ze zwierząt drapieżnych i wieloletnia służba wojskowa dla mężczyzn.

Jeszcze większe obciążenia ponosili chłopi na rzecz dworu. Do nich należała pańszczyzna: ciągła i piesza; dla chłopca 3 dni w tygodniu, dla kormornika, chałupnika i wyrobnika – 1 dzień. Żadna choroba nie zwalniała poddanego od robocizny. Tradycyjnie już oddawano także powinności w naturze, jak: osep, drób żywy i jaja itp.

Okres pańszczyźniany wykazywał na wsi galicyjskiej wiele cech ujemnych. Najbardziej rzucającą się w oczy była unizoność chłopca, który kłaniał się panu do pasa. Wśród ludu szeroko było rozpowszechnione pijaństwo, świadomie podtrzymywane przez szlachtę – ziemiaństwo, bo dawało liczący się dochód. W Kupnie było przynajmniej dwie karczmy prowadzone przez Żydów. Wyrobił się podejrzliwy i niechętny stosunek chłopca galicyjskiego do ziemiaństwa, co spowodowało w 1846 r. rozruchy chłopskie podtrzymywane przez władze austriackie („rzeź galicyjska”). W samym Kupnie nie dochodziło do napadów, ale w sąsiedniej Widelce i Weryni już tak. W okolicy Dębicy zamordowano członka rodziny Rejów (byli właścicielami dóbr w Weryni od 1800 r., a później w Widelce).

Wielkim przełomem w życiu galicyjskiego chłopca było zniesienie

pańszczyzny 15 maja 1848 r., z pewnym zastrzeżeniem, że państwo (cesarz) i jego rząd dadzą dziedzicom-ziemianom odszkodowanie. Proces wdrażania tej ustawy trwał kilka lat. Wśród tutejszego ludu istniało przekonanie, że uczynił to „dobrotliwy cesarz” i jego to była zasługa. Oczywiście wiemy, że były inne przyczyny zniesienia pańszczyzny.

W 1848 r. zniesiono władzę dominium, czyli władzę dworu nad wsią. Jednak władza ta ustaje dopiero w wyniku rozporządzenia z 25 sierpnia 1856 r. Stwierdzało one, że do kompetencji wójta należało m.in. dbać o porządek, spokojność, obyczajowość, o policję dla ochrony ludności, o zdrowie, zmniejszenie ubóstwa, o drogi, dobre obyczaje, budownictwo, mieć pieczę nad bezpieczeństwem ludzi i własności, przytrzymywanie zbrodniarzy i bezwarunkowe posłuszeństwo rozporządzeniom państwowym. Wójtom wolno było pobierać z gromady dodatki do podatków rządowych i zwano je składkami.

Natomiast 12 sierpnia 1866 r. ogłoszono nową ustawę gminną dla Galicji i uważa się to za początek autonomii galicyjskiej, która przetrwała do 1918 r. tj. do uzyskania niepodległości i reaktywowania II Rzeczypospolitej Polskiej. Gromada przekształciła się z nazwy na gminę (jednostkową), to znaczy każda wieś miała władzę gminną. Do ich kompetencji należało: zarządzać majątkiem gminnym, czuwać nad bezpieczeństwem osób i mienia, zakładać i utrzymywać gminne drogi, mosty, ulice i place, zapewnić komunikację, prowadzić sprawy ubogich i dobroczynności, utrzymywać szkoły ludowe i policję.

Jak działała Rada Gminy w Kupnie pokazuje poniżej tabela przedstawiająca sprawozdanie z jej działalności za lata 1867-1891.

Tabela 8.

Działalność Rady Gminy w Kupnie w latach 1867-1891.

Wyszczególnienie	Kwota
Stan majątku gminy w 1867 r.	-
Obligacja długu Państwa na gminę winkulowana wartości nominalnej	1 250 złr
Kapitał serwitutowy gminie przyznany, jednak z kasy krajowej nie wzięty	2 885 złr 64 ct
Budynek szkolny	300 złr
Budynek spichlerzowy	100 złr

Zboże w gminnym spichlerzu według wykazu Władzy politycznej: - 39 korcy 7 garncy żyta - 58 korcy 13 garncy owsa W rzeczywistości jednak po sprawdzeniu w Wydziale powiatowym znaleziono zboża jedynie - 35 korcy 24 garncy żyta - 51 korcy 30 garncy owsa	419 złr 14 ct
Pastwisko gminne objętości 44 mórg 729 sążni	
Razem majątek gminy wynosił	4 955 złr 14 ct
Po założeniu inwentarza przez Wydział Powiatowy, postanowiła gmina założyć kasę pożyczkową i przeznaczyła na ten cel fundusz ze sprzedaży zboża z gromadzkiego spichlerza i uzyskano	435 złr 78 ct
Z kar pieniężnych ulokowano w kasie	21 złr
Z procentów uzyskano w ciągu lat	861 złr
Razem dochód kasy pożyczkowej pod koniec 1891 r.	1 318 złr ½ ct
Z tego w ciągu lat wydano	
Na budowę szkoły	300 złr
Na budowę kancelarii gminnej	300 złr
Na wydatki administracyjne	147 złr 79 ½ ct
Na pogorzalców	30 złr 61 ct
Na wydatki gminne	7 złr 02 ct
Razem wydano	785 złr 42 ½ ct
Po odtrąceniu od przychodu stan kasy pożyczkowej z końcem 1891 r.	32 złr 58 ct
Budynek szkolny jak wyżej, jednak przeistoczony	600 złr
Kapitał serwitutowy ulokowany w kasie krajowej (z procentem).	3 934 złr 97 ct
Budynek kancelaryjny (ze starego spichlerza) wartości	400 złr
Obligacja długu Państwa jak wyżej	1 250 złr
Pastwisko jak wyżej w objętości 44 mórg 729 sążni; na pastwisku pozwoiliła Rada Gminna ubogim włościanom wystawić 21 budynków mieszkalnych, za co komornicy roczny czynsz do kasy gminnej odpłacają	-
Razem wynosił majątek gminy z końcem 1891 r. Do czego jednak procenta od 1881 r. z kapitału serwitutowego urosło doliczyć należy. Sprawa odebrania kapitału na rzecz całej gminy celem zakupu lasu, jest w toku	6 716 złr 85 ct

Z przeprowadzonej kontroli wynika, że kancelaria gminna była uporządkowana na wzór innych gmin. Zwierzchność gminna i funkcjonariusze pełnią swoje obowiązki. Kasa gminna znajdowała się pod kluczem wójta i jednego członka kasy gminnej. Kontrolę wykonywał lustrator powiatowy raz do roku, obok tego nadzorował delegat powiatowy z sekcji XII czynność urzędu gminnego i o spostrzeżeniach zawiadamiał Wydział powiatowy każdego kwartału. W ciągu 25 lat wdrażał Wydział Powiatowy dwa razy dochodzenie dyscyplinarne przeciwko naczelnikom gminnym

za opieszałość w urzędowaniu i karał ich grzywnami według paragrafu 102 ustawy gminnej.

Wiadomo również, że:

- Sól pobierała ludność wiejska po stałych cenach z własnego składu;
- Dróg publicznych posiadała gmina 1,5 km;
- Straż ogniowa była zorganizowana na wzór innych gmin w powiecie;
- Dane statystyczne wykazywały, że gmina miała 1 527 osób; powierzchnia gminy wynosiła 2 182 mórg 140 sążni, a stały przez wszystkich członków gminy opłacany podatek wynosił rocznie 871 złr 42 ct;
- W 1867 r. posiadała gmina budynek szkolny o wartości 400 złr; w 1891 r. budynek i kancelarię gminną o wartości 1000 złr;
- Sygnałem pożarowym była trąbka; rekwizytów ppoż. było 16 osęków i 100 sikawek drewnianych – ręcznych;
- Delegatem powiatowym był Piotr Świrad;
- W 1867 r. i 1891 r. gmina posiadała tylko pastwiska w wymiarze – 44 mórg 729 sążni.

Organem uchwalającym i nadzorującym była Rada Gminy. Ilość jej członków zmieniała się w zależności od wielkości danej gminy (8-36 osób). Jej członkowie byli wybierani na okres sześciu lat, co trzy lata ustępowała połowa rady. Władzą zarządzającą i wykonawczą w gminie była tzw. zwierzchność gminna, a jej przewodniczącym był wójt oraz dwóch lub więcej przysiężnych. Mimo, że o niej decydowała cała gmina, to w praktyce najwięcej do powiedzenia mieli bogaci i starszyzna. Kompetencje i wynagrodzenie wójta miało charakter symboliczny. W jego czynności ingerowała żandarmeria, a wybory odbywały się zazwyczaj wcześniej w karczmie przy kielichu. Nadzór nad działalnością rady gminnej – jak wspominałem wcześniej – miała Rada i Wydział Powiatowy.

Wieś Poręby Kupieńskie w 1890 r., razem z obszarem dworskim, zajmowała 21,14 km² i liczyła 63 domy z 357 mieszkańcami.

Tabela 9.

Działalność Rady Gminy w Porębach Kupieńskich w latach 1867-1891.

Wyszczególnienie	Kwota
Stan majątku gminy w 1867 r.	-
Obligacje długu Państwa na gminę winkulowaną nominalnej wartości	50 złr
Zboże w spichlerzu gminnym zasypane: 14 korcy 23 garncy żyta 8 korcy 9 garncy owsa	168 złr 12 ct
Kapitał serwitutowy całej gminie przyznany w kwocie	256 złr 40 ct
Ogółem posiadała gmina majątku z końcem 1867 r.	474 złr 52 ct

Po założeniu inwentarza przez Wydział Powiatowy zgodziła się gmina na założenie kasy pożyczkowej, której stan obecny jest następujący:	
- ze sprzedaży zboża spichlerzowego uzyskano	159 złr 70 ct
- z kar pieniężnych ulokowano	10 złr 50 ct
- z procentów uzyskano	284 złr 80ct
Razem miała kasa pożyczkowa dochodu z końcem 1891 r.	455 złr
Z tego wydano:	
- na administrację kasy	75 złr 10 ct
- na zapomogi	18 złr 16 ct
Razem wydano	93 złr26 ct
Rzeczywisty stan kasy pożyczkowej uwidoczniony w Inwentarzu wynosił z końcem 1891 r.	361 złr 74 ct
Wpisano do inwentarza jak wyżej obligację długu Państwa	50 złr
Kapitał serwitutowy dotąd nie odebrany a pomnożony przez oprocentowanie do kwoty	927 złr 59 ct
Zatem z końcem 1891 r. wynosił majątek Gminny ogółem	1 339 złr 33 ct

Z zebranych przez mnie informacji wynika, że:

- Wydział Powiatowy uporządkował gminę na wzór innych gmin w powiecie, zmuszając gminę do sprawienia skrzyni kasowej a klucze tej kasy oddać w rękach wójta i jednego członka Rady Gminnej. Lustrator powiatowy kontroluje czynności gminnego, co drugi rok, niezawisłe zaś od niego nadzoruje gminę delegat powiatowy z sekcji XII i w razie spostrzeżonych braków zawiadamia o tym Wydział Powiatowy co kwartał;
- W ciągu 25 lat urzędowania Wydział Powiatowy nie wdrażał dochodzeń dyscyplinarnych, bo urząd gminny i jego funkcjonariusze pełnią prawidłowo swe obowiązki;
- Dróg posiada gmina 6,6 kilometra;
- Sól pobiera ludność wiejska po cenach stałych ze składu soli gminnej w Kupnie;
- Straż ogniowa zorganizowana na wzór reszty gmin tutejszych;
- Dane statystyczne w Wydziale prowadzone, wykazują że gmina liczy 357 dusz – ma powierzchni 2631 mórg 718 sążni, stały przez wszystkich członków gminy opłacany podatek wynosi rocznie 650 złr 96 ct;
- Gmina posiada trąbkę wartownika nocnego – rodzaj sygnału alarmowego; 3 osęki i 12 sikawek ręcznych;
- Delegatem powiatowym był Marek Wojciech;
- W 1867 r. gmina posiadała lasów w wymiarze – 115 sążni.

Obok samorządu gminnego ustawa stworzyła jeszcze na terenie gromady, drugą gminę tj. obszar dworski dla dziedzica i zamieszkałych na jego folwarcznych gruntach robotników. Obszar dworski w Kupnie

wynosił 0,13 km kwadratowego, na którym stało dwa domy, a w nich mieszkało 13 osób (6 mężczyzn i 7 kobiet). Obszar dworski był mały w porównaniu do sąsiednich dworów w Widelce i Kolbuszowej Górnej (Stykówka, Wiatrak, Wojków). Niewiele jest informacji o tym folwarku w znanych i dostępnych dokumentach i publikacjach.

Należy przypomnieć, że Galicja była jednym z najbardziej zacofanych landów (krain) państwa Habsburgów. Była ona prowincją jeszcze na w pół feudalną i gospodarczo upośledzoną. Panujący ustrój gospodarczy dawał korzyści tylko rządzącym, którym nie zależało na dążeniu do industrializacji kraju i zmiany polityki rolnej.

W drugiej połowie XIX w., gdy rodził się i narastał ruch ludowy, ukształtowała się ostatecznie sytuacja społeczno-polityczna. Tutaj w Galicji pojawił się najwcześniej na ziemiach polskich samodzielny ruch chłopski o charakterze politycznym. Najpierw toczyło się życie polityczne wokół wyborów do parlamentu wiedeńskiego, a następnie do Sejmu Galicyjskiego z siedzibą we Lwowie. Uwłaszczeni chłopci, uwolnieni od poniżającej ich zależności od pana, stawali się obywatelami, zdobywali stopniowo poczucie swej godności i wartości. Pojawili się także agitatorzy m.in. ks. Stanisław Stojalowski, Bolesław Wysłouch, Jan Stapiński, później Jakub Bojko, Wincenty Witos, ks. Wincenty Okoń i wielu innych. Poczytnymi czasopismami wśród tutejszych chłopów stały się takie pisma, jak „Wieniec” i „Pszczółka”. Równocześnie zaczął się rozwijać ruch spółdzielczy (kółka rolnicze) jako przeciwwaga lichwie żydowskiej i nadmiernemu wyzyskowi dworu. Byli także wybierani pierwsi parlamentarzyści z partii chłopskich. Pisz o tym we wspomnieniach niżej Jan Sitarz z Kupna.

Emigracja sezonowa i stała

Wielu odważnych ludzi na przełomie XIX i XX w. zdecydowało się będąc jeszcze w wielu przypadkach analfabetami na emigrację sezonową i stałą do ościennych krajów i za ocean. Była to recepta na biedę.

Jednak często w nagonce na masowe wyjazdy stosowano fałszywą propagandę, poprzez przedstawienie wizji ich lepszego życia i szybkiego wzbogacenia się, aby tylko skłonić ludzi do wyjazdu:

Tam ci w Ameryce możesz brać gruntu, ile ci potrzeba. Robisz, co chcesz, nikt cię nie pilnuje. Pszenica i inne zboże rodzi się dwa razy do roku. Roli nawozić ani uprawiać nie trzeba. Nawóz się pali albo wrzuca do wody. Złoto się tam kopie, jak u nas kartofle. Zające tam są i człowieka się nie boją. Możesz mieć mięsa, ile tylko zechcesz. Świnie, bydlę i konie same się w lasach

i na polu chowają. Trawy są dużo większe od człowieka. (...) Wszystko jest na papierze napisane i pieczęciami przybite.

W tej sprawie ukazywały się ogłoszenia w poczytnych i dostępnych czasopiśmie, wydawano broszury itp.:

By zapewnić sobie należytą liczbę pasażerów, przedstawicielstwa posługiwały się nielegalnymi agentami terenowymi zwanymi „naganiaczami”. Ci zajmowali się werbowaniem potencjalnych pasażerów, uciekając się niejednokrotnie do kłamstw i oszustw przy przedstawianiu warunków podróży i osiedlenia, a także pobieraniu zaliczek. Notorycznie łamano też przepisy ustawy wojskowej zabraniające ekspediowania za granicę poborowych (nazywanych popisowymi). Agenci i przedstawicielstwa, by uniknąć kontroli austriackiej żandarmerii, wysyłali popisowych przez porty północne w Niemczech i Holandii, zamiast przez Triest, jak mieli w obowiązku. (...) Centrum emigracji (a i przemytu) stał się Kraków.

Z Kupna do USA wyjechało w latach 1890-1924 blisko 200 osób. W zasadzie nie było rodziny w naszych stronach, żeby ktoś z ich członków w przedstawionym okresie nie skorzystał z wyjazdu za ocean. Wyrabiali potrzebne dokumenty paszportowe, zaświadczenia, że są m.in. górnikami, fachowcami innych branż przemysłowych, poszukiwali firm i ludzi, którzy mogli często nielegalnie przemycać ich przez granice zaborcze (austriacko-rosyjską i rosyjsko-pruską), aby się dostać do portów niemieckich: Bremy, Hamburga, czy innych: francuskich, holenderskich i włoskich. Po przyjeździe i chwilowej adaptacji do istniejących tam warunków podejmowali ciężką pracę, zazwyczaj fizyczną w kopalniach i przemyśle ciężkim, ucząc się równocześnie języka.

Część zarobionych pieniędzy przesyłali w listach i paczkach do rodziny, a po powrocie do stron rodzinnych dokupywali więcej ziemi, nowe gospodarstwa i kupowali maszyny rolnicze. Poniżej znajduje się wykaz niektórych emigrantów.

Tabela 10.

Mieszkańcy wsi Kupno emigrujący do USA w latach 1890-1921 przez port Ellis Island.

L.p.	Imię i nazwisko	Rok wyjazdu	Wiek
1	Anton Białek	1912	17
2	Antonina Białek	1909	18
3	Helena Białek	1902	18
4	Jan Białek	1905	30
5	Jan Białek	1923	39

Kupno i Poręby KUPIEŃSKIE. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

6	Piotr Białek	1903	25
7	Zofia Białek	1913	22
8	Władysław Biesiadecki	1909	19
9	Zofia Chruściel	1921	18
10	Johan Cisek	1903	33
11	Wojciech Cynar	1904	28
12	Julia Drałus	1912	18
13	Antoni Draus	1906	16
14	Jan Draus	1910	16
15	Kazimierz Draus	1904	40
16	Krystyna Drzał	1912	17
17	Krystyna Faryniarz	1907	25
18	Maria Faryniarz	1912	20
19	Piotr Faryniarz	1907	21
20	Jan Filipowicz	1904	22
21	Jan Fryzeł	1906	19
22	Julia Fryzeł	1903	19
23	Piotr Fryzeł	1903	19
24	Władysław Fryzeł	1904	14
25	Antonina Jagodzińska	1901	21
26	Anna Kardys	1912	19
27	Jan Kardys	1899	16
28	Stanisław Kardys	1899	17
29	Marianna Kiełb	1912	18
30	Honorata Marek	1913	18
31	Jan Marek	1904	17
32	Józef Marek	1909	18
33	Julia Marek	1905	18
34	Marcin Marek	1913	17
35	Maria Marek	1912	19
36	Paweł Marek	1905	32
37	Ewa Mazan	1910	19
38	Ludwika Mazan	1913	18
39	Michał Mazan	1905	20
40	Walenty Mazan	1903	29
41	Gabriel Mazur	1902	17
42	Henryk Mazur	1909	17
43	Honorata Mazur	1911	17
44	Jan Mazur	1911	18
45	Johan Miazga	1904	21
46	Małgorzata Miazga	1912	20
47	Józef Opiela	1903	19
48	Ludwik Opiela	1912	14
49	Aniela Orzech	1907	20
50	Antoni Orzech	1909	42
51	Antonina Orzech	1904	20

52	Antonina Orzech	1906	20
53	Ewa Orzech	1905	28
54	Jan Orzech	1911	18
55	Jan Orzech	1899	18
56	Józef Orzech	1905	1
57	Józef Orzech	1904	18
58	Ludwik Orzech	1906	17
59	Marcin Orzech	1910	37
60	Maria Orzech	1904	44
61	Marianna Orzech	1906	17
62	Stanisław Orzech	1916	6
63	Wiktoria Orzech	1898	18
64	Walenty Orzech	1903	34
65	Walenty Orzech	1909	26
66	Władysław Orzech	1902	24
67	Wojciech Orzech	1907	17
68	Zofia Orzech	1907	2
69	Zofia Orzech	1905	20
70	Wiktoria Orzech	1910	29
71	Tomek Paduch	1910	23
72	Antoni Pastuła	1901	20
73	Jadwiga Pastuła	1906	22
74	Henryk Pastuła	1910	18
75	Ludwik Pastuła	1912	17
76	Adam Plis	1910	40
77	Adam Plis	1904	34
78	Apolonia Plis	1905	22
79	Jadwiga Plis	1914	17
80	Jan Plis	1905	17
81	Julia Plis	1905	15
82	Karolina Plis	1901	19
83	Maria Plis	1910	20
84	Marianna Plis	1922	19
85	Julia Plis	1913	16
86	Wojciech Plizga	1899	25
87	Adam Preneta	1902	25
88	Apolonia Preneta	1904	38
89	Ewa Preneta	1909	22
90	Henryka Preneta	1905	19
91	Jan Preneta	1904	17
92	Jan Preneta	1904	17
93	Jan Preneta	1905	28
94	Maria Preneta	1909	3
95	Wojciech Preneta	1913	19
96	Wojciech Preneta	1909	17
97	Adam Przywara	1905	2

Kupno i Poręby KUPIEŃSKIE. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

98	Apolonia Przywara	1905	1
99	Jan Przywara	1905	6
100	Józef Przywara	1905	6
101	Katarzyna Przywara	1913	17
102	Maria Przywara	1913	17
103	Walenty Przywara	1905	4
104	Józef Rak	1910	25
105	Paweł Rak	1910	34
106	Anton Reguła	1901	25
107	Antonina Reguła	1901	24
108	Honorata Reguła	1902	19
109	Jakub Reguła	1900	17
110	Jan Reguła	1911	18
111	Józef Reguła	1901	24
112	Katarzyna Reguła	1907	20
113	Konrad Reguła	1902	19
114	Ludwik Reguła	1903	18
115	Magdalena Reguła	1906	60
116	Marianna Reguła	1913	16
117	Stanisław Reguła	1905	17
118	Walenty Reguła	1902	24
119	Wiktoria Reguła	1902	21
120	Wojciech Reguła	1901	25
121	Jan Reguła	1905	34
122	Katarzyna Sajdak	1899	22
123	Jan Sitarz	1913	17
124	Julia Sitarz	1922	23
125	Maria Sitarz	1912	19
126	Zofia Sitarz	1903	18
127	Katarzyna Sito	1912	18
128	Maria Sito	1904	17
129	Stanisław Szczepanek	1904	30
130	Michał Tarnowski	1899	25
131	Jędrzej Tarnowski	1912	27
132	Marianna Tarnowska	1902	19
133	Katarzyna Wilk	1908	19
134	Marianna Wilk	1912	18
135	Michał Wilk	1907	32
136	Aniela Wojda	1907	23
137	Józef Ząbczyk	1905	17
138	Karolina Ząbczyk	1914	20
139	Anton Zuber	1905	37
140	Franciszek Zuber	1905	40
141	Piotr Zuber	1893	21
142	Stefania Zuber	1909	17

W powyższej tabeli ujęto tylko wybiórczo z listy – nazwiska wyjeżdżających do USA na przełomie XIX i XX w. m.in. przez porty: Hamburg czy Lubeka, a następnie dopływających do portu Ellis Island. Najwcześniej wyjechał Piotr Zuber – 1893 r., Wiktoria Orzech – 1898 i Jan Kardyś, Stanisław Kardyś, Jan Orzech, Wojciech Plizga, Katarzyna Sajdak, Michał Tarnowski, Aniela Wojda – 1899 r. W 1905 r. ze wsi wyjechało aż 21 osób.

Tabela 11.

Mieszkańcy wsi Kupno emigrujący do USA w latach 1890-1921 przez port Ellis Island - ilość osób wyjeżdżających w poszczególnych latach.

ROK	1893	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912	1913	1914	1916	1921	1922
Ilość	1	1	7	1	7	10	9	13	21	7	8	1	10	10	4	14	11	3	1	1	2

Tabela 12.

Emigracja do USA ze wsi Poręby Kupieńskie.

L.p.	Imię i nazwisko	Rok wyjazdu	Wiek
1	Anna Branach	1905	18
2	Wojciech Branach	1909	18
3	Adam Marek	1910	20
4	Paweł Marek	1905	32
5	Wojciech Marek	1904	25
6	Wojciech Marek	1903	20
7	Adam Orzech	1905	29
8	Ludwik Orzech	1909	40
9	Stanisław Orzech	1910	27
10	Walenty Orzech	1903	24
11	Władysław Orzech	1909	24
12	Wojciech Orzech	1901	39
13	Wojciech Orzech	1904	27
14	Piotr Pastuła	1902	35
15	Piotr Pastuła	1910	17
16	Wojciech Pastuła	1907	38
17	Michał Preneta	1903	38
18	Stanisław Smyrski	1903	20
19	Ludwik Wojda	1909	18
20	Zofia Wojda	1914	18
21	Stefania Zuber	1912	19

Szkoła ludowa, powszechna i podstawowa

Kupno

Z chwilą narodzin autonomii galicyjskiej (1866 r.) w sprawozdaniu z działalności Powiatowej Rady Kolbuszowskiej z lat (1867-1891) jest wzmianka, że we wsi Kupno istniał już budynek szkolny (1867 r.) o wartości 400 złotych reńskich. Natomiast szkolna kronika założona w 1914 r. informuje, że najstarsi mieszkańcy zapamiętali jeszcze istniejący budynek drewniany znajdujący się na obecnym placu szkolnym. Jednym z pierwszych nauczycieli z opowiadań tych ludzi był Józef Bigo. Był pisarzem Rady Gminnej i jednocześnie uczył w porze jesienno-zimowej dzieci. Podobną rolę mógł pełnić wcześniej Jan Biesiadecki – pisarz gminny wymieniony w cytowanym wcześniej dokumencie z 1841 r.

W okresie tzw. przedkonstytucyjnym w Galicji istniały szkoły parafialne, nad którymi kontrolę sprawowali miejscowi księża. Wieś Kupno należała do parafii kolbuszowskiej i podlegała pod tego typu szkołę w Kolbuszowej. Tutejsze dzieci podlegały obowiązkowi katechizacji i do takiej filii przyjeżdżał do nich ksiądz realizując ustalony program szkolny. Początkowo nauczanie prowadzone było sposobem tradycyjnym i zazwyczaj uczono alfabetu w celu czytania książeczek do nabożeństwa. Do takich miejsc dojeżdżali także organiści z macierzystej parafii.

Ustawa państwowa z 14 maja 1869 r. dała możliwość prawną do organizowania szkół ludowych w Galicji. W niej zostały zawarte zasady powszechności i obowiązkowości nauczania dzieci w wieku od 6 do 14 lat, a ustalony program miał charakter ogólnokształcący. Upłynęło jeszcze kilka lat zanim ukazały się następne ustawy i zarządzenia. Ostatecznie 15 czerwca 1873 r. weszła w życie nowa ustawa, która dawała na długie lata podstawy do działalności nie tylko szkółek ludowych, ale całego systemu oświatowego. Zanim w autonomicznej Galicji zostały wprowadzone akty prawne, to nauczanie na wsi było nadal prowadzone sposobem tradycyjnym. Działały szkółki ludowe o niskiej frekwencji i były czynne w okresie jesienno-zimowym zwane „szkółkami zimowymi”. Od 1887 r. kierownikiem szkoły ludowej w Kupnie zostaje Jan Siekierski, a nauczycielką jego żona. Szkoła była początkowo jednoklasowa. Miejscowa Rada Szkolna wynajęła dodatkowo jedno pomieszczenie na izbę lekcyjną u Józefa Bigo, w jego prywatnym domu i przeorganizowano ją na dwuklasową. Trzeba jednocześnie dodać, że ta placówka oświatowa była typem szkoły zbiorczej dla dzieci także z sąsiednich wsi Poręby Kupieńskie i Bukowiec. W 1903 r.

z inicjatywy Miejscowej Rady Szkolnej zbudowano nowy, murowany budynek szkolny i rozpoczęto w nim zajęcia lekcyjne od września 1904 r. Znalazło się w nim trzy sale lekcyjne, mieszkanie dla kierownika szkoły i powstała możliwość starania się o podwyższenie stopnia organizacyjnego.

Następne lata działalności tej szkoły – jak podaje kronika – przypadają na okres pierwszej wojny światowej. Czytamy w niej, że:

Rozpoczęta nauka z dniem 1 września 1914 r. trwała tylko do 12 września, w którym to dniu kierownik szkoły Władysław Dziwisz wraz z żoną, nauczycielką Marią Dziwiszową, uszli przed inwazją nieprzyjacielską. Budynek szkolny zajęty z początku przez wojska austriackie, cofające się, a następnie zajęli go Moskale. Sam budynek nie został zniszczony – zniszczono jedynie zupełnie ogrodzenie szkoły, wewnętrzne urządzenia sal szkolnych i akta szkolne.

Po wycofaniu się wojsk rosyjskich powraca kierownik szkoły Władysław Dziwisz i wznowia działalność dydaktyczną. Stanowisko kierownika szkoły pełni do 1919 r. Po nim tę funkcję obejmuje Bronisław Jagielski (1919-1933). Nauczycielami zostają jego żona Maria, Józefa Siekierska i Stefania Ratajówna.

W 1924 r. w Kupnie była szkoła 4-klasowa, budynek murowany własny o 4 salach lekcyjnych, obok szkoły ogródek o powierzchni $\frac{1}{4}$ morgi, pole orne należące do szkoły wynosiło 2 morgi powierzchni, w budynku znajdowało się mieszkanie słuźbowe 3-pokojowe. Nauczyciele: 1/ Jagielska Maria, ur. 1879 r., wyznanie rzymsko-katolickie, Polka, zamężna, pracę zawodową rozpoczęła w 1897 r., nauczycielka kwalifikowana; 2/ Jagielska Modesta, ur. 1901 r., samotna, rozpoczęła pracę 1 września 1921 r., wykształcenie – egzamin dojrzałości; 3/ Jagielski Bronisław ur. 1877 r., wyznania rzymsko-katolickiego, Polak, żonaty, kierownik szkoły (do 31 października 1933 r.), wykwalifikowany; 4/ Siekierska Joanna, ur. 1902 r., wyznania rzymsko-katolickiego, Polka, samotna, rozpoczęła pracę 1 listopada 1920 r., kwalifikowana.

W 1933 r. dotychczasowy kierownik przechodzi na emeryturę, a jego miejsce zajmuje Janina Siekierska. W tym okresie aż do 1 marca 1940 r. tutejsze grono nauczycielskie składało się z następujących osób: Aniela Anyszkowa, Janina Krajewska, Grzegorz Zdrył, a w okresie późniejszym: Maria Klauz, Michał Wojnik, Jan Wróblewski, Anna Wróblówna.

W okresie międzywojennym (1918-1939) 4-klasowa szkoła „ludowa” przekształciła się w 6-klasową placówkę „powszechną” o obowiązku nauczania wszystkich dzieci. Oprócz etatowych nauczycieli, pedagogzy byli zatrudniani na umowach kontraktowych. Zajęcia dydaktyczne

odbywały się w trzech salach lekcyjnych, na dwie zmiany. Średnio frekwencja notowana była na około 60-70%. Przyczyną tego stanu rzeczy był nieodpowiedni stosunek rodziców do kształcenia swoich dzieci, gdyż praca w gospodarstwie rolnym stała na pierwszym miejscu, poza tym brakowało odzieży i obuwia. Z analizy dokumentów szkolnych tego okresu wynika, że nieliczna grupa dzieci kończyła klasę czwartą, a później szóstą, tj. około 20% dzieci pozostawało na ukończeniu klasy drugiej, 40% – klasy trzeciej, 20% – klasy czwartej i piątej i z podobnym procentem klasę ostatnią, to jest szóstą. Bogatsze dzieci i najzdolniejsze poparte przez sponsorów mogły uczęszczać do siódmej klasy Szkoły Powszechnej (żeńskie i męskie) w Kolbuszowej lub na kurs ukończenia siódmej klasy. Dalsza droga prowadziła do dalszego kształcenia w gimnazjum i liceum także w pobliskiej Kolbuszowej lub Rzeszowie. Dola tych uczniów była trudna, gdyż – a wynika to ze wspomnień – brak funduszy często przerywał cykl nauczania i kończyło się tylko na kilku ukończonych klasach. Z Kupna – jak wynika z relacji ludzi starszych – tylko dwie osoby zdało maturę, a trzy małą maturę. Podobnie było niemal w każdej sąsiedniej miejscowości.

Z zapisów kroniki szkolnej wynika, że od 1 marca 1940 r. kierownikiem szkoły był mianowany nauczyciel Jan Herman, który pracował do końca tego roku, a przyczyną było służbowe przeniesienie. Po nim obowiązki (1 styczeń 1941 r.) objął Tadeusz Łykus, a nauczycielem zostaje Julian Tunia (pochodzący spod Łańcuta, oficer rezerwy Wojska Polskiego). Od 1 maja tegoż roku następuje ponowna zmiana i stanowisko to obejmuje Wojciech Mruczek. Zajęcia dydaktyczne jeszcze prowadzą wspomniany Julian Tunia, żona Zofia Mruczkowa i Tadeusz Dubisz.

Okres okupacji niemieckiej charakteryzował się biedą, brakiem odzieży i ciągłym strachem mieszkańców wsi. Dane statystyczne informują, że do tutejszej szkoły uczęszczało około 75% uczniów. Poziom nauki radykalnie się obniżył, a powodem tego była antypolska polityka okupanta przejawiająca się m.in. wycofaniem z programów szkolnych historii, geografii i innych przedmiotów, nie można było korzystać z podręczników do języka polskiego. Jedynymi pomocami naukowymi wydanymi przez władze niemieckie było czasopismo – miesięcznik „Star” i tygodnik „Siew”. Pomoce naukowe takie, jak: globus, atlasy i wszelkie inne mapy zarekwirowano i odesłano do Urzędu Szkolnego w Rzeszowie. Niemiecki Inspektorat Szkolny znajdował się w Rzeszowie. Podczas wypadowych kontroli i wizytacji niemieccy inspektorzy szkolni przeszukiwali dzieci, czy nie posiadają zakazanych książek. Z nakazu władz niemieckich w 1943 r. obniżono stopień organizacyjny szkoły do czterech klas.

Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. wieś Kupno, jak i cały powiat kolbuszowski został oswobodzony przez wojska sowieckie. Nauka w miejscowej szkole od 1 września tegoż roku odbywała się już normalnie z udziałem sześciu nauczycieli, wcześniej już w części wymienionych. Powrócono do stopnia organizacyjnego 6-klasowej szkoły z liczbą uczniów 320. Status 7-klasowej, szkoła otrzymała w roku szkolnym 1945/1946. Była nadal placówką szkolną zbiorczą. Liczba dzieci wzrosła do 350 uczniów. Kontynuowano dwie zmiany i tak klasy: IV, V, VI i VII odbywała zajęcia dydaktyczne w godzinach przedpołudniowych, a młodsze klasy: I, II, III – godziny popołudniowe.

Trudności, które spotęgowała okupacja niemiecka nadal istniały, m.in. brak podręczników. Mimo tego pęd młodzieży do nauki był olbrzymi. Na stanowisku kierowniczym nadal był Wojciech Mruczek, a nauczycielami byli: jego żona Zofia, Waleria Kardyś, Kazimierz Karpiński i Stanisław Przywara (przedwojenny nauczyciel, czynny żołnierz Wojska Polskiego w wojnie obronnej i na Zachodzie Europy, późniejszy długoletni inspektor oświaty). W następnych latach zaszły zmiany kadrowe w gronie nauczycielskim, a to: Stanisław Przywara i Waleria Kardyś przechodzą do innych szkół, a na ich miejsce kolbuszowski inspektorat kieruje Stefaną Sokołowską, Kazimierza Sokołowskiego i Helenę Słupor. W 1948 r. państwo Sokołowscy odchodzą, a pracę otrzymują: Jadwiga Winiarska, Karolina Waligórowa, Stanisław Janczyk, Władysława Karo, Jan Łagowski, Katarzyna Tarnowska, Stefania Zajdel, Matylda Tokarzowna, Zdzisław Kasza, Aniela Żak, Zofia Chuchro, Franciszek Sondej i Genowefa Kwater.

W związku z przejściem koźcem sierpnia 1960 r. kierownika tutejszej szkoły Wojciecha Mruczka na emeryturę, jego obowiązki przejmuje Stanisław Antos z Weryni. Oprócz niego uczą jeszcze w szkole jego żona Władysława, Zofia Chuchro, Franciszek Sondej, Genowefa Kwater i Matylda Smyrska. W 1964 r. Matylda Smyrska i Genowefa Kwater zostają przeniesione do innych szkół, a na ich miejsce przychodzi Jadwiga Winiarska, a w następnym roku Genowefa Serafin. Taki stan osobowy grona pedagogicznego trwa aż do 1966 r.

Z analizy dokumentów z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku wynika, że liczba dzieci zmniejszyła się z 320 do 240, co wynikało z rozwoju w sąsiednich miejscowościach szkół 7-klasowych i punktów filialnych. Realizacja obowiązku szkolnego znacznie się poprawiła w stosunku do okresu przedwojennego i wynosiła 90-99%. Uczniowie mogli już w większej liczbie kontynuować dalsze nauczanie w liceach ogólnokształcących, szkołach zasadniczych i średnich zawodowych. Z szacunkowych obliczeń wynika także, że wykształcenie wyższe zdobyło 13 osób, średnie

89 osób, bez uwzględnienia absolwentów zasadniczych szkół zawodowych typu rolniczego i przemysłowego. W okresie powojennym przewinęła się także fala młodzieży których edukację przerwała wojna, i kończyła różnego rodzaju kursy dokształcające zarówno w zakresie szkoły zasadniczej, jak i średniej. Było to zasługą nauczycieli, którzy za niskie pobory poświęcali dużo czasu nad kształceniem i wychowaniem młodzieży.

Proces tej edukacji zaczął się od 1946 r. i rozwijał się w coraz większym zakresie. Równocześnie podjęto starania organizowania kursów dla dorosłych nie tylko w zakresie uzupełniania wykształcenia podstawowego i średniego, ale także do walki z likwidacją zjawiska analfabetyzmu, mocno zakorzenionego w poprzednich okresach. Sztukę czytania i pisania zdobyło 34 osoby, a 7 klasę ukończyło aż 129 osób.

Tabela 13.

Grono nauczycielskie w Szkole Podstawowej w Kupnie w 1973 r.

Lp.	Nazwisko i imię	Wykształcenie	Studiuje
1	Sondej Franciszek	SN-historia	WSP
2	Chuchro Zofia	SN- nauczanie początkowe	-
3	Filipowicz Helena	SN-prace ręczne	-
4	Opalińska Zofia	Lic. Pedagog.	SN
5	Ruszkowska Teresa	SN- matematyka	WSP
6	Serafin Genowefa	SN- język polski	-
7	Sondej Wanda	SN - język rosyjski	-
8	Zuber Czesława	SN - biologia	-
Punkt filialny w Porębach Kupieńskich			
9	Drałus Władysława	SN- język polski	-
10	Puzio Władysława	Lic. Pedagog.	-

Szkoła posiadała 8 etatów plus 2 w Porębach Kupieńskich. Z powyższej tabeli wynika, że nie wystarczyło już w zawodzie nauczycielskim wykształcenie średnie pedagogiczne, ale narastał powoli obowiązek podnoszenia swoich kwalifikacji zarówno na studiach półwyższych (SN – ZSN), jak wyższych WSN, czy uniwersyteckich.

Wzmianki o Szkole Podstawowej w Porębach Kupieńskich

Budynek szkolny został zbudowany z drzewa jeszcze w okresie międzywojennym. Szkoła była 1-klasowa, a budynek wydzierżawiony z 1/5 morgi gruntu ornego. Zajęcia odbywały się w jednej sali lekcyjnej, obok której było dwupokojowe mieszkanie służbowe dla kierownika

szkoły. Brak było pomieszczeń pomocniczych i wyposażenia sanitarnych. W 1924 r. kierownikiem szkoły był Sudomir Grzegorz, ur. 1883 r., greko-katolik, narodowości ukraińskiej, samotny, pracę nauczycielską rozpoczął 1 września 1921 r., kwalifikowany. W późniejszym okresie placówka ta była 4-klasowa z jednym nauczycielem, który jednocześnie pełnił stanowisko kierownika. Była nim Waleria Kardyś. W czasie wojny nauka prowadzona była z przerwami. W czasie okupacji niemieckiej na terenie Kupna i Porąb Kupieńskich tajne nauczanie prowadzili: Gabriel Marek, Wojciech Mruczek.

PKWN w Lublinie głosił (lipiec 1944 r.) w odezwie, przygotowanej jeszcze w Moskwie, że: „(...) *Jednym z najpilniejszych zadań (...) będzie na terenach oswobodzonych odbudowanie szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany*”.

W listopadzie 1944 r. kierownicy placówek oszacowali straty materialne budynków szkolnych na 15 tys. zł w Kupnie i 275 zł w Porębach Kupieńskich (według wartości pieniądza z 1939 r.). Spalony został księgozbiór i dokumenty

Zajęcia w roku szkolnym 1944/1945 w Porębach Kupieńskich odbywały się w jednej izbie lekcyjnej a obowiązki kierownika pełniła Jadwiga Markowa. W Kupnie było cztery izby lekcyjne, gdzie uczył Wojciech Mruczek.

W latach pięćdziesiątych XX w. było już 4 izby lekcyjne, placówka ta wyposażona była w pomoce naukowe do wszystkich przedmiotów, posiadała bibliotekę szkolną liczącą około 700 egzemplarzy woluminów. Była placówką 7-klasową prowadzoną przez czterech nauczycieli. Początkowo na wyposażeniu szkoły były tylko ławki, krzesło, stół i tablica, liczydło, mapa Polski. Zajęcia prowadzono na dwie zmiany.

Tabela 14.

Prognoza ilości uczniów w szkole Kupno i Poręby Kupieńskie w latach 1997/1998 i 2004/2005.

Szkoła	Rok szk. 1997/98 ilość dzieci / ilość oddz.	Rok szk. 2004/05 ilość dzieci / ilość oddz.
Kupno	250 / 15	187 / 9
Poręby Kupieńskie	11 / 1	12 / 0
Razem	261 / 16	199 / 9

Na przełomie XX i XXI w. w naszym kraju wystąpił spadek ilości

uczniów, dlatego szkoła podstawowa, a był to już punkt filialny w Porębach Kupieńskich została zlikwidowana.

Radni sprzedają szkołę w Porębach Kupieńskich

Kiedyś tętniło tam życie, teraz jest pusto i smutno. Budynek po Szkole Podstawowej w Porębach Kupieńskich wraz z około 40-arową działką idzie pod młotek. Decyzję o tym na ostatniej sesji podjęła Rada Miejska. Od dawien dawna szkoła tam już nie funkcjonuje – tłumaczył radnym Tadeusz Serafin, kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami w kolbuszowskim magistracie. – Do niedawna w budynku tym mieszkał mąż pani, która była nauczycielką. W tej chwili obiekt ten został opuszczony i nadarzyła się możliwość jego sprzedaży wraz z działką.

Nieruchomość została podzielona na cztery części, z których trzy zostaną sprzedane w drodze przetargu: jedna zabudowana o powierzchni 13,5 ara i dwie 13-arowe. Czwarta działka ma służyć, jako droga dojazdowa i poszerzenie terenu dla miejscowej remizy OSP.

Okres międzywojenny

W wyniku I Wojny Światowej w Europie nastąpiły duże zmiany polityczne. Upadek wielonarodowościowego państwa austriackiego dla mieszkańców Galicji był przyjęty z radością, gdyż dało to możliwość włączenia tych terenów do reaktywowania państwa polskiego. Trzeba podkreślić, że sprawa polska dojrzywała w okresie działań wojennych. Na tym terenie także kształtowały się załączki niepodległej i suwerennej Polski. W Krakowie została utworzona Polska Komisja Likwidacyjna składająca się z przedstawicieli różnych orientacji politycznych. W jej imieniu pełnomocnikiem z ramienia Stronnictwa Ludowego m.in. na powiat kolbuszowski był Andrzej Kędzior, pochodzący z Toporowa. Mimo powstania wielu ośrodków władzy na terenie kraju, to jednak rząd centralny stworzony został pod egidą Józefa Piłsudskiego.

W chwili odzyskania niepodległości, powiat kolbuszowski stał się na kilka miesięcy domeną wpływów chłopskiego Stronnictwa Radykalnego tzw. „Chłopowców” z jego twórcą, posłem na Sejm ks. Eugeniuszem Okoniem. Przy jego udziale powiat kolbuszowski przystępuje do tzw. „Republiki Tarnobrzskiej”. Z drugiej strony przeciwnikami tej opcji była Rada Powiatowa z marszałkiem dr Janem Hupką z Niwisk. Na terenie powiatu kolbuszowskiego doszło do chwilowych niepokojów społecznych, o czym donosi „Goniec Krakowski” z listopada 1918 r. o tzw. sądach doraźnych w pobliskiej Kolbuszowej: „(...) *aresztowano kilkanaście osób. Wczoraj*

rozstrzelano jednego z prowodyrów, 54-letniego chłopca. Przed innym jeszcze toczy się rozprawa przed sądem doraźnym (...)"

Jeszcze się nie uspokoiła sytuacja polityczna kraju, a na granicy wschodniej nastąpił wybuch wojny polsko-sowieckiej (1920-1921) w obronie wschodnich rubieży dawnej Rzeczypospolitej Polskiej i utrzymania niepodległości. Wielu mężczyzn z Kupna i pobliskich miejscowości zostało zmobilizowanych do służby wojskowej i wzięło czynny udział w działaniach wojennych.

W tym okresie ziemia kolbuszowska stanowiła odrębną jednostkę administracyjną – powiat wchodził w skład województwa lwowskiego. Teren ten miał charakter typowo rolniczy o dużym zaludnieniu. Grunty były podzielone na gospodarstwa, które w większości nie były w stanie wyżywić całej rodziny. Stopa życiowa aż do okresu wielkiego światowego kryzysu w latach 30. ubiegłego wieku wcale się nie poprawiła. Po okresie powłaszczeniowym pozostała na naszym terenie tylko „wielka szachownica pól”, której efektem było rozdrobnienie gospodarstw chłopskich, duże bezrobocie i brak ośrodków przemysłowych. Biedniejsza ludność zarabiała tylko dorywczo na miejscowych folwarkach lub wyjeżdżała dalej. Z opowiadań ludzi starszych wynika, że zarówno dorosła młodzież, jak i osoby w średnim wieku poszukiwali pracy w okolicach Rzeszowa, Tyczyna, aby zarobić nieraz jeszcze jeden złoty dziennie, np. przy młóceniu zboża cepami lub podjąć inną ciężką pracę. Wejście każdego nowego pokolenia w życie rozdrabniało coraz bardziej istniejącą już „szachownicę pól”.

Gmina jednostkowa Kupno z wójtem na czele prowadziła działalność do końca 1934 r. Od 1 stycznia 1935 r. w wyniku reformy administracyjnej powołano gminy zbiorowe i tutejsza miejscowość włączona została do Gminy Kolbuszowa Górna. W dalszym ciągu prowadziła działalność Rada Gromadzka, która przejęła wiele kompetencji jeszcze po dawnym ustroju galicyjskim. Władzę wykonawczą przejął sołtys. Do jej uprawnień należało:

- finansowanie i prowadzenie budowy budynków do użytku publicznego, np. dom ludowy, remiza strażacka, szkoła, kościół;
- gospodarowanie lasem gromadzkim (sprzedaż drzewa, sadzenie nowych drzew);
- zatwierdzenie powstania organizacji i instytucji społecznych, jak: kółko rolnicze, spółdzielnia rolniczo-handlowa, sklep gromadzki;
- budowa i naprawa dróg przebiegających przez wieś;
- ustalenie wysokości podatków i ich ściąganie z mienia gromadzkiego, dotyczy to szczególnie pastwisk przeznaczonych na prowadzenie hodowli;

- wybór 1-3 członków do Rady Opiekuńczej działającej przy Sądzie Grodzkim w Kolbuszowej;
- ustalenie preliminarza wydatków i przychodów gromady na każdy kolejny rok gospodarzy i zatwierdzenie całorocznego bilansu finansowego z działalności gospodarczej;
- przydzielanie zapomóg w postaci drzewa budowlanego pogorzelncom;
- prowadzenie zbiórki pieniężnej na Fundusz Obrony Narodowej i inne akcje społeczne;
- wytyczenie i ustalenie granicy pastwisk w gromadzie, szczególnie w przypadku konfliktu między własnością prywatną, a mieniem gromadzkim;
- wypłacanie odpowiedniej dotacji na potrzeby szkoły (uzupełnienie budżetu Miejscowej Rady Szkolnej); od 1935 r. tą kompetencję przejęła gmina zbiorowa;
- ustalanie i opłacanie wartowników nocnych czuwających nad mieniem mieszkańców wsi; warty te utrzymywały się jeszcze do początku lat 70. XX w.
- przyznawanie honorowego obywatelstwa wsi;
- wspieranie poprzez dotacje finansowe życia kulturalno-oświatowego w gromadzie;
- karanie grzywnami mieszkańców za drobne przewinienia.

Wybory do samorządu terytorialnego w gromadach, które weszły w skład gminy zbiorowej w Kolbuszowej Górnej w grudniu 1934 r. Do wyróżniających się wójtów tego okresu należy Jan Wojda z Poręb Kupieńskich, jeden z bogatszych rolników tej miejscowości.

Tabela 15.

Liczba radnych i przynależność partyjna (grudzień 1934 r.) w Gminie Kolbuszowa Górna.

Miejscowości	BBWR*	Stronnictwo Ludowe	Inne partie, stowarzyszenia
Domatków	15	5	-
Kłapówka	7	5	-
Kolbuszowa Górna	17	13	-
Kupno	8	12	-
Poręby Kupieńskie	12	-	-
Przedbórz	17	3	-
Werynia	10	14	-
Widółka	11	19	-

*BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Z analizy danych zawartych w powyższej tabeli wynika, że we wsi

Kupno przed utworzeniem gminy zbiorowej (od 1 stycznia 1935 r.) przewagę w wyborach uzyskało Stronnictwo Ludowe. W Porębach Kupieńskich tej partii nie było.

Fragmety wspomnień Jana Sitarza

(...) Urodziłem się w 1900 r. w Kupnie. Matka moja umiała czytać, bo jak przebywała jeszcze za panny u swego ojca, to ich uczył uczestnik Powstania Styczniowego o nazwisku Paździerski. Zbiegł on do Galicji po upadku tego powstania, uciekając przed aresztowaniami w Królestwie Polskim, które miały miejsce ze strony zaborcy rosyjskiego. Uczył dzieci tylko porą zimową i z tego się utrzymywał. Spał on zarówno zimą, jak i latem tylko w stodole, a przykrywał się sukmaną powstańczą. Ojciec jego posiadał folwark niedaleko Lublina, któremu zabrano go za udział w powstaniu Jak opowiadała mi matka? Wszy, których mu nie brakowało wrzucał do swojej fajki.

Pierwsi ludowcy w naszej wsi pojawili się już w 1909 r. w porze letniej. Pewnego ranka letniego powiedział do mnie mój Ojciec – Jasiu! Dzisiaj pojedziemy do miasta do Kolbuszowej. Miał tam być wiec przedwyborczy. Ty będziesz przy koniach, a ja pójdę na wiec. I tak się stało. Jedziemy! Jesteśmy już pod Kolbuszową i widzimy grupy chłopów i ich furmanki zajeżdżające pod miejscowy wiatrak, który stał na polu pana Ptasińskiego w pobliżu dzisiejszych stawów. Zostałem przy koniach, tak jak mi przykazano, a Ojciec poszedł na ten wiec. Za chwilę z ciekawości poszedłem i ja. Widziałem, jak jakiś młody pan przemawiał do zgromadzonych osób. Był to Jan Stapiński z Krakowa, redaktor naczelny czasopisma „Przyjaciel Ludu” – organu prasowego Stronnictwa Ludowego. Po jakimś czasie przyszedł tutaj ks. Markiewicz – kolbuszowski dziekan i proboszcz. W czasie przemówienia przeszkadzał. Zobaczył to Jan Stapiński i wyprosił go. Ksiądz na to krzyknął: „Chłopy za mną i wyszedł!” Tylko jeden z nich wziął go pod rękę i głośno powiedział: „Chłopy! Gdzie nasz pasterz, tam i my!” I poszli! Po wiecu wszyscy rozjechali się do swoich domów.

W niedzielę przyszedł do nas wujek z Poręb Kupieńskich Piotr Białek i opowiedział nam o wyborach, które miały się odbyć wkrótce. Było dwóch kandydatów, a to: Janusz hr. Tyszkiewicz z Weryni i ks. Eugeniusz Okoń z Majdanu. Słuchałem z wielkim zaciekawieniem – wujek dalej ciągnął – Stronnictwo Ludowe zostało założone przez prof. Bolesława Wysłoucha i jego żonę, lecz niedługo mogli to prowadzić, gdyż magnateria (ziemiaństwo) zatrzymała im życie. Jednego razu wyszedł on na miasta. Zobaczyli go ziemianie, tak spluli go i za nim krzyczeli: „Ty chamski pachołku! Stanąłeś w obronie chama, to Ty pójdziesz za niego do wiedeł, do gnoju, a cham będzie tobą rządził.

Pamiętam, jak starsi ludzie mówili, że w czasie wyborów komisja wyborcza unieważniła dane głosy na ks. E. Okonia, bo ludzie głosowali na niego i tłumaczyli się niewyraźnie zamiast Eugeniusz, mówili „Geniusz”, a ks. Mach z Majdanu powiedział, że hrabiemu też trzeba unieważnić głosy, bo nie ma na imię Janusz tylko Jan i skończyły się kłopoty. Ostatecznie posłem został ks.

E. Okoń, ale nie miał pełnych lat i zastąpił go Lewicki z Huty Komorowskiej, jak jego zastępca (...).

I tak nadszedł 1914 r. Wybuchła wojna! Jest wrzesień. Wkracza armia rosyjska. Są to przeważnie Polacy spod zaboru rosyjskiego, mniej Rosjan. Przyjechało kilku do nas. To był pierwszy patrol. Wołają chleba, masła - po polsku, więc im dają! Zapytani skąd są, jeden spod Sandomierza, drugi spod Częstochowy (paulin), reszta spod Warszawy. Wśród nich było tylko tylko dwóch Rosjan i pojechali dalej, a za nimi nieprzejrzane masy wojska(...).

Po powrocie z wojska w 1922 r. w zimie, gdy już znalazłem się w Kupnie wstąpiłem do Koła Młodzieży Wiejskiej. Była to organizacja młodzieżowa o kierunku kulturalno-oświatowym, a prowadził ją ówczesny kierownik Szkoły Powszechnej Bronisław Jagielski, późniejszy prezes OSP i wielki działacz oświatowy. Urządzaliśmy wspólne wycieczki po naszym kraju, uczyliśmy się śpiewać różne piosenki o charakterze ludowo-patriotycznym i odgrywać teatralne przedstawienia m.in. powstanie kościuszkowskie, bitwa pod Maciejowicami itp. Na scenie były ustawione działa i prażyły ogniem na pozycje nieprzyjaciela, a kosynierzy i grenadierzy ruszali do ataku, z drugiej zaś strony wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Suworowa itd. (...). Jeszcze długo przeciągało się przedstawienie, zanim opadła kurtyna. Ach, co to było za widowisko!

Z chwilą pojawienia się w 1925 r. Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu kolbuszowskiego wśród ich członków znaleźli się także mieszkańcy Kupna i Porąb Kupieńskich m.in.: Ludwik Filipowicz, Michał Mytych z Weryni. Tworzą się struktury kół ZMW RP „Wici” i Ochotniczej Straży Pożarnej. W mojej wsi założyliśmy Koło PSL „Piaś” u mnie w domu w 1926 r. przy udziale posła Stachnika, gdzie zapisało się aż 42 członków. Zostałem wybrany prezesem Koła, ale nie przyjąłem go, gdyż byłem zajęty szkoleniem strażackim. Na tą funkcję zaproponowałem Józefa Mazana - ojca Stanisława Mazana - przewodniczącego GRN w Kupnie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

(...) Byłem na wiecu w Tarnowie, w którym brali udział ludowcy wspólnie z socjalistami. Innym razem na podobny wiec „Centrolewu” wyjechaliśmy do Rzeszowa. Policja zaatakowała tłum. Wiec został rozpuśćzony. Na wiec do Trzciany poszliśmy pochodem 350 ludzi. Tak dziewczęta, jak i chłopcy. Za nimi jechały furmanki. Po lesie rozlegał się głos piosenek m.in. dominował: „Gdy naród do boju...!” To znowu na przemian śpiewano - góralskie, lasowiackie, powstańcze, rewolucyjne i inne. Pamiętam, jak jeden pochód z Błędowej szedł ze sztandarem, na którym czytaliśmy był wyszyty napis: „Sztandar SL, Sztandar Nędzy!”

W czasie strajku rolnego w okolicy Kolbuszowej (1937 r.) do aktywnych działaczy ludowych w Kupnie należał m.in. Jan Gawęł. Miejscem tego strajku był młyn i tartak (własność Żyda Orgiela) i mleczarnia w Kolbuszowej Górnej.

Lata Polski Ludowej (1944-1989)

Utrwalenie władzy ludowej

Zakończenie działań wojennych na naszym terenie nastąpiło na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. w wyniku ofensywy wojsk sowieckich (Armii Czerwonej). Po kilkudziesięciu latach, jakie minęły i ich oceny przebiegu trudno napisać dzisiaj słowo „wyzwolenie”, raczej ponowne „zniewolenie”. Ocena początkowego i późniejszego okresu Polski Ludowej nie podważa znaczenia tego wyrazu. Rozpoczął się proces stopniowego pozbawiania Polski odzyskanej na krótko suwerenności.

2 sierpnia 1944 r. Rzeszów i inne okolice zostały uwolnione spod okupanta niemieckiego. Natomiast wcześniej przed wkroczeniem oddziałów sowieckich do Kupna i Kolbuszowej, okolice te zostały wyzwolone w ramach akcji „Burza” przez Armię Krajową (AK) i Bataliony Chłopskie (BCh). Komenda podokręgu rzeszowskiego AK wydała rozkaz o przystąpieniu do tej akcji swoim oddziałom dopiero 26 lipca 1944 r. Na skutek szybszego wycofywania się Niemców, rozpoczęły akcję wcześniej niektóre obwody, np. Obwód Kolbuszowa z 23 na 24 lipca tegoż roku. 27 lipca w Kolbuszowej jawną działalność objęła Komenda Miasta AK. Tego samego dnia z leśniczówki w Porębach Kupieńskich, przejechał przez miasteczko eskortowany przez umundurowanych i uzbrojonych w peemy motocyklistów kpt. Józef Rządcki ps. „Boryna”, udający się zdobytym samochodem (Oplem) w kierunku wschodnim do miejscowości Raniżów, celem nawiązania oficjalnego kontaktu z nadjeżdżającą Armią Czerwoną. Przyozdobione biało-czerwonymi proporczykami polskie pojazdy powodowały entuzjazm wśród mieszkańców wsi. Jak opisują w swoich relacjach partyzanci: *„Spotkanie kolbuszowskiego AK z oficerami sowieckimi miało przebieg przyjazny i serdeczny. Uzgodniono zasady wzajemnej współpracy wojskowej oraz środki łączności (...).”* Ale to było tylko chwilowe! Trzeba podkreślić, że główne potyczki z Niemcami w ramach tej akcji rozegrały się na polach Kupna, Poręb Kupieńskich i Bukowca. Po obu stronach byli zabici i ranni. Po zajęciu tych terenów grupy tajnych i wojskowych służb wywiadowczych (NKWD) zaczęły penetrować struktury Polski Podziemnej. Pierwszym sygnałem tej akcji były próby rozbrojenia niektórych oddziałów AK i BCh, a także ataki na składy broni ukrytej w zabudowaniach folwarcznych w Kolbuszowej. Po ustabilizowaniu się frontu nad Wisłą, zaczęto przesłuchiwać najczęściej w biurach softysów, przy ich obecności, poszczególnych partyzantów spod

znaku AK i BCh, oczywiście przy pomocy powołanych polskich służb Urzędu Bezpieczeństwa. Podejrzanych partyzantów wysyłano do obozu w Przemyślu, a następnie pociągami do ZSRR – do sowieckich łagrów mieszczących się na Syberii, z których już wielu nie powróciło.

Tabela 16.

Wywiezieni do sowieckich łagrów (Borowicze, Stalinogorsk) w 1944 r. ze wsi Kupno.

Lp.	Imię i nazwisko	Wyszczególnienie
Borowicze		
1	Jan Kardyś	lat 32, przed wojną ppor. rezerwy WP, uczestnik wojny obronnej w 1939 r., w AK oficer wywiadu i oficer broni Placówki Kolbuszowa Górna
2	Stanisław Klubek	lat 25, ślusarz, żołnierz AK
3	Julian Tunia	lat 25, nauczyciel, popr. rezerwy. WP, uczestnik Wojny w 1939 r., dowódca plutonu AK
Stalinogorsk		
4	Józef Biesiadecki	lat 40, rolnik po odbytej służbie wojskowej, ojciec rodziny, żołnierz AK
5	Maciej Dziuba	lat 35, rolnik po odbytej służbie wojskowej, ojciec rodziny, żołnierz AK
6	Jan Gawel	lat 44, ślusarz po odbytej służbie wojskowej, ojciec rodziny, ludowiec, żołnierz BCh, pełnił stanowisko przewodniczącego PRN w Kolbuszowej, aresztowany końcem grudnia 1944 r.
7	Paweł Kardyś	lat 38, podoficer rezerwy, rolnik, ojciec rodziny, żołnierz AK
8	Władysław Preneta	lat 32, rolnik, żołnierz AK
9	Władysław Rak	lat 24, żołnierz AK
10	Józef Sajdak	lat 33, rolnik po odbytej służbie wojskowej, żołnierz AK
11	Andrzej Wlazło	lat 40, rolnik po odbytej służbie wojskowej, żołnierz AK
12	Jan Zuber	lat 37, podoficer rezerwy, rolnik, ojciec rodziny, żołnierz AK

Wywieziono 12 osób, wszyscy wrócili.

Tabela 17.

Wywiezieni do łagrów ze wsi Poręby Kupieńskie.

Lp.	Imię i nazwisko	Wyszczególnienie
Borowicze		
1	Władysław Łakomy	lat 35, podoficer rezerwy WP, rolnik, mąż i ojciec rodziny, żołnierz AK

2	Gabriel Marek	lat 37, nauczyciel, kierownik szkoły, ppor. rezerwy WP, mąż i ojciec rodziny, w czasie wojny pracownik tajnej oświaty i żołnierz AK, dowódca plutonu
3	Władysław Miazga	lat 37, rolnik, podoficer rezerwy WP, mąż i ojciec rodziny
4	Jan Zdzisław Skrzypek	inżynier-leśnik, lat 32, podchorąży WP, syn leśniczego w tej wsi
okolice Stalinogorska		
5	Władysław Duda	lat 24, żołnierz AK
6	Jan Dworak lat	lat 19, żołnierz AK
7	Kazimierz Kafłowski	lat 35, nauczyciel i podchorąży rezerwy, uczestnik Wojny 1939 r., mąż i ojciec rodziny, żołnierz AK
8	Jan Kardys	lat 42, żołnierz AK
9	Wojciech Kasak	lat 37, rolnik i mąż, ojciec rodziny, żołnierz AK
10	Jan Marek	lat 26, syn rolnika, żołnierz AK
11	Władysław Pastuła	lat 28, uczestnik Wojny z 1939 r., mąż i ojciec, żołnierz AK
12	Józef Wojda	lat 24, przed wojną gimnazjalista, żołnierz AK

Z relacji Władysława Miazgi wynika, że:

(...) on i Jan Zdzisław Skrzypek uciekli jednak razem z innymi z transportu w okolicy Sądowej Wiszni – Gródka Jagiellońskiego niedaleko Lwowa. Uciekli dzięki temu że współwięzień, kolejarz z Rzeszowa, podniósł z ziemi w Bakońcyczach, tuż przed załadowaniem do transportu, leżący kawałek żelaza i w czasie jazdy w nieznaną, próbował rozsunąć nim drzwi wagonu. Udało mu się to, gdy pociąg przejeżdżał, koło Sądowej Wiszni. Kolejarz wyskoczył z pociągu, a za nimi inni więźniowie. Jan Zdzisław Skrzypek mówił, że wyskoczył jako ósmy. Ale jeden z następnych wpadł stopą po koła wagonu. Nie wytrzymał bólu i zaczął krzyczeć. Krzyk usłyszał konwojent wagonu. Zatrzymał pociąg i zorganizował poszukiwanie zbiegłych. Ale Władysław Miazga i inni zdołali się już ukryć. Wśród złapanych znalazł się Gabriel Marek. Władysław Miazga i Jan Zdzisław Skrzypek (oddzielnie) przez dwa tygodnie, w dzień ukrywali się w napotkanych stogach zboża czy słomy albo laskach, po nocach zaś szli ku Przemyślowi, podsłuchując pod oknami domów, czy ich mieszkańcy rozmawiają po polsku. Gdy mówili po polsku wstępowali, prosząc o posiłek, czy o pomoc. Spełniano ich prośby. Ciężko było przejść przez granicę pod Przemyślem, ale i to się udało. Wrócili do rodzinnych domów, tu jednak musieli się ukrywać. Władze sowieckie zapewne zawiadomiły PUB w Kolbuszowej o ich ucieczce. Ubowcy przychodzili do domów, poszukiwali ich. Przyszedszy, w marcu 1945 r. w nocy, zabrali ze sobą Jana Skrzypka, leśniczego, ojca Jana Zdzisława i zamordowali go wśród tutejszego lasu. Ukryte zwłoki znaleziono w miesiąc później. U Miazgi nie wzięli żony i dzieci. Chcieli wziąć ojca Gabriela Marka, ale zrezygnowali.

Po powołaniu ludowego, prosowieckiego rządu zaczęła się w latach (1944-1948) wojna domowa zwana także bratobójczą. Z obu stron ginęli ludzie, często niewinni, a wiadomo było już, że taką sytuację polityczną i podział Europy wschodniej zaakceptowały wcześniej, takie państwa, jak: USA, Anglia i ZSRR. Wielu prostych żołnierzy-partyzantów nie wiedziało o tym, ale patriotyzm, walka o niepodległą Ojczyznę i przywrócenie ustroju z okresu międzywojennego stały na pierwszym miejscu. Kosztowało to wielu istnień ludzkich. Ostatecznie władza została oddana w ręce członków Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, rządu stworzonego w Moskwie z ludzi całkowicie lojalnych Józefowi Stalinowi.

15 sierpnia 1944 r. w Kolbuszowej zostaje powołana do życia Miejska i Powiatowa Rada Narodowa, a także zostają reaktywowane urzędy gminne (zbiorowe), działające już od stycznia 1935 r. Mimo tego działalność podziemia na tym terenie dezorganizowała proces budowy nowego ustroju opartego na wzorach Rosji Sowieckiej i opóźniała postępującą sowietyzację kraju.

Samorząd lokalny

Tabela 18.

Skład osobowy Gromadzkiej Rady Narodowej w Kupnie.

Lp.	Wyszczególnienie
1955	Siedziba Kupno. Przewodniczący Prezydium GRN – Wojciech Siwiec (1955-1959) zastępca przewodniczącego – Jan Dworak sekretarz – Tadeusz Sitarz członkowie Prezydium: Wojciech Cisek, Jan Miazga, Jan Kwoka (Poręby Kupieńskie).
1960	Siedziba Kupno. Przewodniczący Prezydium GRN – Stanisław Mazan zastępca przewodniczącego – Henryk Selwa sekretarz – Maria Bryk (Mazan); członkowie Prezydium: Wojciech Sitarz, Wojciech Cisek, Jan Miazga z Kupna; Wojciech Dworak z Widelki; Władysław Draus z Poręb Kupieńskich (GRN w Widelce została zlikwidowana i złączona z GRN Kupno; Rada składała się z około 20 radnych pochodzących z Kupna, Poręb Kupieńskich i Widelki).
-	Pracownicy GRN – Janina Niezgoda (Gaweł) z Widelki, Władysław Kobylarz z Kupna, Helena Plis z Kupna, Joanna Gaweł z Widelki, Adam Przybyło, Władysław Cisek, Jan Drożdż
-	Sołtysi: Paweł Preneta (dwie kadencje) z Kupna Jan Dworak z Poręb Kupieńskich Antoni Sałata z Widelki

Do osiągnięć GRN w Kupnie w tych latach należało:

- przejęcie budynku po posterunku Milicji Obywatelskiej oraz jego rozbudowa i adaptacja do prowadzenia sklepu, przybudówka remizy strażackiej i Domu Ludowego (Gromadzka Biblioteka Publiczna, sala widowiskowa ze sceną) w latach 1957-1958;
- zorganizowanie Klubu Prasy i Książki „Ruch” (1966 r.);
- budowa budynku GRN w latach (1957-1959).

GRN dla gromad: Kupna, Porąg Kupieńskich i Widelki istniała tylko do 1972 r. Po ich likwidacji i powrocie do gmin zbiorowych te sołectwa zostały przyłączone do Urzędu Gminy w Kolbuszowej Górnej 1 stycznia 1973 r. Stanowiska wówczas pełnili: wójt – Stanisław Pyra z Weryni, Przewodniczący Rady Gminnej – Stanisław Szypuła z Weryni, sekretarz – Krystyna Mierzejewska z Kolbuszowej Górnej, a pracownikami umysłowymi byli: Zofia Cynar, Jan Stąpor, Maria Bryk (Mazan), Elżbieta Starzec, Janina Lewocka – główna księgową, Zofia Serafin z Domatkowa, Janina Siwiec; Gminnym Dyrektorem Szkół – mgr Bronisław Draus z Przedborza.

Gospodarstwa rolne i zabudowa wsi

Tabela 19.

Gospodarstwa utrzymujące się z rolnictwa w latach 1955 i 1965.

Wyszczególnienie	1955	1965
Gospodarstwa ogółem	337	329
Utrzymujące się wyłącznie z rolnictwa	289	195
Członkowie rodzin zatrudnieni poza rolnictwem	48	134
w tym: rzemiosło wiejskie	9	14
w tym: w innych zakładach pracy i urzędach	39	120

Dane zawarte w tabeli potwierdzają słuszność, że ludność tej wioski żyła wyłącznie z pracy na roli, w roku 1955 było o 94 osoby więcej niż w 1965 r. Zmniejszenie nastąpiło w wyniku odpływu ludności do przemysłu i urzędów.

Tabela 20.

Liczba osób zatrudnionych poza rolnictwem w 1955 i 1965 r.

Wyszczególnienie – rodzaj zajęcia	1955	1965
Ogółem:	48	134
w rzemiosle wiejskim	9	14
w spółdzielczości	5	15

w radach narodowych	1	8
w innych urządach	-	7
w budownictwie, przemyśle i innych	33	90

W porównaniu do okresu międzywojennego poza rolnictwem pracowało tylko 7 osób (rzemieślnicy wiejscy) to już w 1955 r. – 48, a w 1965 r. – 134 osoby. Następuje powolny, ale systematyczny wzrost członków rodzin pracujących poza miejscem zamieszkania. W pobliżu powstają zakłady elementów budowlanych „Kolbet” w Kolbuszowej i filia w Budach Głogowskich oraz na miejscu Zakłady Ceramiki Budowlanej.

Tabela 21.

Mieszkańcy wsi Kupno według struktury wieku i płci w 1965 r.

Wiek	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
do lat 7	115	64	51
od 7-14 lat	172	88	84
od 14-20 lat	175	86	89
od 20-30 lat	151	73	78
od 30-40 lat	126	59	67
od 40-50 lat	224	109	115
od 50-60 lat	207	102	105
od 60-70 lat	93	34	59
od 70-80 lat	35	11	24
ponad 80 lat	9	3	6
RAZEM	1 307	629	678

Z danych zawartych w tabeli wynika, że we wsi Kupno w 1965 r. było 115 dzieci w wieku przedszkolnym tj. 8,8% ogółu mieszkańców, natomiast w wieku obowiązku szkolnego 172 osoby tj. 13,2%. Młodzieży od 14 do 30 lat było 326 osób, co stanowiło 24,9%. Większość uczęszczała do szkół zawodowych i średnich ogólnokształcących w Kolbuszowej i pobliskiej Weryni. Starsze społeczeństwo w wieku produkcyjnym (30-60 lat) stanowiło 42,6% Znaczna większość była związana z pracą na roli. Grupa starszych w wieku ponad 60 lat liczył 10,5%. W całej społeczności lokalnej przeważały kobiety 51,9%.

Do najbogatszych rolników w okresie powojennym m.in. należeli: Czachor Józef, Dulski Michał, Gaweł Jan, Franciszek Kardyś, Józef Kardyś, Jan Klubek, Henryk Marek, Stanisław Marek, Jan Plis, Wojciech Plis, Jan Sitarz, Mieczysław Sitarz, Wojciech Sitarz i wielu innych. W okresie kolektywizacji przypadający na „czasy stalinowskie” tj. początek lat 50. XX w. w propagandzie komunistycznej nazywano ich „kułakami”.

Tabela 22.**Stan budownictwa we wsi Kupno w 1965 r.**

Wyszczególnienie	Ogółem	Drewniane	Murowane	W tym kryte:		
				słomą	dachówką	blachą
I. Budynki mieszkalne (w tym:)	288	215	73	61	218	9
budynki mieszkalne i gospodarcze pod jednym dachem	14	14	-	14	-	-
budynki mieszkalne razem ze stajnią	9	9	-	9	-	-
budynki mieszkalne oddzielne	265	192	73	38	218	9
II. Budynki gospodarcze (w tym:)	421	177	244	126	295	-
stajnie ze stodołą	105	41	64	22	83	-
stajnie oddzielne	154	58	96	56	98	-
stodoły oddzielne	162	78	84	48	114	-
RAZEM	709	392	317	187	513	9

Z powyższego zestawienia wynika, że w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku znaczna przewaga była budynków drewnianych 215 tj. 74,6%; murowanych – 73 tj. 25,3%, ale już pokrytych słomą było tylko 61 tj. 21,2%, natomiast dachówką – 218 tj. 75,7%; blachą pokrytych było tylko – 9 tj. 3,1%. Postęp w budownictwie następuje w coraz szybszym tempie i w następnych latach wieś przechodzi zmiany z drewnianej – słomianej w murowaną i blaszaną zabudowę. Opis budynku mieszkalnego na wsi z lat 50. ubiegłego wieku:

Budynek taki posiada jedną dużą izbę (6 x 6 m) od strony południowej. W środku budynku jest sieni, a po przeciwnej stronie stajnia. Wejście do izby i stajni prowadzi z sieni. Rolę stodoły spełniają dwa strychy. Na strychu nad izbą znajduje się przeważnie siano, a nad stajnią słoma. W tylnej części sieni znajduje się komora na zboże, a pozostała część służy do wykonywania najpotrzebniejszych prac gospodarskich, jak rżnięcie siewki dla bydła, rąbanie drzewa itp. W stajni oprócz krów, znajdują się kury, świny i króle. W izbie znajduje się duży piec, zbudowany z cegły. Posiada on główne palenisko, które starzy nazywają blachą z okapem oraz komin. Ustawia się na nim „dynarek”, pod którym się pali, a na nim garnek żelazny – żeleźniak. Oprócz tego jest jeszcze tzw. piec chlebowy – „chlebny”, służący do pieczenia chleba, suszenia owoców – przeważnie gruszek. Wierzchnia część pieca ze względu na dużą powierzchnię służy do spania. U dołu pod piecem znajduje się duże pomieszczenie do przechowywania ziemniaków zwane „grubą”. Izby w tych budynkach

nie posiadają podłogi. Rolę jej spełnia ubita glina z piaskiem i plewami, zwana „ziemią”. Meble są bardzo prymitywne, a to: stół, dwa łóżka, ławka przy stole i druga przy piecu zwana „zapiekiem”. W dwóch domach spotkałem tzw. „ślubanek”. Jest to rodzaj długiej ławy – kanapy z wiekiem z drewna, do przechowywania obuwia lub innych rzeczy i spania. Okna w najstarszych chatach są zwykle dwa o czterech szybach. W jednym domu zamieszkałym przez dwoje starych, bezdzietnych ludzi, spotkałem zamiast szafy na ubranie tzw. żerdź. Jest to drążek o długości ok. 2 m, zawieszony na sznurkach u belek tzw. „stragany”, na którym to kładzie się wszystkie odświętne ubrania. Bielizna znajduje się w szkryniach winnych, często bogato rzeźbionych.

(Antos W., *Kupno w powiecie kolbuszowskim* [brak daty], rkp, w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie.)

Z danych statystycznych tego okresu wynika, że jeszcze w Kupnie takich chat było 14.

W tej wiosce można było jeszcze spotkać inny typ budynków, który charakteryzował się następująco:

Mieściła się w chacie duża izba, sień, komora i stajnia, z tym że wejście do niej było oddzielne i prowadziło z pola, względnie z przybudowanej szopy. Nie było podłogi, okna są małe i duży piec. Sień jest mała, służy jako przedpokój, z której prowadzi drzwi do izby i do komory”.

(Antos W., *Kupno w powiecie kolbuszowskim* [brak daty], rkp, w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie.)

Chaty te stawiano zazwyczaj na kamieniach, na każdym rogu wypuszczone „węgły”, a pod spodem tzw. „podwaliny”. Domy były kryte słomą. Wcześniej były chaty kurne bez komina. Dopiero Austriacy pod koniec XVIII w. w ramach bezpieczeństwa przeciwpożarowego wymagali budowania i wyprowadzenia kominów na szczyt dachu.

Nawiązując jeszcze do czasów międzywojennych – z informacji ludzi starszych – wynika, że nie było w tym okresie ani jednego budynku murowanego, lecz same drewniane. Las był tylko dostawcą tego budulca. Gdzieniedzie pojawiała się chłopska cegielnia zbudowana na pokładzie własnych zasobów gliny.

Podczas działań wojennych na początku wojny i w chwili tzw. „wyzwolenia” wioski w naszym regionie uległy dość poważnym zniszczeniom. Zaczęła się ich odbudowa. Tutejsi mieszkańcy nie czekając na zezwolenie legalnych władz administracyjnych sami podejmowali decyzje wywozu drzewa z lasu na budowę i odbudowę swych domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. Dopiero lata pięćdziesiąte XX w. pozwoliły na zastosowanie nowego budownictwa opartego o takie wyroby, jak: cegła,

bloki (z piasku i z żużlu), cement, pustaki cementowe, wapno, dachówka itp. Powstawały na zapleczu gospodarskim nowe budynki murowane. Zakładane są na terenie wsi prywatne cegielnie, powstają zespoły cegielniane do wyrabiania i wypalania cegły. Była większa możliwość zakupu cementu, wapna, a często własny piasek umożliwiał produkcję elementów budowlanych we własnym zakresie. W 1963 r. w Kupnie zorganizowano już dwa zespoły przebudowy wsi. Ich członkowie otrzymywali od państwa materiał budowlany m.in. belki żelbetonowe, płyty na budowę stropów ogniotrwałych, na pokrycie dachów itp., a także umożliwiano im w pierwszej kolejności zakup cegły, cementu, wapna. Takim sposobem o własnych siłach wybudowano we wsi aż 194 budynki. Jak opisuje jeden z mieszkańców:

Budynki gospodarcze są już obszerniejsze, niż dawniej. Posiadają one już oddzielne pomieszczenia dla bydła, oddzielne dla koni oraz trzody chlewnej. Przez środek obory prowadził kanał, którym spływa gnojówka do specjalnego zbiornika. Posiadają duże okna, a w stropach wentylatory. Kryte są dachówką paloną, względnie robioną z cementu. W jednym z pomieszczeń znajduje się parnik i pasza treściwa dla bydła i trzody chlewnej. Obok obór budowane są silosy, w których gospodarze magazynują kiszonki dla inwentarza. Stodoły o bogatszych rolników są bardziej obszerne. Posiadają szerokie drzwi, zawieszane na szynach żelaznych i w razie potrzeby rozsuwane. Do takiej stodoły można było wjechać traktorem wraz z przyczepą, naładowaną snopami prosto z pola. W takiej stodole mieści się nie tylko zboże, ale również wszystkie magazyny rolnicze, jakie posiada gospodarz.

(Antos W., *Kupno w powiecie kolbuszowskim* [brak daty], rkp, w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie)

Zachował się podobny opis dotyczący domu mieszkalnego:

Domy mieszkalne również są bardziej nowoczesne. Posiadają przeważnie cztery pomieszczenia (kuchnia, dwa pokoje (czasem trzy), a jedno pomieszczenie zamienione jest na podręczny magazyn przy kuchni. Domy są przeważnie podpiwniczone, w których to przechowywane są ziemniaki. Piecze stawia się tylko kaflowe i to według najnowocześniejsze mody.

Okna w domach murowanych są najczęściej trzy kwadratowe typu weneckiego. Wnętrza pokoi są starannie odmalowane, a w nich znajdują się często meble na wysoki połysk, takie, jak: łóżka, tapczany, szafy trzy lub czterodrzwiowe, kredensy pokojowe i inne. Na ścianach wisi coraz więcej dywanów (kap), a bogaci gospodarze kładą je również na podłodze. Na zewnątrz budynki

są tynkowane i malowane, przeważnie na jeden kolor. W kilku domach znajdują się łazienki z doprowadzoną bieżącą wodą ze studni.

(Antos W., *Kupno w powiecie kolbuszowskim* [brak daty], rkp, w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie)

Z zachowanych wspomnień i relacji ustnych z tego okresu wynika, że mieszkańcy wsi w dużym stopniu zawdzięczały swoje sukcesy częściowej pomocy kredytowej państwa. Nastąpiły duże korzystne zmiany na wsi, a było to wynikiem ogólnych zmian cywilizacyjnych na świecie i w naszym kraju. Często ludzie mieli powód do dumy, że ich codzienna praca i wysiłki nie idą na marne. Te liczne osiągnięcia porównywano w pamięci do okresu międzywojennego. Wieś Kupno liczyła 324 gospodarstwa osiadłe na 1 256 hektarach ziemi. Duża liczba była gospodarstw karłowatych, mniej zamożni nie jedli codziennie chleba, jak niektórzy mówili, że były dnie, gdzie jedli tylko od święta. Dzisiaj wielu młodych ludzi nie wierzy, ale tak było! I z tą oceną należy się zgodzić! Jak mówili: *„Upadł kawałek chleba przy stole podczas jedzenia, to go podnoszono i całowano z pełnym szacunkiem!”*

Duże zmiany po II Wojnie Światowej nastąpiły w udoskonaleniu narzędzi rolniczych i sposobach pracy. Do koszenia zboża coraz częściej w miejsce sierpa używano już powszechnie kosy, następnie z biegiem lat kosiarki konnej, a po upowszechnieniu traktora przyszła kolej na kombajn. Przy zastosowaniu jeszcze sierpa ściernisko stawało się za wysokie i przez kilka tygodni stawało się pastwiskiem. Po zastosowaniu kosy odbywała się podorywka, bronowanie i sianie poplonów zalecane przez służby rolne. W czasie siewów zboża jesienią (ozimina), czy wiosną (jare) ziarno rozsypywało się najpierw z płachty zwanej „łotusą”, u bogatszych gospodarzy robiono to ze specjalnie przygotowanego pudełka wygiętego z lipowego drzewa, następnie siewnika ciągniętego przez konia i traktor. Podobnie było z młóceniem kłosów (snopków z ziarnem). Przez cały niemal okres zimowy cepami na klepisku w stodole młócono i oddzielano ziarno od słomy. Było to masowe zajęcie na wsi. Zaczęto już w okresie międzywojennym wprowadzać maszyny - młocarnie z wiejką, także tzw. sztyftówki, większe młocarnie, a dzisiaj kombajny o różnej mocy. Słomę, szczególnie po młóccie cepami wykorzystywano do pokrycia domów drewnianych. Zanim doszło do pełnej mechanizacji produkcji rolnej upłynęło wiele lat, gdyż ogólnie mieszkańcy wsi byli ostrożni i nie chcieli tzw. „zaguby zboża”. Od czasów średniowiecza aż do XX w. stosowano żarna. Równocześnie pojawiały się młyny poruszane kołem wodnym, wiatraki

i młyny mechaniczne. Inne rodzaje zbóż, jak np. jęczmień na pęczak, czy proso na kaszę tłoczono w tzw. stępach ręcznych albo nożnych.

Najwięcej uprawiano w naszych stronach żyta, ziemniaków, owsa, pszenicy – tam gdzie była dobra ziemia, jęczmienia i prosa. Z roślin przemysłowych były to len i konopie. Te rośliny wymagały dużo pracy. Przerabiano je na płótno i olej systemem gospodarczym przez wiele tygodni.

Tabela 23.

Podział ziemi we wsi Kupno (1 256 ha) według użytkowania (1965 r.).

Wyszczególnienie	Ilość w ha	Procent
grunty orne i ogrody warzywne	847	67,4%
łąki	223	17,74%
pastwiska	135	10,75%
lasy	38	3,02%
drogi	11	0,87%
nieużytki	2	0,15%

Z tabeli wynika, że grunty orne i ogrody warzywne zajmują 67,4%; łąki i pastwiska – 18,49%, z tego pastwisk gromadzkich przypadało 30 ha tj. 22,2%, lasy tylko 3%, a drogi i nieużytki niecałe 1%. Gospodarze, którzy na gromadzkich łąkach wypasali bydło płacili od jednej sztuki krowy 80 zł, a od konia 100 zł rocznie. Lasy w ilości 38 ha należały do miejscowych rolników. Z mapy katastralnej wynika, że nieużytki stanowiły: rzeka i wydma piaszczysta.

Ciekawe zestawienie wielkości gospodarstw w latach 1960-1965 przedstawia tabela poniżej.

Tabela 24.

Wielkość gospodarstw we wsi Kupno w latach 1960-1965.

Wyszczególnienie - w ha	1960	1963	1965	1965 r. (%)
0-1	18	16	7	2,1%
1-2	72	53	52	16,0%
2-5	218	198	208	64,2%
5-7	30	45	43	13,3%
ponad 10	-	2	3	0,9%
RAZEM	344	327	324	-

Porównując ogólnie ilość gospodarstw rolnych w poszczególnych latach połowy lat 60. XX w. należy stwierdzić, że liczba ich stale się zmniejszała, a wynikało to z różnych przyczyn m.in. z łączenia areалу ziemi po zawarciu związku małżeńskiego i w drodze sprzedaży. Sukcesywnie

zmniejszała się ilość gospodarstw 0-2 ha. Natomiast powiększała się liczba tych powyżej 5 ha.

W następnych latach nastąpił wzrost produkcji rolnej poprzez systematyczne podnoszenie wiedzy rolniczej, nawożenie, wapnowanie gleby, mechanizację, działalność miejscowego Kółka Rolniczego i wprowadzenie do hodowli nowych gatunków zwierząt domowych (rasa bydła, owce i inne zwierzęta domowe). Główną produkcją było mleczarstwo. W 1965 r. na terenie Kupna było 610 sztuk krów, a do zlewni dostarczono 176 757 litrów mleka, co średnio na jedną krowę przypadało 289 litrów rocznie.

Statystyka z lat 70. XX w.

GRN - Kupno (1970 r.) – obejmowała 3 miejscowości: 1. Kupno, 2. Poręby Kupieńskie, 3. Widełka).

Tabela 25.
Ludność GRN według płci i wieku.

Miejscowość	Mieszkańcy razem	Mężczyźni				Kobiety			
		razem	poniżej 15	15-64	65 i więcej	Razem	poniżej 15	15-64	65 i więcej
Kupno	1 293	635	161	399	75	658	166	404	88
Poręby Kupieńskie	396	199	44	130	25	197	42	123	32
Widełka	2 059	993	286	607	100	1 066	320	334	112
Razem	3 748	1 827	491	1 136	200	1 921	528	1 161	232

Z powyższej tabeli wynika, że ludność wsi Kupno stanowiła – 34,55%; Poręby Kupieńskie – 10,56%, Widełka – 54,90%.

Tabela 26.
Ludność wg rodzaju głównego źródła utrzymania.

Miejscowość	Utrzymujący się głównie z pracy - czynni zawodowo razem / poza roln. / w roln.	Utrzymujący się głównie z pracy - utrzymywani razem / poza roln. / w roln.
Kupno	854 / 192 / 662	433 / 163 / 270
Poręby Kupieńskie	278 / 70 / 208	108 / 43 / 65
Widełka	1 271 / 368 / 903	778 / 358 / 420
Razem	2 403 / 630 / 1 773	1 319 / 564 / 755

Z tabeli wynika, że w miejscowości Kupno utrzymujących się głównie z pracy – czynnych zawodowo było 22,48%, a w rolnictwie pracowało – 77,51%. Natomiast w Porębach Kupieńskich poza rolnictwem

- 25,17%, w rolnictwie – 74,82%. Natomiast utrzymywanych z pracy poza rolnictwem w Kupnie było - 37,64%, a z rolnictwa – 62,35%. Natomiast w Porębach Kupieńskich – 39,81% poza rolnictwem, 60,18%.

Tabela 27.**Gospodarstwa domowe oraz ludność w tych gospodarstwach.**

Miejscowość	Gospodarstwa domowe Ogółem / w tym z użytkownikiem	Ogółem ludności	W gosp. domowych
Kupno	a/ 343 / 312	1 293	1 305
	b/ 266 / 266	1 136	1 136
Poręby Kupieńskie	a/ 115 / 113	396	395
	b/ 93 / 93	337	337
Widełka	a/ 503 / 461	2 059	1 964
	b/ 434 / 434	1 850	1 850
RAZEM	a/ 961 / 886	3 748	3 664
	b/ 793 / 793	3 323	3 323

a/ – ogółem, b/ – gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 2 ha.

Tabela 28.**Indywidualne gospodarstwa rolne.**

Miejscowość	Liczba gosp. Ogółem	Po- wierzchnia gosp. w ha	Użytki rolne	Zwierzęta gospodarskie			
				bydło	trzoda	konie	owce
Kupno	312	1 207	982	715	471	231	17
Poręby Kupieńskie	113	427	355	242	85	60	7
Widełka	461	2 383	1 792	1 290	509	389	12
RAZEM	886	4 017	3 129	2 247	1 065	680	36

Biorąc pod uwagę charakterystykę poszczególnych miejscowości w sieci osadnictwa i produkcji rolniczej indywidualnych gospodarstw rolnych, Kupno i Widełka ma skupioną postać zabudowy, zaś Poręby Kupieńskie rozproszoną.

Handel, usługi dla ludności, zakłady przemysłowe: Kupno – 3 sklepy (1 spożywczy, 2 wielobranżowe; w tym 2 prywatne); 16 zakładów prywatnych (w tym 9 kowalско-ślusarskich i 7 remontowo-budowlanych). Poręby Kupieńskie – 1 sklep uspołeczniony, 1 zakład remontowo-budowlany, stolarsko ciesielski.

Oświata i kultura

Mówiąc o kulturze wiejskiej warto zacytować słowa Krzysztofa Ruszla – rzeszowskiego etnografa z przeprowadzonego przed laty wywiadu, a mianowicie: „(...) *Kultura wiejska była oparta na autorytetach.*

Wies miała określoną strukturę społeczną, funkcjonowała jako określona całość. Rzec można był to doskonale funkcjonujący samodzielny organizm”.

Do każdej rodziny docierała codzienna prasa i książka. Do połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku radio słuchawkowe było tylko u kilku osób. Po pozytywnych przemianach październikowych i doprowadzeniu do każdego niemal domu prądu, media (radio, a później telewizja) były tymi czynnikami, które prowadziły do dodatkowej edukacji każdego człowieka mieszkającego nie tylko w mieście, ale przede wszystkim na wsi. Z inicjatywy tutejszego Koła Związku Młodzieży Wiejskiej powstał Klub Prasy i Książki, gdzie młodzież zbierała się wieczorami, czytając prasę, czy urządzając uroczystości państwowe, wieczorki taneczne. Na początku lat sześćdziesiątych we wsi było już pięć odbiorników telewizyjnych (szkoła, Klub i 3 gospodarzy) oraz wielu prenumeratorów prasy, a radioodbiornik znajdował się niemal w każdym domu. We wsi znajdowało się półstałe kino, czynne dwa razy w tygodniu.

Od 1952 r. we wsi została założona Biblioteka Gromadzka. Zbiór biblioteczny początkowo wynosił 96 książek a w 1966 r. 1 545 woluminów. Z zapisów w dzienniku tej biblioteki wynika, że z księgozbioru korzystało w 1965 r. 1 295 osób.

Tutaj trzeba podkreślić, że do wzbogacenia się kultury wiejskiej, jak i osobistej przyczyniły się masowo prowadzone kursy rolnicze (przysposobienia rolniczego), szkolenia i odczyty prowadzone przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP) itp. Frekwencja wynosiła 50-60 osób. W latach 1963-1964 miejscowa szkoła zorganizowała nawet „Uniwersytet Powszechny”. W czasie wygłoszenia w tej miejscowości odczytu o tematyce rolniczej jeden z prelegentów (ZSL-owców) stwierdził, że jednym z głównych hamulców rozwoju gospodarki rolnej na wsi są obowiązkowe dostawy tzw. kontyngenty i trzeba je zlikwidować. Do kolbuszowskich władz partyjnych (PZPR) informacja ta doszła i tenże wykładowca miał później duże kłopoty zarówno osobiste, jak i służbowe. Jednak były to prorocze słowa, gdyż niedługo zniesiono te dostawy.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych działała tutaj Gromadzka Rada Narodowa, Kółko Rolnicze - KGW, Koło „Zrzeszenia” LZS i wspomniane już Koło ZMW. Za ich staraniem organizowano kursy rolnicze, których celem było stałe podnoszenie kwalifikacji i wykształcenia rolniczego, (np. od 1963 r. – kurs ogrodniczy, kursy gotowania i pieczenia, kroju i szycia). Zajęcia te odbywały się w okresie jesienno-zimowym, dwa razy w tygodniu. Wykładowcami byli m.in. lekarze, nauczyciele Technikum Rolniczego – Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni i inni. Było to w zależności od danej tematyki, jak sobie słuchacze życzyli. Te

zaniedbania po poprzednim okresie trzeba było nadrobić. W naszym kraju kwitła w owym czasie niezła koniunktura gospodarcza i był duży zbyt, oczywiście po zniesieniu obowiązkowych kontyngentów na towary i produkty rolnicze. Uczestnicy tych kursów zapoznają się z racjonalną uprawą gruntu, odpowiednim nawożeniem, hodowlą itp.

Starsza młodzież zorganizowana była w Kole ZMW. W jej strukturach działał zespół teatralny, mający dość duże osiągnięcia. Przedstawienia odbywały się nie tylko u siebie, ale także w sąsiednich miejscowościach. Frekwencja publiczności była zawsze wysoka. Także działało Koło „Zrzeszenia” LZS, które nawet w połowie lat sześćdziesiątych i następnych posiadało drużynę piłki nożnej, której zawodnicy rozgrywali swoje mecze w klasie „C” i to na swoim boisku. Przez jeden sezon (1973/1974) drużyna grała nawet w klasie „B”. Niedługo działało, gdyż podstawową trudnością był brak odpowiedniego stadionu i środków finansowych.

Tabela 29.

LZS Kupno w rozgrywkach ROZPN (1967-1974) i (1978-1984).

Sezon	Klasa	Grupa	Wyszczególnienie
1967/1968	„C”	VIII - Tarnobrzeg	IX/10 18 9 25-72
1968/1969	„C”	IV - Tarnobrzeg	VIII/10 18 11 20-46
1970/1971	„C”	VII - Tarnobrzeg	III/10 18 24 46-32
1971/1972	„C”	VI - Tarnobrzeg	IV/12 22 26 75-40
1972/1973	„C”	Tarnobrzeg – grupa Kolbuszowa	I/13 10 14 30-16 Awans do kl. „B”
1973/1974	„B”	Gr. I - Tarnobrzeg	XII/13 24 12 32-72 spadek
1973/1974	„B” jun.	Gr. I - Tarnobrzeg	IX/12 22 17 26-43
1978/1979	„C”	Rzeszów - Gr. II Mielec	III/10 10 10 23-18
1979/1980	„C”	Rzeszów - Gr. II Mielec	II/10 8 11 18-13
1980/1981	„C”	Rzeszów - Gr. II Mielec	III/8 10 10 27-20
1981/1982	„C”	Rzeszów - Gr. II Mielec	III/7 8 6 10-16
1982/1983	„C”	Rzeszów - Gr. I Mielec	IV/12 20 24 43-36
1983/1984	„C”	Rzeszów - Gr. I Mielec	VIII/14 26 13 35-87

Uwagi: sezon, klasa rozgrywkowa, zajęte miejsce i ilość startujących drużyn, ilość meczy, zdobyte punkty, stosunek bramkowy. Ilość drużyn kończących rozgrywkę była zwykle mniejsza niż w momencie rozpoczęcia, stąd też mniejsza ilość rozegranych meczy.

O ludowej kulturze

Mieszkańcy Kupna i sąsiednich miejscowości środka Puszczy

Sandomierskiej stworzyli przez kilka stuleci własną kulturę duchową i materialną zwaną przez badaczy etnografów – lasowiacką. Jej ślady dzisiaj można oglądać niedaleko położonego od opisywanej wsi Parku Etnograficznego (Skansenu) Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Interesującą charakterystykę ludu tutejszego podał Oskar Kolberg, który osobiście odwiedził te okolice w drugiej połowie XIX w., a mianowicie:

(...) Ród to miernej budowy ciała, cery więcej śniadej, włosów płowego, żrenicy dużej, oczu pospolicie piwnych. Religijny, do kościoła przywiązany, naiwny, lecz bardzo zabobonny. Skłonny do złodziejstwa i rozpusty. Mowy polskiej, wymowy syczącej. (...) Lud nasz nadzwyczaj jest wesoły, dowcipny, ochoczy, gościnnie. Objawiają się te cechy jego zwłaszcza przy zebraniach liczniejszych, szczególnie podczas pracy w polu. Wtedy to wśród roboty niezliczone występują gadki – gawędy o rzeczach niestworzonych. Śpiewki zwykle żartobliwe, humorystyczne, którym dowcipu nie brak, lekkie naigrwanie się ze współpracowników, wtedy o niejednej tajemnicy rodzinnej dowiedzieć się łącznie, równie, jak o tysiącnych czynach i zdarzeniach, które liczne zasoby pamiętników dziejowych dostarczyć mogą (...). Wyobrażenia narodu ani narodowości [lud] nie zna. Miłości ojczyzny nie czuje w sobie nasz chłopiec i nie dziwota temu.

Tenże autor informuje, że w każdej wsi ileż to samorodnych było cieśli, krawców, szewców i innych rzemieślników, których nikt nie uczył rzemiosła.

Z tradycji ludowej

Wraz ze wzrostem dobrobytu zmieniało się także życie codzienne tutejszych ludzi, ich sposób zachowania, mówienia, żywienia i ubierania się. Dawne, typowe stroje lasowiackie w miarę upływu czasu, zastępują modne ubrania wyrobione z nowoczesnych tkanin. Znikła już różnica w ubiorze między młodzieżą wiejską a miejską. Dawny strój prezentowany jest jeszcze tylko z okazji świąt religijnych i ludowych (dożynki, jubileusze). Także zniknęły bardzo ciekawe wierzenia, przesady i obrzędy po naszych przodkach. Puszczkański tryb życia, ciągła walka z siłami przyrody i ich negatywne oddziaływanie zrodziły wiele sposobów na ich opanowanie i wykorzystanie.

Liczne choroby i duża umieralność, szczególnie dzieci, brak lekarzy i służby medycznej spowodowały często powrót do sił magicznych znanych jeszcze w społecznościach pogańskich i przedchrześcijańskich. Na

wsi powszechnie stosowano medycynę ludową. Leczyli się ludzie przez stawianie baniek przy przechodzeniu stanów zapalnych, leczyli różnymi ziołami, pili siarkę, płyn z kwiatu itp. W każdej wsi był ktoś, który uprawiał ten proceder. Przeważnie były to starsze kobiety, do których udawali się chorzy ludzie po zioła. Chore zęby usuwane były specjalnie skonstruowanym lewarkiem to jest przyrządem kowalskiej roboty bez żadnego znieczulenia. Recepty na walkę z chorobami matki przekazywały swym córkom dopiero zazwyczaj na łożu śmierci. Z rozmów i wywiadów, Władysławy Antos z najstarszymi ludźmi dało się jej zanotować wiele takich przykładów, bardzo skutecznych metod leczenia. Jednym z nich było leczenie o nazwie „wytyc”. Tak nazwano jedną z chorób spotykanych u zwierząt domowych. Jeżeli koń lub krowa zwichnie łapę, to należy wówczas mówić słowem „wytyc”. Chorą ich łapę przeżegnano nożem i tarto ją swoją ręką, należało mówić przy tym jednym tchem słowami: *„jechał Pan Jezus na osiolecku. Ten osiolecek złomiał nóżkę. Święty Piotr i Paweł mówił - bym licył, ale nie umie. Niech się schodzi kostka do kostki, łostka do łostki, zyłka do zyłki, siłka do siłki. Nie lice ze swoją pomocą, tylko Pana Jezusa i Najświętszej Marii Panny z pomocą”*. Po wymówieniu tych słów, koń względnie krowa musiała być zdrowa. Starsza kobieta, która opowiadała jej o tym sposobie leczenia, zapewniała ją o jego skuteczności i podawała także inne przykłady. Inny przykład leczenia choroby, to choroba oczu. Mówiono, że trzeba mu zmówić „łusckę”. Należało: *„Przeżegnać oko trzy razy, dmuchnąć skosa”* – i przy tym mówić: *„zejdz skocka z tego ocka, lec swoją mocą, lec Pana Jezusa, Matki Boskiej, Wszystkich Świętych z pomocą. „Łusckę” zamawia się przez trzy dni, po jeden raz przed lub po zachodzie słońca”*.

„Róża” jest chorobą ciała. Najczęściej ręka lub noga silnie czerwienieje, następnie ciało pęka, gnije i odpada od kości. Należy więc ją „zmówić”. Przed zabiegiem, robi się dziewięć gałek ze święconego lnu. Chore ciało nakrywa się czerwonym płótnem (szmatą). Następnie zapala się lniane gałki i zdmuchuje się je w kierunku ku górze. Przy tym liczy się zdmuchnięte gałki do tyłu, to jest od dziesięciu do jednego. Zabieg taki wykonuje się trzy razy.

Inną chorobą, bardzo bolesną i często spotykaną jest postrzał. Wówczas to bolą ręce albo nogi. Choroba ta, nie leczona, doprowadza człowieka do kalectwa, to jest do wykrzywienia rąk lub nóg. Jej sposób leczenia wśród ludu został nazwany „zamawianka”. Zamawiający klęka na ziemi lub podłodze obok chorego i mówi: trzy razy „Ojczy Nasz”, trzy razy „Chwała Ojcu” i trzy razy „Któryś cierpiał za nas rany” i następnie zdmuchuje trzy razy chorą część ciała. Odmawia modlitwę „Wierzę w Boga

Ojca, trzy razy „Chwała Ojcu” i trzy razy „Któryś cierpiał za nas rany i trzy razy zdmuchuje. Dalej odmawia „Anioł Pański”, trzy razy „Chwała Ojcu” i trzy razy „Któryś cierpiał za nas rany” i zdmuchuje się trzy razy. „Zamawianie” to należy powtórzyć jeszcze trzy razy. Zamawiać postrzał można w każdej porze dnia.

Jak pisze Władysława Antos:

Opowiadająca mi te sposoby leczenia mówiła to z powagą, że są bardzo skuteczne i że ona jeszcze jeździ do chorych ludzi nawet bardzo daleko. Zapytana, skąd zna te sposoby leczenia, odpowiedziała mi, że od swojej matki, która nauczyła ją, gdy leżała na łożu śmierci. Matka jej znała je od swego ojca, a ojciec nauczył się aż w Starym Sączu, gdy jeździł tam końmi na handel.

Była to znana w tej okolicy znachorka. Z biegiem czasu ludzie przestali wierzyć w takie sposoby leczenia. Medycyna i nowości medyczne coraz bardziej wypierały te ludowe sposoby leczenia oraz zielarstwo.

W jej zapiskach zanotowany został inny sposób leczenia, a opowiedział jej o nim Michał Kardyś tj. o sposobie leczenia chorób brzucha tzw. „kulą piorunową”. Kula piorunowa leci z „nieba” w czasie burzy, kiedy grzmi i biją pioruny. Miejsce, gdzie uderzy piorun, kopie się w ziemi na głębokość siedmiu łokci i na pewno się ją znajdzie. Jest to nieduży kawałek żelaza, stali miękkiej, gdyż można go skrobać nożem. Jeżeli kogoś boli brzuch, to należy do mleka uskrobać trochę tej kuli piorunowej. Wówczas to mleko staje się koloru czerwonego. Po jego wypiciu przez chorego ból brzucha ustaje, jak ręką odjął. Zapewniał Władysław Antos, a nawet chciał przysięgać, że wierzy w to, co mówił; dawniej posiadał taką kulę, ale gdzieś mu zagubiła.

Z innych informacji przekazanych przez ludzi starszych – pamiętam jeszcze z młodych lat – wierzono, że choroby można sprzedać drugiemu człowiekowi, np. w przypadku „czyraków” określanych ludową nazwą „świniaki”. *„Brano wówczas tę szmatę, którą obwijano chorą nogę, kładziono do niej kilka groszy i wynosiło się ją za granicę wsi. Uważano, że sprzedana już nie wróci”*. Innym razem mówili, że:

Gdy dziecko było chore na tzw. suchoty [gruźlica], to sukienkę, w której chodziło się, wieszano się na figurze stojącej na rozstajnych drogach. Gdy ktoś wziął tą sukienkę, dziecko natychmiast wyzdrowiało. Zwykle te sukienki wisiały nieraz bardzo długo, i nikt, bowiem nie odważył się zabrać takiej rzeczy. Jeżeli ktoś miał „parchy” [świerzb], to ubranie, w którym chodził chory, rzucano do płynącej wody, wierząc, że jeśli ktoś weźmie to ubranie i zarazi się, to chory wyzdrowieje.

Jeszcze do lat 50. ubiegłego wieku ludzie na wsi bardzo wierzyli w różne zabobony, a oto przykłady: *”Gdy, ktoś jechał w nocy, a na drzewie zaskrzypiała gałązka, to mówiono, że diabeł się tłucze po lesie, że wodzi i złą drogę wskazuje”*; *„Jadącej rano furmance nie wolno było przejść drogi, bo spotka tę osobę nieszczęście”*; *„Gdy pierwszy raz wypędzało się bydło na pole, to rogi krowy należało pokropić woskiem z palącej się gromnicy, aby się mleko nie psuło”*. Gromnica musiała być święcona w kościele – każdego roku – w dzień Matki Boskiej Gromnicznej (2 luty) – zwyczaj ten do dzisiaj trwa i należy do obowiązków religijnych. Należy tutaj nadmienić, że każdy pastuch zabierał ze sobą palmę, jajka – tyle ile liczyło stado i po to, aby się bydło nie gziło. Przy powrotnej drodze, pastucha kropiła gospodyni na podwórku święconą wodą, aby nie spał podczas pasienia krów. Bywało i tak, że jakaś krowa zachorowała, wtedy ludzie mówili, że jakaś obca kobieta na nią rzuciła urok. Zdarzało się też, że krowa jednym dojkiem doiła się z krwią, mówiono wtedy, że jakaś czarownica ja omamiła albo jej jaskółka podleciała pod brzuchem. Podobne zabobony związane były ze śmiercią chorego. Świeciło się gromnicę by święcony dym odganiał złe duchy. Święconą kredą rysowało się wokół trumny, by złe duchy nie miały przystępu. Nie wolno było z mieszkania oglądać idącego konduktu pogrzebowego, tylko na wolnym powietrzu. Pożaru w zabudowaniach pochodzącego od pioruna nie wolno było gasić, gdyż miał być to „dopust Boży”. Przy innego rodzaju pożarze – własnego domu, kobiety wiewały mocno ślubnymi spódnicami w celu jego ochrony oraz odsunięcia ognia.

Zabobonność związana była także z pracami w gospodarstwie i w polu. Siewu zboża nie wolno było rozpoczynać przy dwóch światłach, to jest gdy świeci słońce i „księżyc”.

Na przestrzeni dziesiątków lat ludzie umieli sobie nawzajem przepowiadać pogodę na najbliższy okres. W adwencie nie wolno było w polu pracować, mimo że na to pozwalały warunki atmosferyczne. 13 grudnia tj. dnia św. Łucji zaczęto obliczać początek przyszłego roku i stan atmosfery w danym miesiącu. Dzień następny miał być już dłuższy. Z tego okresu zachowało się nawet takie powiedzonko, że *„Na św. Łucję dnia przybywa na kurzą stopę”*; *„Na Nowy Rok na zajęcy skok, a na Trzech Króli na długość koszuli”*. Jedna z osób w rodzinie prowadziła nawet notatki, zapisując stan pogody w danym dniu. Podobnie było w okresie zimowym. Niektóre dni również stawały się dniami wróżby na najbliższe lato. O tym mówią liczne przysłowia! *„Jak na Walentego chmurki, to uciekaj chłopie z ziemniakami w górki”*; *„Gdy się św. Medard rozwodni, będzie deszczu sześć tygodni”*; *„Czterdziestu męczenników jakie, to czterdzieści dnia takie”* – licząc od dnia,

w którym według kalendarza kościelnego przypada „40 męczenników”; „*Ile mgieł w marcu, tyle wylew w lecie*”; „*Jak na św. Marka deszcz pada, to co trzecia kopa siana przepada*”; „*Jak w siedmiu braci śpiących deszcz, to ziemniaki idą spać*”.

Wiara w czary zmuszała ludzi do szukania środków zaradczych. Do tego celu, pomocne było zdaniem ludu okadzanie krów kadzidłę święconym na święto „Trzech Króli”.

Zabobonów i przepowiedni ludność wiejska tych okolic znała całą masę. Potwierdza to ks. Michna – wikariusz m.in. będący na parafii w Spiach (Gmina Dzikowiec) z drugiej połowy XIX w. – w swoim pamiętniku pisał: „(...) *jak tutaj między ludem, a te gusła wszystkie przechowuje lud z taką wiarą, jakby one były nakazane ongiś przez księży, jakby od kościoła były podane*”.

Zwyczaj i obrzędy z okazji świąt religijnych parafii Kupno pomijam, gdyż zostały dokładnie przedstawione w jednej z publikacji książkowych Franciszka Kotuli, a przekazane przez tutejszego byłego nauczyciela i kierownika szkoły Stanisława Antosa, pochodzącego z sąsiedniej wioski Werynia.

Zmieniła się kultura osobista ludzi. Stare formy powitań, pożegnań i nawiązywania rozmów zanikły w wyniku szerokiej fali laicyzacji, jaka ogarnęła nasz kraj, szczególnie po II Wojnie Światowej, a na ich miejsce pojawiły się nowe. Obecnie odczuwa się ponownie powrót pozdrowień i pożegnań o akcencie religijnym: „*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*”, „*Szczęść Boże!*”, „*Zostańcie z Bogiem*” itp.

Parafia

Językoznawcy pojęcie „parafia” wywodzą z greckiego słowa „paroikein”, co oznacza obszar, obwód. U zarania budowy struktur Kościoła była to nazwa najmniejszej jednostki organizacyjnej i tak już pozostała przez wieki.

Utworzenie parafii kolbuszowskiej zostało zaznaczone w akcie lokacyjnym wsi Kolbuszowa pochodzącym z przełomu XV i XVI w., ale nie znamy jej dokładnej daty. Natomiast jest wzmianka o istnieniu dwóch osad leśnych tj. Weryni Wielkiej i Małej, a także o istnieniu parafii o nazwie Werynia, a później Kolbuszowa. Trzeba stwierdzić, że wśród badaczy – językoznawców dominuje pogląd, że niektóre nazwy osad leśnych Puszczy Sandomierskiej pochodzą od punktów fizjograficznych np. Werynia od „wyżyny” (w jęz. łacińskim – „Vyrynya” itp., bo inaczej nie dało się pisać). Na pograniczu dóbr królewskich Raniżowa (Dzikowiec) a dóbr

prywatnych Tarnowskich rzekę graniczną nazwano później Werynią i ta nazwa została wciągnięta do map wojskowych Austrii. Natomiast nazwa „Kolbuszowa” jest typu dzierżawczego i powstała już w kolejnym etapie tworzenia ich, od nazwiska osoby o brzmieniu „Kolbe, Kolbusz, Kolbuski” – osadźca, to ten, który założył wieś.

Jedna ze wzmianek o przynależności wsi Kupno do parafii kolbuszowskiej pochodzi z początku XVII wieku. Informacja ta jest zawarta w sprawozdaniu z wizytacji (1604 r.), gdzie podane są tylko osady: Kolbuszowa, Werynia i Świerczów. Natomiast ks. Sławomir Zych pisze, że „Kupno z tenuty bratkowickiej, Przedbórz z Hutą i Malcowem, Bukowiec, Wola Smarkulowska i Wola Domatkowska, dość szybko dołączyły do parafii kolbuszowskiej. Z ksiąg metrykalnych wynika, że w 1640 r. obowiązki proboszcza pełnił ks. Adam Czyżowic (Czyż), pochodzący z Przeclawia. W zapisach metrykalnych z roku 1640 Kupno zostało odnotowane 31 razy.

Tabela 30.

Ilość ochrzczonych z miejscowości Kupno w latach 1641-1650.

Rok	1641	1642	1643	1644	1645	1646	1647	1648	1649	1650
Ogółem	15	23	21	15	23	22	21	25	20	21

Z zestawienia tego wynika, że we wsi Kupno w latach (1641-1650) chrzest święty przyjęło 201 osób tj. 15% na ogólną ilość chrztów w parafii kolbuszowskiej. Pod względem wielkości zaludnienia wieś ta zaliczana była także do większych w całej parafii (Kolbuszowa, Przedbórz, Werynia i Kupno).

W roku 1676 sprawozdanie z wizytacji parafii już ujmuje wieś Kupno. Jak podają publicyści u schyłku XVII w. głównymi miejscowościami parafii były: Kolbuszowa (miasteczko i wieś), Świerczów, Werynia i Wola Domatkowska, a zamieszkiwało je ogółem 2 500 wiernych. Podobna sytuacja była także w następnych stuleciach.

Tabela 31.

Kolbuszowscy proboszczowie (XVII-XVIII w.).

Imię i nazwisko	Lata
Ks. Adam Czyżowic	1640-1652
Ks. Krzysztof Kochanowicz	1653-1656
Ks. Hieronim Buski	1657-1662
Ks. Walenty Polecki	1663
Ks. Jan Małecki (Matecki)	następne lata
Ks. Stanisław Marczewski	1682-1697

Ks. Tomasz Brodowicz	1698 i dalej
Ks. Stanisław Jodłowski	pocz. XVIII w.
Ks. Franciszek Józef Reyman	1711-1743
Ks. Franciszek Ksawery Kozłowski	1743-1759
Ks. Tomasz Lipieński (Lipiński)	1759-1785

W działalności duszpasterskiej pomagali także wikariusze, którzy docierali do oddalonych od parafii miejscowości w posłudze kapłańskiej, codziennie celebrowali nabożeństwa ku czci Matki Najświętszej i sprawowali Eucharystię. W parafii kolbuszowskiej w drugiej połowie XVII w. pracowali jeszcze altarzyści (duchowny katolicki opiekujący się ołtarzem) i mansjonarze. Kościół parafialny otrzymywał dziesięcinę snopową ze wsi: Bukowiec, Kupno, Nowa Wieś, Przedbórz, Świerczów, Werynia i z kilku tylko wsi meszne. W wykazie z 1748 r. jest wzmianka, że poddani ze wsi Kupno płacili meszne w mierze głogowskiej. Jest rzeczą godną uwagi, że w okręgu parafii kolbuszowskiej, z patronatem szlacheckim, znalazło się w połowie XVIII w. także kilka wsi królewskich: z tenuty bratkowickiej Kupno i Poręby Kupieńskie.

Z dokumentów parafialnych wynika, że w roku 1744:

Rządcą parafii ks. Franciszek Kozłowski wyprocesował wówczas na jej rzecz świadczenie ze strony majątku w Kupnie. [O wydarzeniu tym mówi m.in. kronika parafialna:] Przed r. 1744 nie płacono kościołowi kolbuszowskiemu dziesięciny z gruntów należących do folwarku kupnieńskiego. Toteż proboszcz kolbuszowski ks. Tomasz Kozłowski zapoznał komisarza folwarku ks. Felicjana Bielawskiego, proboszcza stężyckiego do konsystorza krakowskiego. W obecności ks. Józefa z Kościelca Borowskiego, kanonika Łuckiego i plebana Słocińskiego oraz Wojciecha Miazdzyńskiego, plebana Dzikowieckiego zawarł komisarz folwarku Kupno z proboszczem kolbuszowskim umowę, na mocy której proboszcz kolbuszowski będzie otrzymywał tytułem dziesięciny co roku 80 zł. Tę kwotę ma otrzymać na dzień św. Marcina.

Mieszkańcy Kupna grzebali swoich zmarłych od początku przynależności do parafii na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej, aż do utworzenia parafii w swojej miejscowości i utworzenia cmentarza w Porębach Kupieńskich.

W 1794 r. w Kupnie z Porębami znajdowało się 96 domów, które zamieszkiwało 714 dusz, co stanowiło 13,5% ogólnej liczby wiernych w całej kolbuszowskiej parafii.

Kapliczki

- Kapliczka przydrożna w Kupnie, przy drodze Rzeszów-Kolbuszowa,

- z XIX w., dwukondygnacyjna na cokole, z wnęką od frontu, kryta daszkiem namiotowym podbitym blachą.
- Kapliczka murowana w Porębach Kupieńskich, zbudowana w roku 1877.

Fundacje

- 1912 r.; Fundacja śp. Marii Rychwa z Kupna za duszę śp. Fundatorki (1912-1921).

Tabela 32.

Kolbuszowscy proboszczowie w latach 1785-1928.

Imię i nazwisko	Lata
Ks. Maksymilian Grabkowski	1785-1790
Ks. dr Kazimierz Kapuściński	1790-1818
Ks. Jan Konopka	1818-1847
Ks. Ludwik Ruczka	1848-1896
Ks. Jan Markiewicz	1897-1920
Ks. Franciszek Miklasiński	1921-1928

Ks. Jan Markiewicz jeszcze przed pierwszą wojną światową podjął inicjatywę wybudowania filii świątyni w oddalonej o 8 km wsi Kupno i planował zorganizowanie tam parafii. Pomysł ten w całości został zrealizowany dopiero u zarania ponownego odrodzenia się państwa polskiego (II RP). Uskutecznił to w 1919 r.

Erekcja nowej parafii nastąpiła dopiero 10 maja 1925 r. Do parafii oprócz wsi Kupno należały jeszcze Poręby Kupieńskie i Bieda. Pod rokiem 1764 w spisie parafii kolbuszowskiej znajduje się także wieś Poręby Kupieńskie, obok wsi Bukowiec, Kupno, Malców itp.;

W drugim półwieczu XVIII stulecia w kolbuszowskiej parafii, na południe od Kupna, powstała następna miejscowość – Poręby Kupieńskie. Została ona wymieniona w protokołach wizytacyjnych w roku 1764. W tym samym roku odnotowano ją w kolbuszowskich aktach metrykalnych 27 marca 1764 r. (APK 1.1-5, Liber Baptistorum ecclesiae Kolbuszowa (1743-1772) T. 5.; patrz Mrocza, W., Okręg parafialny w latach 1510-1772 [W:] Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010, s. 247.).

W 1925 r. do nowej parafii w Kupnie przystąpiła wieś Poręby Kupieńskie, gdzie zlokalizowano cmentarz parafialny.

O kulcie Maryjnym w tej parafii tak pisał przed laty ks. Władysław Smoleń.

W wielkim ołtarzu nowego kościoła znajduje się rzeźbiona w drzewie figura z XVIII w., przeniesiona tutaj z macierzystego kościoła w Kolbuszowej, przedstawiająca postać Niepokalanej. Figura darzona była specjalnym kultem i dlatego kościół posiadał w 1954 r. przywilej Sanktuarium Maryjnego.

W bocznym ołtarzu znajduje się obraz M. B. Różańcowej. Nad wielkimi drzwiami u wejścia do Kościoła widnieje duża figura Niepokalanej.

Feretrony: 1/ z malowanym na papierze obrazem Serca Maryi, po drugiej stronie Serca Pana Jezusa; 2/ z malowanym na desce obrazem M. B. Szkaplerznej, po drugiej stronie św. Józefa; 3/ z malowanym na papierze obrazem Nieustającej Pomocy, po drugiej stronie św. Alojzego; 4/ z figurą Niepokalanej.

Sztandary i chorągwie: 1/ koloru zielonego z malowanym obrazem Serca Maryi, po drugiej stronie Serca Pana Jezusa; 2/ koloru białego z malowanym obrazem M. B. z Dzieciątkiem, po drugiej stronie św. Franciszka; 3/ koloru różowego z malowanym obrazem M. B. Częstochowskiej, po drugiej stronie Serca Pana Jezusa.

Na białym ornacie wyhaftowano postać Niepokalanej. Na kielichu znajduje się postać M. Boskiej a w monstrancji figurka Niepokalanej.

Na terenie parafii znajduje się jedna figura kamienna Matki Boskiej z początku XX w.

Parafianie śpiewają dwuzwrotkową pieśń:

„Ty, któraś sobie tron u nas obrała,
by nas wspomagać w życia czas;
wierzymy, Matko, żeś nas pokochała
i nie porzucisz nigdy nas.

Byłaś nam źródłem wiary i męstwa,
zawsze nas strzegła spojrzeniem swym;
w udrękach cierpień, w dniach zwycięstwa
Tyś nam królową, my ludem Twym”.

Przy kościele istnieje bractwo Różańca św. Szkaplerza oraz Stowarzyszenie Wstrzeźliwości, któremu patronuje Nieustająca Maryja Niepokalana. W 1956 r. zaprowadzona została Nieustająca Nowenna M. B.

Od dawna opowiadali sobie ludzie, że gdy dla figury Niepokalanej uważanej za cudowną wybudowany zostanie nowy kościół, Polska odzyska niepodległość. Ludność uważa, że ta przepowiednia spełniła się po wybudowaniu obecnego kościoła.

Parafianie uczęszczają z pielgrzymkami do Leżajska, chociaż także swoją figurę Matki Boskiej uważają za łaskami słynącą.

(Smoleń W., (ks.) *Inwentarz kultu Maryjnego w diecezji tarnowskiej*, Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne 1959, T. I, Z. 1, s. 281-282.)

Parafii Kupno dał początek wikariusz z Kolbuszowej ks. Teofil

Stawarz. Placówka duszpasterska jako ekspozytura niezależna od parafii Kolbuszowa powstała w 1919 r. Parafię erygował 10 maja 1925 r. biskup Leon Wałęga.

Kościół jest pw. św. Jana Chrzciciela, wybudowany w latach 1914-1920, w stylu nadwiślańsko-neogotyckim, ma białą elewację i ceglane detale: trójskokowe szkarpy, obramowania łukowo zamkniętych okien, profilowany gzyms podokapowy, płytki arkady dekorujące gzyms przed wejściem. Wewnątrz znajduje się neoromański, kamienny ołtarz z figurą św. Jana Chrzciciela z 1925 r. wykonany przez Tadeusza Janika z Rzeszowa.

Pierwszym proboszczem był ksiądz Jakub Stosur (1925-26), który dokończył budowę kościoła i wybudował plebanię. Kolejnym proboszczem był ks. Michał Grzyb. Zmarł w 1941 r. w wyniku pobicia przez okupantów niemieckich, ponieważ ukrył dzwon.

Do 1945 r. posługę duszpasterską sprawowali: ks. Tomasz Bułat i ks. Ludwik Motyka z parafii Przedbórz. Po zakończeniu wojny parafię objął ks. Stanisław Wrona, były kapelan. Podczas jego pobytu w parafii wykonano figuralną i ornamentálną polichromię wnętrza świątyni w latach 1962-1963. Malował Waclaw Taranczewski. Dwa ołtarze boczne około 1960 r. Dzwon z 1928, projektu Bogdana i Anatola Drwalów, a także ambonę i schody na chór. Wykonano również dzwonnice wolnostojącą z cegły w 1960 r.

W 1967 r. parafię obejmuje ks. Adam Stachura, który wybudował nową plebanię i dom katechetyczny. Zmarł 6 stycznia 1990 r., pochowany został w swojej rodzinnej parafii Książnice. Przez dwa miesiące parafia opiekował się ks. Ryszard Kiwak.

Tabela 33.

Informacje o parafii Kupno według roczników diecezji tarnowskiej.

Rok	Wyszczególnienie – informacje o parafii
1972	<p>Placówka duszpasterska jako ekspozytura niezależna od parafii Kolbuszowa powstała w 1919 r. Parafię erygował 10 maja 1925 r. biskup Leon Wałęga. Mieszkańcy: Kupno – 1 124, Poręby Kupieńskie – 365, razem katolików – 1 489; w 1933 r. 1 905 katolików. Kościół: styl neogotycki, z cegły, otynkowany, kryty blachą, trójnawowy – halowy z transeptem, wewnątrz sklepiony, polichromia wnętrza figuralna ornamentalna 1962-1963, mal. Wacław Taranczewski ze scenami z życia Chrystusa i Marii; ołtarz główny z figurą św. Jana Chrzciciela 1925 – wyk. Tadeusz Janik z Rzeszowa, neoromański; prospekt organowy I poł. XIX w. klasycystyczny z rzeźbami Dawida i dwóch aniołów; feretron (fig. 105) ludowy XIX w., w nim obraz dwustronny: Matka Boska Saletyńska i św. Walenty; rzeźby barokowe XVIII w.: 1/ św. Franciszek z Asyżu (fig. 168, 2/ nierozpoznany święty; monstrancja promienista z datą 1802 i cechami: imienną złotnika Franco Uhler z Polizia k. Padwy i miejską Florencji na stopie; gloria XX w.; puszka rokokowa (fig. 204) fundacji Henryka Józefa Wolfa, dziedzica wsi Unschi, dla kościoła w Schoekendorff, z napisem fundacyjnym na stopie, w którym ukryta data 1735 i pruską repuncą kontrybucyjną po 1809 r.; świecznik kryształowy I poł. XIX w.; dwa ołtarze boczne ok. 1960 r. projektu Bogdana i Anatola Drwałów. Dzwonnica wolnostojąca, murowana z cegły 1960 r., dzwon z 1928 r. Proboszcz – ks. Adam Stachura, ur. 1932 r., wyświęcony – 1956 r., od w latach 1967-1990</p>
1925-2012	<p>Administratorzy parafii: początek parafii dał wikariusz z Kolbuszowej ks. Teofil Stawarz; pierwszym proboszczem był ksiądz Jakub Stosur (1925-1926); ks. Michał Grzyb (1926-1941), zmarł w 1941 roku w wyniku pobicia przez okupantów niemieckich, ponieważ ukrył dzwon (historycy nie potwierdzili ani nie wykluczyli związku z konspiracją, który pomimo sędziwego wieku został dotkliwie pobity przez Gestapo i w następstwie niedługo później zmarł); w latach (1941-1945) posługę duszpasterską sprawowali: ks. Tomasz Bułat i od (kwietnia 1942 r. do końca stycznia 1945 r.) ks. Ludwik Motyka (1915-1972) z parafii Kamienica, który w czasie okupacji niemieckiej pełnił tutaj funkcję kapelana AK. Po zakończeniu wojny parafię objął ks. Stanisław Wrona (luty 1945-1967) były kapelan. ks. Adam Stachura (1967-1990), który wybudował nową plebanię i dom katechetyczny. Zmarł 6 stycznia 1990 roku i ks. Kazimierz Osak (1990 – nadal)</p>
1987	<p>Katolików – 1 819; z tego Kupno – 1 419, Poręby Kupieńskie – 400. Proboszcz – ks. Adam Stachura</p>

Ochotnicza Straż Pożarna (OSP)

Ochotnicze Straże Pożarne należą do najstarszych, a zarazem do najbardziej zasłużonych organizacji społecznych. Najstarszą na naszym terenie jest OSP Kolbuszowa, która powstała w 1872 r. Wkrótce

po niej powstały OSP Sokołów, Ranizów i Majdan Królewski. W okresie międzywojennym na terenie obecnej gminy Kolbuszowa powstały: OSP w Widelce, Kupnie, Kolbuszowej Górnej i Weryni. Pozostałe 10 Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Kolbuszowa zostało powołanych po II Wojnie Światowej, a wśród nich OSP w Porębach Kupieńskich.

Kupno

Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) w Kupnie powstała w 1928 r., a jej założycielami byli:

Tabela 34.

Założyciele OSP w Kupnie.

Nazwisko i imię	Nazwisko i imię
Białek Andrzej	Chruściel Henryk
Chruściel Władysław	Drożdż Józef
Gaweł Jan	Jagielski Bronisław
Marek Józef	Marek Wojciech
Marek Henryk	Mazur Walenty
Miazga Ludwik	Pastuła Franciszek
Reguła Władysław	Sitarz Jan
Terelecki Jan	Wlazło Andrzej

Do 2006 r. najważniejsze funkcje prezesa w Zarządzie pełnili:

Jagielski Bronisław (1928 r.), Miazga Ludwik (1957-1969), Gąsior Stanisław (1969 r.), Kardyś Józef, Kobylarz Józef (1981 r.), Ząbczyk Roman (2006 r.); a naczelnika: Sitarz Jan (1928 r.), Mazan Stanisław (1952-1963), Klubek Jan, Gniewek Józef (1969 r.), Gaweł Stefan, Koziół Józef (2006 r.)

Tabela 35.

Członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej w latach 1952-2006 – wybiórczo.

Nazwisko i imię	Funkcja
1952	
Mazan Stanisław	komendant
Gul Jan	zastępca ds. kult.-ośw.
Chruściel Henryk	zastępca ds. technicznych
Zuber Jan	sekretarz
Zuber Antoni	członek
Chruściel Władysław	członek
Kobylarz Józef	członek
1955	

Kupno i Poręby Kupieńskie. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

Mazan Stanisław	komendant
Kardyś Józef	zastępca ds. kult.-ośw.
Chruściel Henryk	zastępca ds. technicznych
Zuber Jan	sekretarz
Zuber Antoni	skarbnik
Chruściel Władysław	gospodarz
Kobylarz Józef	członek
Siwiec Wojciech	przew. Komisji Rewizyjnej
1957	
Miązga Ludwik	prezes
Mazan Stanisław	naczelnik
Fryzeł Józef	wiceprezes
Zuber Jan	sekretarz
Chruściel Władysław	skarbnik
Kobylarz Józef	gospodarz
1963	
Miązga Ludwik	prezes
Gniewek Józef	naczelnik
Kardyś Józef	wiceprezes
Zuber Jan	sekretarz
Chruściel Władysław	skarbnik
Chruściel Henryk	członek
Fryzeł Józef	członek
Antoni Gaweł	przew. Komisji Rewizyjnej
1969	
Gąsior Stanisław	prezes
Gniewek Józef	naczelnik
Plis Stanisław	wiceprezes
Antos Stanisław	sekretarz
Miązga Piotr	skarbnik
Kobylarz Józef	gospodarz
Mazan Stanisław	członek
Plis Władysław	przew. Komisji Rewizyjnej
2006	
Ząbczyk Roman	prezes
Koziół Józef	naczelnik
Białek Stanisław	wiceprezes
Drożdż Władysław	z-pca naczelnika
Przybyło Adam	sekretarz
Jemioło Jan	skarbnik
Fryzeł Kazimierz	gospodarz
Komisja Rewizyjna	
Gaweł Stefan	przewodniczący
Dziuba Stanisław	zastępca przew.
Cisek Józef	sekretarz

Tabela 36.

Wyróżniający się członkowie OSP, którzy na zmianę pełnili funkcje w Zarządzie i Komisji Rewizyjnej.

Nazwisko i imię	Nazwisko i imię
Antos Stanisław	Białek Stanisław
Chruściel Henryk	Chruściel Władysław
Cisek Józef	Dziuba Stanisław
Drożdż Władysław	Fryzeł Józef
Fryzeł Kazimierz	Gaweł Antoni
Gaweł Stefan	Gąsior Stanisław
Gniewek Józef	Gul Jan
Jemioło Jan	Kardyś Józef
Kobylarz Józef	Kozioł Józef
Mazan Stanisław	Miazga Ludwik
Miazga Piotr	Plis Stanisław
Plis Władysław	Przybyło Adam
Siwiec Wojciech	Ząbczyk Roman
Zuber Antoni	Zuber Jan

Tabela 37.

Członkowie OSP - 1981 r.

Nazwisko i imię	Nazwisko i imię
Chruściel Tadeusz	Chruściel Władysław
Cisek Józef	Dziuba Grażyna
Dziuba Stanisław	Drożdż Antoni
Drożdż Jan	Fryzeł Kazimierz
Furtak Krystyna	Gaweł Stefan
Gąsior Stanisław	Gniewek Józef
Gniewek Stanisław	Gunia Stanisław
Jarosz Elżbieta	Jarosz Krystyna
Jemioło Jan	Kozioł Józef
Kozioł Maria	Kobylarz Józef
Mazan Kazimierz	Miazga Jan
Miazga Piotr	Orzech Jan
Plis Kazimierz	Plis Stanisław
Plis Władysław	Plizga Stanisław
Preneta Stanisław	Preneta Stanisław
Reguła Jan	Reguła Piotr
Siwiec Michał	Szalony Stanisław
Starzec Stefan	Zuber Bolesław

W skład zarząd OSP w 1981 r. weszli: prezes – Kobylarz Józef, naczelnik – Gaweł Stefan, skarbnik – Miazga Piotr, sekretarz – Gąsior Stanisław

Wyposażenie jednostki: garaż; motopompa M-800 z całym zestawem; ubrania ochronne – 8 szt.; syrena alarmowa elektryczna i ręczna. W miarę upływu lat zmieniało się wyposażenie techniczne i środki transportu.

W programie działalności zawodowej zaznaczone było zapobieganie pożarom, kontrole przeciwpożarowe, budowa i konserwacja zbiorników wodnych - przeciwpożarowych, organizowanie czynów społecznych na rzecz środowiska, organizowanie szkoleń przeciwpożarowych, zbiórka funduszy na działalność merytoryczną m.in. poprzez zabawy i festyny oraz coroczną sprzedaż kalendarzy. W 1955 r. jednostka OSP brała udział w gaszeniu 6 pożarów (Widelka i Kupno; 1957 r. – 5 Kupno, Przedbórz, Poręby Kupieńskie); 1962 – 3 (Kupno, Widelka i Kolbuszowa Górna). Z biegiem czasu ilość pożarów we wsi spada, a wiąże się to z nowym budownictwem murowanym i pokryciem dachowym na miejsce starych budynków drewnianych pokrytych słomą. Strażacy biorąc udział w zawodach gminnych, a we współzawodnictwie w 1979 r. zajęli trzecie miejsce, w 1980 r. drugie. Wartość czynów w 1979 r. wyniosła 85 tys. zł., w 1980 r. 135 tys. zł. Pracowali głównie przy kopaniu rowów na gaz.

Poręby Kupieńskie

OSP w Porębach Kupieńskich powstała w 1956 r. W zebraniu założycielskim wzięli udział strażacy ze Stanisławem Mazanem – komendantem z Kupna na czele (15 kwietnia 1956 r.). Spośród tutejszych mieszkańców pierwszymi strażakami byli: 1/ Władysław Bernacki, 2/ Józef Branach, 3/ Jan Cynar, 4/ Jan Dworak, 5/ Henryk Kozioł, 6/ Paweł Marek, 7/ Władysław Mazan, 8/ Michał Miazga, 9/ Władysław Miazga, 10/ Władysław Miazga (drugi), 11/ Bronisław Pastuła, 12/ Jan Sitarz, 13/ Władysław Sitarz, 14/ Stanisław Świątek, 15/ Stefan Wojda, 16/ Józef Ząbczyk.

Tabela 38.

Skład Zarządu w latach 1956-2012 – wybiórczo.

Nazwisko i imię	Funkcja
1956	
1. Miazga Władysław (starszy)	komendant
2. Wojda Stefan	zastępca d/s. technicznych
3. Cynar Jan	zastępca d/s. kult.-oświat.
4. Mazan Władysław	sekretarz
5. Bernacki Władysław	skarbnik
6. Branach Józef	gospodarz

1961	
1. Dworak Jan	prezes
2. Miazga Władysław	naczelnik
3. Mazan Władysław	wiceprezes
4. Bernacki Władysław	sekretarz
5. Mazur Bronisław	skarbnik
6. Sitarz Władysław	gospodarz
1963	
1. Wąsik Józef	prezes
2. Miazga Władysław	naczelnik
3. Wojda Stefan	wiceprezes
4. Orzech Stanisław	sekretarz
5. Kramarz Franciszek	skarbnik
6. Mazur Bronisław	gospodarz
7. Wyka Henryk	członek zarządu
2006	
1. Miazga Stanisław	prezes
2. Stawarz Jan	naczelnik
3. Wojda Władysław	zastępca naczelnika
4. Marek Edward	sekretarz
5. Mazan Sławomir	skarbnik
Komisja Rewizyjna	
1. Kasak Władysław	przewodniczący
2. Orzech Stanisław	członek
3. Mazur Marian	członek
2012	
1. Miazga Stanisław	prezes
2. Stawarz Jan	naczelnik
3. Wojda Władysław	zastępca naczelnika
4. Marek Edward	sekretarz
5. Mazan Sław. Franciszek	skarbnik

Ilość strażaków – 1956 r. (16), 1959 r. (21), 1961 r. (19 czynnych, 6 dożywotnych i 5 honorowych, 1963 r. (15), 2006 r. (18, w tym 2 wspierających i 5 honorowych).

Informacje o działalności gospodarczej:

- 1957 r. wykonano 750 pustaków, przygotowano krokwie i deski na budowę remizy, wartość materiałów – 8 000 zł;
- 1959 r. wpisanie do rejestru stowarzyszeń i związków;
- 1960 r. z danych statystycznych wynika, że we wsi było 95 budynków z materiałów łatwopalnych;
- 1965 r. OSP posiada budynek murowany, wąż gumowy, motopompę i inny sprzęt;

- 1968 r. jednostka otrzymała motopompę M-800;
- 1969 r. strażacy w czynie społecznym pracowali przy budowie drogi przez wieś i elektryfikacji;
- 1972 r. zakupiono syrenę elektryczną i 9 mundurów;
- 2006 r. jednostka posiada na stanie: samochód typu lekkiego, motopompa – M-800, syrena alarmowa, 8 pary butów, 8 hełmów, 11 pasów bojowych, 16 ubrań koszarowych, 4 par rękawic, 1 latarka;
- 2008 r. 19 grudnia 2008 r. w godzinach porannych doszło do pożaru domu mieszkalnego w miejscowości Poręby Kupieńskie. Na miejsce zdarzenia zostały skierowane trzy zastępy z PSP oraz zastępy OSP Kolbuszowa Górna, Widelka oraz Poręby Kupieńskie. Podczas akcji ratowniczo-gaśniczej strażacy znaleźli w budynku częściowo zwęglone włóki kobiety.

Przez cały okres swojej działalności jednostka OSP była dotowana przez Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej. Jednostka OSP w Kupnie podlegała pod Zarząd Gminny OSP w Kolbuszowej, którego naczelnikiem był Beblo Jan, prezesem Hawro Michał, a sekretarzem Kosiorowski Stanisław

W 1965 r. powołano drużynę przeciwpożarową do zabezpieczenia pożaru na terenie Leśnictwa Poręby Kupieńskie w następującym składzie:

Tabela 39.

Skład drużyny przeciwpożarowej powołanej do zabezpieczenia pożaru na terenie Leśnictwa Poręby Kupieńskie – 1965 r.

Lp.	Nazwisko i imię	Funkcja	Narzędzie pracy
1	Miazga Władysław	Kom. druž.	
2	Pastuła Stanisław	członek	z łopata
3	Orzech Władysław	„	„
4	Wojda Stanisław	„	„
5	Wojda Stefan	„	„
6	Sajdak Mieczysław	„	„
7	Orzech Franciszek	„	z siekierą
8	Rydzy Jan	„	„
9	Mazan Henryk	„	„
10	Mazan Władysław	„	z motyką
11	Wojda Władysław	„	„
12	Kaczor Stanisław	„	„
13	Orzech Stanisław	„	z łopata
14	Świątek Jan	„	„
15	Kogut Józef	„	„
16	Dworak Władysław	„	„
17	Gaweł Wojciech	„	„
18	Marek Stanisław	„	„

19	Łakomy Władysław	„	„
20	Pastuła Władysław	„	„
21	Miazga Ludwik	„	„

W czasie pożaru zbiórka drużyny odbywała się na sygnał alarmowy „Gong”. Grupa ta administracyjnie podporządkowana była GRN w Kupnie, zaś statutowo OSP Poręby Kupieńskie.

Z działalności OSP.

1/ Wyciąg ze sprawozdania z działalności OSP – 1 stycznia 1958 r.:

Obchodzenie się z motopompą, wygłaszane były pogadanki na temat ochrony ppoż.; przeprowadzono 2 kontrole w gospodarstwach; w 1958 r. we wsi nie było pożaru; w czynie społecznym wyczyszczono zbiornik na wodę; uporządkowano i przygotowano plac pod budowę remizy strażackiej.

2/ Wyciąg ze sprawozdania z działalności OSP – 24 stycznia 1959 r.

Do przeprowadzenia przeglądu wiosennego ppoż w 118 gospodarstwach i obiektach ustalono 4 grupy po 2 członków OSP i jednym radnym GRN w Kupnie. (...) Po przeprowadzeniu tej akcji złożono sprawozdanie. Każdy gospodarz posiadał instrukcję ppoż., a wnioski przedstawiono naczelnikowi i sołtysowi wsi do wykonania.

3/ Wyciąg z protokołu.” 18 marca 1963 r. – Walne zebranie.”

Przewodniczącym zabrania – Wąsik Józef; w dyskusji ustalono umundurowanie następujących członków - druhów strażaków: Pastuła Stanisław, Wojda Władysław, Tarnowski Franciszek; przedstawiciel PZPR Gawel Jan omówił sprawy gospodarcze; komendant rejonowy OSP druh Niezgoda Michał omówił sprawy szkoleniowe i podziękował za budowę Remizy Strażackiej.

4/ Wykaz koni, które podlegają do zaprzęgu furmanki z motopompą do wyjazdu w razie „akcji” – 4 luty 1960 r.;

1/ Sitarz Władysław – 1 koń; 2/ Bogacz Józef – 1 koń; 3/ Wojda Jan – 1 koń; 4/ Gawel Wojciech – 1 koń.

Gmina Kolbuszowa. Statystyka.

Zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP powiatu kolbuszowskiego.

19 czerwca 2011 – Kolbuszowa

1 miejsce - OSP Kolbuszowa Górna

2 miejsce - OSP Werynia

3 miejsce - OSP Kupno

4 miejsce - OSP Domatków

5 miejsce - OSP Przedbórz

6 miejsce - OSP Bukowiec

7 miejsce - OSP Widełka

8 miejsce - OSP Huta Przedborska

9 miejsce - OSP Zarębki

10 miejsce - OSP Poręby Kupieńskie

11 miejsce - OSP Nowa Wieś

OSP Kolbuszowa Dolna – dyskwalifikacja

10 czerwca 2012 – Kolbuszowa Grupa

1 miejsce - OSP Kolbuszowa Górna 116,20 pkt.

2 miejsce - OSP Werynia 121,80 pkt.

3 miejsce - OSP Kupno 122,60 pkt.

4 miejsce - OSP Widełka 128,70 pkt.

5 miejsce - OSP Kolbuszowa Dolna 135,00 pkt.

6 miejsce - OSP Poręby Kupieńskie 136,20 pkt.

7 miejsce - OSP Zarębki 136,20 pkt.

8 miejsce - OSP Domatków 140,50 pkt.

9 miejsce - OSP Przedbórz 141,50 pkt.

10 miejsce - OSP Nowa Wieś 142,40 pkt.

11 miejsce - OSP Bukowiec 146,60 pkt.

Tabela 40.

Wyjazdy OSP za 2008 r.

Lp.	Nazwa OSP	RAZEM	P	MZ	AF
1.	Poręby Kupieńskie	1	1	0	0
2.	Kupno	1	0	1	0

Tabela 41.

Działania OSP za rok 2010. Gmina Kolbuszowa.

Jednostka	KSRG	P	MZ	AF	ZR	RA-ZEM	Poza terenem działania	OGÓ-ŁEM
OSP Kolbuszowa Górna	tak	6	25	1	3	35	9	44
OSP Nowa Wieś	tak	5	15	0	1	21	6	27
OSP Kolbuszowa Dolna	nie	0	4	0	0	4	6	10
OSP Werynia	nie	0	4	0	0	4	3	7
OSP Domatków	nie	1	3	0	0	4	2	6

OSP Widełka	nie	1	2	0	0	3	2	5
OSP Kupno	nie	0	0	0	0	0	3	3
OSP Bukowiec	nie	1	0	0	0	1	1	2
OSP Przedbórz	nie	1	0	0	0	1	1	2
OSP Zarębki	nie	0	1	0	0	1	0	1
OSP Kolbuszowa MKL Skansen	nie	1	0	0	0	1	0	1
OSP Huta Przedborska	nie	0	0	0	0	0	0	0
OSP Kłapówka	nie	0	0	0	0	0	0	0
OSP Poręby Kupieńskie	nie	0	0	0	0	0	0	0

Z działalności partii politycznych. Początki partii chłopskiej

Początki ruchu ludowego w Kupnie sięgają do okresu narodzin niepodległego państwa polskiego – II Rzeczypospolitej Polskiej, lata dwudzieste XX w.

W okresie międzywojennym dość liczne było Koło Stronnictwa Ludowego w Kupnie np. w 1934 r. w wyborach samorządowych wybrali aż 12 ludowców na członków Rady Gromadzkiej i mieli przewagę nad zwolennikami BBWR. Z tej miejscowości także na furmance w latach 30. ubiegłego wieku na wozie drabiniastym przewieźli Wincentego Witosa na słynne spotkanie z ludowcami Powiatu Kolbuszowskiego do Cmolasu.

Ludowcy w PRL. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL)

Tabela 42.

Członkowie Koła ZSL w Kupnie (1976 r.).

Lp.	Nazwisko i imię	Rok ur.	Rok wstąp.	Zawód
1	Augustyn Piotr, syn Piotra	1942	1973	rolnik
2	Białek Antoni, syn Michała	1934	1964	elektryk
3	Borowska Balbina, córka Stanisława	1951	1970	agronom
4	Chruściel Władysław, syn Pawła	1907	1950	rolnik
5	Chruściel Henryk, syn Pawła	1904	1959	rolnik
6	Czachor Marian, syn Józefa	1937	1970	rolnik
7	Drożdż Antoni, syn Michała	1926	1964	rolnik
8	Drożdż Jan, syn Ludwika	1935	1970	rolnik
9	Dziuba Kazimiera, córka Tadeusza	1950	1970	prac. umysł.
10	Faryniarz Józef, syn Michała	1949	1949	rolnik
11	Filipowicz Jan, syn Ludwika	1910	1970	rolnik
12	Filipowicz Jan, syn Jana	1945	1975	kierowca
13	Filipowicz Helena, córka Pawła	1945	1965	nauczycielka

14	Fryzeł Józef, syn Piotra	1913	1955	rolnik
15	Gaweł Antoni, syn Adama	1915	1970	rolnik
16	Gaweł Władysław, syn Adama	1913	1950	rolnik
17	Gąsior Stanisław, syn Franciszka	1926	1950	prac. umysł.
18	Gniewek Józef	1927	1963	rolnik
19	Kardyś Michał, syn Jakuba	1914	1967	rolnik
20	Kobylarz Józef, syn Jana	1924	1950	rolnik
21	Marga Jan, syn Franciszka	1927	1949	rolnik
22	Mazan Helena, córka Michała	1927	1973	rolnik
23	Mazan Kazimierz, syn Stanisława	1951	1969	rolnik
24	Mazan Stanisław, syn Józefa	1915	1949	rolnik
25	Miazga Ludwik, syn Józefa	1899	1949	rolnik
26	Niezgoda Paweł, syn Jana	1919	1965	rolnik
27	Plis Jan, syn Tomasza	1908	1965	rolnik
28	Plis Józef, syn Michała	1929	1954	prac. umysł.
29	Plizga Stanisław, syn Władysława	1937	1968	prac. umysł.
30	Plizga Władysław, syn Jana	1901	1949	rolnik
31	Preneta Paweł, syn Władysława	1913	1949	rolnik
32	Reguła Piotr, syn Władysława	1920	1950	rolnik
33	Sitarz Jan, syn Józefa	1940	1950	rolnik
34	Siwiec Michał, syn Władysława	1937	1973	rolnik
35	Starzec Stefan, syn Jan	1940	1969	rolnik
36	Węgrzyn Stanisław, syn Ludwika	1920	1949	rolnik
37	Wlazło Andrzej, syn Walentego	1904	1965	rolnik
38	Wojda Kazimierz, syn Jana	1958	1970	rolnik
39	Zuber Maria, córka Antoniego	1950	1973	księgowa

W 1975 r. stan członków Koła ZSL w Kupnie wynosił 41, zaś w 1976 r. – 39; z tego 18 należało do OSP, 2 – ZSMP, 4 – KGW, 8 - Bank Spółdzielczy, 23 – Gminna Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej. Głównym liderem tej partii był Stanisław Gąsior, który pełnił stanowisko prezesa.

Tabela 43.

Członkowie Koła ZSL w Porębach Kupieńskich (1976 r.).

Lp.	Nazwisko i imię	Rok ur.	Rok wstap.	Zawód
1	Dworak Władysław, syn Jana	1900	1968	rolnik
2	Łowczyk Stanisław	1924	1973	rolnik
3	Mazan Józef, syn Antoniego	1933	1968	rolnik
4	Mazan Józef, syn Wojciecha	1900	1968	rolnik
5	Miazga Joanna, córka Wincen- tego	1927	1971	rolnik
6	Miazga Krystyna, córka Henryka	1947	1974	rolnik

7	Siwiec Stanisław, syn Władysława, prezes Koła	1923	1970	rolnik
8	Wojda Maria, córka Władysława	1930	1968	rolnik
9	Wojda Maria, córka Jan	1929	1968	rolnik
10	Wojda Stefan, syn Stanisława	1920	1968	rolnik

Koło ZSL liczyło 10 członków; z tego 8 osób należało do Kółka Rolniczego, 3 do KGW, 8 było z Gminnej Spółdzielni, 6 z Banku Spółdzielczego, a 6 z OSP.

Ostatnie lata działalności Kół ZSL i ludowców w PRL-u, to lata (1981-1989), które stanowiły okres ważny w dziejach powojennych naszego kraju, gdyż zapoczątkowany został proces powrotu na drogę tożsamości ideowej i pełnej niezależności politycznej, aż do powrotu nazwy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Narastała w gromadach krytyka wspólnej z PZPR, a niewydolnej polityki rolnej. Mało państwo nakładało na gospodarstwa indywidualne, a więcej środków pochłaniały państwowe gospodarstwa rolne (PGR). Zaczęto także dyskutować na temat odrodzenia wśród młodzieży wiejskiej niezależnego ZMW i powrotu do przedwojennych korzeni ZMW RP „Wici”. Ostatecznie zdecydowano, że po latach dyskusji partia chłopska powinna wyjść z koalicji i zostać samodzielną siłą polityczną w kraju.

Po transformacji ustrojowej na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nie wielu ludowców wstąpiło w szeregi Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), np. Kupno – 30 stycznia 2008 r. liczyło tylko 4 członków PSL.

Kółko Rolnicze

W 1862 r. w Piasecznie koło Gniewa (Pomorze Gdańskie) powstało na ziemiach polskich pierwsze kółko rolnicze. Założycielem „Włościańskiego Towarzystwa Rolniczego” był Juliusz Kraziewicz.

W zaborze austriackim piękną kartą w organizowaniu kółek rolniczych zapisał się ksiądz Stanisław Stojałowski - wydawca pism „Wieniec” i „Pszczółki”, które początkowo w 1879 r. działały pod nazwą kół oświaty i pracy. Od powołania Towarzystwa Kółek Rolniczych w 1882 r. datuje się silny rozwój organizacyjny i działalności oświatowo-rolniczej oraz gospodarczo-handlowej (Kasy Stefczyka) małopolskich kółek rolniczych.

Zarys dziejów

Dzieje kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich oraz ich

działalności stanowią integralną część doli i niedoli polskiego chłopca oraz mieszkańców wsi. Zniesienie powinności feudalnych, jak np. pańszczyzny czyniło chłopów wolnymi, a rodzący się kapitalizm zmuszał uwłaszczonych chłopów do szukania możliwości zwiększania dochodów z gospodarstwa poprzez unowocześnienie produkcji. Dokonywano tego m.in. drogą organizowania się w różne związki i stowarzyszenia mające na celu zarówno naukę lepszego gospodarowania, jak i wzajemnego wspierania się w potrzebie, a szczególnie przed żydowską lichwą. W zależności od miejscowych warunków i potrzeb kółka rolnicze podejmowały różną działalność. Prowadziły działalność oświatowo-rolniczą (rozwój czytelnictwa z bibliotekami kółkowymi, pogadanki, kursy, pokazy i wystawy rolnicze, współdziałanie ze szkołami rolniczymi i społeczno-gospodarczymi), zespołowe zaopatrzenie rolników w środki do produkcji, wspólne użytkowanie sprzętu maszynowego, powoływania wiejskich organizacji, np. kółek rolniczych kobiecych, ochotniczych straży pożarnych, młodzieżowych zespołów artystycznych i sportowych, spółek i spółdzielni mleczarskich, oszczędnościowo-pożyczkowych i handlowych, budowę i prowadzenie domów ludowych. Popularyzowano także doświadczenia i osiągnięcia dobrych rolników poprzez organizowanie pokazów, demonstracji, wycieczek i wystaw rolniczych.

Wszystko to stanowi o historycznym dorobku kółek rolniczych w sferze społecznego i gospodarczego rozwoju wsi, w podnoszeniu poziomu gospodarowania poprzez wiedzę fachową i wprowadzenie nowych technik i technologii uprawy ziemi oraz hodowli i chowu zwierząt, bardziej nowoczesnej i racjonalnej produkcji, a także poprzez ochronę interesów wsi i rolnictwa. Nadzwyczaj ważną spuścizną w dorobku kółkowej organizacji jest sprawa ochrony polskości przed zaborcami - utrzymanie w polskich rękach mienia, mowy ojczystej i wiary przodków.

Po I Wojnie Światowej i utworzeniu niepodległego państwa polskiego kółka rolnicze zachowały ramy organizacyjne ukształtowane w okresie zaborów. Było to następstwem faktu, że po odzyskaniu niepodległości nie doszło do unifikacji ruchu kółkowego, tj. do powstania jednolitej ogólnokrajowej organizacji. Zrzeszając stosunkowo niewielki odsetek ludności rolniczej, nie mogły one odegrać znaczącej roli w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Skupiały swoje zainteresowanie głównie na pracy oświatowej, ówczesne kółka rolnicze nie rozwinęły szerszej działalności gospodarczej. Mimo to niezaprzeczalne są ich osiągnięcia takie, jak: organizowanie wzorowych gospodarstw, budowa domów ludowych, świetlic, mleczarni i innych obiektów dla ogółu mieszkańców wsi.

Tabela 44.

Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie i Porębach Kupieńskich na początku XX w.

Rok	Wyszczególnienie
1887	„Powołano do życia Zarząd Powiatowy Kółek Rolniczych w Kolbuszowej.” (Zapis kronikarski)
Kupno	
1909	Składka członka wspierającego – 4 korony.
1910	Składka członka wspierającego – 4 korony. Gabriel Jarosz z Kupna – 8 koron.
1911	Składka członka wspierającego – 4 korony.
1918	„Z Kółka Rolniczego w Kupnie, pow. Kolbuszowa. Dnia 27 stycznia 1918 r. przy współudziale męża zaufania Zarządu MTR-TKR p. Jana Bielaka odnowiono Kółko Rolnicze w Kupnie, do którego na razie zapisało się 42 członków. Obecny Zarząd przedstawia się następująco: Gabriel Jarosz – przewodniczący, Michał Miazga – zastępca, Władysław Dziwisz – kierownik szkoły, sekretarz, Ludwik Filipowicz – skarbnik i asesorowie: Józef Drożdż, Piotr Kardys, Marcin Safin, Maria Sitarz. Do Komisji Rewizyjnej należą: Maria Dziwiszowa, Jan Węgrzyn i Wiktoria Cisek.” („Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 10 z 10 marca 1918 r.)
Poręby Kupieńskie	
1918	„Z Kółka Rolniczego w Porębach Kupieńskich, pow. Kolbuszowa. Dnia 3 lutego br. przybył do naszej wioski mąż zaufania Zarządu Głównego Towarzystwa Kółek Rolniczych pan Jan Bielak z Hadykówki. Ludność wioski zebrała się bardzo licznie w sali szkolnej, a p. Bielak w przystępnym przemówieniu przedstawił cele i zadania Kółek rolniczych. Ludność w bardzo wielkim zajęciem słuchała mowy p. Bielaka, a prawie wszyscy obecni zapisali się na członków Kółka Rolniczego. Zapisani członkowie wybrali z pomiędzy siebie następujący Zarząd: Piotr Białek – naczelnik gminy, przewodniczący; Ludwik Orzech – zastępca, Jan Skrzypek – sekretarz; Paweł Marek – skarbnik; Kogut Franciszek, Faryniarz Petronela, Słotkowska Anna i Marek Józef – asesorowie. Na zebraniu tym omawiano bardzo wiele ważnych spraw, a pomiędzy niemi sprawę założenia sklepiku, którego kierownikiem wybrano bardzo ruchliwego i czynnego członka Pawła Marka. Wybrany Zarząd uchwalił jak najczęściej się zgromadzać i radzić nad dobrem członków i całej gminy. („Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 8 z 24 lutego 1918 r.)
1918	„Nowe Kółka Rolnicze zawiązały się w Porębach Kupieńskich pow. Kolbuszowa z pp. Piotrem Białkiem jako przewodniczącym, Ludwikiem Orzechem jako zastępcą, Janem Skrzyplem jako sekretarzem i Pawłem Markiem jako skarbnikiem.” („Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 14 z 7 kwietnia 1918 r.)

Kolbuszowa	
1918	<p>„Zgromadzenie Kółek Rolniczych powiatu kolbuszowskiego odbyło się dnia 2 kwietnia br. w sali „Sokoła” w Kolbuszowej. Byli obecni delegaci 22 kółek, którzy wybrali następujący skład Zarządu Powiatowego: prezes – Henryk Welfe – inspektor szkolny, I wiceprezes – ks. Czesław Broda, II wiceprezes – poseł Antoni Lewicki, sekretarz – Jan Bielak, nauczyciel; zastępca sekretarza - Antoni Winiarski nauczyciel, skarbnik – dr Kazimierz Czarny – naczelnik Sądu Powiatowego, oraz assesorzy: Jabłoński, Jakób Pięczak – kierownik szkoły, Jan Piechota – naczelnik gminy, ks. Maciej Fus – wikariusz. Zarząd Powiatowy dokoptował Jana Staszka – rolnika, Fryca Józefa – naczelnika gminy, Lenarta Jana – rolnika, Jędrzeja Miazgę – rolnika. Radę Powiatową reprezentuje p. Roman Serednicki – sekretarz, c. k. Towarzystwo Rolnicze, zaś p. Gabriel Jarosz – naczelnik gminy. Nowy Zarząd Powiatowy wytknął sobie za cel utworzenie składnicy towarowej w Kolbuszowej i podniesienie sadownictwa w powiecie”.</p> <p style="text-align: center;">(„Przewodnik Kółek Rolniczych” nr 21, 22, 23 z dnia 9 czerwca 1918 r.)</p>
1920	<p>„Kółka Rolnicze dla obrony Państwa. Wiec Kółek Rolniczych w Kolbuszowej. Na skutek odezwy Prezesa MTR odbył się w Kolbuszowej dnia 10 sierpnia wiec w sprawie obrony państwa. Referował delegat MTR p. Tatar, uchwalono:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Wzywa się przewodniczących Kółek Rolniczych aby w najbliższą niedzielę zarządzili zebrania po gminach, aby na te zebrania zaprosili członków Kółek Rolniczych i nieczłonków i przedstawili im groźbę położenia naszej Ojczyzny, a zarazem wezwali ich do ofiar na rzecz zagrożonej naszej wolności przez zapisywanie się na pożyczkę państwową, przez składki na ochronę żołnierzy i przez wstępowanie do armii. 2. Wiec śle wyrazi uznania i podziękowania naszej armii, która się tak dzielnie zмага z przeważającymi siłami wroga. 3/ Wiec wyraża pogardę dla tych, którzy mimo wezwania Rządu nie stanęli w szeregach, jak również dla tych, którzy obojętnie przyjmują wiadomość, że wróg coraz dalej wkracza w granice naszej Ojczyzny. 4. Wiec wyraża serdeczną radość, że na czele polskiego rządu stanął polski chłop, Witos i śle mu życzenia, aby wraz z Naczelnikiem państwa i całym rządem doprowadził szczęśliwie do zawarcia szczytowego pokoju, zapewniającego nam wolność i niezależność.”
1921	<p>28.02.1921 Ukonstytuował się Zarząd. Do Wydziału Szkół Rolniczych weszli: przewodniczący – Stanisław Konopka, zastępca – Gabriel Jarosz, członkowie: J. Bielak, prof. J. Braszka, poseł A. Krężel, prof. T. Sikorski.</p>
1921	<p>20.10.1921 Organizacja szkół rolniczych – w myśl ustawy w każdym powiecie stanąć mają dwie szkoły; jedna dla chłopców, druga dla dziewcząt. W pow. kolbuszowskim nie zgodził się na powstanie szkoły rolniczej dziedzic z Niwisk Jan Hupka.</p>

1927	30.01.1927 Do kółek rolniczych powiatu kolbuszowskiego. Zawiadamiamy, że Biuro Delegatury MTR na powiat tamtejszy znajduje się w lokalu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Pług” w Kolbuszowej. Każdego wtorku będzie w tym Biurze instruktor rolniczy udzielał rad i wskazówek członkom kółka rolniczego. Delegatura stara się o otwarcie biura bezpłatnych porad prawnych.
1927	<i>„Podając powyższe do wiadomości, uprasza się wszystkie Zarządy Kółek Rolniczych okręgu Kolbuszowa, by jak najprędzej zwołały zebrania i za przykładem gmin wymienionych założenie spółek wodnych u siebie zainicjowały. Należy mieć na uwadze, że wszelkie poczynania zmierzające do podniesienia kultury rolnej w tutejszym powiecie tak długo nie ruszą z miejsca, jak długo grunta nie będą uwolnione z nadmiaru wody, a dodać należy, że powiat kolbuszowski pod tym względem należy do najgorszych w Małopolsce.”</i>

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. nieliczne kółka rolnicze podjęły działalność według tradycyjnych wzorów. Jednakże ówczesne władze, nie mając zaufania do ruchu kółkowego, wstrzymały reaktywowanie Kółek Rolniczych (KR) i Kół Gospodyń Wiejskich (KGW) doprowadzając pod koniec 1944 r. w Lublinie do utworzenia chłopskiej organizacji społeczno-zawodowej zrzeszającej ludność wiejską, a mianowicie Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCh).

ZSCh działał w latach 1944-1956 poprzez swe wojewódzkie, powiatowe i gminne oddziały oraz koła gromadzkie ZSCh i koła gospodyń ZSCh. Po „przemianach październikowych” 1956 r. nastąpiło reaktywowanie kółek rolniczych oraz ich żywiołowy rozwój organizacyjny i programowy. Przechodziły one okres znacznego zróżnicowania swojej działalności, zarówno pod względem formy organizacyjnej, jak też spełnianych funkcji i realizowanych zadań. Wyróżnić można następujące okresy:

Lata 1956-1959.

Do zadań Kółek Rolniczych należało reprezentowanie i bronienie interesów zawodowych zrzeszonych rolników, prowadzenie działalności mającej na celu podniesienie gospodarki, oświaty rolniczej i kultury wsi, organizowanie i prowadzenie poradnictwa rolniczego, wpływanie na rozdział środków inwestycyjnych i produkcyjnych, rozwijanie różnych form oświaty rolniczej, w tym przysposobienia rolniczego dla młodzieży, organizowanie i prowadzenie działalności w ramach kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i autonomicznych zrzeszeń branżowych producentów rolnych.

Tabela 45.

Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie .

Data	Wyszczególnienie
10.11.1957	Zorganizowanie Kółka Rolniczego „Samopomoc Chłopska” Zarząd: prezes - Preneta Paweł, skarbnik – Sitarz Wojciech, sekretarz – Filipowicz Jan; przewodn. kom. rew. – Gąsior Stanisław

Okres ten charakteryzował się silnym, spontanicznym rozwojem organizacyjnym kółek rolniczych. Działalność kółek rolniczych była samorządna i opierała się głównie na własnych środkach wsi, była wzorowana na tradycjach międzywojennych.

Lata 1959-1965.

Dał mu początek I Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych w 1959 roku i powołanie Centralnego Związku Kółek Rolniczych oraz utworzenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Tabela 46.

Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie (1960-1961).

Data	Wyszczególnienie
28.02.1960	Zarząd: prezes – Miazga Ludwik, skarbnik – Sitarz Jan, sekretarz – Gąsior Stanisław; członkowie - Czachor Wiktor i Fryzeł Józef, przewodn. kom. rew. – Preneta Paweł; głosy w dyskusji – Jemiolo Józef „ <i>jest członkiem KR ale nie widzi tego żeby przez założenie jego rolnikom się polepszyło</i> ”; Marek Henryk „ <i>wyraził się krytycznie o pracy KR i PGR, że jest duże marnotrawstwo</i> ”; Plis Jan „ <i>omawiając sprawę postępu w rolnictwie podkreślił, że musimy iść z prądem i po linii wytkniętej przez Rząd</i> ”; Stąpor Józef „ <i>gospodarstwa rolne są bardzo obciążone obowiązkami i Państwo z nich więcej korzysta niż mamy z gospodarki zespołowej</i> ”; Sitarz Wojciech „ <i>że jak należeć do Kółka to należeć powinni wszyscy ze wsi, a jak nie to nikt</i> ”
6.01.1961	Sprawa zakupu ciągnika, przyczepy i pługa ze składek członkowskich i zaciągniętego kredytu: - wymiana zboża do siewu obowiązkowa; - wypożyczanie kopaczek, ich konserwacja i odpłatność; - stan członków 29 (w tym 1 członkini KGW). - KR rozpoczęło działalność gospodarczą

20.02.1962	Zarząd: prezes – Chruściel Władysław, z-ca – Gąsior Stanisław, sekretarz – Plis Józef, skarbnik – Fryzeł Józef, członkowie – Plizga Stefania, Mazan Stanisław, Mytych Jan. „Kółko Rolnicze liczy 30 czł., a składki opłaciło tylko 20. Należy tylko 10% ogólnej ilości gospodarstw we wsi. Działa Zespół Przystosobienia Rolniczego dla tutejszej młodzieży”
------------	--

Tabela 47.

Lista członków KR w Kupnie – 1960 r.

Lp.	Nazwisko i imię	Przynależność partyjna	Wielkość (ha) gospodarstwa
1	Bieleń Józef	-	
2	Chruściel Henryk	ZSL	4,0
3	Chruściel Władysław	-	4,0
4	Czachor Wiktoria	-	3,0
5	Draus Jan	-	3,0
6	Dulski Michał	ZSL	4,0
7	Filipowicz Jan	-	3,5
8	Fryzeł Józef	ZSL	3,0
9	Gąsior Stanisław	ZSL	3,5
10	Jemiolo Józef	-	3,0
11	Kardyś Paweł	-	5,5
12	Kobylarz Józef	ZSL	3,5
13	Marek Henryk	-	2,0
14	Marek Władysław	-	2,0
15	Mazan Stanisław	ZSL	3,5
16	Mazurkiewicz Józef	-	5,0
17	Miazga Jan	PZPR	3,0
18	Miazga Ludwik	-	4,5
19	Olszowy Ludwik	-	4,0
20	Opiela Jakub	ZSL	3,5
21	Pastuła Franciszek	-	6,0
22	Plis Jan	ZSL	2,0
23	Plizga Piotr	-	3,5
24	Preneta Paweł	ZSL	4,0
25	Reguła Piotr	ZSL	4,0
26	Reguła Władysław	-	5,0
27	Sitarz Jan	ZSL	6,0
28	Sitarz Wojciech	-	4,5
29	Stąpor Ignacy	-	3,0
30	Węgrzyn Jan	ZSL	3,5
31	Wlazło Andrzej	-	4,0

Z zestawienia wynika, że upolitycznienie członków KR było następujące: ZSL – 12, PZPR – 1, bezpartyjni – 18.

Kółka rolnicze uzyskiwały podstawy ekonomiczne do prowadzenia działalności gospodarczej. Fundusz Rozwoju Rolnictwa stał się źródłem zakupu ciągników i maszyn rolniczych, a mechanizacja rolnictwa zdominowała pozostałe funkcje kółek rolniczych.

Lata 1966-1973.

Charakteryzuje się on koncentracją ciągników i maszyn rolniczych, a w ślad za tym i działalności mechanizacyjnej w międzykółkowych bazach maszynowych organizowanych przy kółkach rolniczych i filiach POM.

Tabela 48.

Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie (1965-1972).

Data	Wyszczególnienie
16.02.1965	Zarząd: prezes – Plizga Władysław, skarbnik – Miazga Jan, sekretarz – Cichowicz Jan, dyspozytor – Fryzeł Józef; członkowie: Gąsior Stanisław, Reguła Teofil, Drożdź Józef; kom. rew. – Antos Stanisław, Węgrzyn Stanisław, Wąsik Franciszek. Ogółem czł. – 63, w tym z KGW – 25; 15 marca 1965 r.
20.02.1969	Zarząd: prezes – Chruściel Władysław, zastępca prezesa – Gąsior Stanisław, sekretarz – Plis Józef, skarbnik – Fryzeł Józef, członkowie – Plizga Stefania, Mazan Stanisław i Mytych Jan; kom. rew. – przew. Antos Stanisław, z-ca – Węgrzyn Stanisław, czł. – Marek Władysław; sąd koleżeński – przew. Sitarz Jan, Miazga Jan i Ślizga Władysław. Nowi członkowie: Antos Stanisław i Plis Józef. - wypracowano nadwyżkę i dalszy zakup maszyn rolniczych m.in. opryskiwacza; - niszczenie chwastów i stonki ziemniaczanej
20.02.1970	Zarząd: prezes – Drożdź Antoni, zastępca – Mazan Stanisław, skarbnik – Kardyś Michał, sekretarz – Fryzeł Józef; kom. rew. – Antos Stanisław, Kobylarz Józef i Gąsior Stanisław; delegatami zostali: Kardyś Michał i Kardyś Franciszek. - plony czterech podstawowych zbóż w 1968 r. wynosiły 20,7 q, a w 1969 wzrosły do 22,1 q (zwiększenie nawozów i prawidłowe ich zużycie); wzrost pogłowia zwierząt: bydła i trzody chlewnej
7.11.1972	Protokół z posiedzenia Zarządu KR. „Posiedzenie Zarządu odbyło się przy obecności 5-ciu członków. Na posiedzeniu miał być obecny przedstawiciel z PZKR-u, niestety nie przyjechał, co spowodowało niezadowolenie członków i uniemożliwiło załatwienie sprawy na temat remontu garaży Kółka. Członkowie Zarządu porozmawiali na tematy Kółka takie, jak rozprowadzanie nawozów sztucznych, różnych prac polowych, wymiany zboża. Zarząd Kółka przypomniał i zobowiązał skarbnika aby ściągnął należności za sprzedane maszyny, takie jak: siewniki, betoniarkę, trzepaki itd. Na tym protokół zakończono” – podpisy członków Zarządu

Do produkcji materiałów budowlanych powołano spółdzielnie usługowo-wytwórcze. Tworzenie baz maszynowych spotkało się ze znacznym oporem rolników, bowiem w ten sposób kończył się okres samodzielnej działalności gospodarczej kółek rolniczych. Pod koniec tego okresu zrodziła się idea grupowego użytkowania przez rolników ciągników i maszyn rolniczych.

Lata 1974-1980.

Kółka Rolnicze zostały przekształcone z organizacji społeczno-samorządowej w organizację społeczno-gospodarczą. Po utworzeniu gmin w miejsce gromad - zaczęto tworzyć spółdzielnie kółek rolniczych, na które nałożono obowiązek organizowania usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego, bezpośredniego zagospodarowania w zespołowych gospodarstwach rolnych ziemi wypadającej z gospodarstw indywidualnych oraz doskonalenia pracy społeczno-organizatorskiej na rzecz wsi i rolnictwa. W okresie tym praktycznie zanikła podstawowa funkcja kółek rolniczych, tj. reprezentowanie i obrona interesów zawodowych rolników indywidualnych oraz działalność usługowo-gospodarcza prowadzona samodzielnie przez kółka rolnicze.

Tabela 49.

Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie (1975-1976)

Data	Wyszczególnienie
1975	<p>Sprawozdanie KR z 1975 r.</p> <ul style="list-style-type: none"> - na ogólną ilość gospodarstw 303 w KR zrzeszonych jest 92. - w skład KR wchodziło KGW i 3 sekcje branżowe: okopowe, oleiste i produkcji trzody chlewnej. <p><i>„Po przekazaniu sprzętu do SKR i ustaniu działalności gospodarczej osłabła również działalność samorządowa, a Zarząd Kółka Rolniczego nie potrafił skutecznie oddziaływać na swoich członków w zakresie działalności społeczno-organizatorskiej na rzecz rozwoju wsi.”</i></p> <ul style="list-style-type: none"> - odbyto 4 posiedzenia oraz 2 zebrania ogólne ze stosunkowo małą frekwencją. - najaktywniejszym ogniwem w naszym kółku jest KGW zrzeszające 35 członkiń.
10.02.1976	<p>Zarząd: prezes – Drożdż Antoni, skarbnik – Kardyś Michał, członkowie: Plizga Stanisław, Mazan Stanisław, Wlazło Andrzej; kom. rew. – Sądziej Franciszek, Gąsior Stanisław, Kobylarz Józef.</p>

Lata 1980-1989.

Po zmianach w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju, kółka rolnicze odzyskały swoją tożsamość. Na VII Krajowym Zjeździe

Delegatów Kółek Rolniczych, w marcu 1981 r., przyjęły formułę związku zawodowego rolników indywidualnych. Po okresie zawieszenia działalności w stanie wojennym, kółka rolnicze rozpoczęły funkcjonowanie od 8 października 1982 r. jako społeczno-zawodowa organizacja indywidualnych rolników. Ten etap działalności zamknął IX Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych, który odbył się w dniach 10-12 kwietnia 1989 r.

Dożynki

Święto Plonów, Wieńce – ludowe święto połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych. W czasach przedchrześcijańskich – etniczne święto słowiańskie, przypadające w okresie równonocy jesiennej (23 września). Współcześnie obchodzone zwykle w jedną z niedziel na przełomie sierpnia i września po zakończeniu żniw. Zwyczaj ten, praktykowany przez Słowian i plemiona bałtyckie, w różnych stronach Polski określany był jako „wyżynki – obrzynki”, wieniec. Jak stwierdzają niektórzy etnografowie obrzęd dożynek prawdopodobnie związany był pierwotnie z kultem roślin i drzew, potem z pierwotnym rolnictwem. Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-dworskiej w XVI w. dożynki zagościły na dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy (służby folwarcznej i pracowników najemnych) w nagrodę za wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony.

Po drugiej wojnie światowej gospodarzami dożynek byli zwykle przedstawiciele różnych szczebli władz administracyjnych, (od gminnych do centralnych) i miały charakter polityczny, (wyrażały poparcie dla ówczesnej władzy i polityki rolnej). Zachowywano w nich jednak elementy tradycyjne: uroczyste pochody z wieńcami i pieśni; odbywały się na ogół w którąś z niedziel bliskich równonocy jesiennej. Towarzyszyły im także różne festyny ludowe. Gospodarzem dożynek był zazwyczaj przedstawiciel partii komunistycznej. Dożynki w czasach PRL były ważnym przedsięwzięciem propagandowym, mającym na celu podkreślenie siły tzw. „sojuszu robotniczo-chłopskiego”, ważnego elementu władzy komunistycznej.

Po transformacji ustrojowej do organizowania dożynek w gminie Kolbuszowa powrócono dopiero w 1994 r. Wcześniej w 1992 r. na spotkaniu sołtysów z inicjatywy wiceburmistrza Adama Przybyło, sołtys wsi Werynia - Jan Bańkowski rzucił hasło, aby dożynki organizować „po nowemu”, to znaczy corocznie w każdej innej wiosce gminy (14 miejscowości sołeckich i miasto Kolbuszowa). Do tej pory dożynki były organizowane przez kolbuszowski SKR pod przewodnictwem prezesa Jan Skowrońskiego z Kolbuszowej Górnej tylko w bogatszych wsiach gminy. Ustalono, że będą dofinansowane z budżetu Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa.

W organizację zaangażowały się sołtysi, rady sołeckie i Koła Gospodyń Wiejskich (KGW). Program uroczystości dożynkowych był już oparty o tradycję ludową (zwyczaje i obyczaje), o podsumowany roczny dorobek gospodarczy rolników indywidualnych, a termin ustalono na przełom miesiąca sierpnia i września, tj. ostateczne zakończenie zniw. Każda wioska przygotowała wieniec, który był wręczany przez delegację członkiń miejscowego Koła KGW zasłużonym ludziom dla danej wioski lub gminy.

Ceremoniom dożynkowym przewodniczą Starosta i Starościna dożynkowi. Najpierw wnoszone są wieńce dożynkowe wykonane z kłosów zbóż, owoców, warzyw, polnych kwiatów. Następnie Starosta i Starościna wręczają bochen chleba upieczonego z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów gospodarzowi dożynek. Gospodarzem najczęściej jest kapłan, a w przypadku dożynek świeckich przedstawiciel lokalnej administracji państwowej bądź samorządowej. Następnie składane są symboliczne dary z najnowszych plonów, przetwory mięsne, owoce – często stanowią one wystawę osiągnięć lokalnych rolników. W przypadku, kiedy uroczystość ma charakter religijny, odprawiany jest obrzęd liturgiczny. Dożynki kończy najczęściej festyn ludowy.

Tabela 50.

Dożynki w gminie Kolbuszowa w latach 1994–2012. Komu przypadł wieniec od Rady Sołeckiej Kupno?

Data	Wyszczególnienie – miejscowość i komu wieniec?
4.09.1994	Werynia – wieniec otrzymał zastępca Burmistrza Kolbuszowej Adam Przybyło
3.09.1995	Kolbuszowa Górna – Wojewoda Rzeszowski Surowiec Kazimierz
1.09.1996	Kolbuszowa Dolna – wieniec od Rady Sołeckiej Kupno otrzymał Przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Mazan
1997	Przedbórz – Stanisław Filipowicz, sołtys wsi Kupno
1998	Kupno – Burmistrz Henryk Wilk
5.09.1999	Widelka – prezes Zakładu Ceraniki w Kupnie
3.09.2000	Kolbuszowa – dyrektor SP w Kupnie Elżbieta Chmielowiec
2001	Nowa Wieś – Józef Fryc, Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej
2002	Domatków – Kazimierz Ciupiński, lek. med.
24.08.2003	Bukowiec – wieniec od sołectwa Kupno dla Józefa Jakubczyka, pełnił wówczas stanowisko przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Inwentaryzacji Mienia Rady Miejskiej w Kolbuszowej
22.08.2004	Huta Przedborska – wieniec od sołectwa Kupno dla Jana Zuby – Zastępcy Burmistrza Kolbuszowej
21.08.2005	Poręby Kupieńskie - wieniec otrzymał Bolesław Saj, organista parafii w Kupnie

Kupno i Poręby Kupieńskie. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

20.08.2006	Kłapówka – od sołectwa Kupno wieniec otrzymał Stanisław Filipowicz, sołtys wsi Kupno; od sołectwa Poręby Kupieńskie – Elżbieta Chmielowiec dyrektor ZS w Kupnie
2007	Zarębki – wieniec otrzymali p. Lucyna i Jozef Kopec
24.08.2008	Świerczów – wieniec otrzymali p. Czesława i Adam Przybyło
30.08.2009	Kolbuszowa – wieniec od Rady Sołeckiej Kupno dla ks. Kazimierza Osaka
29.08.2010	Werynia – KGW wieniec dla Skarbnika Gminy – Stanisław Zuber
21.08.2011	Kolbuszowa Górna – Marek Gil, z-pca Burmistrza
26.08.2012	Kolbuszowa Dolna – wieniec od Rady Sołeckiej Kupno otrzymał Józef Kardyś, starosta powiatu kolbuszowskiego
25.08.2013	Przedbórz – wieniec od Rady Sołeckiej Kupno otrzymał poseł RP Zbigniew Chmielowiec

III. DZISIAJ (1989-2012)

Transformacja ustrojowa

W 1980 r. powstał w naszym kraju Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. *„Powstał jako olbrzymi, wielomilionowy polski ruch społeczny, skupujący ludzi spragnionych zmian politycznych i społecznych, tęskniących do wolnej Polski i swobód obywatelskich, który wszedł na trwałe do historii ojczystej i międzynarodowej.”* Zapoczątkował ruch społeczny mający na celu obalenie ustroju socjalistycznego i wprowadzenie systemu demokracji w oparciu o prywatną własność kapitalistyczną.

17 września 1980 r. na spotkaniu przedstawicieli komitetów strajkowych i założycielskich w Gdańsku utworzono NSZZ „Solidarność” i powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą z przewodniczącym Lechem Wałęsą. 22 września uchwalono statut związku, 24 października dokonano jego wstępnej rejestracji w sądzie wojewódzkim w Warszawie. Ostatecznie statut zarejestrowano 10 listopada 1980 r. W momencie rejestracji Związek liczył ok. 10 mln członków (80% zatrudnionych). Naczelną władzą był Zjazd Delegatów, władzę wykonawczą sprawowała Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP, od września 1981 Komisja Krajowa - KK) z siedzibą w Gdańsku. Związek przyjął strukturę regionalną (38 regionów oraz 2 okręgi).

W dniach od 5 do 10 września oraz od 26 września do 7 października 1981 r. odbył się w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów. W uchwalonym na nim programie stwierdzono, że Związek jest organizacją wieloświatopoglądową, reprezentującą pracowników i broniącą ich interesów. Domagano się powszechnego prawa do pracy, jasnego podziału kompetencji organów państwa, demokratyzacji życia publicznego i doboru

kadr kierowniczych wg rzeczywistych kwalifikacji. Przedstawiono postulat rozwiązywania wszelkich spraw spornych na drodze dialogu. Zjazd uchwalił także *„Psalanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”*.

Od chwili powstania Związek był zjawiskiem niepożądanym dla władz PRL, wywoływał opór aparatu partyjnego różnych szczebli, prowokującego sytuacje konfliktowe (np. wydarzenia bydgoskie w marcu 1981 r.), powodujące radykalizację Związku.

Walka o przemiany gospodarcze i polityczno-społeczne trwała dziesięć lat. Po 1989 r. nastąpił okres transformacji ustrojowej pod egidą NSZZ „Solidarność” i innych sił politycznych z nią związanych.

Komitet Obywatelski „Solidarność” w Kolbuszowej powstał z potrzeby prowadzenia akcji wyborczej dla kandydatów opozycji i kontynuował swoją działalność nadal jako Komitet Obywatelski „S” Ziemi Kolbuszowskiej.

Stanowi reprezentację obywateli w sprawach zasadniczych wynikających z potrzeby szybkich przeobrażeń w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. W swoim regulaminie przyjętym 18 sierpnia 1989 r. zobowiązał się występować w imieniu obywateli do władz oraz ogółu, uczestniczyć w wyborze władz lokalnych m.in. do samorządu terytorialnego i uznaje rozwijanie lokalnych inicjatyw gospodarczych oraz troskę o przestrzeganie zasad praworządności.

Do pracy w Komitecie Obywatelskim włączają się ludzie, którzy nie chcą być biernymi obserwatorami zmieniającej się rzeczywistości, reprezentują także różne środowiska. Współpracuje ze strukturami NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych oraz z Okręgowym Komitecie Obywatelskim w Rzeszowie, Mielcu i komitetami lokalnymi.

Jedną z pierwszych jego decyzji było ogłoszenie „Apelu”, w którym poparto zdecydowanie wybór Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera RP i prośba o powstrzymanie się od wszelkich akcji strajkowych. *„Trzeba zdać sobie sprawę, że nowy gabinet i nowy premier staną w obliczu niepopularnych decyzji, które trzeba podejmować wbrew protestom społecznym.”*

Czołowymi działaczami NSZZ „Solidarność” w Kupnie u początku jego działalności byli m.in.: Adam Kardys i Adam Przybyło.

Korzystne zmiany

Ciekawą charakterystykę tych przemian przedstawił w publicystyce lokalnej ks. kanonik Kazimierz Osak - proboszcz tutejszej parafii i tak ocenił mieszkańców:

Kupno i Poręby Kupieńskie zamieszkuje ok. 400 rodzin, co w sumie daje liczbę ok. 1 800 mieszkańców. Są to w większości rolnicy indywidualni. Mała ich liczba pracuje w przemyśle w pobliskich miastach: Kolbuszowej, czy Rzeszowie, a także duża grupa ich znajduje zatrudnienie w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Kupnie. Wielu ludzi na tym terenie jest bezrobotnych. Ludzie mieszkający w tych miejscowościach w większości są ubodzy, to jednak bardzo ofiarni są na cele społeczne.

Instytucje - gmina

Od stycznia 1999 r. w nowym układzie administracyjnym Miasto i Gmina Kolbuszowa znajdowała się w północnej części Województwa Podkarpackiego i jest siedzibą Powiatu Kolbuszowskiego. Od południowego wschodu (sołectwa Widelka, Kupno i Poręby Kupieńskie) graniczy z Gminą Głogów Młp. i Świlcza w Powiecie Rzeszowskim, zaś od południa z Gminą Sędziszów Młp., w swoich granicach administracyjnych obejmuje teren o powierzchni 17 050 ha, co stanowi 3,9% powierzchni dawnego woj. rzeszowskiego i 14 wsi (sołectw).

Tabela 51.

Dane liczbowe powierzchni i mieszkańców sołectw oraz miasta w Gminie Kolbuszowa w roku 1999.

Miejscowość	Powierzchnia (ha)	%	Liczba ludności / %	
Bukowiec	297	1,74	375	1,57
Domatków	944	5,52	965	4,02
Huta Przedborska	497	2,91	307	1,28
Kłapówka	410	2,4	233	0,97
Kolbuszowa Dolna	927	5,42	1 880	7,92
Kolbuszowa Górna	1 843	10,79	2 678	11,14
Kupno	1 254	7,34	1 459	6,07
Nowa Wieś	1 050	6,14	633	2,81
Poręby Kupieńskie	1 512	8,65	328	1,37
Przedbórz	1 451	8,49	865	3,60
Świerczów	730	4,27	511	2,13
Werynia	1 949	11,41	1 585	6,6
Widelka	2 725	15,95	2 311	9,71

Zarębki	704	4,32	875	3,64
RAZEM	16 293	-	15 005	-
Kolbuszowa-miasto	794	4,65	9 029	37,57
OGÓŁEM	17 087	100	24 034	100,00

Z powyższej tabeli - biorąc pod uwagę dane procentowe powierzchni i liczby ludności wynika, że wieś Kupno należy do większych miejscowości w Gminie Kolbuszowa (Widelka, Werynia, Kolbuszowa Górna, Kolbuszowa Dolna i Kupno). Wszystkie wsie są połączone z ośrodkiem gminnym siecią dróg państwowych i lokalnych o nawierzchni asfaltowej.

Tabela 52.

Powierzchnia użytków rolnych w Gminie Kolbuszowa – 1999 r.

Miejscowość	Powierzchnia (ha)	%
Bukowiec	256	86,2
Domatków	762	80,7
Huta Przedborska	349	69,6
Kłapówka	186	45,4
Kolbuszowa Dolna	726	78,3
Kolbuszowa Górna	1 586	86,1
Kupno	1 083	86,3
Nowa Wieś	474	45,1
Poręby Kupieńskie	399	26,4
Przedbórz	920	63,4
Świerczów	305	41,8
Werynia	1 387	71,2
Widelka	2 100	77,1
Zarębki	635	90,2
RAZEM	11 168	-
Kolbuszowa-miasto	413	52,0
OGÓŁEM	11 581	-

Tabela 53.

Powierzchnia lasów i zadrzewień w Gminie Kolbuszowa – 1999 r.

Miejscowość	Powierzchnia (ha)	%
Bukowiec	26	8,7
Domatków	116	12,3
Huta Przedborska	121	24,3
Kłapówka	163	39,8
Kolbuszowa Dolna	64	6,9
Kolbuszowa Górna	108	5,9
Kupno	51	4,1
Nowa Wieś	528	50,3
Poręby Kupieńskie	947	62,6

Przedbórz	435	30,0
Świerczów	386	50,4
Werynia	420	21,5
Widelka	428	15,7
Zarębki	3	0,4
RAZEM	3 795	-
Kolbuszowa-miasto	37	4,7
OGÓLEM	3 832	-

Z danych szczegółowych wynika, że użytki rolne zajmują 11 581 ha powierzchni ogólnej gminy, co stanowi 67,9% powierzchni ogólnej gminy, lasy i zadrzewienia 3 832 ha (22,5%), wody – 302 ha (1,8%).

Pierwsze wybory do samorządu gminnego odbyły się 27 maja 1990 r. Wybrano wówczas 30 radnych z terenu miasta i gminy. W skład Rady weszli: przewodniczący – Jerzy Fitas, wiceprzewodniczący – Bogusław Chudzik, Michał Kamiński i Józef Kardyś. Rada powołała 8 komisji. Został także powołany 5-cio osobowy Zarząd Miasta i Gminy w skład którego weszli: Kazimierz Czepiela – Burmistrz, Adam Przybyło – zastępca Burmistrza (z Kupna) i członkowie: Stanisław Frankiewicz, Józef Futyma i Stanisław Skowroński.

II kadencja (1994-1998). Rada Miejska liczyła już 28 radnych. Przewodniczącym Rady został wybrany Stanisław Mazan – z Poręb Kupieńskich, a zastępcami: Zenona Chodorowska i Andrzej Tatuśko. Powołano 9 komisji Rady i wybrano 7. osobowy Zarząd. Stanowisko Burmistrza otrzymał ponownie Kazimierz Czepiela (do 30 października 1995 r.), z zastępcą – Henryk Wilk (po 30 października został Burmistrem), a zastępcą został Zbigniew Chmielowiec – dotychczasowy pracownik Urzędu). Członkami Zarządu byli: Zygmunt Batory, Józef Fryc, Michał Gdowik, Mirosław Karczmarczyk i Bronisław Wyka.

III kadencja (1998-2002). Liczba radnych nadal wynosiła 28. Przewodniczący – Jan Wiącek, zastępca - Janina Biesiadecka (do 15 grudnia 1999 r., a następnie Jerzy Jezuit) i Józef Fryc. Burmistrz – Zbigniew Chmielowiec, zastępca – Jan Zuba, a członkowie Zarządu: Jan Chmielowiec, Michał Gdowik (do 27 czerwca 2001 r.), a następnie Jan Opaliński, Marek Gil, Grzegorz Romaniuk, Jan Wlazło.

IV kadencja (2002-2006). Rada Miejska liczyła 21 radnych. Przewodniczący – Jan Wiącek, a zastępcami byli: Józef Fryc i Marek Gil. Rada powołała 4 stałe komisje, już tylko z pośród radnych. W wyborach bezpośrednich Burmistrem został wybrany Zbigniew Chmielowiec, zastępcą – Jan Zuba. Burmistrz stanowił jednoosobowy Zarząd. 31 października 2005 r. w związku z uzyskaniem przez dotychczasowego Burmistrza

Kolbuszowej Zbigniewa Chmielowca mandatu posła RP, funkcje tę przejął Jan Zuba (przez 7 lat był zastępcą).

V kadencja (2006-2010), VI kadencja (od 2010 r.).

Kupno Radni Rady Miejskiej V kadencji – Józef Jakubczyk, KW „Prawo i Sprawiedliwość”, lat 53.

Radni Rady Powiatu III kadencji – Adam Przybyło, lat 58, KW „Prawo i Sprawiedliwość”.

Rada Młodzieżowa Rady Miejskiej w Kolbuszowej:

1. Kogut Joanna - Gimnazjum nr 1, przewodnicząca
2. Biernacka Martyna - Gimnazjum Widelka, z-ca Przewodniczącej MRM
3. Wąsik Aneta - Gimnazjum nr 1, z-ca Przewodniczącej MRM
- 4. Augustyn Karolina - Gimnazjum Kupno**
5. Błat Magdalena - SP Werynia
6. Dziubek Karolina - Gimnazjum Widelka
7. Hałdaś Bartłomiej - Gimnazjum nr 2
8. Jabłońska Kamila - SP nr 1
9. Jezuit Wiktoria - SP nr 2
10. Łakomy Emilia - SP Bukowiec
11. Marek Katarzyna - Gimnazjum nr 2
12. Markusiewicz Karolina - SP nr 2
13. Nowakowski Piotr - SP Domatków
14. Piórek Szymon - SP nr 1
15. Rozmus Marcin - Szkoła Specjalna Kolbuszowa Dolna
- 16. Sikora Wiktoria - SP Kupno**
17. Stadnicka Karolina - SP Kolbuszowa Górna
18. Stąpor Eliza - SP Widelka
- 19. Styczyńska Patrycja - Gimnazjum Kupno**
20. Wesołowski Bartłomiej - SP Zarębki
21. Wiącek Aleksandra - SP Przedbórz

Rada Sołecka w Kupnie

Sołtys: Adam Przybyło

1. Edward Bąk
2. Janusz Błat
3. Krystyna Blicharz
4. Elżbieta Chmielowiec
5. Władysław Drożdż
- 6 Julian Kłoda
7. Maria Krajewska

8. Roman Ząbczyk

Rada Sołecka w Porębach Kupieńskich

Sołtys: Stanisław Miazga

1. Sławomir Mazan
2. Marian Pastuła
3. Jan Stawarz
4. Bogdan Wojda

Gmina w liczbach

Powierzchnia Gminy – 171 km²

Powierzchnia Miasta – 749 ha

Ludność ogółem – 25144

Miasto Kolbuszowa – 9452

Tabela 54.

Liczba mieszkańców miasta Kolbuszowa i poszczególnych sołectw gminy Kolbuszowa.

Miasto Kolbuszowa	9446
Sołectwo /wieś	liczba ludności
Bukowiec	380
Domatków	1 033
Huta Przedborska	299
Kłapówka	226
Kolbuszowa Dolna	2 147
Kolbuszowa Górna	2 803
Kupno	1 536
Nowa Wieś	720
Poręby Kupieńskie	270
Przedbórz	912
Świerczów	569
Werynia	1 535
Widelka	2 360
Zarębki	908

Gmina Kolbuszowa jest gminą wiejsko-miejską. Składa się z miasta Kolbuszowa i 14 sołectw: Bukowca, Domatkowa, Huty Przedborskiej, Kłapówki, Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowej Górnej, **Kupna**, Nowej Wsi, **Porąb Kupieńskich**, Przedborza, Świerczowa, Weryni, Widelki i Zarębek. Powierzchnia całkowita miasta i gminy wynosi 170,5 km², z czego na miasto przypada 7,9 km², zaś na gminę 162,6 km². Gminę zamieszkuje ponad 25 tys. mieszkańców. Dzięki atrakcyjnej lokalizacji

przy drodze wojewódzkiej nr 875 Leżajsk – Mielec i drogi krajowej nr 9 Radom – Barwinek oraz linii kolejowej relacji Rzeszów – Warszawa ze stacją kolejową w Kolbuszowej jest miejscem niezwykle dostępnym nie tylko dla turystów, ale także inwestorów.

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie

Naszej pracy przyświecają słowa Ojca Świętego Jana Pawła II – naszego Patrona:

Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, aby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, które nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w ich młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie.

(Jan Paweł II do nauczycieli, Łowicz – 14 czerwca 1999 r.)

Rozdział II. Nazwa szkoły, obwód szkoły

§2

Nazwa szkoły: Zespół Szkół w Kupnie.

Siedziba szkoły: 36 -145 Widelka, Kupno 81.

Nazwa szkół wchodzących w skład Zespołu:

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kupnie,

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kupnie.

Zespół Szkół w Kupnie obejmuje swym zasięgiem następujące miejscowości:

- w obwodzie szkolnym gimnazjum: Kupno, Poręby Kupieńskie, Bukowiec, Domatków, Przedbórz, Huta Przedborska w granicach administracyjnych w obwodzie szkolnym szkoły podstawowej: Kupno, Poręby Kupieńskie w granicach administracyjnych.

- Organem prowadzącym Zespół Szkół w Kupnie jest Gmina Kolbuszowa.

Szkołą kieruje Dyrektor Zespołu.

- Czas trwania cyklu kształcenia w szkole podstawowej – 6 lat, w gimnazjum – 3 lata.

Edukacja przebiega w etapach dostosowanych do okresów rozwojowych dziecka.

W Zespole mogą być prowadzone klasy sportowe, integracyjne, specjalne, autorskie, warsztaty szkolne, świetlica, stołówka itp.

W Zespole mogą być utworzone oddziały przedszkolne.

(Wyjątek ze Statutu Zespołu Szkół w Kupnie)

27 października 2001 r. odbyła się uroczystość oddania trzech nowych

sal lekcyjnych w miejscowej Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Kupnie, gdzie poświęcenia dokonał ks. biskup Edward Białogłowski. Mirosław Karhut – dyrektor tej szkoły złożył na ręce Burmistrza Kolbuszowej Zbigniewa Chmielowca i Kuratora Województwa Podkarpackiego słowa podziękowania za wszelkie działania, dzięki którym placówka ta otrzymała 9 nowych zestawów komputerowych. (...) Dziś Kupno może poszczycić się nowoczesnym kompleksem szkolnym mieszczącym Szkołę Podstawową i Gimnazjum z rozbudowanym zapleczem edukacyjnym i gospodarczym. Ważnym udogodnieniem dla uczęszczających uczniów zarówno młodszych, jak i starszych jest możliwość korzystania z kuchni, która każdego dnia wydaje ponad 170 gorących posiłków. W kompleksie szkolnym nie zabrakło również sali gimnastycznej, dzięki której szkoła żyje nie tylko przez pięć dni w tygodniu.

(Koczoń-Macheta E., *Nowe klasopracownie dla uczniów Kupna*, „Przegląd Kolbuszowski” 2001, nr 105, s. 2.)

„(...) Szkoła to poszerzony dom rodzinny” to słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, umieszczone jako motto na jednej ze ścian, nowej szkoły w Kupnie. Towarzyszy ono każdego dnia, kształcącej się tutaj młodzieży i pracującym nauczycielom. 1 października 2006 r. w Zespole Szkół w Kupnie odbyła się uroczystość poświęcenia nowego segmentu szkoły oraz sztandaru gimnazjum, przyjmującego imię Jana Pawła II. Święto szkoły rozpoczęła msza św. koncelebrowana przez Jego Ekscelencję ks. biskupa Kazimierza Górnego, ks. dziekana Kazimierza Szkaradka, ks. dziekana Kazimierza Osaka - proboszcza parafii Kupno oraz zaproszonych księży z Gminy Kolbuszowa.

W trakcie uroczystości ks. biskup poświęcił nowy sztandar gimnazjum oraz wygłosił pouczające kazanie skierowane do młodzieży, licznie zgromadzonej w Kościele. Po jej zakończeniu goście poprowadzeni przez Orkiestrę Dętą Miejskiego Domu Kultury przemaszzerowali na plac szkolny, gdzie odbyła się akademie. Swoją obecnością uroczystość zaszczyli, przedstawiciele: Parlamentu Europejskiego – Mieczysław Janowski, Sejmu – Zbigniew Chmielowiec, Senatu – Mieczysław Maziarz, oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego – Leszek Deptuła, w-ce Kurator Oświaty Jerzy Cypryś, Komendantka Chorągwi Podkarpackiej hm. Władysława Domagała, Przewodniczący Rady Powiatu Józef Kardyś, w-ce Przewodniczący Rady Powiatu – Stefan Orzech, Starosta Kolbuszowski -Bogdan Romaniuk, Przewodniczący Rady Miejskiej – Jan Wiącek, w-ce Przewodniczący Rady Miejskiej – Józef Fryc, w-ce Przewodniczący Rady Miejskiej – Stanisław Rumak, Burmistrz Kolbuszowej – Jan Zuba, Zastępca Burmistrza – Marek Gil, Komendant Powiatowy Policji – nadkom. Mieczysław Margański, Inspektor Oświaty – Ireneusz Kogut, dyrektorzy szkół z gminy

Kolbuszowa, poczty sztandarowe, OSP Kupno i OSP Poręby Kupieńskie, harcerze, młodzież szkolna oraz liczna społeczność Kupna i okolic. Zebranych serdecznie przywitała Dyrektor Zespołu Szkół Elżbieta Chmielowiec, po czym mieszkaniec Kupna, czynnie związany z budową szkoły, pan Adam Przybyło, przedstawił historię powstawania nowego obiektu.

W 1986 r. na zebraniu wiejskim podjęto uchwałę, że w Kupnie należy wybudować nową szkołę i został powołany Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który liczył 42 osoby. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie pana Adama Przybyło. Dyrektorem szkoły była wówczas pani Władysława Puzio, która również była zaangażowana w działalność Społecznego Komitetu Budowy Szkoły.

Komitet zwrócił się do Kuratora Oświaty w Rzeszowie o wyrażenie zgody na społeczną działalność przy budowie szkoły oraz wsparcie merytoryczne i finansowe. Równocześnie zwrócono się do Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej o wsparcie finansowe. Na początek pozyskano kwotę 600 tys. zł. Następnie zwrócono się do Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego w Warszawie o przysłanie koncepcji na lokalizację budynku szkoły w terenie. Otrzymano trzy koncepcje i jedna z nich została zaakceptowana przez Społeczny Komitet – przewodniczący wystąpił o typowy projekt (kosztował wtedy 175 tys. zł). W późniejszym czasie projekt został znowelizowany i pozostał w obecnym kształcie.

W Komitecie Budowy zostały wybrane grupy robocze, które zajmowały się zbieraniem wpłat od mieszkańców (za zebrane pieniądze były na bieżąco zakupywane materiały budowlane). W 1988 r. został wykonany społecznie przez mieszkańców Kupna i wspierających z zewnątrz fundament pod zespół dzieci starszych. Jest to trzeci segment nowej szkoły, który został obecnie zakończony (2006 r.). Należy wspomnieć, że mieszkańcy pracujący w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Kupnie zadeklarowali się przepracować po trzy dni robocze na rzecz szkoły, a materiały w tym czasie wyprodukowane dyrekcja zakładu zgodziła się przekazać na budowę szkoły. Otrzymano wówczas 120 tys. sztuk cegły różnych asortymentów.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wykonania fundamentów następnych segmentów: dzieci młodszych (drugi segment) i żywieniowego (pierwszy segment). Ze względu na brak funduszy powstała sugestia ze strony zarządu gminy, aby zrezygnować z sali gimnastycznej (pełnowymiarowej), a wkomponować ją w segment żywieniowy (powstała sala o wym. 9 m x 18 m). Komitet z przykrością musiał zaakceptować propozycję zarządu. Prace w miarę pozyskiwanych środków kontynuowano.

Od 1 września 1997 r. dyrektorem szkoły zostaje Elżbieta Chmielowiec, wyłoniona na to stanowisko w drodze konkursu. W grudniu tegoż roku doczekaliśmy się oddania do użytkowania pierwszych 5 sal lekcyjnych w nowym obiekcie (pierwszy segment). Wtedy zaprzestano prowadzić zajęcia w budynku Domu Ludowego (obecnie Dom Strażaka), a jedno z pomieszczeń w budynku tzw. starej szkoły wydzierżawiono na potrzeby centrali powstającej telefonii

wiejskiej. W budynku tzw. pawilonu dzieci młodszych powstała pierwsza szkolna pracownia komputerowa. W 2000 r. dzięki staraniom wielu osób i przychylności władz gminy powołano Gimnazjum w Kupnie, a dyrektorem został Mirosław Karkut. Dla potrzeb Gimnazjum oddano do użytku następane 4 sale lekcyjne, kuchnię i stołówkę szkolną (pierwszy segment). W następnym roku wykończono salę gimnastyczną i kolejne 3 sale (w tym pracownię komputerową) i salę rekreacyjną – drugi segment. W 2000 r. nadano Szkole Podstawowej imię Jana Pawła II, a w 2002 r. poświęcono sztandar i pamiątkową tablicę.

Z dniem 1 września 2004 r. powołano Zespół Szkół w Kupnie. Było to możliwe dzięki staraniom organu prowadzącego (Urząd Miejski w Kolbuszowej) i wielu osób zaangażowanych w budowę i rozwój naszej szkoły. Pozyskano również środki unijne w ramach ZPORR na zakończenie prac przy budowie. Działania na tym etapie rozpoczęto wiosną 2005 r. i posuwały się do przodu bardzo szybko. W ramach pozyskanych środków wykonano 12 sal lekcyjnych, gabinet higieny szkolnej, sanitariaty, kolorową elewację całego obiektu wraz z ociepleniem, ogrodzenie podwórka szkolnego, malowanie dachu i miejsca parkingowe. Z dodatkowych środków otrzymanych z gminy powiększono i zmodernizowano jadalnię szkolną oraz bibliotekę i świetlicę szkolną.

W dniu 1 października 2006 r. miała miejsce uroczystość otwarcia i poświęcenia szkoły. J. E. ks. biskup Kazimierz Górny poświęcił sztandar Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kupnie, a także nowe obiekty oraz pamiątkową tablicę przy wejściu do szkoły. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tego pięknego obiektu, składamy serdeczne podziękowania i słowa wielkiej wdzięczności. Ze swej strony dołożymy wszelkich starań, aby jak najlepiej kształcić oraz wychowywać młode pokolenia. Wdzięczni: dyrektor, nauczyciele i uczniowie wraz z rodzicami!

Po wystąpieniach gości, przed liczną zgromadzoną publicznością młodzież zaprezentowała słowno-muzyczne przedstawienie poświęcone Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

A, oto co pisała kolbuszowska prasa:

Nowy budynek szkoły w Kupnie powstawał od 1986 roku. Dzięki pracy społecznej mieszkańców wsi oraz staraniom władz, młodzież doczekała się szkoły z prawdziwego zdarzenia. Dzisiaj uczniowie zdobywają wiedzę, rozwijają swoje zainteresowania i talenty w odpowiednio wyposażonych salach lekcyjnych, komputerowych i okazałej sali gimnastycznej. Dokończenie prac budowlanych w ostatnim 3-cim segmencie szkoły to efekt uśmiałych zabiegów: Posła Zbigniewa Chmielowca, władz Gminy Kolbuszowa – Burmistrza Jana Zuby, dyrektor Elżbiety Chmielowiec oraz wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR. Mamy nadzieję, że uczniowie w pełni wykorzystają możliwości kształcenia w tutejszej szkole. Niech, więc

młodzieży z Zespołu Szkół w Kupnie przyświecają słowa Jana Pawła II: „Wy jesteście nadzieją świata”.

(Autor: Justyna Mucha; <http://www.kolbuszowa.pl/content/view/244/195/>)

Boisko wielofunkcyjne

Początki boiska sportowego przy szkole – zdaniem pani dyrektor Elżbiety Chmielowiec:

(...) pomysł utworzenia kompleksu boisk sportowych powstał w 2000 r., kiedy to w Kupnie utworzono Gimnazjum. W tym samym czasie do sprzedaży była wystawiona działka państwa Władysławy i Jana Zubrów położona w sąsiedztwie szkoły. Podjęto starania, aby Gmina Kolbuszowa wykupiła tę działkę pod przyszłe boisko sportowe. Należy podkreślić wiele starań i zabiegów ks. Kazimierza Osaka – proboszcza i dziekana, Józefa Jakubczyka – radnego Rady Miejskiej w Kolbuszowej, Stanisława Filipowicza – ówczesnego sołtysa, które doprowadziły do przekonania tamtejszych radnych o potrzebie wykupienia działki dla szkoły – miało to miejsce w 2001 r. i dzisiaj na tej właśnie działce znajduje się boisko wielofunkcyjne. Później wykupiono kolejne działki od państwa Węgrzynów, Dworaków, Fryców, Marii Klubek i Marii Plis. Są one przeznaczone pod boisko pełnowymiarowe do piłki nożnej, ale to kwestia przyszłości. Dzisiaj bardzo radujemy się z oddawanego do użytku boiska, uczniowie już od 1 września cieszyli się i pytali, kiedy będzie można ćwiczyć na nowym boisku.

W ramach współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych w województwie podkarpackim w roku szkolnym 2000/2001 Szkoła Podstawowa w Kupnie uplasowała się na 16 miejscu w powiecie kolbuszowskim i 373 miejscu w województwie podkarpackim.

Tabela 55.

Współzawodnictwo sportowe Szkół Podstawowych w roku szkolnym 2000/2001 w województwie podkarpackim.

Miejscowość	Ilość zdobytych punktów	Miejsce w województwie	Miejsce w pow. kolbuszowskim
SP Raniżów	132	50	I
SP Werynia	74	93	II
SP Majdan Królewski	64	111	III
SP Kolbuszowa nr 1	56	127	IV
SP Siedlanka	30	189	V
SP Wola Raniżowska	24	221	VI
SP Przyłek	24	223	VII
SP Kolbuszowa nr 2	23	235	VIII
SP Wilcza Wola	19	260	IX

SP Komorów	19	265	X
SP Kolbuszowa Górna	15	308	XI
SP Krzątka	14	320	XII
SP Brzostowa Góra	12	348	XIII
SP Poręby Dymarskie	11	357	XIV
SP Dzikowiec	11	358	XV
SP Kupno	10	373	XVI
SP Widełka	9	384	XVII
SP Kolbuszowa Dolna	9	387	XVIII
SP Lipnica	8	411	XIX
SP Niwiska	6	452	XX
SP Cmolas	6	458	XXI
SP Przedbórz	5	473	XXII
SP Huta Komorowska	5	481	XXIII
SP Kopcie	4	506	XXIV
SP Hucisko	2	584	XXV
SP Trzęsówka	1	609	XXVI
SP Ostrowy Tuszowskie	1	621	XXVII
SP Hucina	1	638	XXVIII

Uczniowski Klub Sportowy KUPNO

W dniu 16 maja 2013 r. na zebraniu założycielskim podjęto decyzję o powołaniu Uczniowskiego Klubu Sportowego. Ustalono nazwę UKS KUPNO, po dopełnieniu wszystkich potrzebnych formalności dnia 11 czerwca 2013 r. dokonano wpisu do ewidencji uczniowskich klubów sportowych w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. UKS KUPNO działa przy Zespole Szkół w Kupnie, skupia w swoich szeregach uczniów ZS, jak również młodzież ponadgimnazjalną. Głównym celem działalności UKS jest propagowanie kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży. Wiodącą dyscypliną sportu jest siatkówka. Zajęcia odbywają się na obiektach sportowych Zespołu Szkół w Kupnie.

Pierwsza drużyna UKS KUPNO uczestniczy w rozgrywkach amatorskiej ligi siatkówki Powiatu Kolbuszowskiego, gdzie w sezonie 2012/2013 zajęła II miejsce. Od nowego roku 2014 planowane są również zajęcia z tenisa stołowego i badmintonu. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu, natomiast w piątek rozgrywane są mecze kolejki ligowej. Zajęcia z grupą młodzieżową prowadzi Konrad Koziół i Witold Antosz. Drużyna UKS KUPNO ma też sporą grupę wiernych kibiców, którzy towarzyszą mu na każdym spotkaniu dopingując zawodników w czasie meczu.

Zarząd UKS KUPNO: prezes – Witold Antosz, wiceprezysi – Konrad Koziół i Wojciech Sukiennik, skarbnik – Przemysław Plizga, sekretarz

– Aneta Sobolewska; Komisja Rewizyjna: przewodnicząca – Elżbieta Chmielowiec, sekretarz – Łukasz Blicharz i członek – Witold Urban.

„Festiwal Papieski”

Z okazji obchodów „Dnia Papieskiego” w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie organizowany jest od 2002 r. Gminny Festiwal Papieski dla przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Główne cele festiwalu to pogłębienie znajomości osoby i twórczości Jana Pawła II, upowszechnienie jej w środowisku oraz promowanie młodych talentów. Festiwal prowadzony jest w następujących kategoriach: śpiew, recytacja, prace plastyczne, list, test wiedzy. W eliminacjach co roku bierze udział około 200 przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

W „Dniu Papieskim” ma miejsce uroczysty finał i koncert, podczas którego występują laureaci w poszczególnych kategoriach. Po koncercie można podziwiać wystawę prac plastycznych oraz skosztować „kremówek papieskich”.

Tabela 56.

Kadra pedagogiczna Zespołu Szkół im. Jana Pawła II (stan - 15 luty 2014 r.).

Lp.	Nazwisko i imię	Specjalizacja - przydział
1	Chmielowiec Elżbieta	matematyka – dyrektor ZS
2	Janusz Kazimierz	matematyka – zastępca dyrektor ZS
3	Antosz Witold	informatyka, matematyka, zajęcia techniczne
4	Bajor Bogusława	wychowanie przedszkolne, język polski, oddz. „0”
5	Biestek Maria	wychowanie przedszkolne, plastyka, oddz. „0”
6	Błat Agata	przyroda, biologia
7	Brandys Artur	historia, chemia
8	Chmura Helena s. Tarczyja	religia
9	Chudzik Anna	świećlica szkolna
10	Harchut Anita	matematyka, informatyka
11	Karkut Lucyna	język polski
12	Kłoda Krzysztof	muzyka
13	Kret Jacek	wychowanie fizyczne
14	Kret Alicja	wychowanie fizyczne, terapia pedagogiczna
15	Maciąg Robert	historia, wiedza o społeczeństwie
16	Madej Barbara s. Joanna	religia
17	Marek Anna	język angielski
18	ks. Materna Tomasz	religia

19	Matwijec Anna	edukacja wczesnoszkolna, matematyka
20	Micek Irena	edukacja wczesnoszkolna, przyroda
21	Niezgoda Urszula	biblioteka szkolna
22	Perlicka Grażyna	wychowanie fizyczne
23	Polek Teresa	język polski
24	Puzio Szewc Urszula	język polski
25	Salach Bożena	język francuski, język angielski
26	Sasiela Stanisława	psycholog
27	Serafin Jerzy	fizyka, matematyka
28	Stadnicka Elżbieta	język francuski
29	Stagraczyńska Katarzyna	język angielski
30	Szamraj Mariusz	pedagog szkolny, język angielski
31	Tyburczy Zagroba Ewa	geografia
32	Wojtas Jaromir	Wych. fizyczne, informatyka
33	Wołowiec Grażyna	edukacja wczesnoszkolna

Tabela 57.

Kierownicy i dyrektorzy szkoły ludowej, podstawowej i Zespołu Szkół w Kupnie w latach 1887-2014.

Lp.	Wyszczególnienie
1	Jan Siekierski (1887-?) – kierownik
2	Władysław Dziwisz (?-1919) – kierownik
3	Bronisław Jagielski (1919-1933) – kierownik
4	Janina Siekierska (1933-1940) – kierownik
5	Jan Herman (1940-1941) – kierownik
6	Tadeusz Łykus (1941) – kierownik
7	Wojciech Mruczek (1941-1960) – kierownik
8	Stanisław Antos (1960-1971) – kierownik
9	Franciszek Sondej (1971-1986) – dyrektor
10	Władysława Puzio (1986-1997) – dyrektor
11	Elżbieta Chmielowiec (1997-2004) – dyrektor
12	Mirosław Karkut – dyrektor Gimnazjum
13	Elżbieta Chmielowiec (od 2004 r.) – dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II

Budynek wielofunkcyjny

W 1903 r. zaczęto w Kupnie budowę murowanego budynku na potrzeby szkoły ludowej i w 1904 r. rozpoczęto w nim nauczanie.

W 2006 r. murowany budynek tzw. „starej szkole” z czasów austriackich został opuszczony. Wcześniej powstała społeczna inicjatywa, aby ten budynek wyremontować i przeznaczyć na potrzeby wsi. Radny Józef Jakubczyk poczynił starania, aby władze Gminy Kolbuszowa dopomogły w remoncie i adaptacji budynku. Pierwsze prace w 2007 r. polegały na wykonaniu odwodnienia budynku za pomocą tzw. drenażu opaskowego i osuszeniu go od zewnątrz, a także od wewnątrz. Budynek

był bardzo zawilgocony i zagrzybiony. Równocześnie wykonano projekt rozbudowy i przebudowy byłej szkoły celem zmiany sposobu użytkowania na budynek wielofunkcyjny (projekt opracowała mgr inż. arch. Teresa Labuda wraz z zespołem) .

W kwietniu 2008 r. wymieniono drewnianą stolarkę okienną na okna PCV wraz z parapetami wewnętrznymi. W okresie od 27 kwietnia do 15 listopada 2011 r. wykonano następujące prace: wyburzenie ścianek działowych, budowa sanitariatów, wymiana pokrycia dachowego, ocieplenie budynku i wykonanie kolorowej elewacji komponującej się z budynkiem nowej szkoły, wymiana instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, gazowej, wymiana tynków wewnętrznych, montaż centralnego ogrzewania gazowego, urządzenie i wyposażenie kuchni i świetlicy Koła Gospodyń Wiejskich, softysówki i biblioteki wraz z czytelnią (Filia MiPBP w Kolbuszowej). Uroczyste otwarcie i poświęcenie budynku wielofunkcyjnego miało miejsce w dniu 14 czerwca 2012 r. podczas wizytacji kanonicznej J. E. ks. biskupa Kazimierza Górnego z udziałem licznie zebranych gości.

Parafia po nowemu

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Kupnie istnieje od 10 maja 1925 r. Tworzą ją dwie miejscowości: Kupno i Poręby Kupieńskie. Mieszka w nich 410 rodzin – 1720 wiernych. W większości zajmują się oni pracą na roli i tylko nieliczni zatrudnieni są w przemyśle.

Kapłani

Ks. mgr Kazimierz Osak, ur. 1954 r. w Dębicy, wyświęcony – 1979 r. w Tarnowie przez ks. biskupa Jerzego Ablewicza; do parafii Kupno przybył 6 marca 1990 r.; wykształcenie – mgr teologii. Obecnie pełni także stanowisko dziekana dekanatu Kolbuszowa-Wschód.

I wikariuszem był ks. Marcin Olszewski (2005-2008), a następnie w latach 2008-2011 ks. mgr Grzegorz Żywiec; obecnie tę funkcję pełni ks. mgr Tomasz Materna (od 2011 r.)

Tabela 58.

Informacje o parafii Kupno według roczników diecezji rzeszowskiej.

Rok	Wyszczególnienie – informacje o parafii
1991	Do parafii należą: Kupno – 1566 osób; Poręby Kupieńskie – 354; katolików 1 917, innych 3. Kościół zbudowano w latach 1914-1920; poświęcono – 1925 r. Proboszcz – ks. mgr Kazimierz Osak, ur. 30 lipca 1954 r. w Dębicy, wyświęcony 24 maja 1979 r., mianowany – 1990 r.
-	Wyświęceni księży z parafii: ks. Jan Gniewek (1988 r.), ks. Stanisław Lis, O. Czesław Bieleń (paulin), ks. Stanisław Bieleń, ks. Tadeusz Kardyś.
	Pierwszą wspólnotę zakonną w Kupnie tworzyły siostry: S. Marietta – Gertruda Licał, S. Ewa – Elżbieta Atlas, S. Judyta – Róża Baron siostry przełożone: S. Marietta – Gertruda Licał (1994-2000), S. Bona – Stefania Kowalczyk (2000-2007), S. Joanna – Barbara Madej (2007-2013) i Tarczyza – Helena Chmura (od 2013 r.). Obecnie jeszcze doszły: S. Laura – Dorota Stefko i S. Teresa – Ilona Lipka. Prowadzą „Dom Zakonny” jako Siostry Szkolne de Notre Dame.

W marcu 1990 r. abp Jerzy Ablewicz mianował proboszczem parafii ks. Kazimierza Osaka, dotychczasowego wikariusza w pobliskiej Kolbuszowej. Dużo było do zrobienia, bo poprzedni proboszcz chorował i wiele spraw czekało na załatwienie, m.in. gruntowny remont kościoła (począwszy od przeciekającego dachu) i plebani, uporządkowanie i ogrodzenie placu przykościelnego, jak również cmentarza. Nie było parkingu ani dobrej drogi dojazdowej. Rosnące zbyt blisko kościoła stare lipy nawilgacały budynek, a korzenie wrosły w rynny. Przy parafii funkcjonowało gospodarstwo rolne.

Nowy proboszcz parafii potrafił wzbudzić zapał wśród ludzi, tak pokierować pracami i tak zdobywać pieniądze, że wszystkie problemy należą już do przeszłości.

Od 1992 r. po utworzeniu diecezji rzeszowskiej parafia Kupno przeszła nadal do dekanatu kolbuszowskiego; przynależy do niego od 1925 r. – tj. od chwili powstania parafii, wyodrębnionej z macierzystej parafii kolbuszowskiej. Na terenie parafii znajduje się „Dom zakonny”, który prowadzi Siostry Szkolne de Notre Dame.

A oto ciekawe opisy wydarzeń z życia parafii:

W piękną niezwykle upalną niedzielę 31 lipca br. odbyła się we wsi Kupno w gminie Kolbuszowa wspólna uroczystość, poświęcenia przez Eksceleńcję ks. biskupa Kazimierza Górnego, Ordynariusza z Rzeszowa, stacji Drogi Krzyżowej, umieszczonych w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Jana, trzech nowych dzwonów, budynku przedszkola oraz figury św. Józefa wzniesionego obok kupieńskiego Zakładu Ceramiki Budowlanej. Poświęcane obiekty powstały dzięki staraniom ks. proboszcza Kazimierza Osaka, byłego

wikariusza w Kolbuszowej i wspólnoty parafialnej. Stację Drogi Krzyżowej ufundowali rodzice dzieci, które ostatnio przystępowały do pierwszej Komunii Świętej, dzwony ufundowali starsi i pobożniejsi mieszkańcy miejscowości, małżonkowie Stanisława i Józef Bieleniowie, Stanisław Orzech i Zofia Wojda, na Przedszkole zaadaptowano i rozbudowano istniejący już wcześniej budynek parafialny, figurę św. Józefa ufundowali pracownicy Zakładu Ceramicznego. Podczas uroczystości poświęcenia figury, słowo przywitania wobec ks. biskupa, wygłosił dyrektor Zakładu Ceramiki Budowlanej w Kupnie inż. Eugeniusz Lis. Całą uroczystość zaszczylicili księża z okolicznych parafii, ks. prałat Stanisław Wójcik z Weryni, ks. kanonik Marian Jachowicz z Kolbuszowej, burmistrz Kolbuszowej Kazimierz Czepiela, radni: Michał Gdowik i Adam Przybyło oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Kupna i zaproszeni goście. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni religijnych do św. Józefa. Można tu podkreślić dużą operatywność ks. proboszcza oraz pracowitość i ofiarność mieszkańców Kupna dla swojej parafii.

(31 lipca 1994 r. w *Kupnie*, „Przegląd Kolbuszowski” 1994, nr 32, s. 3.)

Po miejsko-gminnych uroczystościach dożynkowych w Kolbuszowej Górnej, wojewoda rzeszowski dr Kazimierz Surowiec przez ponad godzinę przebywał w Kupnie. W towarzystwie sołtysa Adama Przybyło i ks. proboszcza Kazimierza Osaka zwiedził wioskę, realizowane inwestycje i spotkał się z przedstawicielami rady parafialnej. Wojewoda podkreślając potrzebę lokalnych inicjatyw stwierdził, że próbuje przekonywać pracowników swojego urzędu, aby finansowo i organizacyjnie wspierać przede wszystkim te środowiska, które są aktywne i społecznie rozpoczynają potrzebne swoim środowiskom przedsięwzięcia. Na drugi dzień Kazimierz Surowiec przyjął w Urzędzie Wojewódzkim delegację z Kupna, która przywiozła wojewodzie, wręczony w czasie dożynek wieniec. Starostami kolbuszowskich dożynek byli Irena Ząbczyk z Kolbuszowej Górnej i Andrzej Andruchow z Kolbuszowej Dolnej.

(*Co wojewoda powiedział o Kupnie*, „Ziemia Kolbuszowska” 1995, nr 7, s. 6.)

Kupno i Poręby Kupieńskie to miejscowości położone blisko Kolbuszowej. Mieszka to około 400 rodzin, co w sumie daje około 1800 mieszkańców. Są to w większości rolnicy indywidualni. Mała ich część pracuje w przemyśle w pobliskich miastach: Kolbuszowej, czy Rzeszowie, a także duża grupa mieszkańców znajduje zatrudnienie w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Kupnie. Wielu ludzi na tym terenie jest bezrobotnych. Ludzie z tych miejscowości mimo że w większości ubodzy, są bardzo ofiarni na cele społeczne. I tak trafną inicjatywą, jak się okazało, było założenie w Kupnie nowego Domu Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame i uruchomienie Przedszkola Parafialnego im. św. Jana Chrzyciciela. Rozpoczęło ono działalność 15 września 1994 r. Jest to już drugi rok działalności tej instytucji w parafii. Wszyscy nabieramy doświadczenia w jego prowadzeniu. Dobrze układa się współpraca sióstr zakonnych i personelu świeckiego. Duże zrozumienie ukazują mieszkańcy nie tylko przez zainteresowanie, ale także przez konkretną pomoc

w różnego rodzaju pracach mających na celu unowocześnienie tej placówki, zorganizowanie zaplecza w postaci placu zabaw dla dzieci i dodatkowych sal na występy z różnych okazji. W tym celu trwa adaptacja budynków gospodarczych parafii na Dom Kultury Chrześcijańskiej. Do przedszkola uczęszcza 60 dzieci w wieku 3-5 lat. Czynne jest ono od godziny 7-mej do 16-tej. Dzieci w przedszkolu otrzymują 3 posiłki. Mamy nadzieję, że uda się nam na jesieni przyjąć wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym w liczbie 85. Trwają prace, jak już wspominałem, nad wykończeniem dodatkowych sal. W prace powyższe włącza się cała parafia, składając ofiary pieniężne na ten cel i wykonują parafialne prace realizując zobowiązania dniówkowe. Rodzice, mimo początkowych oporów, obecnie przekonali się, jaką rolę w wychowaniu ich dzieci odgrywa Przedszkole Parafialne. Doceniają serce, które okazują ich dzieciom siostry zakonne i personel świecki. Takiej współpracy należałoby sobie życzyć w całej naszej kolbuszowskiej gminie i w kolbuszowskim dekanacie. Wszyscy pamiętamy długą uciążliwą zimę, każdy mógł ją odczuć na własnej skórze. Z trudem przeżywali ją nauczyciele i dzieci z Kupna. Zwłaszcza niełatwa ona była dla dzieci dojeżdżających do szkoły z Poręb Kupieńskich. Dzieci te w szkole były już o 7,10, a wracały do domów autobusem, który spod szkoły zabierał je o 13,45. Były i są takie dzieci, które rano nie jadły śniadania w domu, z różnych przyczyn, a nie zawsze, gdy wróciły do domu, miały gorący obiad. Trudne są warunki nauczania w szkole w Kupnie, brak jest sal. Dzieci uczą się na zmiany. Nie wiele zmieniło się od czasu, gdy dziadkowie tych dzieci uczęszczali do tej szkoły. Może tylko to, że doprowadzona jest bieżąca woda na korytarz. Nowa szkoła przy obecnym tempie budowy, oddana będzie dopiero chyba w następnym stuleciu. Mając to wszystko na uwadze Przedszkole Parafialne w Kupnie wyszło z pomocą tym dzieciom. W kuchni przedszkola gotowana jest zupa dla dzieci szkolnych z Poręb Kupieńskich i dla dzieci z rodzin wielodzietnych, jak też będących w trudnych warunkach w Kupnie. Posiłki dla 60 dzieci szkolnych podawane są na plebanii w Kupnie. Chciałoby się podawać posiłki wszystkim dzieciom, ale teraz to jest niemożliwe. Dzieci na dużej przerwie przychodzą na plebanie i otrzymują gorącą zupę z chlebem. Może nie jest to wiele, ale dla tych dzieci to chyba coś znaczy. W wielu domach warunki są bardzo trudne. Wszystko, co jest podawane, dzieci zjadają z apetytem. Kiedy się to widzi, to człowiek nie żałuje trudu i pieniędzy dla takiej słusznej sprawy. Serce rośnie. I tu chciałem podziękować wszystkim, którzy swój grosz i jakkolwiek pomoc naszemu Przedszkolu Parafialnemu okazują. I tak dziękuję w imieniu swoim i dzieci. [Tutaj autor wymienia dziewięciu sponsorów, a na końcu mieszkańców Kupna i nie tylko za pomoc finansową].

Ojciec Święty Jan Paweł II udziela całym sercem Apostolskiego Błogosławieństwa dla Dzieci i Personelu z Przedszkola Parafialnego im. Świętego Jana Chrzciciela w Kupnie wzywając Obfitości Łask Bożych. Watykan, 20 maja 1996 r.

(Osak K. (ks.), *Co słycać w Przedszkolu w Kupnie?*, „Przegląd Kolbuszowski” 1996, nr 52, s. 4.)

Opis Kościoła

Neogotycki kościół ma białą elewację i ceglane detale: trójskokowe szkarpy, obramowania łukowo zamkniętych okien, profilowany gzyms podokapowy, płytkie arkady dekorujące gzyms przed wejściem. Wewnątrz znajduje się neoromański kamienny ołtarz z 1925 r. Trójnawowe wnętrze świątyni w ostatnim roku zostało gruntownie odnowione. Wymieniono instalację elektryczną oraz nagłośnienie, zrobiono ogrzewanie gazowe, odnowiono malowanie, w prezbiterium zrobiono marmurową posadzkę i ambonkę, w całym kościele ułożono płytki, odnowiono boczne ołtarze, wstawiono nowe ławki. W kilku oknach pojawiły się oryginalne witraże, tematycznie związane z postacią św. Jana Chrzciciela. Na kapitalny remont czekają organy.

Po prawej stronie placu przykościelnego znajduje się dzwonnica z trzema dzwonami, ufundowanymi w 1994 r. przez indywidualne osoby.

Przedszkole parafialne

Obok stoi budynek, w którym od czterech lat mieści się parafialne przedszkole. Gmina wstrzymała budowę pawilonu dla najmłodszych z braku funduszy, dlatego po przeniesieniu nauki religii do szkoły, ksiądz proboszcz przy aprobacie parafian, postanowił przeznaczyć budowany właśnie dom katechetyczny na przedszkole. Obecnie przychodzi około 30 dzieci. Przebywają one w przedszkolu od godz. 7:00 do 16:00, otrzymując 3 posiłki dziennie. Trwają prace nad wykończeniem następnych sal, aby w przyszłości mogło przychodzić tu jeszcze więcej dzieci. W ostatnim roku zorganizowano przed budynkiem duży plac zabaw.

W czerwcu 1996 r. dzieci i personel tego przedszkola otrzymali specjalne błogosławieństwo od Ojca św. Jana Pawła II. Przedszkole parafialne, niepubliczne prowadzone jest przez siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, które po wielu staraniach (ksiądz proboszcz ma 35 decyzji odmownych z różnych zgromadzeń) przybyły do Kupna i tu założyły nowy dom zakonny. Siostry objęły placówkę 31 lipca 1994 r. i jest to pierwszy (wśród 22 domów w Polsce) dom Sióstr Szkolnych de Notre Dame w diecezji rzeszowskiej.

Kolejna inicjatywa ks. proboszcza to dożywianie dzieci szkolnych przede wszystkim dojeżdżających z Porąb Kupieńskich, ale i tych z Kupna z rodzin wielodzietnych, jak też będących w trudnych warunkach materialnych. Od trzech lat, do sali, gdzie w czasie uroczystości parafialnych przyjmowani są księża, codziennie podczas dużych przerw, przybiega około 50 dzieci na gorący posiłek. Pomaga opieka społeczna i sponsorzy, których wciąż trzeba szukać, ale głównie parafia. Z obiadów korzysta też jedna osoba samotna.

Od dwóch lat trwają prace przy przebudowie, remoncie i modernizacji dawnych budynków gospodarczych, które mają być wykorzystane dla potrzeb parafii, zwłaszcza młodzieży. Do tej pory nie było żadnej sali, aby młodzież mogła się spotkać. Istniała kiedyś grupa teatralna, ale nie miała pomieszczeń na próby. Ksiądz proboszcz postanowił przystosować istniejące budynki dla tych potrzeb i na ukończeniu jest...

Dom Kultury Chrześcijańskiej. Są tu sale, gdzie będzie się spotykać młodzież, jest scena i sala gier. Pomysł jest jednak bogatszy. W 1998 r. rozpoczęło funkcjonowanie dom rekolekcyjny.

Siostry będą tu organizowały dni skupienia dla młodzieży szkół średnich z diecezji, jest zaplecze kuchenne i noclegowe dla około 40 osób. Rekolekcje będą zaczynały się w piątek po południu i będą trwały do niedzieli. Proboszcz ks. Kazimierz Osak jest przekonany, że rekolekcyjniści będą mieli dobry, orzeźwiający i ubogacający wpływ na parafian.

(Ziętek-Salwik A., *Parafie dekanatu kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2007, s. 31.)

Tabela 59.

Organizacje i stowarzyszenia przy parafii.

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość czł.
1	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży	30
2	Róże Różańcowe:	
	1. żeńskie	11
	2. męskie	3
	3. dziecięce	3
3	Ministranci	33
4	Lektorzy	4
5	Grupa Misyjna	28
6	Dziewczęta Służba Maryjna (DSM)	60
7	Rada Parafialna	10
8	Caritas	8
9	Wspólnoty zakonne: Siostry Szkolne de Notre Dame	3

Z działalności inwestycyjnej ks. Kazimierza Osaka

Tabela 60.

Wycinki z prac gospodarczych tutejszego proboszcza w latach 1990-2002.

Rok	Wyszczególnienie zrealizowanych zadań
1990	Parafię obejmuje wikariusz z Kolbuszowej, obecny ksiądz proboszcz Kazimierz Osak. Prowadzi duszpasterstwo i wraz z parafianami zajmuje się: remontem kościoła i plebanii, wykończeniem domu katechetycznego, przebudową budynków gospodarczych, jak również zagospodarowaniem placu przykościelnego i cmentarza parafialnego

1990-1991	- wyremontowano z zewnątrz kościół (począwszy od przecieku na dachu) wymalowano dach na kościele, plebanii i na budynku katechetycznym
1992	- wykonano parking przy kościele prowadzone były prace niwelujące teren przy zabudowaniach plebańskich, zrobiono odwodnienie od budynków kościelnych
1993	- rozszerzono i ogrodzono cmentarz, starannie odnowiono dzwonnice
1994	- zawieszono trzy nowe dzwony odlane w Ludwisarni Felczyńskich w Taciszewie koło Gliwic, zawieszono nowe stacje Drogi Krzyżowej namalowane na płótnie przez Józefa Niemca z Kadczy; - wykończono i przystosowano dom katechetyczny dla przedszkola parafialnego i na mieszkanie dla Sióstr Szkolnych de Notre Dame /siostry przybyły do parafii 31 lipca 1994 r. 15 września 1994 r. rozpoczęło swą działalność Przedszkole Parafialne - dwa oddziały po 30 dzieci
1995	- Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Górny odpowiadając na prośbę ks. Proboszcza erygował i poświęcił kaplicę pw. Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w domu Sióstr, uruchomiono plac zabaw dla dzieci przedszkolnych, w tym roku również rozpoczęto dożywianie dzieci szkolnych przy parafii w liczbie 55 osób
1996	- w czerwcu odbyły się Rekolekcje Maryjne, prowadzone przez ojca Redemptorystę i została wprowadzona Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
1997	- wewnątrz kościoła wymieniono instalację elektryczną, odnowiono żyrandole i kinkiety oraz nagłośnienie, zrobiono ogrzewanie gazowe, odnowiono polichromię, ołtarz główny i ołtarze boczne. W prezbiterium zrobiono posadzkę marmurową, ołtarz soborowy i ambonkę, w całym kościele ułożono płytki, wstawiano nowe boczne ławki i konfesjonały
1998	- 1998 r. Ojcowie Jezuici z Krakowa przeprowadzili rekolekcje 1-5 marca na temat Miłosierdzia Bożego i w parafii została przeprowadzona Nowenna do Miłosierdzia Bożego, rozpoczęła się także peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego. W Porębach Kupieńskich przystosowano kaplicę do odprawiania nabożeństw i Ksiądz Biskup Ordynariusz w dniu 18 marca nadał tytuł Miłosierdzia Bożego tej kaplicy. Od tego czasu jest tam w niedziele odprawiana msza święta. W tym też roku, w kościele parafialnym pojawiły się oryginalne witraże tematycznie związane z postacią św. Jana Chrzcziciela projektu ojca Piotra Cholewki, Benedyktyna z opactwa Wiscone we Francji, a wykonała je firma „Inco-Veritas” z Wrocławia. W zakrystiach pojawiły się nowe meble, w prezbiterium miejsca przewodniczenia dla celebransa i asysty, wyremontowane zostały organy. Od 1 sierpnia rozpoczął działalność Dom Kultury Chrześcijańskiej, który służy potrzebom parafii, szczególnie młodzieży, a także jest domem rekolekcyjnym /55 miejsc/
1999	- wykonano altankę dla młodzieży i ułożono kostkę brukową koło Domu Rekolekcyjnego, wykonano altankę na placu zabaw przy przedszkolu Parafialnym, odmalowano ogrodzenia przy kościele, plebanii, przedszkolu i na cmentarzu; - kompletna wymiana okien i drzwi w Domu Katechetycznym (Przedszkole), w mieszkaniu sióstr (grudzień)

1999-2000	<ul style="list-style-type: none">- wymiana okien i drzwi na plebanii na plastikowe (styczeń 2000 r.);- zakup drzewa sosnowego na deski i bale z myślą o ławkach w Kaplicy w Porębach Kupieńskich i ich pocięcie;- wycięcie 2 dębów na deski i bale potrzebne w przyszłości na konfesjonały (wczesna wiosna) (dęby otrzymano od parafianki Janiny Olszowej);- wykonanie nowych urządzeń z drewna na plac zabaw dla przedszkola (lato);- ułożenie płytek w korytarzu i pokojach na górze w DKCh;- wymiana pieców gazowych na nowe w Przedszkolu i na plebanii
2002	<ul style="list-style-type: none">1/ Malowanie dachu na:<ul style="list-style-type: none">- kościele,- przedszkolu,- plebanii;2/ Zakup 50 krzeseł do kościoła i DKCh (wakacje);3/ Założenie 2 podgrzewaczy wody dla przedszkola i sióstr (wakacje-sierpień);4/ Zakup chodników do kościoła (wrzesień);5/ Uszczelnianie kitem okien witrażowych i malowanie ram i parapetów przy oknach (listopad) (Bąk E., Szalony W.)
2002	<ul style="list-style-type: none">1/ Nowe ławki do kaplicy w Porębach Kupieńskich (Kopeć Józef – pomagali Edward Bąk i Szalony W.);2/ Stojak pod trumnę wraz z lichtarzami do kościoła i kaplicy;3/ Naprawy więzy kościoła (ponieważ wiatr w lutym zrzucił krzyż)

(Źródło: http://zskupno.pl/page,parafia_w_Kupnie,5.html)

Kapituła Kolegiaty Kolbuszowskiej

25 marca 2007 r. w czasie uroczystości jubileuszowych 15 rocznicy powstania diecezji rzeszowskiej ks. biskup Kazimierz Górny – Biskup Rzeszowski powołał powstanie Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej, której zadaniem jest: a/ sprawowanie uroczystych funkcji liturgicznych w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej oraz w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie; b/ wspólnotowa troska o stałą formację kapłańską i poziom duszpasterstwa w oparciu o kult Przemienienia Pańskiego; c/ propagowanie powołania do świętości wszystkich wierzących na wzór Wszystkich Świętych; d/ wspieranie Fundacji im. Ks. Wojciecha Borowiusza oraz fundacji charytatywnych, podejmujących troskę o potrzebujących różnorodnej pomocy.

Kolegium tworzy 12 kanoników gremialnych oraz kanonicy honorowi. Jednym z kanoników gremialnych został ks. kan. Kazimierz Osak, proboszcz parafii Kupno.

Koło Gospodyń Wiejskich

Koło Gospodyń Wiejskich (KGW) – dobrowolna, samorządna

i niezależna społeczno-zawodowa organizacja kobieca działająca głównie na terenach wiejskich będąca jednym z rodzajów społeczno-zawodowych organizacji rolników. „*Gospodyni to kobieta prowadząca własne gospodarstwo, pani domu, żona gospodarza-rolnika*”. Taka słownikowa definicja oddaje sens i pozycję kobiety wiejskiej z przymiotami niezależności, powagi i znaczenia. Definicja ta brzmi dumnie, chociaż przez długie lata kobieta na wsi stała w cieniu swojego męża – gospodarza.

Krótki zarys historyczny

Pierwsze na ziemiach polskich koło gospodyń wiejskich założyła w 1877 r. we wsi Janisławice działaczka socjalistyczna Filipina Płaskowicka, aczkolwiek podobna organizacja pod nazwą „Towarzystwo Gospodyń” działała już od 1866 r. we wsi Piaseczno na Pomorzu Gdańskim. W 1918 r. organizacje kobiet wiejskich w Polsce przyjęły wspólną nazwę: „Koło Gospodyń Wiejskich”. W trudnym czasie, kiedy dopiero zaczęła się kształtować samorządność, kobiety stawiały sobie do realizacji bardzo ambitne zadania. Już wówczas panie organizowały szkolenia, pokazy i kursy o różnorodnej tematyce, m.in.: pieczenia i gotowania, przetwórstwa mięsa i owoców, hodowli drobiu, warzywnictwa, higieny i racjonalnego odżywiania, kroju i szycia czy znaczenia kobiet w życiu społecznym. Organizowano potańcówki i konkursy, wśród których dominował konkurs „na najpiękniejszy ogródek warzywny”. Sprowadzano pisklęta i paszę dla drobiu dla wszystkich mieszkańców w danej wsi. Kwitło życie towarzyskie i społeczne, a członkinie spotykały się na wieczorkach rozrywkowych, co miało wielkie znaczenie dla ducha przy braku telewizji.

Ożywioną i twórczą działalność społeczną Kół Gospodyń Wiejskich przerwał wybuch II Wojny Światowej. Po wojnie, już przy poparciu władzy ludowej, organizacje kobiece wznowiły swoją działalność. W gestii gospodyń w dalszym ciągu pozostawała organizacja wieczorków i zabaw tanecznych, jednak były to już imprezy dochodowe, dzięki którym KGW wyposażały swoje świetlice w niezbędne zastawy stołowe, sztucce i różnego rodzaju urządzenia kuchenne. Sprzęt służył kobietom do organizacji lokalnych imprez i jednocześnie był wypożyczany mieszkańcom wsi na obsługę i przygotowanie imprez rodzinnych. Działalność społeczna niewiele różniła się od tej pionierskiej z XIX w. Panie współpracowały z wieloma organizacjami, w tym ze strażą pożarną, gminą, szkołą i kościołem, biorąc czynny udział w uroczystościach świeckich i kościelnych, urozmaicając je jednocześnie występami, bądź zapewniając zaplecze gospodarcze. Działaniem innowacyjnym kobiet z pewnością była organizacja wyjazdów autokarowych do teatru i wielu miejsc w kraju, w tym również

do miejsc kultu maryjnego. Twórcze wyjazdy kształtowały światopogląd i jednocześnie budowały polską tożsamość.

Tabela 61.

Wycinki z działalności Koła Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym w Kupnie w latach 60. XX w. (na podstawie protokołów).

Data	Wyszczególnienie
1956	Po „przemianach październikowych 1956” w naszym kraju wieś budzi się do życia. Zaprzestano akcji politycznej w sprawie zakładania w każdej niemal wsi na siłę kolchozów. W powiecie kolbuszowskim reaktywują się od nowa kółka rolnicze. Podobnie dzieje się na terenie wsi Kupno. W ramach Kółka Rolniczego powstaje w 1956 r. Koło Gospodyń Wiejskich (KGW)
1964	Z zachowanego sprawozdania KGW z roku 1964 wynika, że we wsi z inicjatywy Zarządu i członkiń zorganizowano wiele kursów takich, jak: kroju i szycia, gotowania, pieczenia, hodowli kur rasowych „Sasek” i „Karmazyn,” trzody chlewnej, wychowu gęsi rasy pomorskiej (od 1963 r.) oraz pokazów: np. przetworów owocowo-warzywnych. W wyniku tych działań gospodynie wiejskie poprawiły swój stan wiedzy rolniczej poprzez kursy prowadzone przez wydelegowaną instruktorkę z Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych. Sukcesy: <ul style="list-style-type: none">- poprawiono swój stan wiedzy rolniczej;- 110 rasowych kurcząt zakupiono i rozprowadzono po gospodarstwach;- dbano o lepsze pod względem jakościowym wyżywienie inwentarskie (kapusta pastwna, koński ząb i inne zielonki, kisenie na zimę);- członkinie są wzorcowymi dostarczycielami mleka do Spółdzielni Mlecz.;- wiele członkiń i nie tylko uprawia działki warzywne (pomidory, ogórki, marchew, pietruszka, cebula, buraki ćwikłowe);- rozpowszechnienie uprawy truskawek (1 020 ha), a sadzonki sprowadzano z okolic Sokołowa Młp.

<p>11.01.1965</p>	<p>Zebranie sprawozdawczo-wyborcze: przewodnicząca Koła w 1964/1965 r. - Plizga Stefania. W zebraniu uczestniczył Mazan Stanisław – przewodniczący Prezydium GRN. W swoim wystąpieniu m.in. mówił: „<i>żeby zmobilizować mocny aktywność do pracy w Kole, ponieważ dobrze pracujące Koło ma możliwość dostania z powiatu różnych maszyn np. pralkę, czy inne urządzenia, które są pomocą w pracy domowej gospodyni</i>”. Równocześnie dziwił się, że tak aktywna początkowo dotychczasowa przewodnicząca stała się mało aktywna w kierowaniu działalnością Koła. Dotychczasowa prezeska Koła wyjaśniła, że takie urządzenia, jak: pralka i szatkownica znajdują się na stanie i służyły w formie wypożyczenia nie tylko członkiniom, ale i innym gospodyniom, ale z braku wiedzy ich obsługi zostały już zniszczone. W dyskusji poruszono sprawy organizowania kursów o różnej tematyce, jak: hodowla kurcząt, kur rasowych, obsługa sprzętu domowego itp. Wybrano nowy Zarząd Koła: 1/ przewodnicząca – Reguła Teofila; 2/ sekretarz – Antos Władysława; 3/ skarbnik – Kardyś Maria; członkinie: 4/ Kobyłarz Helena i 5/ Gąsior Genowefa. Koło skupia 42 członkinie, z tego składki płaci tylko 30 kobiet</p>
<p>18.12.1966</p>	<p>Zebranie sprawozdawczo-wyborcze: przewodnicząca Reguła Teofila, a zebranie prowadziła agronomka – Kosiorowska Zofia. Informację o działalności Kółka Rolniczego w Kupnie złożył Zuber Jan. W zebraniu uczestniczyli Mazan Stanisław – przewodniczący GRN i Piórek Jan – prezes Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Kolbuszowej, który w swoim wystąpieniu poinformował, że trzeci Zjazd Kółek Rolniczych potwierdził tezę, że: „<i>postęp rolniczy w naszym kraju jest niemożliwy bez udziału kobiet, prawie 60% mężczyzn przebywa 10 godzin poza domem, więc kobiety powinny włączyć się do pracy i wiedzieć o obowiązkach i prawach, jakie państwo stawia na rolnika</i>”</p>
<p>1967</p>	<p>KGW liczy 35 członkiń; odbyło w ciągu roku cztery posiedzenia wspólnie z Zarządem Kółka Rolniczego. Członkinie brały udział w szkoleniu rolniczym jesienno-zimowym, czyniły to nie wszystkie. Brał udział miejscowy lekarz z pogadanką na temat racjonalnego żywienia rodziny. Do największych osiągnięć tegorocznych to, że kobiety z Kupna należą do czołowych wzorowych dostawców do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej mleka zarówno pod względem ilościowym i jakościowym. We wsi wybudowano 12 nowych silosów</p>

Tabela 62.

Wycinki z działalności Koła Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym w Porębach Kupieńskich w latach 60. XX w.(na podstawie protokołów).

Data	Wyszczególnienie
4.02.1966	Odkonano zebranie organizacyjne Koła Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym. Zapisano się 13 kobiet. Obsługiwała agronomka Kosiorowska Zofia. Zarząd ukształtował się następująco: Białek Helena – przewodnicząca, Draus Władysława – sekretarz, Wojda Maria – skarbnik. Do konkursu uprawy kapusty pastewnej i brukwi zgłosiły się następujące osoby: Dworak Zofia, Faryniarz Eleonora, Madej Maria, Sitarz Julia, Madej Maria, Mytych Janina, Wojda Maria i Białek Helena. Instruktor Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywniczej Gąsior Stanisław przeprowadził szkolenie z zakresu uprawy warzyw. W dyskusji członkinie Koła były bardzo zadowolone z założenia KGW oraz z przyjętego planu pracy
6.12.1966	Odkonano zebranie sprawozdawcze – przewodnicząca Białek Helena złożyła informację o działalności w 1966 r. Członkinie uczestniczyły aktywnie w przeprowadzonych pokazach przetworów owocowo-warzywnych, także w innych konkursach. Na uwagę zasługiwało to, że podjęto hodowlę gęsi, rasowych kur (rozprowadzono 250 szt.) i zdobyto wiedzę do poprawienia hodowli trzody chlewnej
14.12.1967	Odkonano zebranie sprawozdawczo-wyborcze tutejszego KGW – 15 członkiń. Uczestniczyła agronom Kosiorowska Zofia. Przewodniczącą Koła była nadal Białek Helena. Sprawozdanie z działalności Kółka Rolniczego złożył Wąsik Józef. Członkinie uczestniczyły bardzo aktywnie w wielu pokazach i konkursach, szkoleniu rolniczym w ramach przyjętego systemu agrominimum. W dyskusji złożyły wniosek o opiece dentystycznej nad dziećmi i prosiły władze o przyjazd ambulansu dentystycznego. Zgłosiły do planu pracy konkurs „w każdym gospodarstwie ogródek kwiatowy”. Jednogłośnie przedłużono kadencję Zarządowi Koła na następny okres

W latach 80. XX w. program działalności kobiet nie odbiegał od dotychczasowego. Wyjazdy stwarzały okazję do zakupu sadzonek drzew i krzewów ozdobnych. Koła Gospodyń Wiejskich bronią swoich praw, reprezentują interesy i działają na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich oraz ich rodzin. Ich działalność koncentruje się wokół:

- pomocy rodzinom wiejskim w wychowaniu, kształceniu i organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży,
- działaniu na rzecz ochrony zdrowia i zabezpieczenia socjalnego rodzin wiejskich,
- rozwijaniu przedsiębiorczości kobiet, racjonalizowaniu wiejskiego

gospodarstwa domowego i zwiększaniu uczestnictwa mieszkańców wsi w dziedzinie kultury i kultywowaniu folkloru.

Koła Gospodyń Wiejskich działają na podstawie ustawy z dnia 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz. U. z 1982 r. Nr 32, poz. 217) oraz uchwalonych przez siebie regulaminów. Są one tworzone jako wyodrębnione jednostki organizacyjne kółek rolniczych i posiadają swoją reprezentację we wszystkich ich statutowych organach. We wsiach, w których nie działają Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich tworzone są jako samodzielne Kółka Rolnicze i w takim wypadku mogą posiadać osobowość prawną; istnieje także możliwość powołania Koła Gospodyń Wiejskich w formie stowarzyszenia zwykłego lub rejestrowego. Na czele wszystkich kół stoi Krajowa Rada Kół Gospodyń Wiejskich, której prezesem jest obecnie Bernadetta Niemczyk. Razem z Kólkami Rolniczymi i branżowymi organizacjami rolniczymi Koła Gospodyń Wiejskich tworzą Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (KZRKiOR).

W ostatnim 10-leciu nastąpiła masowa reaktywacja Kół Gospodyń Wiejskich na terenie Powiatu Kolbuszowskiego, którym bezpośrednim wsparciem przy rejestracji organizacji w KRS służy Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie. Dzisiejsze organizacje kobiet aktywnie uczestniczą w życiu społecznym całego regionu kolbuszowskiego. Pielęgnują tradycję i jednocześnie budują nowy obraz aktywnego społeczeństwa, sięgając nieraz po środki finansowe z UE na realizację planów i zamierzeń w swoich małych ojczyznach. Działania zyskały również przychylność samorządu gminnego w Kolbuszowej, który czynnie włącza się w organizację różnych uroczystości zarówno religijnych, jak i świeckich, szczególnie corocznych dożynek.

Aktywność społeczna KGW przejawia się w przede wszystkim w kultywowaniu tradycji, rozwijaniu różnych form przedsiębiorczości wśród kobiet, pomocy rodzinie wiejskiej w wychowaniu, kształceniu i zapewnieniu jak największego udziału dzieci i młodzieży w różnych formach wypoczynku wakacyjnego. W skład organizacji wchodzi rolniczki, nauczycielki, pielęgniarki, urzędniczki i przedstawicielki lokalnego biznesu.

Kupieńskie Koło podlegało tym samym procesom, które rządzą życiem każdej organizacji. Miało wzloty i upadki, lata aktywności i zapomnienia. Zawsze skupiało w swoich szeregach te kobiety, które chciały wyjść poza rolę wyłącznie gospodyni domowej, rolę szczególnie przypisaną kobietom wiejskim. Także kilkudziesięcioletnia działalność Koła w znacznej mierze była zbliżona do pracy podobnych zrzeszeń na wsi.

W latach 60./80. ubiegłego wieku KGW było ogromnie zaangażowane w życie społeczne, oświatowe i kulturalne wsi.

Koło prowadziło tzw. wówczas punkt „Nowoczesnej gospodyni”, którego zdaniem było propagowanie nowatorskich metod gospodarowania np. uprawa nieznanych szczepów drzew i krzewów, wprowadzenie hodowli nowych odmian zwierząt. We współpracy z wylęgarnią drobiu, wiosną organizowało przewóz piskląt. Te i inne przedsięwzięcia robione były z myślą nie tylko o członkiniach KGW. Korzystały z tego wszystkie wiejskie gospodynie.

KGW brało udział w poprawie estetyki wsi organizując coroczne akcje i konkursy w tym zakresie. Przeprowadziło kursy kroju i szycia odzieży, szydełkowania, hafciarstwa oraz gotowania i wypiekania. Wszystkie te sprawy prowadziły do integracji społeczności Kupna i pogłębiania więzi sąsiedzkich. Organizowano spotkania i wieczorki z muzyką i tańcami, przy zastawionych stołach, co miało dobry wpływ na atmosferę społeczną we wsi. Były to czasy tak zwanej małej stabilizacji, kiedy to władza czuła się zobowiązana do organizowania ludziom wszystkiego, także w zakresie działalności KGW był sprawowany nadzór i opieka. Do Koła przyjeżdżała instruktorka, zatrudniona w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Kolbuszowej. W pewnym czasie rolę tę pełniła mieszkanka Kupna Balbina Gąsior (po mężu Borkowska). Bliska współpraca z miejscowym Kółkiem Rolniczym, przekładała się na konkretne zyski. Zarobione z produkcji rolniczej pieniądze były przeznaczone na organizowanie uroczystości takich jak dożynki, Dzień Dziecka, Dzień Kobiet Dzień Seniora oraz doposażenie wiejskiej świetlicy i zaplecza kuchennego. Bowiem od początku lat 70. ubiegłego wieku kupowano ze środków KGW naczynia stołowe, urządzenia kuchenne, które wypożyczano na różne uroczystości.

Tabela 63.

Wycinki z działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Kupnie na początku XXI w. (na podstawie zapisów w Kronice).

Data	Wyszczególnienie
2004	- Przewodnicząca Koła (wcześniej Zofia Wąsik) – 1. Krystyna Blicharz, a należą: 2. Zofia Jakubczyk, 3. Danuta Szalony, 4. Teresa Zuber, 5. Barbara Drożdż, 6. Beata Dziuba, 7. Krystyna Dziuba, 8. Maria Mazur, 9. Ewa Połuszny, 10. Dorota Grygiel, 11. Maria Krajewska, 12. Danuta Hałda, 13. Barbara Ślizga, 14. Danuta Maciąg;
29.08.	- Udział w dożynkach diecezjalnych w Rzeszowie;
3.10.	- Udział w imprezie w Kolbuszowej Górnej „Lasowiackie Zimioki” i wyróżnienie w konkursie „Najpiękniejszy Ziemniak”

2005	
15.08.	- Udział w Święcie Matki Boskiej Zielnej w parafii;
28.08.	- Udział w dożynkach diecezjalnych w Rzeszowie;
29.10.	- Oddanie sali w Klubie Rolnika z udziałem władz gminnych
2006	
08.03.	- uroczyste obchody Dnia Kobiet;
09.04.	- „Jarmark Wielkanocny” w Kolbuszowej;
15.08.	- Udział w Święcie Matki Boskiej Zielnej w parafii
2007	
01.04.	- „Jarmark Wielkanocny” w Kolbuszowej Górnej;
17.06.	- Święto Kwiatów – Malwinki;
15.08.	- Udział w Święcie Matki Boskiej Zielnej w parafii;
24.11.	- Ostatki – Imieniny
2008	
15.08.	- Szkolenie kulinarne na Skansenie w Kolbuszowej;
05.10	- Udział w Święcie Matki Boskiej Zielnej w parafii;
	- „Miedziany Ziemiak” w Kolbuszowej Górnej
2009	
15.08.	- Udział w dożynkach diecezjalnych w Rzeszowie
2010	- „Oplątek”
2011	
15.08	- 15.08. Dożynki Parafialne
2012 r.	
15.09.	- KGW liczy 25 członków;
	- Gminny Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich w Kupnie

Rola sołtysa i wójta

W dziejach każdej wsi od początków jej powstania wielką rolę odgrywał sołtys. Pojęcie to pochodzi z języka niemieckiego „Schultheiss”, a w języku łacińskim brzmiało „scultetus”; w średniowieczu był przedstawicielem pana feudalnego we wsiach lokowanych na prawie niemieckim, uposażony w duże gospodarstwo (sołectwo) na prawie lennym, miał także udział w dochodach pana i posiadał specjalne uprawnienia gospodarcze, pobierał także czynsze oraz przewodniczył ławie sądowej. Z tytułu posiadanych uprawnień i użytkowania dziedzicznego sołectwa zobowiązany był do konnej służby wojskowej. W XV-XVII w. został pozbawiony sołectwa i znaczenia, stał się nadzorcą prac pańszczyźnianych i pełnomocnikiem właściciela wsi.

W okresie rozbiorowym, II RP (1866-1934) gminy jednostkowe z wójtem na czele i w PRL od 1950 r. był organem wykonawczym gromady i pomocniczym zarządu gminnego.

Najpierw rola sołtysa umocniła się po wejściu w życie ustawy z 23 marca 1933 r., która likwidowała gminy jednostkowe, a wprowadzała

gminy zbiorowe. W tym przypadku konkretyzowała zadania i umacniała pozycję sołtysa. Do jego zadań jako kierownika gromady należało:

- zarządzanie majątkiem i dobrem wsi;
- reprezentowanie gromady na zewnątrz;
- bieżące załatwianie jej spraw;
- przewodniczenie zebraniom wiejskim.

Był on także organem pomocniczym zarządu gminnego na obszarze gromady i w tym charakterze wykonywał liczne obowiązki zlecone mu przez wójta, któremu podlegał. Były to zadania ze sfery administracji, zarówno samorządowej, jak i rządowej. Do nich należały:

- sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego;
- karno-administracyjne;
- ewidencja i kontrola ruchu ludności;
- przestrzeganie przepisów sanitarnych, łowiectwa, rybołówstwa, ochrony lasów;
- był poborcą podatków i opłat;
- odpowiadał za sprawy ochrony przeciwpożarowej;
- dbał o przestrzeganie prawa budowlanego;
- wykonywał zlecane czynności i związane z powszechnym obowiązkiem wojskowym;
- doręczał pisma sądowe itp.

Sołtys mógł również wstrzymywać uchwały zebrania gromadzkiego i rady gromadzkiej i to nie tylko wtedy, gdy były one nieprawidłowe pod względem formalnym czy sprzeczne z prawem. To w zdecydowany sposób zwiększało jego rangę. Był także władny – z własnej inicjatywy lub polecenia władz nadzorczych – wstrzymywać wykonanie tych decyzji organu uchwałodawczego, które wydawały mu się niewykonalne lub sprzeczne z interesami gromady.

Bezpośredni nadzór nad pracą sołtysa sprawował wójt, jednak w zakresie dyscyplinarnym sołtys odpowiadał przed starostą, który mógł nałożyć na niego karę. W takim przypadku sołtys miał prawo odwołać się od decyzji starosty do wojewody. Trzeba zauważyć, że w ten sposób sołtys był bardziej uzależniony od władzy rządowej niż samorządowej.

W czasie II Wojny Światowej na terenie Generalnego Gubernatorstwa pozostawiono jego namiastki, przynajmniej w sferze czysto administracyjnej. Władze okupacyjne pozostawiły gminy i sołectwa, ale ograniczyły kompetencje sołtysów. Usuwano ze stanowisk osoby pełniące te funkcje do początków okupacji 1939 r., a obsadzano ludźmi kolaborantami. Byli funkcjonariuszami starostw i wykonywali polecenia wydawane przez administrację okupacyjną, a do nich należało:

- udział w wyznaczaniu i ściąganiu kontyngentów;
- kierowanie do pracy przymusowej do Rzeszy;
- denuncjowanie sabotażystów i osób opieszałych w wykonywaniu swych obowiązków;
- wskazywanie osób podejrzanych o współpracę z ruchem oporu;
- rozdział kart żywnościowych.

Wierną służbę wobec władzy niemieckiej nagradzano przydziałem wódki, materiałów włókienniczych czy też nagrodami pieniężnymi. Władze okupacyjne tolerowały korupcję.

Po zakończeniu II Wojny Światowej wydano dekret z 23 listopada 1944 r. napisano: „wójtowi dla celów administracyjnych gromad, podlegają sołtysi i podsóltysi wybrani przez ogólne zebrania mieszkańców. Od 1958 r. wybierany był nadal przez mieszkańców i stanowił łącznik między mieszkańcami wsi a Gromadzką Radą Narodową, zaś od 1973 r. między sołtysem a Gminną Radą Narodową i Naczelnikiem Gminy. Według ustawy z 1983 r. o radach narodowych sołtys był organem samorządu mieszkańców wsi, od 1990 r. jest organem wykonawczym działającym w sołectwie (pomocniczej jednostce samorządu gminy); oprócz funkcji wykonawczej ustawa przekazuje mu prowadzenie spraw z zakresu różnych dziedzin administracji, także statut gminy może przekazywać mu samodzielny zakres kompetencji.

Sołtysi w Kupnie: Jan Niezgodą (1935-1944) - okres okupacji niemieckiej, Paweł Preneta (dwie kadencje), Wojciech Siwiec, Kobylarz Józef były więźni Dachau, Miazga Tadeusz, Adam Przybyło, Stanisław Filipowicz (1999-2007), 22 kwietnia 2007 r. gospodarzem wsi został Stanisław Czesnowski. Obecnie sołtysem Kupna jest Adam Przybyło.

Sołtysi w Porębach Kupieńskich: Jan Wojda (1939-1944), Jan Dworak, Józef Mazan, Józef Wąsik (1988-1995), Władysław Mazan i Stanisław Miazga (1995 i dalej).

15.02.2012 r.

**Protokół z zebrania
Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Kolbuszowskiego**

Zebranie rozpoczął Pan Edward Warzocha. Przywitał wszystkich zebranych gości i sołtysów. Po przywitaniu zabrali głos: wicestarosta - Wojciech Cebula oraz przewodniczący Rady Powiatu - Mieczysław Burek

Następnie został wybrany przewodniczący zebrania. Kandydatami byli: pani Marta Tereba i pan Adam Chlebowski. W głosowaniu jawnym większością głosów przewodniczącą zebrania została wybrana pani Marta

Tereba. Następnie został wybrany sekretarz zebrania, którym została Krystyna Dłużeń. Głosowania nie było ponieważ był tylko jeden kandydat.

Na początku zebrania został złożony wniosek formalny o zatwierdzenie nowego statutu z poprawkami naniesionymi przez sołtysów Gminy Kolbuszowa. W głosowaniu jawnym został przegłosowany (8 głosów za odrzuceniem wniosku, 36 głosów za przyjęciem nowego statutu z naniesionymi poprawkami). Obecnych sołtysów na sali zgodnie z listą obecności było 44 osoby.

Następnym wnioskiem złożonym przez sołtysa Kazimierza Mikołajczyka był wniosek o przełożenie terminu zebrania. W głosowaniu jawnym wniosek został odrzucony (8 osób za przesunięciem zebrania, 36 osób za kontynuowaniem zebrania).

W trakcie dyskusji głos zabrał przewodniczący osiedla pan Krzysztof Wójcicki ze względu na spór jaki wyniknął z poprawek do statutu, który został opracowany przez sołtysa Kazimierza Mikołajczyka, Edwarda Warzochę. Sołtysi innych gmin nie uczestniczyli w opracowaniu tego statutu. Po otrzymaniu tego statutu sołtysi Gminy Kolbuszowa na spotkaniu naniesli pewne poprawki z czym nie mogli się pogodzić sołtysi, którzy opracowali pierwszy statut. Pan Wójcicki zgłosił wniosek o odczytanie każdego punktu statutu i zatwierdzenie przez głosowanie nad każdym punktem. Ponownie doszło do sporu. Sołtys Kazimierz Mikołajczyk zarzucił panu Wójcickiemu, że przewodniczący osiedla nie jest sołtysiem, więc nie może składać wniosków. W zaistniałej sytuacji została poproszona pani Radca Prawny Powiatu Kolbuszowskiego Magdalena Kryczka. Przysłuchując się wcześniejszej dyskusji wytłumaczyła ona wszystkim uczestnikom, że nic nie przeszkadza, aby zebranie było kontynuowane. Bez względu na czas dostarczenia dokumentów, czyli statutu, założyciele sami wypracowują sobie statut, wspólnie rozmawiając i rozpatrując każdy punkt oraz paragrafy zawarte w statucie. Wytłumaczyła sołtysom gmin wiejskich, że sołtys miejski, czyli przewodniczący osiedla ma takie same prawa jak sołtys wiejski. Prawnik poinformowała również o możliwości zatwierdzenia statutu na aktualnym zebraniu. Założyciele wypracowują sami statut. Takie zatwierdzenie statutu jest możliwe w dniu dzisiejszym. Sołtys z Cmolasu pan Krzysztof Sochacki złożył propozycję o przegłosowanie w wyborach jawnych naniesionych poprawek w statucie. Wniosek został przyjęty. Po czym część sołtysów z Gminy Ranizów i Gminy Niwiska opuściła zebranie. Na sali pozostało 36 sołtysów.

Następnie zostało przeprowadzone głosowanie nad poprawkami w statucie (...).

W kolejności odbyło się głosowanie nad Statutem Sołeckim z naniesionymi poprawkami w głosowaniu jawnym (31 osób głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu).

Głosowanie nad podjęciem uchwały o powołaniu Stowarzyszenia w głosowaniu jawnym (34 osoby było za przyjęciem uchwały). Następnie zostało zapisane, że do składu Zarządu nie może wejść więcej niż dwie osoby z Gminy Kolbuszowa i po 1 osobie z każdej gminy. (...)

Stanowiska zajmowane w Zarządzie Stowarzyszenia kształtują się następująco:

1. Prezes – Adam Przybyło
2. I wiceprezes – Adam Streb
3. II wiceprezes – Julian Chrzastek
4. Sekretarz – Krzysztof Sochacki
5. Skarbnik – Julian Dragan

Komisja Rewizyjna:

1. Przewodnicząca – Marta Tendera
2. Zastępca przew. – Elżbieta Wolan
3. Sekretarz – Józeg Garncarz
4. Skarbnik – Jerzy Magda
5. Członek – Grzegorz Romaniuk

Po krótkiej dyskusji, podziękowaniach i gratulacjach Walne Zebranie Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Kolbuszowskiego zostało zakończone

Protokół pisała
K. Dłużeń

Wójt – nazwa ta pochodzi z j. niem. „Vogt” – dawniej wójt, namiestnik, włodarz, z j. łac. (ad)vocatus – rzecznik, adwokat). W Cesarstwie Niemieckim od X w. zarządzający miastem bądź innym terytorium określonym w immunitecie – sprawował funkcje sędownicze i policyjne; w średniowiecznej Polsce przedstawiciel pana dominialnego lub władcy, stojący na czele miasta lokowanego na prawie niemieckim lub wszystkich osad na terenie całego kraju (landwójt); funkcja wójta była dziedziczna i był nim zazwyczaj zasadzca, w imieniu pana sprawował sądownictwo, przewodniczył ławie sądowej, pełnił funkcje policyjno-administracyjne, a także zobowiązany był do konnej służby wojskowej na rzecz pana zwierzchniego.

W XVII-XVIII w. określenie stosowane niekiedy do sołtysów większych wsi; w Galicji urzędnik samorządu wiejskiego, stojący na czele wsi, mianowany przez jej właściciela; od 1918 r. wójt był organem władzy wykonawczej państwowej oraz przewodniczącym samorządu wiejskiego w gminie; od 1933 r. po uchwaleniu tzw. scaleniowej ustawy samorządowej stał na czele zarządu gminnego i był przełożonym gminy, w latach 1944-1950 zwierzchnik gminy wiejskiej wybierany przeze gminy; w 1990 r. po reaktywowaniu samorządu terytorialnego przewodniczący zarządu gminnego wybierany przez radę, a do zakresu jego obowiązków należało kierowanie bieżącymi sprawami gminy i reprezentowanie jej na zewnątrz; od 2002 r. jest jednoosobowym organem wykonawczym gminy i jej kierownikiem, wybieranym w wyborach bezpośrednich.

Biogramy ludzi zasłużonych dla wsi Kupno i Poręby KUPIEŃSKIE

Drożdż Stanisław prof. dr hab., urodził się w 1954 r. w Kupnie. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości i zdaniu matury w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej rozpoczął studia na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Od początku studiów pasjonował się fizyką jądrową i tym „co złożone”. Oto jego zdanie na temat: *„Najciekawsze jest to, co jest złożone. Złożone – to nie znaczy to samo, co skomplikowane. Złożone – to znaczy zjawisko czy też obiekt o ogromnym bogactwie struktury. Coś, co wydaje się chaotyczne, przypadkowe, ale z pewnej perspektywy może wydać się piękne.”*

Jest cenionym naukowcem nie tylko w Polsce, ale również za granicą. Wykładał m.in. w Stanach Zjednoczonych, Francji, Australii, Japonii, Brazylii i Niemczech. Zna biegle kilka języków – mówi po angielsku, francusku, rosyjsku i niemiecku. Dzisiaj jest profesorem doktorem habilitowanym. Wszystkie stopnie i tytuły naukowe zdobył w dziedzinie fizyki jądrowej. Jest kierownikiem Laboratorium Dynamiki Nieliniowej w Instytucie Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i Zakładu Systemów Złożonych na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Jest pionierem ekonofizyki w Polsce. Jest to nowa dziedzina nauki. Inaczej mówiąc fizyka finansowa. Zajmuje się badaniem zjawisk występujących w złożonych układach gospodarczych na rynkach finansowych za pomocą narzędzi i pojęć, którymi posługują się fizycy.

(Marek K., Miazga P., Stawarz A., *Osobistości naszej Małej Ojczyzny: Stanisław Drożdż*, „Ziemia Kolbuszowska” 2004, nr 8, s. 12.)

Filipowicz Helena, urodziła się w 1945 r. w Kupnie, córka Pawła i Zofii z domu Plis. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w latach 1952-1959, następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej (1959-1963). Po uzyskaniu świadectwa maturalnego była słuchaczką Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie w latach (1963-1965). Jako nauczycielka podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Mechowcu (1965-1967) i w Kupnie (1967-1997). Brała udział w życiu społeczno-politycznym jako członkini Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL). W ramach pracy zawodowej dodatkowo pełniła funkcje kuratora sądowego i instruktora drużyny harcerskiej.

Filipowicz Jan ps. „Stal”, urodził się 8 września 1910 r. w Kupnie. W okresie międzywojennym należał do Stronnictwa Ludowego. W latach 30-tych ubiegłego wieku brał aktywny udział w strajkach chłopskich. W czasie okupacji niemieckiej – wiosną 1942 r. wstąpił do organizujących się struktur BCH i został zaprzysiężony przez Józefa Filipowicza ps. „Kamień”. Jako były żołnierz czynnej służby WP został mianowany dowódcą plutonu BCH w Kupnie i okolicy. Oddział ten liczył 42 żołnierzy. Dowódcami drużyn w tym oddziale byli: 1. Michał Niezgoda, 2. Piotr Plizga i 3. Józef Żarski. Żołnierzami armii podziemnej byli: 1. Biesiadecki Józef, 2. Cynar Władysław, 3. Dziuba Jan, 4. Draus Władysław, 5. Dworak Stanisław, 6. Dziuba Maciej, 7. Faryniarz Andrzej, 8. Faryniarz Jan, 9. Faryniarz Piotr, 10. Fryzeł Jan, 11. Fryzeł Józef, 12. Fryzeł Piotr, 13. Gaweł Antoni, 14. Gaweł Jan, 15. Gaweł Franciszek, 16. Gaweł Paweł, 17. Gaweł Władysław, 18. Grabowski Paweł, 19. Kardys Władysław, 20. Kłeczek Władysław, 21. Kodyra Józef, 22. Kolano Józef, 23. Marek Jan, 24. Miazga Józef, 25. Miazga Michał, 26. Niezgoda Henryk, 27. Niezgoda Paweł, 28. Pacyna Stanisław, 29. Plis Władysław, 30. Plizga Piotr, 31. Preneta Stanisław, 32. Sajdak Józef, 33. Selwa Józef, 34. Selwa Stanisław, 35. Sikora Władysław, 36. Sikora Wojciech, 37. Smyrski Jacenty, 38. Stąpor Józef, 39. Trela Paweł, 40. Węgrzyn Władysław, 41. Wlazło Andrzej, 42. Ząbczyk Jan. Oddział ten był nieźle uzbrojony i stoczył kilka ważnych potyczek z niemieckim okupantem w lipcu 1944 r., w ramach wspólnej akcji „Burza” z oddziałami AK, jeszcze przed wkroczeniem oddziałów armii sowieckiej (Armii Czerwonej).

Filipowicz Stanisław, urodził się w 1940 r. w Kupnie, syn Jana i Zofii z domu Safin. Był uczniem Szkoły Podstawowej w latach 1947-1954, następnie ukończył Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Kolbuszowej. Po uzyskaniu świadectwa maturalnego był studentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W roku szkolnym 1967/1968 był nauczycielem w Szkole Podstawowej w Mechowcu. Równocześnie pomagał w gospodarstwie swoich rodziców, gdzie prowadził uprawę roślin warzywnych w szklarni. Następnie podjął pracę zawodową w Powiatowym Ośrodku Maszynowym w Kolbuszowej (1975-1989), Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Kupnie, gdzie awansował na dyrektora Zakładu (1989-1994). Odszedł na rentę zdrowotną. W latach 1999-2007 pełnił stanowisko sołtysa we wsi Kupno. Radny Rady Miejskiej w Kolbuszowej (1994-1998). Był członkiem ZSL/PSL. Za jego sołtysowania podjęto wiele zadań inwestycyjnych we wsi Kupno.

Gąsior Stanisław (1926-2008), urodził się w sąsiedniej wsi Czarnej Sędziszowskiej, był synem Franciszka i Agaty z domu Majka. W okresie okupacji działał w szeregach Batalionów Chłopskich. Za jego konspiracyjną działalność przeciwko okupantowi niemieckiemu w latach 1942-1944 został odznaczony krzyżem BCH. Do Stronnictwa Ludowego (SL) wstąpił w 1942 r. Po tzw. „przemianach październikowych” pełnił funkcję prezesa Koła ZSL, a w latach 1956-1975 był aktywnym działaczem Zarządu Powiatowego ZSL, a po reformie administracyjnej i likwidacji struktur powiatowych w latach 1980-1989 członek Zarządu Miejsko-Gminnego ZSL, po przemianach ustrojowych 1989/1990 członek Zarządu Miejsko-Gminnego PSL w Kolbuszowej.

Podtrzymując program „ruchu ludowego” był aktywnym działaczem spółdzielczości wiejskiej, wieloletni członek rad nadzorczych m.in.: Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kolbuszowej Górnej, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej. Od roku 1972 przewodniczący Zarządu Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Kolbuszowej, przewodniczący Społecznego Komitetu Gazyfikacji i członek OSP we wsi Kupno, Wieloletni prezes Zarządu Kombatantów Rzeczypospolitej Polski i Byłych Więźniów Politycznych

Za swoją działalność społeczno-polityczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami resortowymi. Zmarł w 2008 r. i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Porębach Kupieńskich.

Hrycyszyn Urszula (1964-2009) – urodziła się w Kolbuszowej. Ukończyła Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Rzeszowskiego w zakresie edukacji wczesnoszkolnej oraz studia podyplomowe z plastyki. Przez 23 lata pracowała najpierw w Porębach Kupieńskich (szkoła filialna), w Szkole Podstawowej, a następnie w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie. W 2006 r. zapadła na ciężką chorobę, z której nie mogła już wyjść. Jako nauczycielka prowadziła zajęcia w klasach I-III. Była nauczycielem dyplomowanym. Zmarła w 2009 r. w Kolbuszowej.

Jarosz Gabriel z Kupna, wielce zasłużony działacz Kolbuszowskiej Rady Powiatu na przełomie XIX i XX wieku. Pełnił stanowisko wicemarszałka. Był głównym inicjatorem budowy kościoła w Kupnie.

Jakubczyk Józef ur. 1953 r. w Kupnie. Kierownik Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Bukowcu. Radny III kadencji Rady Miejskiej. Żonaty, troje dzieci. 24 sierpnia 2003 r. na dożynkach gminnych w Bukowcu

wręczono mu wieniec od sołectwa Kupno, pełnił wówczas stanowisko przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Inwentaryzacji Mienia przy Radzie Miejskiej w Kolbuszowej.

Marek Gabriel ps. „Lis”, nauczyciel szkół powszechnych, działacz ZNP, pełnił także obowiązki kierownika Szkoły Powszechnej w Porębach Kupieńskich. Działalność konspiracyjną (Kupno – Poręby Kupieńskie) w czasie okupacji niemieckiej organizował właśnie on, wywodzący się z Kupna. Działacz ZWZ–AK. Od roku 1941 delegat i łącznik PKO i K w Rzeszowie dla powiatu kolbuszowskiego. Komendant obwodu „Kefir” polecił mu zorganizować pluton AK „Poręba” i objąć dowództwo. Wywiązał się należycie z tego rozkazu, a dowódcą jednej z drużyn w plutonie mianował Władysława Miazgę. Współdziałała z nim żona Jadwiga z Janczewskich. Należał do wybitnych przywódców AK. W 1947 r. został wraz z innymi AK-owcami aresztowany i wywieziony do łagrów sowieckich w okolicy Borowicz na wschód od Nowogrodu Niżnego. W czasie podróży pociągiem, z wagonu (okolice Sądowej Wiszni) uciekła grupka, a Gabriela Marka ujęto ponownie i wywieziono za Ural. Po wojnie działał nadal w strukturach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rzeszowie.

Mazan Maria z d. Bryk, urodziła się w 1935 r. w Kupnie, córka Antoniego i Heleny z domu Kardyś. Szkołę podstawową 7-klasową ukończyła w 1949 r. w swojej miejscowości. W latach młodości pomagała w prowadzeniu gospodarstwa rodziców. Równocześnie podjęła dalszą naukę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie (1949-1953) i uzyskała dyplom z egzaminu maturalnego. Poza tym ukończyła kurs dla księgowych i instruktorski gospodarstwa domowego. Podjęła w latach (1953-1955) pracę w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej. Po utworzeniu Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN) w Kupnie w 1955 r. została przeniesiona służbowo na stanowisko najpierw pracownicy w księgowości, a następnie sekretarza. W wyniku reformy administracyjnej i likwidacji GRN w 1972 r. zostaje pracownicą w Urzędzie Gminy (zbiorowej) w Kolbuszowej Górnej, następnie po likwidacji tej jednostki administracyjnej w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej, aż do przejścia na wcześniejszą rentę (emeryturę) w 1983 r. W czasie swojej pracy zawodowej pełniła stanowisko przewodniczącej Kolegium Orzekającego przy Urzędzie Miasta i Gminy oraz uczestniczyła społecznie w działalności charytatywnej PCK w Kolbuszowej. Za tę działalność otrzymała srebrny i złoty krzyż zasługi. Była żoną zasłużonego działacza, lidera i posła do Sejmu RP z ramienia ZSL–PSL w powiecie kolbuszowskim.

Mazan Stanisław (1915-1992), urodził się w Kupnie, syn Józefa. Dwukrotnie wchodził w związki małżeńskie (pierwsza żona z domu Bomba pochodząca z Mechowca (dwoje dzieci) i druga – Helena Fryzeł z Kupna (pięcioro dzieci: Józefa, Kazimierz, Stanisław, Zofia i Anna). Po wojnie prowadził sklep GS „SCh”. Wstąpił w szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP), gdzie w latach (1952-1963) pełnił funkcję komendanta i naczelnika. 24 marca 1963 r. zrezygnował z tej funkcji, gdyż został wybranym przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN) w Kupnie. Stanowisko to pełnił do 1972 r. tj. do chwili likwidacji tej jednostki samorządowej i reaktywowania gmin zbiorowych (Kolbuszowa Górna). Prowadził gospodarstwo rolne o średnim areale i nadal uczestniczył w życiu społeczno-politycznym. Podtrzymywał tradycje swojego ojca i był aktywnym członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zmarł w Kupnie.

Mazan Stanisław (1940-2007), urodził się w Porębach Kupieńskich. Od dziecka związany był ze wsią i rolnictwem. Po ukończeniu szkoły podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości nadal uczył się w Technikum Rolniczym w Weryni i Tarnobrzegu. W czasie pracy zawodowej odbywał studia zaoczne na Akademii Rolniczej w Krakowie, gdzie zdobył tytuł inżyniera ogrodnictwa. Był żonaty z Marią z domu Bryk pochodzącą z Kupna. Pierwszą pracę zawodową podjął już w 1965 r., jako agronom w Spółdzielni „SCh” w Kolbuszowej Górnej propagując rolnikom do stosowania nowe odmiany nawozów sztucznych i środki ochrony roślin. Następnie zatrudniony został w nowopowstałej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kolbuszowej, gdzie upowszechniał uprawę truskawek, malin i porzeczek. Po reformie samorządowej w latach 70. ubiegłego wieku po likwidacji powiatów pracował jako doradca w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Boguchwale – Oddział w Kolbuszowej. Przez cały czas swojej pracy zawodowej był aktywnym członkiem i działaczem ZSL-u. Piastował funkcję radnego WRN w Rzeszowie. Należał do OSP.

Nowy rozdział w jego w życiu rozpoczął się w 1978 r. z chwilą powołania go na Naczelnika Urzędu Gminy w Cmolasie. Stanowisko to pełnił do 1990 r.

W 1989 r. wybrany został na posła, do Sejmu X kadencji PRL (1989-1991). Jako poseł pełnił stanowisko wiceprzewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji ds. Samorządu. Jej członkowie pod uchwałę Sejmu przygotowali całą nową ustawę o Samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r.

W latach 1990-2002 pracował w Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. W kadencji 1994-1998 pełnił funkcję przewodniczącego

Rady Miejskiej Kolbuszowej. Następnie był radnym Rady Powiatu w Kolbuszowej w latach 1999-2002. Pełnił funkcję członka Zarządu Powiatu w Kolbuszowej.

Jako działacz ZSL-PSL pełnił wiele wysokich funkcji w chłopskiej partii (członek Prezydium WK ZSL w Rzeszowie, prezes ZP PSL w Kolbuszowej). Do końca swego życia pozostał wiernym idei „Ruchu Ludowego” i praktykującym katolikiem. Zmarł w 2007 r.

Miazga Stanisław, urodził się w 1956 r. syn Michała i Bronisławy z domu Miazga. W latach (1963-1970) uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Porębach Kupieńskich, następnie do ZSZ w Kolbuszowej i do OHP (Ochotnicze Hufce Pracy) przy WSK w Rzeszowie. Pracował jako robotnik kwalifikowany w WSK Rzeszów, zakładach budowlanych i Nadleśnictwie Głogów Młp. Po usamodzielnieniu się prowadził własną firmę (wyrąb i zwózka drewna). Po zakończonej kadencji sołtysa Władysława Mazana od 1995 r. został powołany na to stanowisko i pełni je do dnia dzisiejszego.

Orzech Stefan, urodził się w 1945 r. w Porębach Kupieńskich, syn Stanisława i Marii. Ukończył Zasadniczą Szkołę Samochodową w Ropczycach, jako kreślarz techniczny. Za młodu pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rodziców i rodzinnego sklepu spożywczego. Rozwinął swoje zainteresowania w branży handlowej i znalazł się na liście znanych biznesmenów kolbuszowskich. Po reaktywowaniu powiatu kolbuszowskiego w 1999 r. przez kolejne trzy kadencje pełnił funkcję radnego Rady Powiatu (w tym stanowisko wiceprzewodniczącego). Był zawsze oddany pracy społecznej zarówno na rzecz swojej miejscowości, jak i całego powiatu. Udziela dużej pomocy finansowej organizacjom katolickim, społecznym (OSP Poręby Kupieńskie), a szczególnie sportowym w organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych. Jest czynnym druhem strażakiem.

Przybyło Adam, urodzony w 1948 r. w Widełce. Był pracownikiem „Prefabet” – Kolbuszowa (Zakład w Głogowie Młp.), oraz Zakładu Ceramiki Budowlanej – Kupno), a jednocześnie od 1987 r. radnym gminnym i powiatowym, gdzie sprawował funkcje przewodniczącego komisji. Zastępca Burmistrza Kolbuszowej w latach 1990-1994. Członek „Solidarności”, a od 1980 r. członek Zarządu Regionu Rzeszów, przewodniczący Komisji Zakładowej „Prefabet” Głogów Młp., a następnie przewodniczący Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Kolbuszowej. Radny przez trzy kadencje. Od 2012 r. przewodniczący Stowarzyszenia Sołtysów

Powiatu Kolbuszowskiego. Posiada spore doświadczenie w pracy w samorządzie terytorialnym.

Preneta Gustaw (1917-2008) urodził się w Kupnie w rodzinie chłopskiej i tutaj ukończył szkołę powszechną. Z chwilą wybuchu II Wojny Światowej został powołany do wojska, ale nie został wcielony do czynnej służby wojskowej, ponieważ kartę powołania otrzymał zbyt późno, 6 września 1939 r. Po powrocie do domu musiał się ukrywać, gdyż okupant niemiecki prowadził aresztowania ludzi w wieku poborowym.

Do struktur konspiracyjnych wstąpił dopiero w 1942 r., będąc początkowo łącznikiem grupy dywersyjnej. W 1943 r. został wcielony do plutonu dywersyjnego kpt. „Żbika”, otrzymując równocześnie ps. „Wolny”. Pluton działał na terenie Kupna i Poręb Kupieńskich. Brał aktywny udział w akcji „Burza”. Po jej zakończeniu ukrywał się przed NKWD i władzami UB. Po rozwiązaniu Armii Krajowej w styczniu 1945 r. prowadził sklep tekstylny. Od 1950 r. pracował w spółdzielczości usługowej, zajmując różne stanowiska kierownicze. Po przejściu na emeryturę pasjonował się historią i numizmatyką.

Po okresie transformacji ustrojowej po reaktywowaniu Światowego Związku Żołnierzy AK w 1989 r. wstępuje w jego szeregi, był wybierany na członka Zarządu. Pełnił także obowiązki przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Należał do aktywnych działaczy tego Związku. Był odznaczony medalami i mianowany do stopnia podporucznika rezerwy WP.

Skrzypek Jan Zdzisław (1912-1997) - inżynier leśnik, oficer WP urodził się w 1912 r. w Kolbuszowej Górnej, syn Jana – pracownika leśnego w dobrach Jerzego Marii Tyszkiewicza. W 1913 r. jego ojciec otrzymał pracę w lasach w Porębach Kupieńskich, mieszkając równocześnie, jako leśniczy w tutejszej w leśniczówce. W 1928 r. Janusz Tyszkiewicz sprzedał te lasy spółce należącej braci Wang, Żydów z Rzeszowa. Wangowie utworzyli na podmokłych łąkach leśnych stawy rybne. Ojciec jego zarządzał tymi lasami i stawami do 1945 r. Jan Zdzisław ukończył Szkołę Powszechną w Porębach Kupieńskich, a później Gimnazjum w Kolbuszowej. Po zdaniu matury odbył zasadniczą służbę wojskową, a następnie Szkołę Podchorążych Rezerwy WP w Tarnopolu, uzyskując stopień kaprała podchorążego. W latach 1936-1939 podjął studia o kierunku leśnictwo w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W chwili wybuchu wojny został zmobilizowany do 17 Pułku Piechoty w Rzeszowie i brał udział w Wojnie Obronnej 1939 r., przechodząc szlak bojowy od Tarnowa, aż pod Lwów. Uciekł przed Sowietami i powrócił do Poręb Kupieńskich.

Podczas okupacji niemieckiej pracował jako leśniczy w Nowej Wsi i Porębach Kupieńskich. Wstąpił do konspiracji i został aktywnym żołnierzem Armii Krajowej pod ps. „Kszyk”. Uczestniczył w przygotowaniu miejsca zrzutów broni i sprzętu przez samoloty alianckie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej został aresztowany przez UB, w porozumieniu z NKWD. W końcu listopada 1944 r. znalazł się w Bakończycach koło Przemyśla, skąd wraz z innymi został wywieziony do rosyjskich łagrów. W czasie jazdy pociągiem udało mu się zbiec w okolicy Gródka Jagiellońskiego. Po kilku tygodniach dotarł do Rzeszowa, gdzie został odebrany przez swego ojca. Informacje o jego ucieczce przekazano do kolbuszowskiego UB. Jego pracownicy często odwiedzali dom rodziny w Porębach Kupieńskich, ale nie schwyтали już go. W odwecie w pobliskim lesie zamordowali jego ojca. Po ogłoszeniu amnestii w 1945 r. ujawnił się i przeniósł się jako leśniczy do lasów na Warmii w Nadleśnictwie Pisz w Olsztyńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Następnie na stałe zamieszkał w Węgrowie, gdzie zmarł. Do ŚZŻ-AK wstąpił po 1989 r.

Julian Tunia (1914-1994) - rodem z powiatu łańcuckiego. Przed samą wojną ożenił się z córką Wyżykowskiego z Dzikowca, bogatego chłopa. W chwili wybuchu wojny został zmobilizowany do armii polskiej i walczył w Brygadzie Podhalańskiej z Niemcami w okolicy Tatr i Karpat Wschodnich. Oddział ten zmuszony był przekroczyć granicę polsko-węgierską i został internowany. Przebywał w obozie jenieckim na Węgrzech. Tutaj próbuje ucieczki przez Jugosławię do Francji, ale bezskutecznie. Natomiast udaje mu się uciec z kolegami przez zieloną granicę, na tereny okupowanej Polski. Wraca do rodzinnej miejscowości koło Łańcuta, ale zmuszony był uciekać, gdyż był poszukiwany przez gestapo. Niemcy dowiadują się o jego stopniu oficerskim. Ucieka i przyjeżdża do Powiatu Kolbuszowskiego, gdzie przebywa w Dzikowcu. Tutaj nawiązuje znajomość z Janem Ingramem, wójtem Gminy Dzikowiec, a zarazem volksdeutschem. Tenże wójt utrzymywał znajomości z jednym z pracowników rzeszowskiego Starostwa, który często przyjeżdżał do niego. Jak opowiadał, udał się w tej sprawie do Rzeszowa, do tego pracownika, aby dowiedzieć się, czy pozytywnie ma załatwioną pracę. Wychodzi razem z nim na korytarz, dostaje kopniaka od tego Niemca. Po wyjściu dowiaduje się, że sprawa ta została załatwiona już wcześniej pozytywnie i tak podejmuje pracę w Szkole Powszechnej w Kupnie.

Początkowo obawiał się znajomości swojej żony z Janem Ingramem i volksdeutschami z Nowego Dzikowca. Pracując w tej szkole udaje mu się

dobrze wprowadzić w środowisko tutejszych nauczycieli m.in. w Kupnie, Porębach Kupieńskich i pobliskiej Widelce.

W 1941 r. trwa w dalszym ciągu proces organizowania struktur Związku Walki Zbrojnej. Jednym z pierwszych nauczycieli wstępujących do tej armii polskiego podziemia był Tadeusz Łykus – także pracujący od niedawna w tej placówce oświatowej. Pełnił już wówczas stanowisko dowódcy w placówce ZWZ–AK „Kefir” Kolbuszowa. Namówił on Juliana Tunię do wstąpienia w szeregi tej organizacji wojskowej. Składa przysięgę i otrzymuje ps. „Mars”. W tym rejonie (Poręby Kupieńskie) zostaje zorganizowana szkoła „podchorążówka”, w której prowadzi ćwiczenia i pogadanki wojskowe. Po kilku miesiącach otrzymuje awans na dowódcę grupy żołnierzy – partyzantów i podlega Tadeuszowi Łykusowi.

Bierze aktywny udział w Akcji „Burza” na terenie Poręb Kupieńskich. Na jesieni 1944 r. zostaje aresztowany przez NKWD i UB, osadzony w areszcie w miejscowości Bakończyce koło Przemyśla, a następnie wywieziony do sowieckich łagrów, gdzie przebywa prawie cztery lata. Wraca w 1948 r. do Dzikowca, gdzie otrzymuje pracę w tutejszej Szkole Powszechnej, a po kilku latach zostaje awansowany na kierownika – dyrektora Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi.

Wąsik Józef urodzony w 1931 r. w Porębach Kupieńskich. Jego teść pełnił stanowisko wójta przed 1935 r. Był jednym z założycieli OSP w swojej miejscowości, gdzie przez kilka kadencji pełnił funkcje prezesa. Obecnie jest członkiem honorowym. Był inicjatorem zakupu i budowy remizy strażackiej. Przez wiele lat pełnił stanowisko sołtysa wsi, a w latach 60. ubiegłego wieku nastąpiła elektryfikacja wsi (1968 r.), przebudowano drogę Kupno – Poręby Kupieńskie i położono na niej asfalt. Do obecnej chwili pozostał wielkim społecznikiem.

IV. JESZCZE RAZ O AKCJI „BURZA”

W roku 2014 przypada 70. rocznica akcji wojennej oznaczonej kryptonimem „Burza”, realizowanej przez żołnierzy Armii Krajowej w okupowanej Polsce. Warto jeszcze raz przedstawić dramatyczne wydarzenia z końca wojny z przełomu miesiąca lipca i sierpnia 1944 r. Armia Krajowa (AK) była konspiracyjną armią polską „polskiego podziemia” w czasach okupacji niemieckiej. Została powołana w 1942 r. z rozkazu naczelnego dowództwa polskiego rządu znajdującego się na emigracji z siedzibą w Londynie. Jeszcze w 1943 r. gen. T. Bór-Komorowski, ówczesny komendant Główny AK nie widział możliwości wywołania powstania przeciwko okupantowi, ale zdawał sobie sprawę, że w chwili wkroczenia na ziemie polskie w ramach istniejącej Generalnej Guberni wojsk sowieckich taka chwila powinna nastąpić. Powyższy sąd stał się punktem wyjściowym do przygotowania i realizacji planu pod nazwą – kryptonimem „Burza”. Celem tej akcji było podjęcie walki z wycofującymi się wojskami niemieckimi przez oddziały AK i opanowanie tych terenów w imieniu Rządu Polskiego na emigracji.

Ostatecznie plan „Burza” został zatwierdzony przez Rząd RP w Londynie – 14 lutego 1944 r. Te działania prowadzone były w każdym zakątku naszego kraju, gdzie ginęli żołnierze AK, pozostawieni bez pomocy przez Sowietów. Najtragicznym aktem Akcji „Burza” było Powstanie Warszawskie wywołane 1 sierpnia 1944 r. W samej stolicy – Warszawie zginęło około 200 tysięcy Polaków, a większa część miasta uległa zniszczeniu.

Akcja „Burza” w powiecie kolbuszowskim była przeprowadzona w dniach 23/24 lipca do 2 sierpnia 1944 r. Wówczas na czele Komendy Obwodu AK „Kefir”, która przygotowała i zrealizowała plan akcji, stał komendant kpt. Józef Rządzki-Kordyszewski ps. „Boryna”. Z relacji

uczestników tej walki wynika, że stanęło pod bronią ponad 400 żołnierzy AK i BCh zorganizowanych w plutony i drużyny wojskowe. W samej Kolbuszowej już 27 lipca stanął do walki pluton dywersyjny o nazwie „Huragan” pod dowództwem por. rez. WP Romualda Heilmana ps. „Piotr”, uciekiniera z Wielkopolski. Zastępcą jego był sierż. Tadeusz Rożek ps. „Sawa” z Chmielnika – Budziwoja k. Rzeszowa. Natomiast akowcy z rejonu sokołowskiego byli uzbrojeni pod dowództwem por. Czesława Cieślika ps. „Agawa”. Jednak największe zgrupowanie żołnierzy AK niemal z większości terenu powiatu znajdowało się w lesie, koło leśniczówki w Porębach Kupieńskich, gmina Kolbuszowa Górna. Spośród dowództwa należy wymienić m.in.: Józefa Rządckiego ps. „Boryna”, jego zastępcę kpt. Ludmira Frąckiewicza ps. „Mnich”, por. Bolesława Nazimka ps. „Drzazga”, Gabriela Marka, Władysława Nazimka, Leszka Popiela ps. „Sulima”, ks. Władysława Smolenia – kapelana, Juliusza Własnowolskiego ps. „Trzaska”, Jakuba Żyłę ps. „Nowina”, Franciszka Bielenia i wielu innych z AK i BCh. Wcześniej żołnierze w konspiracji rozbijali działające podczas okupacji gospodarstwa niemieckie bauerów tzw. „Liegenschafty” (Cmolas, Domatków, Lipnica, Nowa Wieś, Przedbórz, Raniżów, Wilcza Wola. Atakowali również mniejsze oddziały uciekających Niemców, a przy okazji zdobywali potrzebne uzbrojenie. Równocześnie od strony Nowej Dęby i Sokołowa pojawiły się pierwsze oddziały sowieckiej armii. Trzeba tu nadmienić, że na terenie powiatu kolbuszowskiego w oddziałach partyzanckich działali partyzanci z wywiadu sowieckiego, których zadaniem było zbieranie informacji o sytuacji wojskowej i politycznej. Akowskim komendantem Kolbuszowej w okresie akcji „Burza” był Władysław Wiśniowski ps. „Brzoza”, przedwojenny por. WP, nauczyciel Szkoły Męskiej i komendant powiatowy Związku Strzeleckiego.

Członkowie wspomnianego już „Huraganu” stoczyli w Kolbuszowej dwie potyczki z Niemcami, jedną w Rynku – 27 lipca, a drugą zaś 30 lipca na obrzeżach miasta (ul. Józefa Piłsudskiego, tuż za młynem). Pierwsze sowieckie czołgi zwiadowcze wjechały do Kolbuszowej w nocy z soboty na niedzielę 30 lipca, zaś w poniedziałek 31 lipca od Sokołowa wkroczyły pierwsze oddziały zmotoryzowane (motocykle, samochody pancerne i czołgi) I Armii Pancernej gen. Kutakowa. Wjazd poprzedzili huraganowym ogniem dział na miasto. Bitwa trwała kilkanaście godzin do rana 2 sierpnia. A co się działo w okolicy Poręb Kupieńskich-Przedborza? 1 sierpnia Niemcy spod Przedborza podeszli pod zgrupowanie AK stacjonujące w Porębach Kupieńskich. AKowcy i BChowcy stoczyli tutaj walkę. Od początku przewaga militarna była po stronie okupanta, co zmusiło naszych partyzantów do opuszczenia tego terenu mimo ognia

sowieckich „katuszy.” Wielu świadków tego wydarzenia mówiło, że w pewnym momencie wydawało im się, że „*się świat wali i zapada w głębinę*”. Trzeba stwierdzić, że w okresie akcji „Burza” w okolicy Kolbuszowej działały dwa polowe akowskie szpitale; jeden w budynku szkolnym w Porębach Kupieńskich, zaś drugi w piwnicach pałacu hrabiów Tyszkiewiczów w Weryni oraz kilka punktów opatrunkowych. Dodajmy także, że broń ze zrzutu z tak zwanej Akcji „Zegar idzie”, już po Akcji „Burza” dostała się w ręce sowieckich wojskowych i posłużyła do uzbrojenia placówek „Bezpieki” i posterunków MO. W chwili wkroczenia oddziałów sowieckich AKowcy stworzyli już swoją republikę, a trasa Kolbuszowa – Raniszów była przybrana wstążkami. Dowódca „Boryna” i jego żołnierze wystąpili wobec Sowietów jako gospodarze ziemi kolbuszowskiej. Niedługo także Sowietci ustanowili komendanta Kolbuszowej płk. Saburowa urzędującego w budynku Banku Spółdzielczego przy ul. Tarnobrzeskiej. Jednym z pierwszych jego rozkazów skierowanych do „Boryny” było złożenie broni, pod groźbą aresztowań i tak zakończyła się Akcja „Burza”.

W sposób bardzo interesujący szczegółową Akcję „Burza” przedstawił w formie kalendarza wydarzeń Karol Grodecki. Celem akcji było zrealizowanie następujących zadań militarnych, a mianowicie: 1. uderzenie na tyły cofającego się nieprzyjaciela na tzw. straże tylne; 2. niszczenie linii komunikacyjnych wroga; 3. ochrona obiektów przemysłowych; 4. ochrona ludności cywilnej i jej dobytku; 5. współdziałanie z wkraczającymi oddziałami Armii Sowieckiej.

Tabela 64.

Rzeszowski podokręg AK „Muzeum”, „Ogniwo”.

Wyszczególnienie
Rzeszów – inspektorat „Antek”, „Pług”
Tarnobrzeg – inspektorat „Obuch”
Jarosław – inspektorat „Radwan”
Krosno – inspektorat „Mikołaj”

Inspektoraty rejonowe dzieliły się na obwody, które pokrywały się administracyjnie z powiatami. W każdym obwodzie znajdowało się 6-10 placówek, których jedna kompania liczyła (250 osób), a batalion (600 osób).

Tabela 65.**Placówki Obwodu Armii Krajowej ps. „Kefir”.**

Placówka	Kryptonim	Komendant
Kolbuszowa Górna	„Góra”	por. Tadeusz Łykus ps. Sokół”
Kolbuszowa Dolna	„Dolina”	por. Wojciech Maciąg ps. „Znicz”
Cmolas	„Czeremcha”	por. Antoni Magda ps. „Piętaś”
Majdan Królewski	x	por. Władysław Wiśniowski ps. „Chruściel”
Ranizów	„Rabus”	por. Henryk Noga, ps. „Żbik”
Sokołów miasto	„Sosna I”	Franciszek Tutaj ps. „Kalina”
Sokołów wieś	„Sosna II”	Józef Guzenda ps. „Pszczółka”

Nazwy placówek odpowiadały podziałowi administracyjnemu Powiatu Kolbuszowskiego na gminy zbiorowe. Obwód kolbuszowski o kryptonimie „Kefir – 40” stanowił północne skrzydło grupy operacyjnej 24 dywizji AK. W skład jego wchodziły: grupa „Rożan” w sile około 300 ludzi i grupa „Agawy (Czesław Cieślik) w sile około 60 ludzi.

Kierunek działania znajdował się na osi Kolbuszowa – Sokołów, Kolbuszowa – Kupno – Głogów, Kolbuszowa – Sędziszów. Całością dowodził komendant obwodu kpt. Józef Rządcki ps. „Boryna, który ujęty przez żołnierzy niemieckich spod znaku – SS przed akcją zdołał jednak ująć z rąk nieprzyjaciela i objąć dowództwo Akcji „Burza”. Po okresie realizacji rozkazu czujności – 20 lipiec 1944 r. przeprowadzono w nocy z 23 na 24 lipca (niedziela) akcję wypadową na obóz „Baudienst” w Świerczowie przez pluton „Dolina” dowodzony przez por. Wojciecha Maciąga ps. Znicz”. Zlikwidowano komendanta Neissena, zabrano broń i umundurowanie.

Kalendarium wydarzeń (24 lipca – 2 sierpnia 1944 r.)

- **24 lipca (poniedziałek)** – nad ranem w Kolbuszowej otoczonej przez oddziały SS i tzw. „Własowców” dokonują wyłapywania i wywozu 200 mężczyzn do obozu nad Wisłokiem w Rzeszowie. Po ich wyjeździe sytuacja zostaje opanowana. Następuje koncentracja oddziałów partyzanckich (AK i BCh) w okolicy dworu Tyszkiewiczów, a także w obozie zbrojnym w Porębach Kupieńskich. W godzinach popołudniowych następuje uderzenie na oddział żandarmerii w Domatkowie. W stocznej walce ginie dwóch żandarmów, bez strat własnych. Tego samego dnia rozbito oddział Kałmuków przez plutony „Piotra” i „Sawy” – Tadeusz Rożek.

- **25 lipca (wtorek)** – dalsza koncentracja oddziałów partyzanckich w Porębach Kupieńskich i stąd wypady zbrojne do Bud Głogowskich i pobliskich Bratkowic. Tego samego dnia żołnierze placówek „Sosna - I” i Sosna - II” w Sokołowie i sąsiadujących wioskach zaczynają współdziałanie z przenikającymi w ten rejon sowieckimi oddziałami rozpoznawczymi i uczestniczą w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich. Walki na terenie powiatu doprowadziły do zupełnego obsadzenia go przez AK i BCh. Równocześnie

„Boryna” nawiązuje łączność z oddziałami sowieckimi na trasie Dzikowiec – Raniżów, które przybliżyły się od kierunku wschodniego do granicy powiatu.

- **26 lipca (środa)** – rzucona w rejon Raniżowa grupa desantowa Armii Czerwonej nawiązała łączność z oddziałami AK. W Kolbuszowej panuje spokój. Jedyne jeszcze przez miasto od strony Dęby przejeżdżają ostatnie samochody niemieckie kierując się na Mielec, następuje rozbrajanie pojedynczych żołnierzy niemieckich.

- **27 lipca (czwartek)** – Kolbuszowa i okoliczny teren, aż do Raniżowa zostały całkowicie opanowane przez oddziały własne. Nieprzyjaciel znajdujący się na południe od Kolbuszowej wysłał patrole w kierunku północnym, które napotykały na ubezpieczenia oddziałów akowskich i bechowskich, pośpiesznie wycofując się. Oddziały Armii Czerwonej znajdują się na wschodnich granicach powiatu, z którymi „Komar” (BCh) nawiązuje łączność.

Następuje pełna dekonspiracja. Miasto zostało objęte przez oddziały AK, które obsadzają kolbuszowski Magistrat. Powołują komendę miasta, która będzie działać do 15 sierpnia 1944 r. w ścisłej łączności z dowództwem Armii Czerwonej. Po południu rozgrywa się tzw. akcja Luftwaffe. W związku z uszkodzonym samolotem niemieckim Ju-87 wracającym z bombardowania miasta Sokołowa, a lądującego na „Górze Weryńskiej” – na pomoc rannym lotnikom ląduje drugi Ju-87 zabierając swoich rannych. Cała akcja osłaniana była przez krążące nad miastem 36 samolotów Ju-87.

Wieczorem niespodziewanie wjeżdża do miasta od strony Majdanu Królewskiego zmotoryzowana grupa SS – chcąc dostać się do Mielca. Mimo rozpaczliwej obrony zaskoczonego plutonu „Piotra” i „Sawy” i obustronnych strat, Niemcom udaje się przebić do Mielca. Akcja „Huragan” – w walce ginie kilkunastu SS-manów i dwóch naszych żołnierzy. Byli to: Jan Wojda ps. „Wojan” i Arseniusz Bryk ps. „Węgier”. W działaniach bojowych na szosie Kolbuszowa – Sokołów ostrzelano kolumnę zmotoryzowaną, zaś pod Głogowem rozbrojono załogę działka przeciwlotniczego.

- **28 lipca (piątek)** – w mieście panuje spokój. Wokół jednak Niemcy zaczynają konsolidować obronę i dążyć do odzyskania węzła drogowego w Kolbuszowej. Pierwsza panika wśród żołnierzy niemieckich nie została w pełni wykorzystana. Zgrupowanie por. „Agawy” przemieszcza się z lasów sokołowskich w rejon Kłapówki, odpierając w czasie marszu nacisk Niemców od strony Rzeszowa. Równocześnie oddziały sowieckie podciągnięte zostają z nad Sanu do Sokołowa, zaś nocą czołgi sowieckie dochodzą do Kopci i okolicy Majdanu.

- **29 lipca (sobota)** – nastąpiło dalsze przegrupowanie por. „Agawy”. Oddziały z Kłapówki zostają przesunięte do Poręb Kupieńskich, do miejsca koncentracji i postoju zgrupowania partyzanckiego „Rożan” dowodzonego przez kpt. Ludmira Frąckiewicza ps. „Mnich”. W godzinach popołudniowych grupy „Rożana” w rejonie lasu Poręby Kupieńskie zaskoczyły maszerującą kolumnę nieprzyjaciela, który w walce stracił kilkunastu zabitych i rannych oraz kilkanaście koni. Oddziały własne zagrożone przeciwnatarciem przez przeważające siły nieprzyjaciela wycofały się w rejon Widelki, gdzie nawiązały kontakt z oddziałami Armii Czerwonej dowodzonymi przez płk. Czernikowa,

któremu udzielono rozpoznania. W akcji straty własne wynosiły jeden zabity – Władysław Gaboń ps. „Niski” i dwóch rannych, których ulokowano w szpitalu polowym Armii Czerwonej. Tymczasem ofensywa sowiecka rozwijała się szlakami kolbuszowszczyzny, przez Kolbuszowę, do której o godzinie 14-tej docierają pierwsze czołgi. W kilka minut później szosą od Weryni idzie kolumna – kierując się na Majdan Królewski. Tamten kierunek jest najważniejszy – chodzi o utrzymanie przyczółka na lewym brzegu Wisły pod Baranowem Sandomierskim. Wieczorem wjeżdża do miasta kolumna Pancерnej Dywizji Gwardii I Frontu Ukraińskiego Marszałka Iwana Koniewa, która obsadziła miasto ubezpieczając obronę we wszystkich kierunkach, szczególnie kierunek sandomierski. Znaczy to, że kierunek zachodni – Mielec, południowy Przelaw, południowo-wschodni – Rzeszów był jeszcze w rękach niemieckich.

- **30 lipca (niedziela)** – nastąpiła dalsza jazda czołgów sowieckich na Sandomierz. W bazie partyzanckiej w Porębach Kupieńskich odbyła się uroczysta polowa msza św. dla całego zgrupowania. Tymczasem następuje koncentracja Niemców w rejonie takich miejscowości, jak: Pustków, Niwiska i Przedbórz. Pierwsze sygnały niemieckiej akcji celem likwidacji drogi, na której było pełno czołgów sowieckich jadących za rzekę Wisłę, następuje już od południa. Nagły wypad zmotoryzowanej szpicy niemieckiej z kierunku Sędziszowa zaskoczył ubezpieczający z tego kierunku pluton „Gryga”. Wywiązuje się walka w czasie której pluton „Piotra” i „Sulimy” przy współudziale oddziałów sowieckich odpierają nieprzyjaciela. Straty własne wyniosły czterech zabitych: Jan Skowron ps. „Albatros”, Jan Faryniarz ps. „Fala”, Stanisław Czuyłt ps. „Stały”, Bolesław Żarski ps. „Żbik” wszyscy z plutonu podchor. „Sulimy” (Lesław Popiel). Plk. Czernikow udzielił oddziałom AK pochwały i zebrał ich pseudonimy do podania na listę, do odznaczenia. W ciągu tego dnia dochodzi jeszcze do starcia plutonu por. „Agawy” pod Budami Głogowskimi, gdzie zostaje rannych trzech żołnierzy: Józef Śliż ps. „Tank”, Władysław Nazimek ps. „Dżoker”, Jan Ożóg ps. „Żbik”. Wieczorem wypad niemieckiej piechoty w kierunku Świerczowa i Nowej Wsi odpierają plutony „Piotra” i „Sawy”.

- **31 lipca (poniedziałek)** – zaznaczył się, jako dzień szczytowy partyzanckiej walki z Niemcami. Nieprzyjaciel koncentruje znaczne siły wspierane czołgami, przygotowując przełamanie oddziałów „Kefiru” i oddziałów sowieckich na kierunku Kolbuszowa–Kolbuszowa Górna–Widelka. Po południu niespodziewanie, ulewa ognia artyleryjskiego zwała się na miasto i przyległą Kolbuszowę Górną i Kolbuszowę Dolną. Wieczorem z kierunku Bukowca ruszyły czołgi i piechota niemiecka. Wcześniej rozegrała się tragedia w obozie – głównej bazie partyzanckiej w Porębach Kupieńskich. Chciano ją zniszczyć z zaskoczenia przez siły pancerne zgrupowane w Przedborzu i Bratkowicach. Partyzanci stawili zaciekły opór, ale przygniatająca przewaga niemiecka i udział w końcowej fazie bitwy czołgów zrobiły swoje. Nie otrzymawszy pomocy oddziałów sowieckich oddziały „Kefiru” rozpoczęły odwrót z Porąb Kupieńskich w kierunku Kłapówki. Przepadły składy żywności i amunicji, trochę broni i wszystkie zdobyte samochody. Przepadło wiele wartościowego sprzętu. Pod wieczór w momencie rozpętania się bitwy o Kolbuszową,

partyzanci „Kefiru” wyrwali się z okrążenia, wśród małych strat własnych: jeden zabity Franciszek Kołcz ps. „Dzielny” i kilku rannych.

Jeszcze przed nocą niemieckie czołgi, a pod ich osłoną piechota dotarła do opłotków Wojkowa i Kolbuszowej Górnej w celu okrążenia miasta od południa. Do późnej nocy trwał bój i ogień artyleryjski, od którego wybuchają liczne pożary. Nad ranem walka przycichła.

- **1 sierpnia (wtorek)** – równo ze świtem obie strony podjęły walkę na całym froncie. Niemieckie natarcie czołgów wsparte silnym ogniem artylerii i lotnictwa wdarło się na przedmieścia Kolbuszowej od strony Sędziszowa przez Kolbuszową Górnią, zajęto szosę rzeszowską. Zagon pancerny polami ruszył w kierunku Weryni, dochodząc już niemal do szosy Kolbuszowa – Sokołów – Majdan Królewski, grożąc odcięciem maszerujących kolumn sowieckich na Baranów Sandomierski. W tym momencie z lasu weryńskiego i kłapowskiego ruszyły dwie grupy ciężkich czołgów sowieckich. Kilka czołgów niemieckich stanęło w ogniu, reszta zaczęła odwrót na szosę w Kolbuszowej Górnej, ścigana ogniem „katusz” strzelających salwami z rejonu Cmolasu. Z rejonu Kolbuszowej Dolnej ruszyła kolumna czołgów sowieckich spychając Niemców w kierunku Błonia i stadionu. Po bitwie, wśród obustronnych strat Niemcy rozpoczęli odwrót w kierunku Przedborza. W rejonie stadionu, gdzie operował jeden z plutonów „Kefiru” ranny został Jan Prokop ps. „Sewer”. Kolbuszowa została w rękach sowieckich i partyzanckich, czołgi niemieckie atakujące z Przyłęka i Ostrów nie dotarły do szosy majdańskiej. Niemcy po potyczkach w w przysiółkach: Jażwinach, Ługnicy i Koczubaju wycofali się na Mielec. Wieczorem tego dnia szosa na Baranów Sandomierski była już zabezpieczona.

- **2 sierpnia (środa)** – o północy Niemcy z rejonu Przedborza próbują rozwinąć nowe natarcie na Kolbuszową. Przybija je do ziemi celny ogień artylerii sowieckiej. Na wieść o zajęciu Rzeszowa przez oddziały sowieckie, Niemcy wycofują śląską dywizję pancerną pod Pustków.

Akcja „Burza” na terenie Obwodu AK „Kefir” zostaje zakończona, ugrupowanie partyzanckie AK i BCh rozwiązane.

(Grodecki K., „Burza” 1944. *Obwód AK „Kefir” Kolbuszowa w akcji „Burza”*, „Ziemia Kolbuszowska” 1994, nr 3, s. 5-7.)

Udział zgrupowania „Rożan” w Akcji „Burza” w relacji Lesława Popiela ps. „Sulima”, dowódcy V plutonu.

(...) Oddział mój w sile 40 ludzi znajdował się na prawym skrzydle zgrupowania.(...) Po powrocie z odprawy wydałem rozkaz postawienia całego oddziału w gotowości bojowej. Ubezpieczyłem prawe skrzydło oddziału placówką w sile 1+2. Swojemu zastępcy sierżantowi ps. „Kalif” poleciłem prowadzenie musztry oddziału drużynami. Około godziny 9-9:30 nadjechał na miejsce postoju mego oddziału zwiad konny Armii Czerwonej w sile 3 jeźdźców z kierunku Sokołowa. Dowódca zwiadu zwrócił się z informacją o rozmieszczeniu naszego oddziału, a przede wszystkim o ruchach

nieprzyjaciela. Przekazałem wszystkie posiadane informacje a również po uzgodnieniu naszych map naniosłem dane na jego mapę. Z uwagi na dalsze posuwanie się w głąb na nasze przedpole zwiadu wyraźnie oznaczyłem położenie placówki naszej wystawionej przez d-cę zgrupowania. Po upływie paru minut (6-8) od wyjazdu zwiadu w kierunku płd. padła z tamtej strony jedna a potem druga seria strzałów oddanych z broni maszynowej. W chwilę potem przygalopował z powrotem zwiad w sile dwóch osób. Trzeci, jak się później dowiedziałem został ranny w nogę i wycofał się do leśniczówki dowództwa. Rozwścieczony zwiadowczyk z bronią w rękę dopadł mnie na koniu z okrzykiem: „wasi strzelają do nas”. W momencie, kiedy starałem się go uspokoić, nie rozumiejąc sam, co mogło zaistnieć, padły następne strzały, które oddała prawdopodobnie wycofująca się placówka z naszego przedpola. Rozwinąłem natychmiast oddział swój w linię bojową w kierunku na szosę Kupno-Przedbórz. Znajdowałem się na jego lewym skrzydle, mając również pod bezpośrednimi rozkazami obsługę rkm (broń pochodzenia zrzutowego). Na prawym skrzydle oddziału znajdował się z mego rozkazu mój zastępca „Kalif”. Wysłałem ustny meldunek gońcem do dowódcy „Mnicha” podając w nim sytuację i moje zamierzenie, a mianowicie zatrzymanie posuwającego się nieprzyjaciela. Prosiłem o dalsze rozkazy. Gонец do mnie już nie powrócił. Poderwałem oddział do przodu zwłaszcza, że w międzyczasie już z daleka ukazały się sylwetki żołnierzy Wehrmachtu, posuwające się skokami do przodu w kierunku drogi, której starałem się za wszelką cenę uchwycić, zanim dotrze do niej nacierający oddział niemiecki. Jednakże Niemcy posiadali znacznie większą przewagę siły ognia, a przede wszystkim świetnie bojowo wyszkolonego żołnierza. Szybciej opanowali i przeskoczyli drogę i w bezpośrednim ataku obsypali nas ogniem granatów i broni maszynowej. Nasze natarcie załamało się. Obok mnie zostali ciężko ranni obydwaj żołnierze z obsługi rkm. Ostrzeliwując się oddział mój zaczął wycofywać się w kierunku pfn.-wsch. Oderwaliśmy się od nieprzyjaciela i przekroczyliśmy lizjerę lasu, by polami, ukryci wśród zbóż, wycofać się w kierunku Widelki. Niemcy również zwolnili natarcie, ostrożnie podeszli do skraju lasu natychmiast wycofali się w kierunku Bratkowic. Klucząc i zapadając na dłuższe przerwy wraz z paroma żołnierzami z mego oddziału przekroczyliśmy szosę Głogów Młp. – Kolbuszowa na pfn. od Widelki i na wschód od niej. W tamtejszych lasach przenocowaliśmy. Na drugi dzień tj. 30 lipca 1944 r. wraz z małą grupką żołnierzy dotarłem do Kłapówki, gdzie znajdowało się zgrupowanie „Rożan” po dokonanych odsłoku z Porąb Kupieńskich.

O przebiegu walki zameldowałem dowódcy zgrupowania kpt. „Mnichowi”. Według mego rozeznania nasze straty wyniosły w tej walce 4 lub 5 zabitych i 2-3 rannych. Niemców padło około 10.

(Popiel L., *Zgrupowanie „Rożan” w akcji „Burza”*. Opis stoczonej bitwy w lasach Porąb Kupieńskich, „Ziemia Kolbuszowska” 1994, nr 3, s. 7.).

Tabela 66

Zabici i ranni w Akcji „Burza”

Zabici	
1	Augustyn Batory ps. „Gustek” z Weryni, lat 26
2	Arseniusz Bryk ps. „Węgiel,” lat 21
3	Stanisław Czulyt ps. „Stały” z Mazurów, lat 22
4	Jan Faryniarz ps. „Fala” z Kolbuszowej Górnej, lat 32
5	Władysław Gaboń ps. „Niski”, lat 19
6	Franciszek Kołcz ps. „Dzielny” z Zarębek, lat 27
7	Antoni Miazga ps. „Mak” z Nienadówki
8	Wojciech Ptak z Widelki, lat 23
9	Jan Skowron „Albatros” z Kolbuszowej Dolnej, lat 22
10	Tadeusz Witas ps. „Wierzba” z Komorowa, lat 23
11	Jan Wojda ps. „Wojan” z Kolbuszowej Górnej, lat 21
12	Bolesław Zarski ps. „Żbik” z Warszawy – Widelki, lat 39
13	Antoni Sochacki z Płazówki Dzikowieckiej, lat 35
Ranni	
1	Jan Kabała z Kolbuszowej Górnej
2	Michał Kopeć z Komorowa
3	Władysław Nazimek „Voker” z Rzeszowa, oficer szkoleniowy
4	Jan Ożóg z Nienadówki
5	Jan Prokop z Tyczyna
6	Jan Stępień ps. „Kozik” z Dzikowca
7	Tadeusz Zawadzki ps. „Doman” z Dzikowca

O wielu żołnierzach – partyzantach AK i BCH, bohaterach tego okresu wojny z upływem lat pamięć ludzka nasza zaniknie, gdyż nie pozostawili po sobie wspomnień i relacji. Jednym z nich, a warto o nim wspomnieć jest Mieczysław Wilk ps. „Brzoza” z Kolbuszowej Dolnej – żołnierz oddziału por. „Sawy”, który:

(...) uczestniczył w wielu akcjach wywiadowczych i bojowych, jako jeden z najodważniejszych i zdecydowanych członków grupy dywersyjno-sabotażowej.

Wyróżnił się aktywną postawą i odwagą w takich m.in. akcjach, jak: w przejściu zrzutu broni w lasach (Kłapówka), ponadto uczestniczył bezpośrednio w brawurowej akcji dywersyjnej w centrum miasta; w trudnej z punktu widzenia wojskowego akcji zdobycia i uwolnienia młodzieży z obozu pracy „Baudienst” w Świerczowie. Wraz z innymi wielokrotnie brał udział w przewożeniu i konspiracji uzbrojenia dla oddziałów AK, m.in. w rozbiorzeniu jednostki niemieckiej w Bratkowicach i przetransportowaniu broni do magazynu w „Gajówce” u Lenartów w Weryni. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. uczestniczył w szeroko zakrojonych akcjach bojowych w ramach akcji „Burza”, wykazując się szczególną odwagą w działaniach na terenie Poręb Kupieńskich.(...) Po wkroczeniu do Kolbuszowej Sowietów, podobnie jak wielu

jego towarzyszy broni musiał się rozstać z oddziałem i komendantem obwodu „Kefir” - „Boryną”. Komendant żegnał się ze swoimi żołnierzami-partyzantami słowami, iż ich misja w obecnych warunkach dobiegła końca, a Wy zaś koledzy uchronicie się przed aresztowaniem przez NKWD i UB.

Jak się później okazało nie uniknął sam aresztowania i wywózki do ZSRR, jak i wielu innych towarzyszy broni.

Ocena

Przez cały czas walki „Kefir-40” współdziałał z dowództwem „Komar” - BCh i oddziałem „Rekina-20” w rejonie lasów Bratkowice. Kończąc akcję „Burza” oddziały AK i BCh biorące udział w akcji wykonały swe zadanie, co wyraża satysfakcją osobista dowódców i żołnierzy biorących udział w walce. Uznali to także dowódcy oddziałów sowieckich bezpośrednio na polu walki i w czasie pogrzebu poległych żołnierzy w czasie wielkiej manifestacji na kolbuszowskim cmentarzu.

Straty własne w okresie Akcji „Burza” były bolesne, ale znacznie mniejsze niż straty nieprzyjaciela. Zginęło kilkunastu żołnierzy biorących udział w tej akcji i kilkunastu zostało rannych. Założenia i cele zostały wykonane. Atakowano strażę tylną nieprzyjaciela, wyzwolono, oczyszczono i obroniono wyzwolony teren, mimo prób ponownego opanowania go przez nieprzyjaciela. Utrzymano w walce wraz z oddziałami sowieckimi teren przez kilka dni aż do nadejścia głównych sił sowieckich. Tworzono administrację terenową – występując w roli gospodarza terenu, reprezentanta władz podległych rządowi polskiemu w Londynie, traktując wkraczające oddziały sowieckie jako wojska sojusznicze. Niestety o tym wszystkim dość szybko zapomniano.

W miejsce przyobiecanych odznaczeń i wyróżnień na polu walki przez dowódców sowieckich jednostek frontowych – na dowódców i żołnierzy AK i BCh biorących udział w akcji „Burza” spadają niespotykane represje. Nie tylko nie zezwolono oddziałom partyzanckim marszu na pomoc walczącej Warszawie, ale zaczęto rozbijać placówki i posterunki akowskie i likwidować tworzącą się administrację. Represjami zostają objęci wszyscy ujawnieni żołnierze AK i BCh. Giną w niewyjaśnionych okolicznościach, są aresztowani, torturowani, sądzeni bez sądów, rozstrzeliwani i kierowani bez wyroków do więzień i łagrów w Związku Sowieckim – na „nieludzką ziemię”, gdzie wielu zostało już na zawsze.

(Grodecki K., *„Burza” 1944. Obwód AK „Kefir” Kolbuszowa w akcji „Burza”, „Ziemia Kolbuszowska” 1994, nr 3, s. 5-7.*)

Akcja „Burza” była ze strony wyższych dowódców AK, antykomunistyczną demonstracją polityczną, ze strony zaś niższych stopniem oficerów i żołnierzy AK i BCh, upragnioną, oczekiwaną i ofiarą walką z Niemcami, uważanymi przez nich za polskiego wroga numer 1. Siły ich, tak w stosunku do sił niemieckich, jak i sowieckich, były bardzo niewielkie. Jednak udział ich

w wyzwaniu ziem polskich spod niemieckiej okupacji, była rzeczą godną i potrzebną. Niestety, został on spleciony wielkimi stratami. Zaraz po „Burzy” wszędzie i na Ziemi Kolbuszowskiej również. NKWD i jej polscy, komunistyczni poddani, przystąpili do likwidacji AK i BCh. Ochotnicza i bohaterska armia stała się najtragiczniejszą armią świata. Członkowie jej ginęli w więzieniach, w czasie okrutnych przesłuchań i w nędznych sowieckich łagrach w miejscach zesłań. Przez długie lata nie wolno było nawet o nich mówić, wspominać ich. Dzisiaj doczekaliśmy się wolności mówienia. I w każdą rocznicę „Burzy” możemy im powiedzieć „Chwała Zwycięzcom!”

(Dudzińska H., *50 rocznica Akcji „Burza”*, „Przegląd Kolbuszowski” 1994, nr 31, s. 5.)

Epilog

Mieczysław Godlewski (łącznik AK):

(...) W czasie Akcji „Burza” łącznicy mieli pełne ręce roboty. Dowódca nie dawał mi odpoczywać. Jeździłem z meldunkami po całym terenie w dzień i w nocy.

Po wejściu wojsk sowieckich powstała nowa sytuacja. Dowództwo AK zalecało ostrożność w stosunku do Sowietów. Już było wiadomo, że oddziały AK wileńskie, lubelskie, wołyńskie zostały podstępnie rozbite i aresztowane. Mówiło się coraz częściej o wywozie naszych kolegów do obozów w ZSRR. Znaleźliśmy się w opozycji w stosunku do władzy komunistycznej. Padł rozkaz zejścia w podziemie. Gdzieś w połowie sierpnia 1944 r. dowódca wezwał mnie i powiedział mi, że nadszedł rozkaz zorganizowania komórki wywiadowczej, która będzie inwigilować strukturę nowo powstającej władzy komunistycznej. Zapytał mnie, czy zechcę wstąpić do milicji w tym właśnie celu. Ja wyraziłem natychmiast zgodę.

I znowu zaczęła się praca konspiracyjna, tylko o wiele niebezpieczniejsza. Do MO przyjęto mnie bez ceregieli. Komendantem był niejaki Lewicki. Zostałem mianowany kierownikiem biura. A więc miałem dostęp do wszystkich akt. Otrzymałem klucze do szafy pancernej. Zrobiłem ich odbitki w kostce mydła no i poszedłem do p. Leona, aby zrobić zapasowe, bo te codziennie zdawałem komendantowi. W czasie dyżurów nocnych odpisywałem pilnie wszystkie tajne dokumenty i przekazywałem mojemu dowódcy. P. Leon ostrzegł mnie, abym był bardzo ostrożny, układał dokumenty identycznie tak samo i w takiej samej kolejności. Na początku września wpadła mi w ręce zupełnie przypadkowo lista imienna wyznaczonych do aresztowania. Był w niej dopisek „doprowadzić w nocy do komendanta miasta”. Dowódca obwodu nie bardzo chciał wierzyć, bo w tym czasie stosunki z Sowietami były jeszcze poprawne. Jednak niektórzy zostali ostrzeżeni. Aresztowanie z tej listy nie powiodło się całkowicie. Już w tym czasie powstało UB, którego komendantem był niejaki Mohr, Żyd, sowiecki agent. UB zaczęło się przyglądać naszej pracy. Mnie zdjęto z kancelarii. Widząc, na co się zanoszą, zgłosiłem to swemu dowódcy. Kazano mi się wycofać. Pod pretekstem ukończenia liceum zrezygnowałem z tej pracy i zacząłem się uczyć. Praca konspiracyjna trwała jednak dalej.

Już we wrześniu zaczęły się pierwsze liczniejsze aresztowania akowców przez UB. Do UB wstąpili ludzie, którzy znali struktury AK i wiedzieli, kto w nich był. Kontakty w naszej trójce były sporadyczne. Już było jasne, że NKWD chce nas zniszczyć.

W październiku i listopadzie wyłapano nas prawie wszystkich. Po przesłuchaniach na UB, które były bardzo ciężkie i niejeden ma po nich do dnia dzisiejszego ślady, spotkaliśmy się w Bakończycach, a następnie załadowano nas do bydłęcych wagonów i jechaliśmy poznawać prawdziwe oblicze komunizmu (...)” (Informacja. Dowódca – ppor. Józef Ziemiański, szef uzbrojenia przy Kom. Obwodu AK Kolbuszowa ps. „Kefir” ps. „Młot” i Leon Zieliński – dowódca ds. kontaktowych AK).

(Godlewski M., *Wspomnienia uczestnika Akcji „Burza”, „Przegląd Kolbuszowski”* 1994, nr 33, s. 4.)

Ocena. Jak naprawdę wyglądała sytuacja AK w 1944 r. po wejściu bolszewików?

Stalin postanowił zlikwidować wszelkimi sposobami polonijskie siły zbrojne polskiego podziemia. Dowództwo AK prawie w całości zostało wymordowane. Znane są chyba wszystkim te kainowe procesy. Większa część żołnierzy AK trafiła do obozów i więzień, gdzie robiono wszystko abyśmy już nigdy nie oglądali światła dziennego. Z chwilą aresztowania, byliśmy dla siepaczy NKWD nie człowiekiem, lecz rzeczą, którą należało zniszczyć raz na zawsze. Przesłuchania polegały na wymuszaniu siłą fizyczną tego, co oni chcieli widzieć, a nie tego, co było prawdą (...).

(Godlewski M., *List do Polskiego Radia program II, Werynia, 31.08.1994, „Przegląd Kolbuszowski”* 1994, nr 35, s. 10.)

A oto wspomnienia Jana Zdzisława Skrzyпка:

(...) W końcu listopada 1944 r. rozpoczęto ewakuację więźniów obozu (Bakończyce koło Przemyśla). Wywożono nas w kierunku Lwowa, a miejscem przeznaczenia miała być miejscowość Borowicze w rejonie Archangielska. Towarowe wagony były ciasne, brudne i zimne. Brakowało świeżego powietrza. Dokuczał nam wszystkim głód. Ubikację stanowił otwór w podłodze wagonu. Drzwi po sprawdzeniu okazały się mocno zaryglowane. Mimo to myśleliśmy o ucieczce.

W naszej grupie było dwóch kolejarzy, którzy wsiadając do wagonu, zabrali ze sobą kawałek metalowego łomu. Po około trzech godzinach jazdy zaczęto podważać zamknięcia drzwi, a te powoli zaczynały się rozsuwać. Ujrzelśmy naturalny widok nocy. Zamiar stawał się faktem. Byłem wśród pierwszych uciekających. Działo się to tuż za granicą polsko-sowiecką. Nie przypuszczaliśmy jednak, że byliśmy strzeżeni. Kiedy jeden za drugim – jak skoczkiwie spadochronowi – wyskakiwaliśmy z wagonu, posypały się serie z automatu. Ponieważ była ciemna noc, strzelano gdzie popadnie. Dobrze,

że nie zostałem ranny, choć mój kolega dostał postrzał w rękę. Zaalarmowana obsługa zatrzymała natychmiast pociąg. Żołnierze wyłapali ostatnich uciekinierów, zbili ich i ponownie wsadzili do wagonów. Ja w tym czasie ile sił w nogach uciekałem samotnie w nieznanym kierunku. Przydały mi się sportowe umiejętności wyniesione z wojska.

Przez prawie dwie doby ukrywałem się w mokrym stogu siana. Bałem się wyjść, gdyż nie znałem ludzi ani stron. Musiałem jednak wracać do swoich, do kraju, do Przemyśla. Nocami i bocznymi drogami wędrowałem ku granicy. Odważyłem się wstąpić do najbliższego napotkanego domu. Tam uprzejmi ludzie nakarmili mnie i udzielili potrzebnych informacji. Przede wszystkim dowiedziałem się, gdzie jestem. A było to niedaleko granicy. Teraz przez kilka godzin obserwowałem zachowanie się strażników granicznych, żeby poznać ich rutynowe czynności. Kiedy upewniłem się, że jest w miarę bezpiecznie, a wartownicy poszli na odpoczynek, poszedłem blisko pasa granicznego, przeczołgałem się około dwieście metrów, a potem z bijącym sercem rwałem do przodu. Byłem po ojczyściej stronie, choć wiedziałem, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Dotarłszy do Rzeszowa, zatrzymałem się u znajomych, próbując wyrobić sobie odpowiednie dokumenty. W czasie jednego z powrotów do rodzinnej wsi zostałem rozpoznany przez moich nieprzyjaciół. Natychmiast musiałem opuścić swój dom. Nie dałem się ująć. Ale ucierpiała na tym moja rodzina. Zabrali mojego ojca i zamordowali w pobliskim lesie. Do dzisiaj widzę to miejsce; stoi mi w oczach ojciec, któremu nie dano nawet się ubrać. A ja z pasją działałem dalej w partyzantce w moich rodzinnych stronach. Ujawniłem się oficjalnie w 1947 r.; mimo to byłem długo szykanowany i przesładowany.

Tymczasem jednak wyjechałem do Poznania, gdzie podjąłem pracę jako leśnik. Później był Olsztyn i Dyrekcja Lasów Państwowych, stąd w ramach grup operacyjnych w czerwcu 1945 r. znalazłem się w Piszcu. Pamiętam, że wędrowałem pieszo z Czerwonki przez Biskupiec, Mrągowo, aż dotarłem w okolice Puszczy Piskiej.

Od 1965 r. związałem się z okolicami Węgorzewa i pięknymi mazurskimi lasami. Las mnie wychował, krył przed nieprzyjaciółmi, jemu zawdzięczam wiele i wiele jestem mu dłużny. Mimo mojego akowskiego rodowodu, jakoś udawało mi się znaleźć szacunek przełożonych, o czym świadczą liczne resortowe odznaczenia i wyróżnienia. Cieszę się, że po latach nieuszanowania, poniewierki i zapomnienia, byłem świadkiem uroczystego przekazania nam kombatantom sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo i żołnierzy garnizonu w Węgorzewie. Dostałem nawet zaszczytu uczestniczenia w poczcie przejmującym sztandar. Przeżyłem wspaniałe, niezapomniane chwile.

I jeszcze jedno. W partyzantce miałem pseudonim „Kszyk”. To tak zwany ptaszek. Nim ruszy do lotu, robi 3-4 obroty. Jest ładny z wyglądu (ma podłużne prążkowanie) i trudny do rozpoznania. Ma długi dziób i krótkie nóżki. Może to on był dla mnie szczęśliwy i wiódł mnie przez lata konspiracji i partyzantki.

Drogim Przyjaciołom ku pamięci! Janek!

(Skrzypek J., *Wyrwałem się z łap NKWD*, „Ziemia Kolbuszowska” 1995, nr 10, s. 11.)

Wspomnienia i uwagi żołnierza AK – Miazga Władysław ps. „Osa”

Dwie strony medalu uroczystości we wsi Poręby Kupieńskie
(...) Ludzi było wielu, zjechali się z wielu miejscowości. Przyjechali z krwi i kości starzy frontowcy, przyjechali żołnierze AK. Przyjechali na wielką uroczystość poświęcenia pomnika pamięci i wysłuchania mszy polowej, na którą czekali 46 lat. Pomnik stoi od wielu lat, a to poprzez wielkie starania i wysiłek tego żołnierza AK. Działal czynnie od 1943 r. Brał udział w wielu akcjach partyzanckich (...) Jest to „Osa” a nazwisko jego Władysław Miazga. Ma dziś 83 lata i nie był na tej uroczystości, bo nie mógł znieść, ogromnej tablicy, na której reklamowała się spółka „Domo – Bud”. Stwierdza dzisiaj, że do tej uroczystości jakie należy się wsi Poręby Kupieńskie.(...) Zastanawiające jest dlaczego „Chytry” Ludwik Miazga nie został dopuszczony do mikrofonu w czasie tej uroczystości. Jest to żołnierz AK, który przeszedł szlak bojowy – walki pod Budziszynem, forsowanie Nysy Łużyckiej, przymusowe likwidowanie band w Bieszczadach, zaś w okresie okupacji był w pierwszej linii przy odbiorze broni z zrzutów z Anglii. Ukrywający się przed UB podobnie, jak „Osa”. Zastanawiające jest, kto zdradził matkę „Chyrego”, żonę i dzieci „Osę” w dniu 2 VIII 1944 r. Przecież Niemcy stacjonujący we wsi Bratkowice wiedzieli, gdzie znajduje się dom „Osę”. Otoczyli dom i wydali wyrok śmierci na matkę, żonę i dzieci. (...). Kto wydał „Osę”, który aresztowany w jednym z pierwszych transportów wywieziony był na Syberię – obóz Igorsk. (...) Uroczystość we wsi Poręby Kupieńskie powinna odbyć się w powadze i szacunku do poległych i tych bezpośrednich uczestników tamtych wydarzeń.(...) „Osa” Miazga Władysław.

(Miazga W., *Wspomnienia i uwagi żołnierza AK*, „Nowiny” 1990, nr 223, s. 4.)

„Pomoc pułkownika - 25 lat temu” – relacja Jana Bolesława Ożoga z Nienadówki, znanego poety.

Było to, pamiętam, 1 sierpnia 1944 r. W ten dzień akowskie plutony „Boryny” (Rządckiego) znalazły się w lasach pod Porębami Kupieńskimi (na wschód od Kolbuszowej) i stoczyły tu w południe jedną z największych bitew.

Od rana ze strony Bratkowic przedzierały się przez lasy oddziały piechoty hitlerowskiej kierując się ku Widelce, którą opanowały już wojska radzieckie. W tę stronę biła bez przerwy z zachodu, zza Kolbuszowej, artyleria niemiecka, stąd szły także od nocy niemieckie czołgi.

Oddziały „Boryny”, biwakujące koło leśniczówki, otrzymywały co chwilę meldunki od tajnych gońców o posuwaniu się Niemców. O leśniczówkę otarło się także dwóch konnych zwiadowców radzieckich w brązowych mundurach, z partyzanckich, jak się okazało, oddziałów, z których jeden dostał już postrzał w nogę. Niemcy strzelali ustawicznie przed siebie sunąc ciężko po leśnych drogach.

„Boryna” przegrupował oddziały odsyłając niektóre z nich, np. towarzyszącą im drużynę BCh, do tyłu i przygotował zasadzkę. Pluton por. „Sulimy”

odmaszerował za leśniczówkę i otrzymał zadanie zaatakowania zbliżającego się nieprzyjaciela z lewej strony, a sam „Boryna” udał się z plutonem por. „Agawy” (Cieślaka) za las, w kierunku wschodnim na grunt zarosły częściowo młodniakiem i pocięty na łące rowami melioracyjnymi, które odegrały znakomicie rolę okopów. Wykorzystując naturalną ochronę przyczaił się tu ze zdobytym (przed kilkoma dniami) działkiem i trzema karabinami maszynowymi u wylotu leśnej drogi.

Chłopcy z drużyny „Agawy” (z Sokołowa i Nienadówki) zostali poprzedniego dnia ostrzelani na polach Poręb Kupieńskich przez niemiecki czołg, na skutek czego trzech rannych (Nazimka, Ożoga i Śliża) odesłać musiano do polowego szpitala w Kolbuszowej, toteż teraz, rządni odwetu, palili się do walki. Okazja się zbliżała, napięcie rosło, pot spływał po czołach, raz, że słońce prażyć zaczęło dotkliwie, po wtóre – ze zniecierpliwienia.

Nareszcie pierwsze szeregi niemieckie przeszły koło leśniczówki. Pluton „Sulimy” rozpoczął atak z flanki. Wkrótce pokazała się też u wylotu drogi niemiecka kolumna na koniach. „Boryna” rzucił plutonowi „Agawy” hasło do rozpoczęcia ognia. Zagrały z trzech pozycji karabiny maszynowe – przy jednym z nich leżał znakomity strzelec „Kłoc” (Buczak z Nienadówki), a „Agawa” zajął sam osobiście miejsce przy działku bijąc raz po raz ogniem na wprost.

Nie trwało to dłużej niż pięć minut, pamiętam dobrze, ponieważ brałem czynny udział w utarczce przy boku „Boryny” (jako tzw. oficer oświatowy).

Na rozkaz „Boryny” odskoczyliśmy potem na wschód kryjąc głowy przed kulami w leśnych i łąkowych rowach, i tak pluton „Agawy” osiągnął pierwsze domy Poręb Kupieńskich. Pluton „Sulimy” odmaszerował, o ile pamiętam, lasami w stronę Zembrzy. Niemcy wycofali się w lasy, w kierunku Bratkowic.

Jaki był wynik walki? Jak wynika z meldunków, które nadeszły na drugi dzień spod leśniczówki, Niemców padło 72. Byli także ranni, ale ci uszli. Były zabite konie i roztrzaskane jakieś wozy. Z naszej strony obeszło się bez większych ofiar. Został zabity tylko jeden żołnierz („Żbik” – Jan Skowroński z Kolbuszowej Dolnej), a dwu (z plutonu „Sulimy”) otrzymało ciężkie rany (Kubala i Kopec).

Jednego z rannych – Michała Kopia – znam. Pochodzi z Majdanu Królewskiego. Wśród ognia artylerii niemieckiej, która ostrzeliwała szosę wiodącą z Kolbuszowej i Widelki, konwojowałem rannego zaraz bo bitwie przez pola Widelki do najbliższego punktu sanitarnego, a ten posiadały wojska radzieckie, z którymi „Boryna” nawiązał już pewne kontakty.

Gdzie znajdowali się Sowieci? Trzeba było ich dopiero poszukać w terenie zupełnie mi nieznanym. Zadanie, które powierzył mi „Boryna”, nie należało do łatwych. Niełatwo mi było zwerbować nawet furmankę w Porębach Kupieńskich. Chłopi bali się. Zmuszony byłem postraszyć gospodarza amerykańskim Smithem, który wyciągnąłem z za pasa i wreszcie zdecydował się zaprząć konia do wozu, koniec końców chodziło przecież o życie człowieka.

Wóz był prosty, z gnojnicami po bokach. Narzucono tylko trochę słomy na dno i położyliśmy na niej rannego butami do dyszla. Miał strzaskaną

od kul kość lewego ramienia, prowizoryczny polowy opatrunek sanitariusza nie mógł przeszkodzić upływowi krwi, trzeba się było śpieszyć, więc furman idący ze mną z boku podcinał mocno konia batem, gdy ciągnął pod górę.

W pierwszych domach Widelki poinformowali mnie chłopci, że sztab radziecki ulokował się prawdopodobnie na plebanii. Postanowiłem się tam skierować. Choć do centrum wsi i kościoła było jeszcze bardzo daleko, a koń nie chciał iść pod czołgi radzieckie, które gnały pełnym gazem z naprzeciwka ku Kolbuszowej, to jednak dotarliśmy szczęśliwie do celu.

Wokół kościoła rozstawione były działa sowieckie o – miałem szczęście – tu, na wzgórzu na obejściu plebanii, odnalazłem uroczą sanitariuszkę, która po zmianie opatrunku i posileniu rannego winem, i ciastkami odesłała go natychmiast na rozkaz pułkownika – nazywał się Czerniszewski, pamiętam go doskonale – samochodem do szpitala wojskowego w zdobytym już, pobliskim Głogowie.

Wysłałem wkrótce list do rodziny Kopcia, ale czy doszedł, nie wiem. Upłynęło sporo jeszcze czasu, nim ukonstytuowały się władze polskie i polska poczta. Po latach dowiedziałem się będąc osobiście w Majdanie na wieczorze autorskim, że Michał Kopec „wylizał się” z odniesionych ran i pracował w zakładach metalowych w Dębie. Pomoc żołnierzy radzieckich nie zawiodła. Uratowała życie polskiemu partyzantowi.

(Ożóg J., *Pomoc pułkownika: 25 lat temu*, „Widnokrąg” 1969, nr 31, s. 4-5.)

ANEKS

1. Pierwsze nazwiska i imiona

Tabela 67.

Przezwiiska i nazwiska mieszkańców wsi Kupno w latach 1640-1700.

Lp.	Współczesna pisownia nazwiska	XVII-wieczna pisownia nazwiska	Data zapisu w księgach metryk.	Źródłostów (rok)
1	Badura	Badura	1643	od czas. „badurzyć” bzdurzyć (1405 r.)
2	Bajor	Baior, Baiorek	1640	od „bajor” – bagno (1414)
3	Bakałarz	Bakalarka Bakalarczijk	1655	od „bakałarz” nauczyciel (1454 r.)
4	Bania	Bania Bainkowna	1641	od „bania” – gruby od gwar. „banach” nieślubne dziecko
5	Barekowicz	Barekowicz	1655	od „bar”, „ber” – niedźwiedź
6	Barnak	Barnak	1662	od imienia Benedykt, Barnaba
7	Bartkowic	Bartkowic	1640	od „bartnik” pszczelarz
8	Batok	Batog, Batok, Batosek, Batogowna	1658	od „bar”, „batog” bat
9	Bednarz	Bednarz	1666	od „bednarz” - rzem. wyrabiaj. drewniane naczynia

10	Belsak	Bełzak, Belsak	1690	od „bełz-”, coś biały błyszczącego
11	Białek	Białek	1656	od „biały” – nazwa barwy
12	Bilekowski	Bilekowski	1655	x
13	Bujak	Buiakowna	1655	od czas. „bujać”; bujak – młody byk, awanturnik, zuchwalec
14	Bursa	Bursa, Burseczka	1641	od rzecz. „bursa – in- ternat
15	Chmielowiec	Chmielowczowna Chmielowski	1646 1654	od nazwy rośliny chmiel
16	Cebula	Cebula	1653	od „cebula” nazwa warzywa
17	Chronowski	Stanisław Chronowski	1672	szlachcic h/Gryf
18	Cierkowic	Cierkowicowna	1642	od rzecz. „cierki”
19	Cisek, Cisaga	Cisonka, Cisek, Cisań Cison, Ciskowna	1642	od nazwy drzewa „cis”
20	Cudo	Cudo	1683	od rzecz. „cud”
21	Cużek	Cużek	1670	x
22	Cyrulik	Curohlik	1640	od imienia Cyryl
23	Czepa	Czepa	1648	od czas. „czepiac”
24	Częstowic	Częstowiekowna	1642	od imion złożonych Częstobor - 1416
25	Dęś	Dęsik, Dęsowa, Dąsik	1640	od czas. „Dąsać”
26	Diabełek	Diabełek, Diabełek	1646	od rzecz. „diabeł”
27	Drab	Drabek, Drabowa	1642	od „drab” – dawniej żołnierz najemny
28	Drap	Drapała	1656	od czas. „drapać”
29	Dragan alias Oleszyński	Dragan alias Olesijnski	1653	h/ Radwan; od dragon kawalerzysta (1687)
30	Drepa	Drepa	1642	x
31	Drozd	Drozdzik	1656	od ptaka „drozd” śpiewający
32	Drgusz	Drgusz	1656	x
33	Dubiński	Dubiński Jan	1688	szlachcic
34	Dudzik	Dudzianka	1669	od instr. muz. Duda
35	Durak	Duraczka	1641	od „durak” – głupi, j. ros.
36	Dwornik	Dwornikowna	1654	od „dwór”, dworek
37	Dziura	Dziurzijna	1646	od „dziura” – wgłębienie
38	Dzierlatka	Dzierlatka	1649	x
39	Dziewit	Dziewitka	1697	dziewic – młodzienaszek
40	Filipowicz	Filipowicz	1672	od imienia Filip, zając; lubiący konie i jazdę

Kupno i Poręby Kupieńskie. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

41	Franek	Franek, Frankowic, Franczik	1641	od imienia Franciszek ; człowiek wolny Frank
42	Frącz	Frączjik	1649	od imienia Franciszek, jak wyżej
43	Fryzeł	Fręzło, Frezolek	1641	Fryz – Fryc – Fryderyk
44	Gajda	Gajdzik, Gajjda	1655	od „gajda” człowiek niezgrabny, instrument
45	Galacki	Galacki	1666	od „Gallus” – Gaulus
46	Gardzik	Gardzik	1654	od „gardzić” – gardy, hardy, Gardomir - imię
47	Gaweł	Gawłowa	1655	od imienia „Gaweł” – przybysz, obcy; Galia
48	Gąsior	Gąsiorka	1654	od słowa gąsior” – samiec; gęś; naczynie
49	Gdula	Gdula	1692	od czas. „gdulać”
50	Głąb	Głąbik	1650	od „głąb” – twarda łodyga roślin; głupiec
51	Głowa	Główka, Głowiś	1643	od rzecz. „głowa”, czło- wiek zaradny
52	Gniewek	Gniewko	1682	od słowa gniew. gniewać się
53	Gołobczyk	Gołobczjik	1640	od „goły”, gołota – człowiek wolny ale bez ziemi
54	Grędys	Grędysowna	1654	x
55	Grodoniek	Grodoniek	1641	od grodzić, gród
56	Grochowski	Grochowski	1659	od rośliny „groch”, nazwa Grochowa; h/Bończa
57	Gurdak	Gurdakowna	1656	x
58	Gut	Gutek	1646	z j. nm. gut - dobry
59	Gwoździk	Gwoździk	1656	od „gwozd”, gozd-młody gęsty las, zarośla; gwoźdź żelazny
60	Hyczko	Hijczkowna	1649	x
61	Jagiela	Jagiela	1667	od nazwiska króla Jagielly; od jagły – krupy z ziaren prosa
62	Jakubczyk	Jakubczjikowna	1668	od imienia Jakub
63	Janda	Jandzianka	1688	od imienia Jan
64	Jodłowczyk	Jodłowczjik	1673	od drzewa „jodła” z rodz. sosnowatych, szpilkowe
65	Jop	Jopowna	1643	x
66	Jucha	Jucha	1655	x
67	Jučka	Jučka	1663	x

68	Jusa	Jusa	1656	od nazw osobowych na – „Ju-”, np. Justyn
69	Kabała	Kabałka	1646	od „kabała” - mistyczna nauka żydowska; wróżenie z kart
70	Kaczor	Kaczorek, Kacorek	1640	od „kaczor” – samiec kaczki
71	Karcz	Karcz	1687	od „karcz” – pniak; kark
72	Kasper	Kasperkowna	1647	od imienia Kasper
73	Kaznocha	Kaznocha	1672	x
74	Kiecka	Kiecka	1697	od „kiec” – kiecka, suknia; ptak derkacz
75	Kitrys	Kitrysek	1644	nazwa pochodzenia tatarskiego; litewskiego
76	Klapus	Klapus	1663	od „klapać”, uderzać lekko; bajać, kłapa
77	Klich	Klich	1648	od imion np. typu Klemens
78	Knap	Knap, Knab, Knak	1640	od „Knap” – tkacz, sukiennik
79	Knecik	Knecik	1695	x
80	Kochanek	Kochanka	1641	od nazwy osobowej Koch, kochać - lubić
81	Kocur	Kocur, Koczur	1674	od „kocur” – samiec kota, kocurek
82	Kolczycka	Kolczycka Marina	1659	od „kolczyk”
83	Kolis	Koliska	1641	x; nazwa pochodzenia czeskiego
84	Kołodziejczyk	Kołodziejczyk	1640	od „kołodziej” – rzem. wyrabiający wózki, wozy
85	Koń	Koń	1647	od „koń” – gatunek zwierzęcia
86	Kosmek	Kosmek	1642	od imienia Kosma, j. gr.; kosmos – porządek świata; kosmal-kudłacz; opłata za zmielenie ziarna, kopiasta misa mąki
87	Koteczkowicz	Koteczkowicz	1655	od „kot” - zwierzę domowe
88	Kozdroń	Kozdronic Kozdroniek	1641	od słowa „kozieł” – człowiek uparty
89	Kozioł	Kozieł, Koziołkowa	1640	od „koziół” – samiec
90	Kozubek	Kozubek	1661	od „kozub” – naczynie z kory; uparty człowiek
91	Kramarz	Kramarz	1663	od słowa „kram” – stragan

92	Krasoń	Krasoniem, Krasońka	1646	od „krasa” – piękno, uroda; zaprawiać jedzenie omastą
93	Krawiec	Krawiec, Krawiecz alias Krasoń	1640, 1656	od krawiec – szyjący ubrania
94	Kret	Kretowna, Krecik	1640	od „kret” – zwierzę żyjące pod ziemią
95	Kropla	Kropinka	1641	od „kropla” – odrobina cieczy
96	Kurdak	Kurda Kurdos	1666	x
97	Kwadroniek	Kwadroniek	1644	od słowa „kwadrat”- pojęcie geometryczne
98	Laluś	Laluc	1644	od słowa „lala”, kukielka
99	Lech	Leszek Lechowa Laszek, Lach	1652	od imienia Lech (1498 r.); Lecha – zagon, grzęda, bruzda, pas roli
100	Lekki	Lekki	1656	od „lekki”; gwar. letki
101	Lep	Lepik, Lepka	1640	od „lepić”
102	Leśny	Lesna, Leśnij	1654	od „las”; strażnik lasu
103	Lisoniak	Lisoniak	1641	od „lis”; lisek – gatunek zwierzęcia
104	Łapuch	Łapuch, Łopuch	1642	od „łapać”, łapa; ten co łapie
105	Łach	Łach, Lach, Laszek	1645	jw. poz. 99; stare płótno do ubioru
106	Larki	Larki alias Krawiec	1656	x
107	Limanowski	Limanowski Stanisław	1674	od miejscowości Limanowa
108	Litwinek	Litwinek Barnaba	1660	od nazwy „Litwa”- księstwo, państwo
109	Łagowski	Łagowczijk	1647	od „łagiewnik” – człowiek wyrabiający beczki, warzy piwo
110	Łasch	Łasch, Łach	1640	od „łachać”; łajać; boczne stare koryto rzeki; łachman, postrzę- piona szmata
111	Łazarz	Łazarz	1679	od imienia Łazarz
112	Łopata	Łopacionka, Lopatka Łopacina	1644	od „łopata”- narzędzie służące do kopania
113	Maduńczyk	Madunczijk	1684	x
114	Makus	Makusek	1648	od „mak” – gatunek rośliny

115	Malinowski	Malinowski	1648	od „malina” – nazwa rośliny; nazwa topograficzna
116	Małodobry	Malodobrij	1641	od połączenia słów: „mało” i „dobry”
117	Marasek	Marasek	1672	od podstawy „-Mar” imienia
118	March	March	1675	x
119	Marek	Markus, Marek	1640	od imienia Marek
120	Marzec	Marzec	1649	od nazwy miesiąca „marzec” - trzeci w roku
121	Maś	Maś, Masik, Mazik, Maz	1649	od słowa „mazac”
122	Mazan	Mazon Albert i Zofia Mazanowna	1688 1668	jw. mazany
123	Mazur	Mazur Mazurek	1643	od słowa „Mazur” – człowiek pochodzący z Mazowsza
124	Mendik	Mendik	1641	od „menda” - gatunek wszy
125	Mędrak	Mędrak, Mędrasek Mędraczek,	1641	od słowa „mądry” mądrał
126	Miazga	Miazdrzijna	1640	od „miażdżyc”; choroba miażdżycy
127	Michałek	Michałkowna	1652	od im. Michał
128	Miszterkowic	Miszterkowicz	1656	od „Misz”; imion na „Mi-”; typu: Mikołaj, Michał
129	Mitura	Miturzonka	1645	x
130	Mucha	Mucha	1691	od „mucha” – owad
131	Mytys	Mijtijs, Mitych Mytych	1684	od „myto”, mytko opłata – podatek
132	Najduch	Natijduch	1642	od „najdować”; najda – znajda; dziecko ur. z nieprawego łoża
133	Niedźwiedź	Niedźwiedź	1653	od „niedźwiedź” - gat. zwierzęcia
134	Nieprzyna	Nieprzjinka	1641	x
135	Niepsuj	Niepsuj	1661	od czas. „nie psuć”
136	Niezgoda	Niezgodka, Niezgoda	1640	od „nie godzić się”; nie zgadzać się
137	Nogieć	Nogieć, Nokieć	1641	od „noga” – pochodz. gwarowe
138	Nosal	Nosal, Nosalowna	1669	od „nos”, część twarzy
139	Nowak	Nowak, Nowacek	1642	od „nowy”; nowy przybysz, nowy wyznający wiarę

Kupno i Poręby Kupieńskie. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

140	Orzech	Orzechowczanka	1697	od „orzech” – gatunek drzewa
141	Paluszek	Paluszek, Paluch	1655	od „palec” – część ręki
142	Pasiak	Pasiak	1688	od „pas”- długi wąski pas skóry
143	Pastuła	Pastulina Pastulina, Pastuła	1640	od pastuch – dozorca bydła, pasterz
144	Paw	owionka	1642	od „paw”- gatunek ptaka domowego
145	Peruski	Peruski Jakub	1674	x
146	Pietruszka	Pietruszczonka Anna	1688	od imienia „Piotr”, gw. „Pietr” – także nazwa topogr. np. Pietropole
147	Piątek	Piontek, Piątek	1647	od liczebnika „piąty” i dnia tyg. „piątek”
148	Piotrowski	Piotrowska Anna	1688	od „Piotr” – j gr. skała, nobilitas
149	Pitak	Pikowna, Pitek, Pitagowa	1640	od podstawy „-pit”
150	Plesz	Pleszczijk, Plesik, Pleska	1647	od „plesz” – łysina, miejsce puste
151	Plis	Plisza Plisik	1655	od „pliszka” – gatunek; ptaka
152	Pokrywa	Pokrijwa	1643	od słowa „pokrywa” – przykrycie
153	Pokrzywa	Pokrzijwa	1643	od „pokrzywa” – gatunek rośliny
154	Polek	Polkowa Polkowna	1640	od imion z częścią „Pol-” typu Polikarp, Pohl – j. nm.
155	Połciowic	Połciowijłowa Połciowijczowa	1640	od słowa „połowa”; połówka
156	Porsurek	Porsurek	1645	x
157	Porzuczek	Porzuczkowa	1643	od czas. „porzucić”
158	Prodlowski	Prodlowski	1674	x
159	Przywara	Przijwara	1640	od „przywara”- resztki jedzenia przywarte do naczynia; złe przyzwyczajenie
160	Psibat	Pzibat, Psibat	1667	od powiedzonka bat od psa
161	Ptak	Ptak, Ptasek	1651	od słowa „ptak”- ogólna dla zwierząt
162	Rąbanik	Rąbanik	1665	od rąbać – rąb, cios
163	Reguła	Regułka	1668	od „reguła”, zbiór przepisów

164	Relag	Relag	1642	x
165	Rod	Rodek, Rodowna	1642	od podstawy „rod” – ro- dzić, rodzina
166	Rojzer	Rojzer	1641	x
167	Rokosz	Rokosek	1642	od „rokosz” – zbrojna opozycja
168	Rusiecki	Rusieckij Stanisław	1659	h/ Awdaniec i inne
169	Rymarz	Rijmarz	1667	od „rymarz”- siodlarz
170	Rysak	Rijsak	1689	x
171	Rząsa	Rząsa, Rzęska	1666	od „rząsa” – obfitość
172	Rzązwik	Rzązwik	1647	x
173	Rzepa	Rzepka, Rzepczijk	1641	od „rzepa” – roślina
174	Sableczki	Sableczki	1656	x
175	Szafranec	Safranec	1643	od szafran – roślina
176	Sajdak	Sajdaczka	1648	od „sajdak”- futerał na kołczan
177	Samojedny	Samoiednij	1670	od „samochwał” – sam siebie chwali
178	Sądeczyk	Sądeczijk	1656	od „sądzić”, sędzia; Sądej, Sondej
179	Sąta	Sąta	1670	x
180	Scibat	Scibat	1672	x
181	Serafin	Serafinek Serafinka	1640	od imienia Serafin, imię pochodz. hebr.- płonący; h/Jastrzębiec
182	Siembrzuch	Siembrzuszek	1669	od „siemia” – rodzina + „brzuch”
183	Sitarz	Sitarczijk	1655	od „sito” – narzędzie do przesiewania np. maki; wyrabiający sita
184	Siudal	Siudal	1656	od podstawy „siud-”, siudać – pędzić; siudy – nosidła do wody
185	Skrobosz	Skrobisz, Skrobo	1643	od „skrobać”-zdrapywać
186	Skorupa	Skorupa	1700	od „skorupa” – osłona owocu
187	Skowroński	Skowroński Stanisław	1699	od „skowronek” – ptak h/Jastrzębiec
188	Śliwa	Śliwa	1654	od „śliwa” – owoc
189	Słabina	Słabina	1656	od „słaby”- człowiek nie mający siły
190	Smejdyk	Smeidijkowna	1660	x
191	Sołtysik	Sołtysik	1643	od „sołtys” – zarządzający wsią

Kupno i Poręby Kupieńskie. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

192	Sonta	Sonta	1672	x
193	Sowa	Sowka, Sowina	1640	od „sowa” – ptak
194	Smoleń	Smoleń	1649	od „smoła” – maź (1382)
195	Środoń	Środoń, Srodon	1646	od „środa” – dzień tyg.
196	Stachurski	Stachurska Katarzyna	1699	od imion Stanisł, Stanisław h/Ostoja
197	Staroń	Staroń	1643	od „starka” – stara kobieta
198	Stawiński	Stawińska Anna	1697	od „staw”, „stawać”; stawowy h/Dołęga
199	Sucznar	Sucznar	1683	x
200	Sufnar	Sufnar	1640	x
201	Surdel	Surdel	1684	x/ z j. tatar.
202	Surowiec	Surowcowa	1672	od „surowy” – nie przerobiony, naturalny
203	Swoł	Swoł	1655	x
204	Świąder	Świąderko, Świądrowo	1641	x
205	Szczepan	Szczepan	1647	od imienia Stefan; j. gr.-wieniec, korona
206	Szelaczek	Szelaczek	1669	x
207	Szostak	Szostak	1659	od „szostak” – jedn. piętka
208	Tanta	Tanta	1667	x
209	Tarczany	Tarczany	1642	od „tarcza”
210	Tokarz	Tokarz	1672	od „tokarz” rzemieślnik wyrabiający okrągłe przedmioty z drzewa
211	Tomzio	Tomzianka	1645	od Tomasa
212	Tracz	Tracz	1645	od „tracz” – robotnik obrabiający kłodę z drzewa
213	Trela	Trelonka	1641	od „trela” – okr. układ tonów, nadbrzeżna ścieżka po której szli flisacy
214	Trzelin	Trzelin	1643	x
215	Turek	Turkowna	1642	od „Turek” – mieszk. Turcji; tur – zwierzę, przodek bydła, turać
216	Walkowicz	Walkowicz	1656	od „wał”- imion na Wal-, np. Walenty
217	Warunek	Warunek	1656	od „warunek”, dać komuś zobowiązanie
218	Wawro	Wawrownia	1645	od imienia Wawrzyniec
219	Wawrzyniec	Wawrzyniec	1647	jw.
220	Watras	Watrasik	1640	x

221	Warzecha	Warzeszka	1646	od „warzocha”
222	Wąsik	Wąsik	1642	od „wąs”
223	Węgrzyn	Węgrzjnowna Węgrzjnek	1640	od „Węgier” - państwo
224	Wielosz	Wielosz	1656	od imion złożonych typu Wielisław; od wiele
225	Wierzbik	Wierzbicowna	1697	od „wierzba” – drzewo
226	Wiktor	Wiktor	1643	od imienia Wiktor – zwycięzca
227	Wilk	Wilk, Wilcek	1667	od „wilk” – zwierzę
228	Winiarz	Winiarz, Winiarka	1649	od „winiarz” – wino
229	Woszczak	Woszczacka	1656	od „wosk” – ze świecy
230	Woźnica	Woźnicowna	1688	od „woźnica – osoba kierująca wozem
231	Wróbel	Wrobel	1641	od „wróbel” – ptak
232	Wycisk	Wjicisk	1676	od „wycisk” - wyciskać
233	Urban	Urbanek	1644	od imienia Urban
234	Zach	Zach, Zacek	1650	od Zachariasz, Zaslaw
235	Zasada	Zasadzionka	1689	od „zasada” – reguła
236	Ząb	Ząbczyk, Ząbek	1640	od „ząb” – część uzębienia
237	Zioło	Zioło	1644	od zioło – roślina ziele
238	Zuber	Zuber, Zubrowna	1640	od „zuber” – odmiana soli zielonej
239	Zych	Zijch	1665	od imienia Zygmunt
240	Żyła	Żijlonka	1642	od „żyła” – naczynie krwionośne

Znak – x oznacza, że źródełstów jest trudny do ustalenia.

W powyższej tabeli ujęto 240 przezwisk – nazwisk (mian) identyfikujących osoby zamieszkujące wieś Kupno u zarania jej dziejów tj. lata 1640-1700. Miejscowość ta należała do parafii kolbuszowskiej. Z tego w 43 przypadkach (17,9%) źródełstów nie został ustalony m.in.: Drepa, Drgasz, Fryzeł, Gdula, Grędy, Gurdak, Hyzko, Jop, Jučka, Kaznocha, Kurdak, Larki, March, Peruski, Relag, Rajzer, Rysak, Sata, Scibat, Smejdyk, Sonta, Sucznar, Sufnar, Swoł, Tanta, Trzelin, Watras. Prawdopodobnie miana te są pochodzenia obcego wschodniego (tatarskiego, tureckiego) i wskazują na osadzenie w tej gromadzie jeńców wojennych pochodzących z wojen polsko – tureckich w XVII wieku. Można też przypuszczać, że wiele tych przezwisk – nazwisk zrodziło się właśnie w tej wiosce.

Pod pozycją 187 w tabeli powyższej pojawiło się nazwisko szlacheckie Stanisława Skowrońskiego herbu „Jastrzębiec” w 1699 r. na dworze w Kupnie.

Warto tu przytoczyć informacje o pierwszym Skowrońskim, którego rodowe miano w następnych okresach rozrosło się wśród kolbuszowskiego mieszczaństwa. Wielu historyków podkreśla m.in. Kazimierz Skowroński z Kolbuszowej, Stanisław Grodziski z Krakowa i Marian Piórek – historyk regionalista (*Wybitne postacie z dziejów Kolbuszowej*, „Korso Kolbuszowskie”, cz. 1, 18.03.2009) o pochodzeniu z tego rodu słynnej Marty Heleny Skowrońskiej córki Samuela Skowrońskiego, żony (carycy) – Katarzyny I – cara Rosji Piotra Wielkiego. Stała się ona główną bohaterką już słynnej powieści historycznej autorstwa Ellen Alpsten pt. „Caryca”, Katowice 2012 r. „Autorka opowiada w niej historie Marty Heleny Skowrońskiej, pierwszej koronowanej carycy Rosji.” - Jak pisał niedawno w jednym z artykułów Adam Jan Skowroński z Warszawy - „rodak” z Kolbuszowej.

Tabela 68.

Imiona nadane na chrzcie św. dzieciom we wsi Kupno, parafia Kolbuszowa w latach 1640-1650.

Lp.	Imiona	Ogółem ilość występowania	Procent -%
1	Adam	4	1,79
2	Agata	4	1,79
3	Agnieszka	8	3,58
4	Albert	3	1,34
5	Andrzej	8	3,58
6	Aniela	2	0,89
7	Anna	8	3,58
8	Antoni	1	0,44
9	Augustyn	1	0,44
10	Barbara	5	2,24
11	Barnaba	2	0,89
12	Bartłomiej	2	0,89
13	Bernard	1	0,44
14	Błażej	3	1,34
15	Cecylia	2	0,89
16	Cyprian	2	0,89
17	Dorota	4	1,79
18	Elżbieta	5	2,24
19	Ewa	6	2,69
20	Felicja	4	1,79
21	Felicjan	1	0,44
22	Filip	1	0,44
23	Florian	1	0,44
24	Franciszek	1	0,44
25	Gabriel	1	0,44

Marian Piórek

26	Galum	1	0,44
27	Grzegorz	4	1,79
28	Jadwiga	9	4,47
29	Jakub	2	0,89
30	Jan	2	0,89
31	Jerzy	1	0,44
32	Joanna	1	0,44
33	Józef	3	1,34
34	Katarzyna	5	2,24
35	Kazimiera	1	0,44
36	Kazimierz	1	0,44
37	Klemens	2	0,89
38	Krystyna	3	1,34
39	Krzysztof	4	1,79
40	Lucjan	1	0,44
41	Ludwik	1	0,44
42	Łazarz	3	1,34
43	Łucja	3	1,34
44	Łukasz	5	2,24
45	Magdalena	5	2,24
46	Marcin	1	0,44
47	Marek	2	0,89
48	Marina	4	1,79
49	Marta	3	1,34
50	Mateusz	7	3,13
51	Melchior	3	1,34
52	Michał	2	0,89
53	Mikołaj	3	1,34
54	Paweł	2	0,89
55	Piotr	3	1,34
56	Regina	3	1,34
57	Sebastian	4	1,79
58	Stanisław	1	0,44
59	Stefan	2	0,89
60	Tomasz	5	2,24
61	Walenty	4	1,79
62	Wawrzyniec (Lorenc)	2	0,89
63	Wincenty	1	0,44
64	Więńczysław	1	0,44
65	Urban	4	1,79
66	Urszula	1	0,44
67	Zachariasz	1	0,44
68	Zofia	14	6,27
69	Zuzanna	6	2,69
-	RAZEM	218	97,80

We wsi Kupno na 223 imion nadanych na chrzcie świętym, odczytano 218 tj. 97,80%. Największą popularnością cieszyły się: Zofia – 14, Jadwiga – 9, Anna, Agnieszka po 8, Mateusz – 7, Ewa, Zuzanna po 6, Barbara, Elżbieta, Katarzyna, Magdalena, Tomasz po 5 Większość tych imion pochodziła od świętych wymienionych w Biblii i Nowym Testamencie. Były imiona, które praktycznie były zastrzeżone tylko dla nobilitowanych (szlachta – ziemianie)

Tabela 69.

Dzieci ochrzczone (urodzone) we wsi Kupno, parafia Kolbuszowa w latach 1700-1705.

Lp.	Wyszczególnienie (imię i nazwisko, miejscowość)
1700 r.	
1	Bartłomiej s/ Stefana i Agnieszki Marek ; chrzestni: Tomasz Krzemiecki z Kolbuszowej i Marianna Zubrowa
2	Krzysztof s/ Szymona i Doroty Szaranczyk ; chrzestni: Franciszek Białek i Marianna Zubrowa
3	Adam s/ Jakuba i Franciszki Żmuda ; chrzestni: Marcin Szostak z Woli i Agnieszka Marek
4	Jan s/ Bartłomieja i Łucji Cudo ; chrzestni: Szymon Staroń i Agnieszka Białkowa
5	Jakub s/ Wojciecha i Katarzyny Reguła ; chrzestni: Franciszek Białek i Agnieszka Markiwa
6	Bartłomiej s/ Franciszka i Agnieszki Białek ; chrzestni: Andrzej Plesik i Marianna Zubrowa
7	Bartłomiej s/ Szymona i Agnieszki Małodobry ; chrzestni: Szymon Staronczyk i Regina Niezgodzina
8	Jan s/ Macieja i Jadwigi Pastuła ; chrzestni: Szymon Staronczyk i Marianna Staronka
9	Szymon s/ Pawła i Zofii Skorupa ; chrzestni: Paweł i Katarzyna Kowalka
1701 r.	
1	Krzysztof s/ Stefana i Agnieszki Marek ; chrzestni: Sebastian Sołysek z Kolbuszowej i Marianna Zubrowa z Kupna
2	Jadwiga c/ Sebastiana i Reginy Zacki ; chrzestni: Paweł Pączek z Kolbuszowej i Dorota Cebulica z Kupna
3	Katarzyna c/ Walentego i Marianny Kret ; chrzestni: Franciszek Białek i Marianna Zubrowa
4	Andrzej s/ Wawrzyńca i Anny Draus ; chrzestni: Franciszek Białek i Marianna Zubrowa
5	Agnieszka c/ Wojciecha i Katarzyny Reguła ; chrzestni: Franciszek Białek i Agnieszka Białkowa

1702 r.	
1	Agnieszka c/ Jana i Agnieszki Białek ; chrzestni: Sebastian Sołtysik z Kolbuszowej i Marianna Zubrowa z Kupna
2	Agnieszka c/ Szymona i Agnieszki Małodobry ; chrzestni: Sebastian Sołtysik z Kolbuszowej i Zofia Sancina z Kupna
3	Regina c/ Błażeja i Zofii Małodobry ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Zofia Polna z Kupna
4	Jan s/ Szymona i Marii Staronczyk ; chrzestni: Franciszek Białek i Marianna Zubrowa
5	Wojciech s/ Mikołaja i Katarzyny Ciszek ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Katarzyna Rodowa z Kupna
6	Krzysztof s/ Andrzeja i Zofii Pastuła ; chrzestni: Kazimierz Koń z Kolbuszowej i Regina Niezgodowa z Kupna
7	Franciszek s/ Marcina i Marianny Marek ; chrzestni: Szymenon Turek z Kolbuszowej i Regina Jakubczykowi z Kupna
8	Marianna c/ Piotra i Zofii Dziuba ; chrzestni: Franciszek Białek i Marianna Zubrowa
9	Katarzyna c/ Macieja i Zofii Ples ; chrzestni: Franciszek Białek i Agnieszka Markowa
10	Andrzej s/ Tomasza i Katarzyny Fryzeł ; chrzestni: Paweł Pączek z Kolbuszowej i Dorota Cebulica z Kupna
11	Łucja c/ Zofii Miażdżonka ; chrzestni: Józef Różański – organista z Kolbuszowej i Dorota Cebulina
12	Tomasz s. Macieja i Katarzyny Batog ; chrzestni: Kazimierz Kolczycki z Kolbuszowej i Marianna Fryzowa z Kupna
1703 r.	
1	Błażej s/ Macieja i Anny Orzeszek ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Dorota Skrudoska z Kupna
2	Jakub s/ Zofii Koziwka ; chrzestni: Franciszek Białek i Marianna Zubrowa
3	Elżbieta c/ Marcina i Zofii Białek ; chrzestni: Stefan Łopata i Zofia Pleska
4	Franciszek s/ Szymona i Agnieszki Małodobry ; chrzestni: Bartłomiej Wróbel i Regina Niezgodzina
5	Adam s/ Klemensa i Agnieszki Białek ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Marianna Zubrowa z Kupna
6	Stanisław s/ Jakuba i Doroty Skrudos ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Marianna Nolacka z Bukowca
7	Andrzej s/ Marcina i Agnieszki Małodobry ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Regina Niezgodzina
8	Marianna c/ Andrzeja i Zofii Pastuła ; chrzestni: Józef Niedźwiedzki z Kolbuszowej i Regina Niezgodzina z Kupna
1704 r.	
1	Kazimierz s/ Szymona i Marianny Staron ; chrzestni: Franciszek Białek i Regina Niezgodzina

2	Józef s/ Marcina i Agnieszki Pastuła ; chrzestni: Wojciech Petrykowski - żołnierz i Anna Koniarzowna z Kolbuszowej
3	Grzegorz s/ Sebastiana i Reginy Łączki ; chrzestni: Krzysztof Stodolski z Kolbuszowej i Dorota Cebulica z Kupna
4	Marianna c/ Dorota Białkowna ; chrzestni: Jan Skibiński z Bud i Rosalia Suchacka z Kupna
5	Anna c/ Maciej i Zofia Ples ; chrzestni: Franciszek Białek i Agnieszka Markowa
6	Katarzyna c/ Szymona i Marianny Wróbel ; chrzestni: Marcin Małodobry i Zofia Pleska
7	Katarzyna c/ Stefana i Marianny Łopata ; chrzestni: Marcin Małodobry i Anna Fryzłowna
8	Tomasz s/ Franciszka i Agnieszki Miazga ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Zofia Miazdyna z Kupna
1705 r.	
1	Agnieszka c/ Andrzeja i Elżbiety Madura ; chrzestni: Maciej Orzech i Marianna Nowacka
2	Katarzyna c/ Andrzeja i Zofii Pastuła ; chrzestni: Józef Skrudosz i Regina Niezgodzina
3	Marianna c/ Szymona i Agnieszki Małodobry ; chrzestni: Hiacynt Szymański z Kolbuszowej i Regina Niezgodzina z Kupna
4	Zofia c/ Wojciecha i Zofii Dziuba ; chrzestni: Franciszek Białek i Markowa
5	Zofia c/ Michała i Katarzyny Cisek ; chrzestni: Wawrzyniec Kiwak i Agnieszka Mazankowa

Tabela 70.

Małżeństwa zawarte przez mieszkańców Kupna w latach 1718-1744.

Lp.	Wyszczególnienie (imię i nazwisko, miejscowość)
ze wsi (rodzime)	
1	Bartłomiej Wróbel i Anna Fryzłowna ; świadkowie: Franciszek Białek i Jakub Niezgodza – z Kupna
2	Jakub Samojedny i Jadwiga Zubrowna ; świadkowie: Błażej Kaczor i Stefan Marek
3	Jan Dziubiński i Anna Pleszowna ; świadkowie: Franciszek Białek i Piotr Węglowski z Widelki
4	Błażej Przywara i Ewa Markowna ; świadkowie: Marcin Reguła i Franciszek Białek
5	Szymon Mędrak i Katarzyna Jagielina ; świadkowie: Franciszek Białek i Stanisław Białek
6	Wojciech Baloncik i Anna Małodobrzanka ; świadkowie: Marcin Reguła i Wojciech Gniewek
7	Kasper Nosal i Jadwiga Dziubionka ; świadkowie: Franciszek Białek i Walenty Białek

8	Bartłomiej Cudo i Katarzyna Tyranowna ; świadczenie: Walenty Reguła i Andrzej Reguła
9	Józef Mędrak i Anna Kowalowa ; świadczenie: Jan Łopata i Jan Niezgoda
10	Franciszek Wojciechowski i Agnieszka Białkowna ; świadczenie: Franciszek Białek i Wojciech Białek
11	Adam Białek i Agnieszka Dziubionka ; świadczenie: Franciszek Białek i Wawrzyniec Ciszon
12	Jan Łopata i Zofia Rzeczonka ; świadczenie: Tomasz Niezgoda i Franciszek Białek
13	Paweł Reguła i Agnieszka Ciszowna ; świadczenie: Walenty Reguła i Maciej Plesz
14	Józef Reguła i Agnieszka Markowna ; świadczenie: Tomasz Niezgoda i Franciszek Białek
15	Jan Jodłowski i Zofia Zubrowna ; świadczenie: Wawrzyniec Ciszon i Stanisław Zuber
16	Józef Staron i Zofia Niegodziona ; świadczenie: Walenty Reguła i Stanisław Białek
17	Andrzej Cudo i Zofia Białkowna ; świadczenie: Marcin Reguła i Maciej Fryzeł
18	Jan Dziuba i Katarzyna Lenartowna ; świadczenie: Kazimierz Wąsik z Bukowca i Marcin Dziuba z Kupna
19	Hiacenty Wróbel i Marianna Fryzłowna ; świadczenie: Franciszek Białek i Stanisław Białek
20	Maciej Ciszon i Katarzyna Fryzłowna ; świadczenie: Marcin Reguła i Błażej Przywara
21	Jakub Samojedny i Marianna Pastulonka ; świadczenie: Stanisław Białek i Marcin Samojedny
22	Wojciech Ząbczyk i Marianna Gniewkowna ; świadczenie: Maciej Ples i Walenty Białek
23	Maciej Niezgoda i Jadwiga Markowna ; świadczenie: Stanisław Białek i Maciej Pastuła
24	Grzegorz Woyda i Teresa Samojedna ; świadczenie: Stanisław Białek i Wojciech Białek
25	Józef Marek i Agnieszka Małodobra ; świadczenie: Wojciech Miazga i Stanisław Białek
26	Jan Olszowski i Marianna Mazanowna ; świadczenie: Walenty Białek i Piotr Dziuba
27	Jan Łopata i Agnieszka Białkowna ; świadczenie: Bartłomiej Marek i Tomasz Niezgoda
28	Andrzej Skrodosz i Marianna Trafidłowna ; świadczenie: Jan Niezgoda i Maciej Sitarz
29	Józef Cudo i Zofia Kozłowna ; świadczenie: Jan Niezgoda i Maciej Sitarz
30	Krzysztof Pastuła i Zofia Fryzłowna ; świadczenie: Stefan Marek i Józef Białek

31	Jan Łopata i Agnieszka Małodobrzanka ; świadkowie: Wojciech Białek i Jan Łopata
32	Franciszek Rzepka i Zofia Cudowna ; świadkowie: Stanisław Grabowy i Tomasz Niezgoda
33	Kazimierz Niechciał i Marianna Wawrzynkowna ; świadkowie: Kazimierz Białek i Błażej Przywara
34	Jan Łopata i Agnieszka Białkowna ; świadkowie: Stanisław Białek i Sebastian Łopata
35	Jan Wróbel i Zofia Niezkodzionka ; świadkowie: Stanisław Białek i Józef Białek
36	Marcin Fryzeł i Agnieszka Paszka ; świadkowie: Bartłomiej Marek i Jan Niezgoda
37	Mikołaj Ciszek i Zofia Pastulina ; świadkowie: Jan Niezgoda i Kazimierz Białek
38	Jan Mazan i Jadwiga Dziubionka ; świadkowie: Wawrzyniec Kiwak i Jan Niezgoda
39	Bartłomiej Łopata i Anna Kozłowna ; świadkowie: Jan Niezgoda i Bartłomiej Marek
40	Antoni Dziuba i Franciszka Ciszkowna ; świadkowie: Jan Dziuba i Wawrzyniec Kiwak
41	Jan Fryzeł i Marianna Wróblowna ; świadkowie: Stanisław Białek i Wojciech Fryzeł
42	Mikołaj Łacki i Jadwiga Golonka ; świadkowie: Jan Glogiec i Augustyn Zawisza
43	Andrzej Mazan i Ewa Szypulina ; świadkowie: Stanisław Białek i Jan Białek
44	Krzysztof Niezgoda i Agnieszka Regulonka ; świadkowie: Jan Niezgoda i Andrzej Reguła
45	Kazimierz Łowczyk i Jadwiga Ząbczykowna ; świadkowie: Walenty Białek i Jan Białek
46	Sebastian Marek i Marianna Niezkodzionka ; świadkowie: Jan Niezgoda i Jan Białek
47	Stefan Batog i Marianna Niezkodzionka ; świadkowie: Jan Niezgoda i Jan Białek
48	Mateusz Białek i Agnieszka Marek ; świadkowie: Jan Niezgoda i Maciej Sitarz
49	Jakub Fryzeł i Marianna Żmudzinka ; świadkowie: Józef Rzućło i Kasper Żmuda
50	Tomasz Małodobry i Anna Fryzłowna ; świadkowie: Andrzej Cudo i Józef Rzućło
51	Wawrzyniec Wawrzonek i Katarzyna Samojedna ; świadkowie: Jan Olszowy i Kazimierz Orzech
52	Jan Niezgoda i Agnieszka Fryzłowna ; świadkowie: Marcin Reguła i Walenty Fryzeł

spoza wsi (mieszane)	
1	Marcin Jakubczyk i Marianna Tarnowszczanka oboje z Bukowca; świadkowie: Mikołaj Wąsik Bukowca i Walenty Białek z Kupna
2	Stefan Mates z Piskorowicze i Agnieszka Białkowna z Kupna; świadkowie: Kazimierz Białek i Franciszek Białek
3	Sebastian Chmielowiec z Kolbuszowej i Zofia Mazanowna z Kupna; świadkowie: Mikołaj Wąsik z Bukowca i Wincenty Białek z Kupna
4	Maciej Sitarczyk z Widelki i Marianna Markowna z Kupna; świadkowie: Łukasz Miazga z Kupna i Maciej Trafidło z Widelki
5	Melchior Kuca z Przedborza i Jadwiga Rodowa z Kupna; świadkowie: Andrzej Staron z Przedborza i Andrzej Kuca z Jaciska
6	Józef Rzucidło z Przewrotnego i Justyna Miażdżyna z Kupna; świadkowie: Wojciech Widacki z Przewrotnego i Jan Widak z Widelki
7	Jan Cudo z Kupna i Katarzyna Koziółkowna z Bukowca; świadkowie: Bartłomiej Dryha z Bukowca i Andrzej Reguła z Kupna
8	Wawrzyniec Ciszon z Kupna i Zofia Kabalonka z Górnej Kolbuszowy; świadkowie: Jan Ząbczyk i Szymon Mazan z Kupna
9	Maciej Wróbel z Jaciska i Marianna Fryzłowna z Kupna; świadkowie: Stanisław Białek i Wawrzyniec Wrobel obaj z Kupna
10	Franciszek Białek z Kupna i Zofia Golonka z Kolbuszowej; świadkowie: Stanisław Białek i Adam Białek
11	Kazimierz Tokarczyk z Wolicy Sędziszowskiej i Zofia Kretowicz z Bukowca; świadkowie: Wawrzyniec Ciszon i Walenty Białek z Kupna
12	Jan Ząbczyk z Kupna i Marianna Mazurowna z Bukowca; świadkowie: Sebastian Chmielowiec z Kolbuszowej i Kaz. Białek z Kupna
13	Maciej Pastuła z Kupna i Jadwiga Gorzelan z Górnej Kolbuszowy; świadkowie: Marcin Samojedny i Maciej Plesz
14	Tomasz Grabowy z Pogwizdowa i Katarzyna Ząbczykowna ; świadkowie: Wojciech Dragon z Pogwizdowa i Franciszek Orzech z Kupna
15	Błażej Kaczor z Woli Domatkowskiej i Marianna Zubowna z Kupna; świadkowie: Kaz. Tylutki z Woli Domatkowskiej i Jan Dziuna z Kupna
16	Wojciech Procek z Przedborza i Anna Zubrowna z Kupna; świadkowie: Walenty Białek i Szymon Małodobry z Kupna
17	Sebastian Batog z Kupna i Marianna Zabizowna z Kolbuszowej; świadkowie: Marcin Balon i Stanisław Giel z Widelki
18	Franciszek Orzech z Kupna i Katarzyna Sajdakowna z Bukowca; świadkowie: Kazimierz Białek i Błażej Orzech z Kupna
19	Wojciech Kubasik z Bukowca i Magdalena Pastulonka z Kupna; świadkowie: Krzysztof Pyra i Jozef Białek
20	Stanisław Kłeczek z Widelki i Regina Samojedna z Kupna; świadkowie: Józef Orzech z Widelki i Jan Niezgoda z Kupna
21	Wojciech Fryzeł z Kupna i Anna Rusinka z Kolbuszowej; świadkowie: Jan Niezgoda z Kupna i Szymon Wojsko z Kolbuszowej
22	Wawrzyniec Sołtysiak i Marianna Kaczorowna z Kupna; świadkowie: Wawrzyniak Sołtysiak z Przedborza i Stanisław Miazga z Kupna

Zapisy mieszkańców (małżeństw) sporządzono w powyższej tabeli w kolejności lat (1718-1744) wg księgi małżeństw parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Tabela ta obejmuje 74 zawarte małżeństwa, z tego 52 rodzime, czyli z Kupna, a 22 spoza wsi, najczęściej z sąsiednich. Zasada obowiązująca wówczas była taka, że świadkami podczas zawartego małżeństwa w kościele katolickim było dwóch dorosłych mężczyzn. Nazwiska pisało się różnie i były przezwiskami. Dopiero na początku XIX w. nastąpiło ich uprawomocnienie w Galicji przez rząd austriacki.

Tabela 71.

Mieszkańcy wsi Kupno w latach 1890-1921 (na podstawie księgi metrykalnej Urzędu Stanu Cywilnego w Kolbuszowej).

Nr domu	Rok	Wyszczególnienie
1	1890	Jan Preneta s/ Józefa i Józefy Dziuba
2	1890	Andrzej Liszcz s/ Piotra i Marii Orzech + Maria c/ Józefa Pastuła i Rozalii Tarnowski
3	1891	Piotr Miazga s/ Andrzeja i Marii Sitarz + Karolina c/ Stanisława Pastuła i Zofii Mazan
4	1891	Michał Stapor s/ Jana i Katarzyny Fryc + Wiktoria c/ Jana Wojciechowski i Anny Przybyło
5	1905	Jan Plizga i Katarzyna Gawrońska
6	1891	Maciej Mazan s/ Macieja i Marii Jagodziński + Katarzyna Plizga c/ Jana i Zofii Łuszcz
7	1900	Ignacy Niezabitoński s/ Ludwika i Zofii Ogonek + Maria Orzech c/ Michała i Franciszki Wąsik
8	1891	Andrzej Tylek s/ Jana i Agnieszki Michalek + Zofia c/ Marcina Pacyna i Katarzyny Plis
9	1898	Jan Tylek s/ Piotra i Zofii Zuber + Katarzyna Nosal c/ Bartłomieja i Marii Miazga
10	1894	Maciej Miazga + Apolonia
11	1892	Tomasz Niezgoda s/ Jana i Franciszki Tokarz + Katarzyna Reguła c/ Jakuba i Ewy Bańkowska
12	1896	Michał Bąk s/ Stefana(Szczepana) i Marii Fryc + Anna Białek c/ Wiktorii
14	1890	Stanisław Fryzeł s/ Wojciecha i Marii Knop albo Gniewek + Maria Marek c/ Andrzeja i Zofii Kardyś
15	1894	Jan Chmiel s/ Walentego i Anny Sitarz + Ewa Siwec c/ Józefa i Marii Miazga
16	1905	Jan Magielna s/ Ludwika i Walerii Semprach i Karolina Zaguła c/ Wojciecha i Marii Bartman
17	1897	Stanisław Terlecki s/ Marii + Antonina Fryzeł c/ Wawrzyńca i Zofii Cebula
18	1890	Jakub Plis s/ Szymona i Marii Miazga + Anna c/ Walentego Mędrak i Katarzyny Dziuba

19	1890	Jan Pastuła s/ Józefa i Rozalii Tarnowski + Jadwiga c/ Kazimierza i Agaty Fryzeł
21	1907	Marcin Sito s/ Walentego i Marii Niezgoda + Anna Preneta c/ Jana i Wiktorii Przywara
23	1891	Jan Niezgoda s/ Stanisława i Jadwigi Trela + Maria Rogala c/ Tomasza i Zofii Widak
22	1900	Gaweł Micek s/ Jakuba i Anastazji Paduch + Maria Gul c/ Szymona i Kunegundy Kubiś
24	1890	Maciej Niezgoda s/ Józefa i Marii Zygo + Zofia Czachór c/ Franciszka i Katarzyny Smyrski
25	1892	Michał Trela s/ Jana i Agaty Niezgoda + Maria c/ Jana Niezgoda i Tekli Chmielowiec
26	1893	Józef Orzech s/ Jakuba i Anny Niewęglowska + Rozalia Plis c/ Józefa i Agnieszki Cebula
27	1892	Jan Czapka s/ Stanisława i Katarzyny Kołacz + Anna c/ Michała Niezgoda i Marii Niezgody
28	1891	Michał Trela + Maria Niezgoda
29	1897	Marcin Safin s/ Tomasza i Anny Branas + Helena Mazur c/ Adama i Apolonii Miazga
30	1899	Jan Preneta s/ Michała i Zofii Orzech + Antonina Węgrzyn c/ Tomasza Dziuba
31	1893	Grzegorz Mazur s/ Jakuba i Anny Mazan + Katarzyna Sitarz c/ Michała i Anny Dziuba
32	1921	Michał Białek s/ Jana i Agnieszki Gorzelany + Ludwika Ząbczyk c/ Szymona i Marii Plis
33	1908	Adam Miazga s/ Michała i Katarzyny Łopata + Maria Plizga c/ Pawła i Doroty Miazga
34	1891	Adam Mazur s/ Jana i Apolonii Żmuda + Apolonia Miazga c/ Karola i Marii Bieleń
35	1892	Walenty Sito s/ Antoniego i Katarzyny Jachowicz + Karolina Łowczyk c/ Stanisława i Agaty Dziuba
36	1896	Józef Faryniarz + Zofia Orzech
37	1893	Józef Miazga s/ Jana i Apolonii Białek + Ewa Kluzińska c/ Andrzeja i Anny Wilk
38	1898	Jakub Marek s/ Pawła i Rozalii Łopata + Maria Łowczyk c/ Jana i Antoniny Ogonek
40	1890	Jakub Chyliński s/ Jana i Małgorzaty Pastuła + Marianna c/ Jana Łopata i Agnieszki Plis
41	1890	Józef Faryniarz s/ Michała i Małgorzaty Gil + Zofia Orzech c/ Michała i Marii Plis ;
	1891	Walenty Gniewek s/ Wojciecha i Marii Rzucidło + Ewa Oracz c/ Michała i Marii Plis
42	1894	Józef Plis s/ Jana i Ewy Styczyński + Zofia Winogrodzka c/ Józefa i Magdaleny Pokładowski
43	1905	Szymon Niezgoda s/Wawrzyńca i Katarzyny Orzech + Ewa Gaweł c/ Jana i Agnieszki Łowczyk

44	1890	Jan Reguła s/ Jakuba i Marii Łopata + Marianna c/ Kaspra Liszcz i Ewy Niezgoda
45	1893	Agnieszka Plizga c/ Jakuba i Katarzyny Fryzeł
46	1890	Wojciech Orzech s/ Michała i Marii Plis + Katarzyna c/ Józefa Preneta i Józefy Dziuba
47	1890	Wojciech Białek s/ Jana i Anny Nosal + Katarzyna c/ Jerzego Orzech i Józefy Białek
48	1890 1891	Józef Reguła s/ Wojciecha i Rozalii Tarnowska + Maria Reguła c/ Stanisława i Magdaleny Karkut Michał Tarnowski s/ Jana i Magdaleny Fryzeł + Maria c/ Walentego Kardyś i Katarzyny Wojda ;
49	1892	Michał Biesiadecki s/ Jana i Franciszki Bańkowski + Maria Plis c/ Wawrzyńca i Anny Białek
50	1893	Stanisław Reguła s/ Jana i Marii Olszowy + Ewa Reguła c/ Kazimierza i Agaty Fryzeł
51	1904	Wojciech Cynar s/ Andrzeja i Marii Opiela + Ludwika Orzech c/ Jakuba i Marii Mazan
52	1902	Franciszek Faryniarz s/ Michała i Małgorzaty Gil + Agnieszka c/ Wojciecha Grędyń i Reginy Lis
53	1908	Franciszek Faryniarz s/ Michała i Małgorzaty Gil + Agnieszka Gredysz c/ Wojciecha i Reginy Lis
55	1893	Jan Preneta s/ Wojciecha i Katarzyny Mazan + Wiktoria Przywara c/ Walentego i Marii Miazga
56	1892	Adam Łopata s/ Jana i Katarzyny Bajor + Zofia Plis c/ Wawrzyńca i Anny Białek
57	1891	Jan Preneta s/ Wojciecha i Katarzyny Mazan + Wiktoria c/ Walentego Przywara i Marii Miazga
58	1892	Jan Łowczyk s/ Szymona i Katarzyny Fudyło + Antonina c/ Zofii Ogórek
59	1895	Michał Marek s/ Walentego i Katarzyny Orzech + Katarzyna Zuber c/ Franciszka
60	1895	Maciej Kłeczek s/ Jana i Agnieszki Chmielowiec + Maria Preneta c/ Jana i Agnieszki Łowczyk
61	1891	Antoni Cichowicz s/ Jana i Jadwigi Białek + Maria c/ Wojciecha Niezgoda i Katarzyny Pyra
62	1891	Walenty Kaczor s/ Bartłomieja i Agnieszki Wawrzonek + Agnieszka Błat c/ Stefana i Zofii Dragan
64	1891	Piotr Preneta s/ Jana i Agaty Łowczyk + Franciszka Plis c/ Wawrzyńca i Anny Białek
65	1896	Wojciech Mazan s/ Szymona i Franciszki Łopata + Zofia Pastuła c/ Józefa i Marii Pacyna
66	1892	Jan Marek s/ Wojciecha i Anny Plis + Maria Preneta c/ Michała i Zofii Oracz
67	1891	Józef Plis s/ Wawrzyńca i Anny Białek + Zofia c/ Maciej Plis i Maria Orzech

68	1890 1891	Franciszek Zuber s/ Jana i Marii Dziuba + Ewa Faryniarz c/ Jana i Wiktorii Mitras ; Jakub Zuber s/ Jana i Marii Dziuba + Ewa c/ Józefa Plis i Agnieszki Cebula
69	1891	Michał Pastuła s/ Franciszka i Teresy Kuczyńska + Anna Blicharz c/ Marcina i Marii Wlazło
70	1890	Józef Wilk s/ Wawrzyńca i Katarzyny Kaczor + Anna Mazur c/ Kaspra i Józefy Nosal
71	1891	Maciej Draus s/ Wojciecha i Konstancji Rząsa + Zofia Białek c/ Wojciecha i Katarzyny Sitarz
72	1892	Jan Zuber s/ Michała i Anny Bieleń + Maria Kaczor c/ Piotra i Anny Liszczy
73	1907	Andrzej Łowczyk s/ Stanisława i Agnieszki Dziuba + Maria Drzał c/ Szymona i Józefy Zuber
74	1892	Paweł Olszowy s/ Adama i Zofii Mazan + Zofia Marek c/ Wojciecha i Katarzyny Sitarz
75	1909	Walenty Orzech s/ Józefa i Rozalii Plis + Zofia Gaweł c/ Marcina i Józefy Mazan
76	1890	Józef Orzech s/ Jakuba i Anny Niewęglowski
77	1891	Jan Ciszek s/ Walentego i Anny Pastuła + Maria Preneta c/ Wawrzyńca i Katarzyny Dworak
78	1891	Franciszek Mazan s/ Wojciecha i Anny Preneta + Agnieszka Kret c/ Józefa i Józefy Białek
79	1910	Wojciech Kardyś s/ Jana i Marii Kaczor + Maria Gaweł c/ Filipa i Apolonii Gniewek
80	1904	Piotr Kardyś s/ Jana i Marii Kaczor + Maria Białek c/ Adama i Ewy Dziuba
81	1891	Adam Plis s/ Jozefa i Agnieszki Cebula + Agnieszka c/ Jakuba Orzech i Marii Mazan
82	1891	Marcin Olszowy s/ Adama i Zofii Mazan + Maria c/ Andrzeja Orzech i Marii Plis ;
82/57	1891	Jan Białek s/ Wojciecha i Katarzyny Sitarz + Agnieszka Gorzelany c/ Michała i Marii Jamróż
83	1890 1891	Adam Załębski s/ Bartłomieja i Franciszki Sitko + Agata Dragan c/ Wojciecha i Katarzyny Łoziński ; Jan Lis s/ Józefa i Marii Szalony + Anna Bernacki c/ Michała i Franciszki Dziuba
84	1891	Jan Orzech s/ Michała i Marii Marek + Antonina Saj i Rozalia Feret
85	1891	Szymon Ząbczyk s/ Michała i Katarzyny Plis + Maria Plis c/ Andrzeja i Zofii Rumak
86	1892	Marcin Dziuba s/ Wawrzyńca i Marii Dziuba + Ewa Reguła c/ Stanisława i Małgorzaty Karkut
87	1892	Andrzej Wojda s/ Jana i Marii Preneta + Maria Sajdak c/ Józefa i Józefy Bońdos
88	1892	Piotr Kardyś s/ Jana i Marii Kaczor + Maria Białek c/ Adama i Ewy Dziuba

90	1891	Jan Preneta s/ Stanisława i Zofii Orzech + Karolina Mazur c/ Pawła i Katarzyny Białek
91	1891	Wawrzyniec Pastuła s/ Macieja i Marii Plizga + Ewa c/ Adama Hariasz i Anny Sitko
92	1890	Tomasz Bońdos s/ Antoniego i Marii Mazan
93	1890	Walenty Kardyś s/ Jana i Teresy Majka + Katarzyna Wojda c/ Andrzeja i Marii Orzech
94	1890	Adam Plis s/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz + Maria Draus c/ Wojciecha i Anny Wiącek
95	1892	Jan Brudz s/ Jakuba i Małgorzaty Białek + Apolonia Białek c/ Pawła i Agnieszki Wojda
96	1902	Jan Węgrzyn s/ Tomasza i Katarzyny Dziuba + Aniela Ogonek c/ Szymona i Katarzyny Fryzeł
97	1895	Józef Łopata s/ Marcina i Marii Nieżgoda + Wiktoria c/ Wojciecha Marek i Katarzyny Preneta
98	1895	Jakub Czupiński + Elżbieta Graeber c/ Jakuba i Ewy Straub z Wildenthalu par. Dzikowiec
99	1907	Marcin Białek s/ Andrzeja i Reginy Gaboń + Katarzyna Sitarz c/ Marii Tylek
100	1897	Michał Ciszek s/ Wawrzyńca i Rozalii Faryniarz + Zofia Skowrońska c/ Tomasza i Marii Kot
101	1899	Walenty Plizga s/ Józefa i Zofii Łuszcz + Zofia Faryniarz c/ Jana in Wiktorii Mitras
102	1893	Jan Sito s/ Walentego i Marii Kończek + Anna Preneta c/ Józefa i Zofii Dziuba
103	1900	Wojciech Wilk s/ Wawrzyńca i Marii Rzeszut + Karolina Fryzeł c/ Katarzyny
104	1895	Jan Preneta s/ Michała i Zofii Orzech + Antonina Węgrzyn c/ Tomasza i Katarzyny Dziuba
105	1892	Szymon Draus s/ Michała i Marii Wych + Karolina Kaczor c/ Pawła i Jadwigi Augustyn
106	1890 1890	Wojciech Barnacki s/ Jakuba i Marii Michałek + Katarzyna Cynar c/ Wojciecha i Agnieszki Mazan ; Tomasz Faryniarz s/ Jakuba i Zofii Dziuba + Anna Barnacki c/ Jakuba i Marii Michałek
108	1894	Ludwik Filipowicz s/ Władysława i Marii Marek + Anna Nieżgoda c/ Wojciecha i Ewy Reguła
109	1890	Józef Jachowicz s/ Jakuba i Jadwigi Szypuła + Zofia Reguła c/ Sebastiana i Franciszki Nieżgoda
110	1892	Tomasz Plizga s/ Jakuba i Katarzyny Fryzeł + Anna c/ Jakuba i Katarzyny Sarama
111/3	1891 1891	Stanisław Sitarz s/ Jakuba i Marii Rabach + Katarzyna c/ Stanisława Białek i Anny Plis ; Wojciech Pacyna + Ewa Fryzeł
113	1894	Józef Pastuła s/ Jana i Anny Oracz + Ewa Mazan c/ Michała i Jadwigi Głowiak

115	1901	Adam Ząbczyk s/ Józefa i Katarzyny Preneta + Franciszka Plis c/ Adama i Katarzyny Barnacka
116	1898	Józef Chyliński + Maria Cisło
118	1897	Józef Fryzeł s/ Wojciecha i Marii Preneta + Karolina Buczek c/ Franciszka i Katarzyny Dach
120	1890	Maciej Plis s/ Michała i Apolonii Wawrzonek + Agnieszka Rzeszut c/ Walentego i Anny Byczek
122	1891	Jan Niezgoda s/ Wojciecha i Apolonii Żmuda + Katarzyna c/ Michała i Marii Tylek
123	1890	Adam Plis s/ Szymona i Anny Mazan
125	1899	Ludwik Cebula s/ Jana i Elżbiety Chmiel + Katarzyna Mazan c/ Józefa i Gertrudy Gaweł
126	1902	Ludwik Cebula s/ Jana i Elżbiety Chmiel + Katarzyna Mazan c/ Józefa i Gertrudy Gaweł
127	1890	Krzysztof Sudoł s/ Michała i Marii Zuba + Anna c/ Jakuba Niezgoda i Marii Mazur
128	1890	Józef Draus s/ Stanisława i Marii Klubek + Agata Kret c/ Pawła i Katarzyny Draus ;
	1891	Jakub Węgrzyn s/ Piotra i Katarzyny Draus + Maria Gawrońska c/ Jakuba i Anny Ogonek
129	1897	Jan Piekarz s/ Macieja i Agnieszki Lechowicz + Anna Orzech c/ Michała i Józefy Zuber
130	1901	Szymon Niezgoda s/ Wawrzyńca i Katarzyny Orzech + Ewa Gaweł c/ Jana i Agnieszki Łowczyk
131	1894	Jan Szalony s/ Stanisława i Anny Mazan + Katarzyna Robacka c/ Bartłomieja i Zofii Tylek
132	1891	Jan Plis s/ Andrzeja i Zofii Rumak + Anna Posucha c/ Marcina i Marii Rak
133	1891	Andrzej Hariasz s/ Michała i Anny Mazan + Ewa Łowczyk c/ Stanisława i Agnieszki Dziuba
135	1890	Walenty Sito s/ Antoniego i Katarzyny Jachowicz + Karolina c/ Stanisława Łowczyk i Agnieszki Dziuba ;
	1891	Marcin Gaweł s/ Piotra i Ewy Syniec + Józefa Mazan c/ Wawrzyńca i Zofii Sito
136	1918	Józef Sitarz s/ Piotra i Zofii Bigdoń + Aniela Zuber c/ Andrzeja i Katarzyny Wilk
137	1892	Adam Fryzeł s/ Stanisława i Anny Niezgoda + Anna Nabożna c/ Wojciecha i Marii Bucek
138	1891	Jan Drozd s/ Wawrzyńca i Barbary Rzasa + Ewa c/ Michała Łacki i Franciszki Plis
139	1892	Franciszek Mazan s/ Józefa i Apolonii Mitras + Agnieszka c/ Wawrzyńca Niezgoda i Katarzyny Oracz
140	1891	Paweł Chruściel + Maria Orzech
141	1890	Wojciech Orzech s/ Marcina i Katarzyny Plis + Maria c/ Jan Tarnowski i Magdalena Fryzeł

142	1891	Wawrzyniec Sitarz s/ Stanisława i Doroty Żmuda + Zofia c/ Józefa Orzech i Józefy Białek
143	1890	Jan Orzech s/ Michała i Franciszki Kruszewski + Maria Sitarz c/ Jana i Katarzyny Pastuła
144	1908	Adam Gaweł s/ Jana i Agnieszki Łowczyk + Anna Łopata c/ Wojciecha i Teresy Białek
145	1891	Jan Reguła s/ Jakuba i Ewy Bańkowski + Maria c/ Józefa Matuszkiewicz i Agnieszki Orzech
146	1894	Adam Cynar s/ Tekli Mazan + Ludwika Fryzeł c/ Michała i Marii Terlecka
147	1892	Jan Preneta s/ Józefa i Józefy Dziuba + Agata Zuber c/ Michała i Anny Bieleń
148	1899	Ignacy Drałus s/ Jana i Marii Cebula + Maria Gazda c/ Michała i Agaty Hariasz
149	1912	Michał Drożdż s/ Jozefa i Katarzyny Załębski + Antonina Niezgoda c/ Jana i Rozalii Marek
151	1893	Jan Sitarz s/ Michała i Jadwigi Pacyna + Maria c/ Michała Plis i Anny Łopata
152	1891	Józef Miazga s/ Franciszka i Zofii Cebula + Maria Opiela c/ Jadwigi
153	1891	Jakub Łopata s/ Stefana i Anny Kaczor + Katarzyna Hejzyk i Maria
154	1901	Marcin Dziuba s/ Franciszka i Marii Sito + Katarzyna Wojda c/ Adama i Franciszki Orzech
155	1891	Józef Gazda s/ Michała i Katarzyny Rząsa + Zofia Białek c/ Wojciecha i Katarzyny Sitarz
156	1893	Walenty Kłeczek s/ Michała i Rozalii Miazga + Wiktoria c/ Tomasza Opiela i Zofii Ząbczyk
157	1892	Jan Orzech s/ Rocha i Zofii Marek + Jadwiga Chmiel c/ Józefa i Marii Salach
158	1901	Jan Orzech s/ Marcina i Marii Zuber + Rozalia Pastuła c/ Macieja i Marii Plizga
160	1908	Walenty Mazan s/ Jana i Katarzyny Opiela + Wiktoria Trętowicz c/ Jana i Zofii Wrońska
161	1907	Adam Plis s/ Jana i Ewy Styczyńska + Anna Białek c/ Jana i Marii Draus
162	1891	Jakub Pastuła s/ Marcina i Agnieszki Oracz + Agata Blicharz c/ Dominika i Konstantyny Pleban
164	1911	Michał Biesiadecki s/ Marcina i Józefy Preneta + Anna Fryzeł c/ Józefa i Agaty Dziuba
165	1890	Walenty Kłeczek s/ Michała i Rozalii Miazga + Wiktoria c/ Tomasza Opiela i Zofii Błat
168	1900	Jan Ród s/ Piotra i Zofii Dragan + Weronika Bryk c/ Tomasza i Rozalii Zygmunt
169	1905	Franciszek Zuber s/ Michała i Anny Bieleń + Józefa Białek c/ Franciszka i Katarzyny Plis
170	1893	Maciej Plis s/ Michała i Zofii Wawrzonek + Agnieszka Rzeszut c/ Walentego i Anny Byczek
171	1894	Zofia Augustyn c/ Tomasza i Marii Lenart

172	1897	Jan Zuber s/ Michała i Anny Bieleń + Maria Kaczor c/ Piotra i Anny Liszc
174	1891	Stanisław Rak s/ Marcina i Franciszki Mazan + Anna c/ Wojciecha Miazga i Jadwigi Sitarz
175	1903	Bartłomiej Kwaśniak s/ Franciszka i Reginy Dziuba + Zofia Smyrska c/ Anny
176	1894	Wojciech Świątek s/ Józefa i Marii Łyżeń + Maria Preneta c/ Jana i Anny Graczyński
178	1892	Mateusz Białek s/ Jakuba i Ewy Chruściefow + Zofia Blat c/ Elżbieta Białek
180	1890	Tomasz Kiwak s/ Antoniego i Agaty Reguła + Ewa Białek c/ Michała Kardyś i Jadwigi Zuba
182	1893	Jan Plis s/ Andrzeja i Zofii Rumak + Anna Połucka c/ Marcina i Marii Rak
183	1890	Jan Kopeć s/ Wojciecha i Anny Deptuch + Zofia c/ Wojciecha Reguła i Rozalii Tarnowska
184	1891	Marcin Cynar s/ Wojciecha i Agnieszki Mazan + Ewa c/ Maciej Fryzeł i Agaty Zuber
186	1892	Piotr Olszowy s/ Jana i Agaty Białek + Maria Jagodzińska c/ Pawła i Ewy Fryzeł
188	1891	Tomasz Mazur s/ Stanisława i Jadwigi Gaweł + Zofia Fryzeł c/ Macieja i Marii Niezgoda
189	1903	Jan Piekarz s/ Macieja i Agnieszki Zachara + Anna c/ Michała Orzech i Józefy Zuber
190	1892	Katarzyna Łopata c/ Jana
191	1892	Józef Fryzeł s/ Macieja i Marii Niezgoda + Agata Dziuba c/ Marcina i Zofii Niezgoda
192	1890	Jan Orzech s/ Marcina i Marii Zuber + Rozalia c/ Macieja Pastuła i Marii Plizga
193	1891	Jan Białek s/ Stanisława i Anny Plis + Agata c/ Michała Orzech i Marii Marek
194	1905	Maria Reguła c/ Macieja i Anny Mazan
195	1910	Andrzej Tarnowski s/ Tomasza i Agnieszki Wacht + Rozalia Miazga c/ Andrzeja i Marii Dziedzic
196	1920	Michał Rzeszut s/ Wawrzyńca i Marii Tokarz + Katarzyna Orzech c/ Jana i Marii Orzech
199	1913	Paweł Marek s/ Kazimierza i Petronelli Kardyś + Maria Kardyś c/ Jana i Marii Cudo
200	1912	Józef Mytych s/ Michała i Marii Blat + Maria Preneta c/ Adama i Katarzyny Cichowicz
201	1892	Walenty Zuba s/ Błażeja i Małgorzaty Czachor + Agnieszka Preneta c/ Józefa i Józefy Dziuba
203	1901	Jan Opiela s/ Adama i Marii Plis + Katarzyna Orzech c/ Michała i Marii Pastuła
207	1890	Stanisław Matuszkiewicz + Józefa Hariasz

208	1896	Jan Opiela s/ Adama i Marii Plis + Katarzyna c/ Michała Orzech i Marii Pastuła
209	1903	Michał Orzech s/ Józefa i Rozalii Plis + Maria Wawrzonek c/ Adama i Marii Matuszkiewicz
210/ 142	1891	Marcin Opiela s/ Tomasza i Zofii Blat + Maria c/ Jana Plis i Ewy Styczyński
213	1890	Michał Posucha s/ Stanisława i Zofii Mazan
214	1891	Józef Matuszkiewicz c/ Piotra i Katarzyny Wydra + Katarzyna c/ Jana Reguła i Marii Kwaśnik
216	1907	Adam Rychwa s/ Michała i Marii Białek + Maria Ząbczyk c/ Józefa i Katarzyny Preneta
217	1894	Jakub Hajdys s/ Macieja i Agnieszki Mazur + Zofia Opiela c/ Adama i Marii Plis
218	1892	Jan Ząbczyk s/ Marcina i Katarzyny Zuber + Maria Łopata c/ Michała Białek
219	1890	Michał Łopata s/ Agnieszki Łopata + Agnieszka Zuber c/ Jana i Anny Fryzeł
221	1891	Kazimierz Marek s/ Józefa i Anny + Petronela Kardyś c/ Wojciecha i Franciszki Orzech
223	1898	Adam Ząbczyk s/ Józefa i Katarzyny Preneta + Franciszka Plis c/ Adama i Katarzyny Bernacki
224	1892	Andrzej Faryniarz s/ Jakuba i Zofii Dziuba + Zofia Szypuła c/ Jana i Marii Sito
225	1894	Adam Ząbczyk s/ Józefa i Katarzyny Preneta + Franciszka c/ Adama Plis i Katarzyny Bernacki
227	1894	Anna Kret c/ Marii Kret
234	1890	Franciszek Draus s/ Michała i Marii Zych + Katarzyna Plisz c/ Kazimierza i Agnieszki Mazan
236	1895	Jakub Plis s/ Szymona i Marii Miazga + Anna Mędrak c/ Marcina i Katarzyny Dziuba
237	1894	Adam Fryzeł s/ Stanisława i Anny Niezgoda + Agnieszka Nabożny c/ Józefa i Marii Buczek
239	1902	Franciszek Draus s/ Michała i Marii Zych + Katarzyna Plis c/ Kazimierza i Agnieszki Mazan
240	1904	Tomasz Orzech s/ Michała i Marii Chmielowiec + Antonina Cisło c/ Macieja i Zofii Połucha
241	1892	Tomasz Tarnowski + Anna Łopata c/ Jana i Agnieszki Plis
242	1892	Wiktoria Niezabitowska c/ Antoniego i Zofii Ogonek
244	1890	Jan Faryniarz s/ Andrzeja + Jadwiga Ciszek c/ Jakuba i Marii Orzech
246	1891	Jan Mazur s/ Tomasza i Agnieszki Miazga + Maria c/ Macieja Reguła i Zofii Fryzeł
247	1891	Piotr Fryzeł s/ Jana i Agaty Opiela + Katarzyna c/ Michała i Anny Białek
248	1896	Michał Zuber s/ Macieja i Anny Łowczyk + Wiktoria Mazan c/ Walentego i Agnieszki Winiarski
249	1890	Michał Załąbski s/ Bartłomieja i Franciszki Sitko + Maria c/ Piotra Draus i Marii Płaza

250	1893	Adam Suszek s/ Michała i Jadwigi Zuber + Wiktoria Reguła c/ Jakuba i Ewy Bańkowska
254	1894	Antoni Orzech s/ Michała i Franciszki Koń + Maria Starzec c/ Anny Augustyn
255	1913	Michał Drożdż + Antonina Niezgoda
257	1909	Adam Reguła s/ Wawrzyńca i Marii Niezgoda + Katarzyna Popielarz c/ Tomasza i Marii Pytlak ;
	1921	Józef Plis s/ Jana i Ewy Styczyńska + Katarzyna Popielarz c/ Tomasza i Marii Pytlak
259	1896	Wawrzyniec Ząbczyk s/ Marcina i Katarzyny Zuber + Maria c/ Stefana (Szczepana) Łopata i Anny Wawrzonek
260	1905	Józef Gorzelański s/ Ignacego i Wiktorii Wójcik + Aniela Piekarcz c/ Józefa i Ewy Wawrzonek
263	1902	Maciej Rogała s/ Tomasza i Marii Madej + Ewa Reguła c/ Macieja i Anny Mazan
264	1891	Jakub Cichowicz s/ Jana i Jadwigi Białek + Ludwika Hylińska c/ Jana i Franciszki Kaczor
270	1890	Franciszek Preneta s/ Jana i Agaty Łowczyk + Katarzyna c/ Wojciecha Węgrzyn i Anny Orzech
271	1912	Józef Orzech s/ Wojciecha i Marii Tarnowski + Anna Faryniarz c/ Wojciecha i Zofii Augustyn
274	1906	Jan Paduch s/ Wawrzyńca i Anny Bebło + Antonina Bieleń c/ Antoniego i Katarzyny Miazga
275	1917	Jan Rzeszut s/ Józefa i Małgorzaty + Franciszka Rzeszutek c/ Wojciecha i Małgorzaty
278	1890	Kazimierz Merc s/ Kajetana i Marii Merców + Katarzyna Miazga c/ Andrzeja i Anny Miazgów ;
	1891	Gabriel Mazur s/ Franciszka + Aniela Miazga c/ Andrzeja i Anny Draus
279	1901	Tomasz Orzech s/ Michała i Marii Chmielowiec + v Antonina Cisło c/ Macieja i Zofii Połuca
280	1899	Józef Plis s/ Wawrzyńca i Anny Białek + Zofia Plis c/ Macieja i Marii Orzech
281	1890	Jan Mazan s/ Macieja i Marianny Jagodziński + Katarzyna c/ Tomasza Opiela i Zofii Blat
282	1890	Andrzej Białek s/ Michała i Marii Orzech + Rozalia Fryzeł c/ Walentego i Jadwigi Litawski
284	1890	Adam Wojda s/ Jana i Marii Preneta + Franciszka Orzech c/ Józefa i Rozalii Plis
285	1896	Łukasz Sitko s/ Tomasza i Zofii Świątek + Maria Bońdos c/ Łukasza i Ewy Draus
286	1890	Jan Orzech + Zofia Mazan
287	1901	Józef Piórek s/ Andrzeja i Anny Salach + Zofia Orzech c/ Wojciecha i Agaty Preneta
288	1892	Ignacy Pastuła s/ Józefa i Katarzyny Sajdak + Anna Piekarcz c/ Józefa i Ewy Wawrzonek

289	1906	Wawrzyniec Pastuła s/ Józefa i Katarzyny Sejda + Ewa Opiela c/ Jana i Marii Reguła
291	1900	Józef Mazan s/ Jana i Katarzyny Opiela + Wiktoria Rzeszut c/ Jana i Marii Faryniarz
292	1891	Adam Zych s/ Józefa i Józefy Niezgoda + Maria Miazga c/ Stanisława i Agnieszki Miazga
293	1892	Michał Draus s/ Stanisława i Jadwigi Białek + Zofia Węgrzyn c/ Jana i Marii Lubach
294	1892	Jakub Mazan s/ Andrzeja i Rozalii Zuber + Anna Wilk c/ Jana i Zofii Drałus
295	1911	Tomasz Niezgoda s/ Franciszka i Agnieszki Kogut + Apolonia Niezgoda c/Jana i Rozalii Marek
296	1891	Wincenty Chruściel s/ Marcina i Agnieszki Janusz + Anna Gajdzicki c/ Jana i Marii Białek
297	1915	Antoni Dragan s/ Zofii + Katarzyna Sołtys c/ Franciszka i Marii Kret
298	1890	Andrzej Zuber s/ Wojciecha i Franciszki Orzech + Katarzyna c/ Wawrzyniec Wilk i Maria Więclaw
299	1907	Wojciech Fryzeł s/ Macieja i Marii Niezgoda + Anna Wiewióra c/ Józefa i Wiktorii Orzech
301	1890	Jan Reguła s/ Walentego i Marii Ptak + Maria Łopata c/ Kazimierza i Agaty Fryzeł
304	1896	Józef Pastuła s/ Jana i Anny Orzech + Ewa Mazan c/ Michała i Jadwigi Głowiak
305	1897	Tomasz Faryniarz s/ Jakuba i Zofii Dziuba + Anna Barnacka c/ Jakuba i Marii Michałek
306	1901	Andrzej Zuber s/ Wojciecha i Franciszki Orzech + Ewa Cisło c/ Macieja i Zofii Głoucha
307	1892	Józef Niezgoda s/ Wawrzyńca i Anny Wawrzonek + Maria Świątek c/ Macieja i Katarzyny
308	1895	Tomasz Frankiewicz s/ Jakuba i Zofii Dziuba + Anna Barnacki c/ Jakuba i Marii Michałek
309	1899	Jan Blicharz s/ Daniela i Zofii Marek + Ewa Sitarz c/ Jana i Katarzyny Reguła
310	1900	Marcin Olszowy + Maria Orzech ; Józef Sitarz + Aniela Zuber
311	1894	Jan Preneta s/ Józefa i Józefy Dziuba + Agata Zuber c/ Michała i Anny Bieleń
315	1892	Józef Plis s/ Macieja i Ewy Żmuda + Ewa Kozioł c/ Wojciecha i Marii Drałus
312	1890	Kazimierz Draus s/ Wojciecha i Anny Więcek + Maria Fryzeł c/ Jana i Zofii Mazur
313	1896	Józef Sitarz s/ Jana i Katarzyny Pastuła + Zofia Białek c/ Pawła i Agnieszki Wojda
314	1894	Michał Zuber s/ Jana i Marii Dziuba + Maria Barnacki c/ Jakuba i Marii Michałek
316	1890	Józef Orzech s/ Michała i Marii Plis + Karolina c/ Wojciecha Pawłowski i Agnieszki Jaros

317	1895	Józef Ogonek + Zofia Orzech
318	1891	Jan Drozda s/ Piotra i Anny Gorzelana + Wiktoria c/ Michał Marcin i Jadwiga Grosiak
319	1893	Michał Łopata s/ Agnieszki Łopata + Agnieszka Zuber c/ Jana i Anny Fryzeł
320	1890	Franciszek Faryniarz s/ Michała i Magdaleny Gil + Agnieszka c/ Wojciecha Grędyś i Reginy Lis
322	1902	Jan Cisek s/ Walentego i Anny Pastuła + Maria Preneta c/ Wawrzyńca i Katarzyny Dworak
323	1891	Jan Dziuba s/ Franciszka i Marii Sito + Zofia c/ Pawła Białek i Agnieszki Wojda
324	1906	Tomasz Gniewek s/ Michała i Zofii Orzech + Wiktoria Miazga c/ Józefa i Zofii Marek
325	1907	Jakub Pastuła + Agata Blicharz
326	1892	Adam Szalony s/ Macieja i Katarzyny Hejzyk + Agnieszka Tylek c/ Piotra i Zofii Zuber
327	1891	Franciszek Miazga s/ Jana i Apolonii Białek + Agnieszka c/ Franciszka Niezgoda i Marii Pacyna
338	1900	Wojciech Faryniarz s/ Jakuba i Zofii Dziuba + Zofia Augustyn c/ Tomasza i Marii Lenart
330	1896	Józef Preneta s/ Jana i Jadwigi Łowczyk + Anna Mazan c/ Michała i Jadwigi Głowiak
331	1892	Szymon Pastuła s/ Michała i Zofii Oracz + Maria Miazga c/ Jana i Apolonii Białek
332/ 132	1890	Jan Dymitrowski s/ Marcina i Marii Jeż + Zofia c/ Marcina Połucka lub Płowucha i Marii Rak
333	1890	Jan Olszowy s/ Adama i Zofii Mazan + Agnieszka Marchlik c/ Wawrzyńca i Marii Mita
334	1900	Jan Niezgoda s/ Wawrzyńca i Katarzyny Orzech + Rozalia Marek c/ Adama i Marii Brudz
335	1903	Piotr Olszowy s/ Jan i Agaty Białek + Maria Jagodzińska c/ Pawła i Ewy Fryzeł
336	1920	Wojciech Preneta s/ Jana i Anny Graczyńska + Maria Niezgoda c/ Pawła i Elżbiety Gawel
338	1900	Wojciech Faryniarz s/ Jakuba i Zofii Dziuba + Zofia Augustyn c/ Tomasza i Marii Lenart
339	1891	Maciej Preneta s/ Michała i Zofii Orzech + Apolonia Liszc c/ Katarzyny i Ewy Niezgoda
341	1892	Józef Preneta s/ Jana i Agnieszki Łowczyk + Anna Mazan c/ Michała i Jadwigi Głowiak
343	1891	Józef Plis s/ Jana i Ewy Styczyński + Zofia Winogrodzka c/ Józefa i Magdaleny Pokładowska
344	1901	Maciej Ząbczyk s/ Szymona i Marii Preneta + Maria Marek c/ Wojciecha i Katarzyny Preneta
345	1892	Antoni Sączawa s/ Wawrzyńca i Zofii Miazga + Maria c/ Stanisława Żmuda i Katarzyny Reguła

346	1891	Jakub Miazga s/ Stanisława i Agnieszki Miazga + Dorota Pastuła c/ Jana i Jadwigi Sitarz
347	1918	Michał Załębski s/ Adama i Agaty Dragan + Antonina Łopata c/ Michała i Agnieszki Zuber
348	1895	Ignacy Niezabitowski s/ Antoniego i Zofii Ogonek + Maria Orzech c/ Michał i Franciszki Wąsik
349	1893	Jakub Zuber s/ Jana i Marii Dziuba + Ewa c/ Jozefa Plis i Agnieszki Cebula
350	1893	Piotr Olszowy s/ Jana i Agaty Białek + Maria Jagodzińska c/ Pawła Fryzeł
351	1906	Szymon Preneta s/ Michała i Zofii Orzech + Maria Miazga c/ Jana i Apolonii Białek
352	1891	Michał Wawrzonek + Maria Dziuba
353	1900	Jan Gawęcki s/ Jana i Balbiny Bonus + Zofia c/ Józefa Augustynowicz i Anny Kobyłska
362/ 32	1891	Michał Olszowy s/ Jana i Agaty Białek + Maria Plis c/ Kazimierza i Marii Łowczyk
363	1908	Jan Węgrzyn s/ Tomasza i Katarzyny Dziuba + Aniela Ogonek c/ Szymona i Katarzyny Fryzeł
387	1896	Franciszek Miazga s/ Jana i Apolonii Białek + Agnieszka c/ Stanisława Niezgoda i Marii Pacyna
392	1901	Jan Niewęglowski s/ Piotra i Petronelli Ogonek + Rozalia Sączawa c/ Jakuba i Marii Duda
397	1907	Jan Niewęglowski s/ Piotra i Petronelli Ogonek + Rozalia Sączawa c/ Jakuba i Marii Dziuba
513	1919	Paweł Dworak s/ Walentego i Marii Guzior + Ewa Miazga c/ Józefa i Jadwigi Kołeczek
711(?)	1893	Józef Wilk s/ Wawrzyńca i Katarzyny Kaczor + Anna Mazur c/ Kasptra i Jadwigi Nosal
Szko- ła	1894	Jan Siekierski s/ Feliksa i Marii Leśniowski (naucz. szkoły) + Julia Joanna Chodkiewicz c/ Juliana i Aleksandry Zychowicz

Powyższa tabela przedstawia nazwiska już ustalone przez władze austriackie według numerów parcel – domów według księgi metrykalnej – dzieci ochrzczonych, ale tylko rodziców. Numeracja ta została wprowadzona pod koniec XVIII w., a jej celem było wprowadzenie podatku katastralnego. Brakuje ok. 70 numerów, gdyż nie zostały ujęte w księdze metrykalnej – dzieci ochrzczonych w parafii Kolbuszowa.

Tabela 72.

Mieszkańcy wsi Poręby Kupieńskie w latach 1870-1903 (na podstawie księgi metrykalnej Urzędu Stanu Cywilnego w Kolbuszowej).

Nr domu	Rok	Wyszczególnienie
1	1888 1894	Wojciech Pomianek s/ Antoni i Katarzyna Bednarz + Magdalena c/ Regina Zięba i Zofia Siwiec ; Michał Świder s/ Kazimierz i Ludwika Lechowski + Zofia Kret c/ Jana i Marii Cebula
2	1870	Wawrzyniec Preneta s/ Józefa i Franciszki Białek + Katarzyna Dworak c/ Jana i Marii Fryzeł
3	1873	Józef Wojda s/ Tomasz i Marii Mazan + Franciszka Łagowska c/ Jana i Marii Jemiolo
4	1871	Michał Preneta s/ Józefa i Franciszki Białek + Maria Szypuła c/ Andrzeja i Teresy Mazan
5	1971	Walenty Siwiec s/ Wawrzyńca i Jadwigi Brudz
6	1870	Jan Orzech s/ Józefa i Marii Plis + Ewa Boroń c/ Antoni i Agnieszka Wójcicki
7	1870	Jan Pastuła s/ Marcina i Marii Grzesiak + Anna Orzech c/ Jakuba i Marii; Marcin Pastuła s/ Jan i Marii Fryzeł + Agnieszka Orzech c/ Pawła i Marii Faryniarz
8	1871	Wojciech Marek s/ Andrzeja i Zofii Kardyś + Katarzyna Sitarz c/ Bartłomieja i Jadwigi Jachowicz
9	1870 1871	Stanisław Marek s/ Antoniego i Zofii Kardyś + Ludwika Wojda c/ Andrzeja i Marii Orzech ; Jadwiga Branach c/ Józefa i Marii Chruściel
10	1884	Piotr Białek s/ Pawła i Agnieszki Wojdo + Julia Mazan c/ Adam i Maria Żądło
11	1870	Jan Sitarz s/ Bartłomieja i Marii Jachowicz + Katarzyna Pastuła c/ Marcina i Marii Grzesiak
12	1874	Paweł Chmiel s/ Szymona i Jadwigi Brudz + Maria Plis c/ Wawrzyńca i Katarzyny Gazda
13	1871 1872	Jan Orzech s/ Jana i Agnieszki Żmuda + Agnieszka Froncz c/ Józefa i Katarzyny Buczek ; Maciej Dworak s/ Jana i Marii Fryzeł + Maria Białek c/ Franciszka i Katarzyny Sitarz
14	1872 1872	Maciej Miazga s/ Stanisława i Małgorzaty Chruściel + Agata Miazga c/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz ; Jakub Pastuła s/ Marcina i Jadwigi Plis + Maria Samojedny c/ Macieja i Marii Pomykała
15	1872	Michał Miazga s/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz + Katarzyna Miazga c/ Wojciecha i Marii Froncz
16	1872	Jan Plis s/ Wawrzyńca i Katarzyny + Maria Reguła c/ Wawrzyńca i Jadwigi Brudz

17	1870	Jan Sitarz s/ Jakuba i Marii Rabach + Ewa Niezgoda c/ Andrzeja i Marii Pastuła
18	1871	Paweł Bernacki s/ Michała i Julii Faryniarz + Anna Pastuła c/ Franciszka i Marii Faryniarz
19	1870 1872	Walenty Marek s/ Andrzeja i Józefy Kardys + Maria Miazga c/ Stanisława i Elżbiety Chruściel ; Wojciech Pastuła s/ Marcina i Jadwigi Plis + Maria Łopata c/ Tomasza i Katarzyny Ząbczyk
20	1889	Jan Plis s/ Szymona i Marii Miazga + Maria c/ Wojciech Pastuła i Maria Łopata
21	1870	Tomasz Miazga s/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz + Zofia Szalony c/ Szymona i Marii Fryzeł
22	1889	Józef Marek s/ Walenty i Maria Miazga + Katarzyna Plis c/ Szymona i Marii Miazga
23	1872	Jan Niezgoda s/ Andrzeja i Małgorzaty Pastuła + Agnieszka Bernacki c/ Jana i Anny Preneta
24	1872	Stanisław Łowczyk s/ Tomasza i Jadwigi Zielińska + Agnieszka Dziuba c/ Jakuba i Marii Żmuda
25	1883	Wojciech Mazan s/ Jakuba i Katarzyny Dziuba + Katarzyna Marek c/ Stanisława i Jadwigi Wojda
26	1877	Wincenty Chruściel s/ Jana i Marii Loncz + Rosalia Reguła c/ Jakub i Maria Łopata
27	1872	Andrzej Plis s/ Antoni i Maria Grabowska + Katarzyna Faryniarz c/ Andrzeja i Agnieszki Mazan
28	1873	Jan Sitarz i Maria Robacha + Ewa Niezgoda c/ Andrzeja i Małgorzaty Pastuła
29	1875	Jakub Miazga s/ Wojciecha i Marii Bigdoń + Józefa Siwiec c/ Wawrzyniec i Katarzyna Sitarz
30	1872	Wojciech Marek s/ Józefa i Anny Białek + Ewa Chmiel c/ Szymona i Jadwigi Brudz
31	1871	Tomasz Białek s/ Andrzeja i Reginy Dłużeń + Anna Białek c/ Pawła i Agnieszki Wojda
32	1872	Marcin Wojda s/ Andrzeja i Marii Orzech + Antonina Brudz c/ Jakuba i Małgorzaty Białek
33	1870 1871	Tomasz Marek s/ Józefa i Anny Białek + Zofia Miazga c/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz ; Andrzej Pastuła s/ Franciszka i Agaty Pastuła + Anna Marek c/ Józefa i Anny Białek
34	1874	Agnieszka Bernacki c/ Jana i Anny Preneta ; Adam Mazan s/ Tomasza i Marii Faryniarz + Anna Reguła c/ Jana i Marii Olszowy
35	1871	Józef Orzech s/ Józefa i Katarzyny Faryniarz + Maria Grabowska c/ Józefa i Katarzyny
36	1875	Andrzej Pastuła s/ Franciszka i Agnieszki Pastuła + Anna Marek c/ Józefa i Anny Białek

37	1874	Maciej Dworak s/ Jana i Marii Fryzeł + Maria Białek c/ Franciszka i Katarzyny Sitarz
38	1871	Jan Bernacki s/ Michała i Julii Faryniarz + Apollonia Kogut c/ Jana i Marii Madej
39	1872	Tomasz Plizga s/ Macieja i Franciszka Ród + Maria Sitarz c/ Jakuba i Marii Branach
40	1889	Jan Dworak s/ Jakuba i Agnieszki Chruściel + Zofia Cynar c/ Stanisława i Tekli Mazan
42	1872	Józef Miazga s/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz + Zofia Marek c/ Józefa i Anny Białek
44	1872	Józef Kubiś s/ Marii Kubiś + Maria Łuszcz c/ Macieja i Marii Tarnowski
45	1888	Józef Bernacki s/ Michała i Zofii Faryniarz + Ewa c/ Wawrzyniec Plis i Katarzyna Gazda
46	1878	Henryka c/ Jan Pastuła s/ Franciszka i Agnieszki + Rosalia Miazga c/ Franciszka i Zofii Cebula
50	1872	Józef Kudacha s/ Jana i Marii + Zofia Białek c/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz
52	1876 1884	Tomasza Marek s/ Józefa i Anna Białek + Zofia Miazga c/ Andrzeja i Katarzyny Faryniarz ; Marcin Wojda s/ Andrzeja i Marii Orzech + Antonina Brudz c/ Jakuba i Małgorzaty Białek
54	1872	Kazimierz Faryniarz s/ Józefa i Zofii Białek + Rosalia Dworak c/ Wawrzynca i Anny Orzech
12/55	1890	Antonina Chmiel c/ Pawła i Marii Plis
56	1880	Stefan Dworak s/ Franciszka i Ewy Sitarz + Agnieszka Marek c/ Józefa i Anny Białek
57	1880	Jan Orzech s/ Józefa i Marii Plis + Ewa Baran c/ Antoni i Agnieszka Wójcicka
30/58	1890	Wawrzyniec Zuber s/ Jana i Marianny Dziuba + Katarzyna c/ Wojciech Mazan i Anna Preneta
59	1875	Tomasz Plizga s/ Maciej i Franciszka Zięba + Maria Sitarz c/ Jakub i Maria Rabacha
61	1901	Andrzej Faryniarz i Anna + Petronella Godek c/ Piotra i Agaty Siwiec
62	1896	Maria Pastuła c/ Andrzej i Anna Marek
64	1889	Andrzej Kaczor s/ Antoni i Maria Wojda + Anna c/ Paweł Mazur i Katarzyna Białek
65	1902	Jan Plis s/ Szymona i Marii Miazga + Maria Pastuła c/ Wojciecha i Marii Łopata
66	1893	Piotr Widak s/ Tomasza i Marii Plis + Wiktoria Marek c/ Anny
69	1894	Andrzej Kaczor s/ Antoni i Marianna Wojda + Anna Mazur c/ Paweł i Katarzyna Białek
70	1896	Józef Wilk s/ Wawrzyniec i Katarzyna Kaczor + Anna c/ Kasper Mazur + Józefa Nosal
72	1903	Wojciech Pomianek s/ Antoni i Katarzyny Bednarz + Magdalena Zięba c/ Reginy

74	1902	Jan Orzech s/ Jakuba i Marii Mazan + Ludwik Hul s/ Jana i Katarzyny Piłat
77	1901	Józef Wojda s/ Marcina i Antoniny Brudz + Maria Siwiec c/ Walenty i Maria Hejzyk
78	1902	Wawrzyniec Ząbczyk s/ Marcina i Katarzyny Zuber + Maria Łopata c/ Stefan i Anna Kaczor
79	1902	Franciszek Gaweł s/ Józefa i Agnieszki Balon + Agnieszka Plizga c/ Jakuba i Katarzyny Fryzeł
86	1902	Paweł Marek s/ Stanisława i Jadwigi Wojda + Ewa Jarosz c/ Gabriela i Antoniny Marek
87	1901	Józef Cynar s/ Andrzeja i Marii Opiela + Karolina Orzech c/ Jana i Agnieszki Chruściel ; Franciszek Świder s/ Walentego i Franciszka Krzywonos + Katarzyna Świątek c/ Wojciecha i Marii Cynar
147		Andrzej Wiącek s/ Stanisława i Tekli Surowiec + Julia Orzech c/ Jakuba i Marii Mazan
169	1870	Stanisław Cynar s/ Franciszka i Marii Białek + Tekla Mazan c/ Macieja i Jadwigi Niezgoda
195	1872	Michał Białek s/ Antoni i Anna Zygo + Maria Miazga c/ Franciszek i Zofia Cebula

Tabela ujmuje nazwiska rodzin przypisanych do numeru domu w latach (1870-1903). Sporządzono na podstawie księgi chrztu - urodzin dzieci we wsi Poręby Kupieńskie.

Kronika wydarzeń

Kupno

Data	Wyszczególnienie
1577	Kupno to leśna osada z końca XVI w. Na przełomie XVI i XVII w. Kupno stało się wsią królewską. Królowie, a zwłaszcza Stefan Batory, który dbał o dobra królewskie w Puszczy Sandomierskiej, zakładał na jej obrzeżach z dobrami prywatnymi osady strażników lasów i zwierzyny. Prawdopodobnie w ten sposób powstały królewskie Kupno, Widelka i Kłapówka, później Poręby Kupieńskie. Części wsi: Majdan i Zagrody. Nazwy fizjograficzne: Granica (pole), Działy (wzniesienie, pole), Piaski (pole), Potoki (łąki), Przykopy (pastwiska), Sośniny (zagajnik), Stawiska (łąki), Tuszymka (rzeka)
1794	Kupno i Poręby liczą 96 domów i 714 mieszkańców
1820	Z tytułu dziesięciny dworskiej i mesznego z folwarku Kupno i Poręb Kupieńskich (Werynia, Przedbórz, Domatków, Wola Domatkowska, Bzezówka i Huta) należało się proboszczowi kolbuszowskiemu: żyta - 167 korcy i 4 garnce, pszenicy 3 korce i 8 garnce

1914	W skład Rady Powiatowej w Kolbuszowej wchodził jako członek – Gabriel Jarosz, rolnik z Kupna; równocześnie pełnił funkcję członka Wydziału Powiatowego. Reprezentował on grupę gmin wiejskich. Przed wybuchem I Wojny Światowej wieś Kupno należała do Obwodu Sądu Powiatowego w Kolbuszowej
1944	W listopadzie po Michale Mytychu (aresztowany) przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej został Jan Gaweł z Kupna
1959	Elektryfikacja wioski; chłopci z Kupna należeli do najbardziej aktywnych przy budowie kolei; w czynie społecznym prowadzone były prace melioracyjne
19.05. 1959	„Dziewczęta z Kupna uczą się. W Kupnie koło Kolbuszowej do niedawna panowała nuda w życiu młodzieży. Stan taki potrwałby prawdopodobnie jeszcze dłużej, gdyby nie poparcie ZMW i LZS-u oraz Stanisława Mazana – przewodniczącego PGRN. Większość członków w obydwu kołach stanowią dziewczęta. Dziewczęta przystąpiły do ożywienia pracy. Ostatnio w Kupnie zakończono 2-tygodniowy kurs sanitarny, na którym lekarze z Przychodni Rejonowej z Kolbuszowej prowadzili wykłady. O tym, że duże było zainteresowanie kursem świadczy dobitnie fakt uczęszczania na pogadanki starszych kobiet. Również chłopcy mniej zagląдают do kieliszka, jak dawniej. Spędzają wieczory przy prasie i słuchaniu radia w świetlicy prowadzonej przez przeszkolonego w tym kierunku Niewęgłowskiego. Rozkręciło się również koło ZMW w pobliskim - sąsiednim Bukowcu. Ostatnio powstał tu zespół przysposobienia spółdzielczego prowadzący szkolenie teoretyczne. Ponadto koło to utrzymuje łączność nie tylko z młodzieżą z Kupna, ale także z Czechosłowacji (...)”
1960	Reaktywowano działalność Kółka Rolniczego
1963	W czynie społecznym powstanie nowa droga żwirowa łącząca Kupno z Porębami Kupieńskimi
1964	W Kupnie i Wojkowie rolnicy na dobrych glebach uprawiają buraki cukrowe, pszenicę, koniczynę
1967/ 1968	Położenie asfaltu na drodze wiodącej przez wieś
1972	Utworzenie gminy zbiorowej 1972 r. „Uchwała WRN w Rzeszowie z 4 grudnia 1972 r. „(...) Powiecie Kolbuszowskim tworzy się następujące gminy: (...) 2. Gminę Kolbuszowa z siedzibą Gminnej Rady Narodowej w Kolbuszowej, w skład nowo utworzonej gminy wchodzi obszary sołectw: (...) Kupno” – wójtem Gminy Kolbuszowa Górna w latach 1948-1949 był Jan Piórek z Zarębek
1978- 1981	Gazyfikacja wsi (wybudowano 25 km sieci i zgazyfikowano 235 gospodarstw
27.05. 1981	„II Zjazd delegatów NSZZ <<Solidarność>> Ziemi Kolbuszowskiej W referacie wymieniono, że <<jednym z zadań na najbliższą przyszłość będzie sprawa zakończenia konfliktu w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Kupnie (...)>>”

1989	<p>Proponowany na dyrektora Zakładu Ceramiki Budowlanej w Kupnie sekretarz KM/G PZPR w Kolbuszowej nie uzyskał akceptacji załogi. Załoga wybrała na stanowisko dyrektora inż. Elżbietę Słomińską, dotychczasowego kierownika produkcji (bezpartyjną).</p> <p>20 października utworzono Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „S” w Kolbuszowej. Przewodniczącym wybrano Adama Przybyto (Zakład Ceramiki Budowlanej Kupno)</p>
1989	<p>„<<Nie jest źle...>> – rozmowa z przew. Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” w Kolbuszowej – Adamem Przybyto</p> <p>– Słyszałem opinie, że NSZZ <<S>> w kolbuszowskich zakładach jest słaby, nie dostrzega – bądź nie chce dostrzegać – wielu spraw, które utrudniają funkcjonowanie zakładów, wprowadzają złą atmosferę między ludźmi...</p> <p>– Związek <<S>> jest nadal w fazie <<rozruchowej>>, brakuje kilku działaczy i spontaniczności z lat 1980-1981, ale mimo to nie określałbym go słabym, ponieważ w ważnych kwestiach komisje zakładowe dają sobie radę bez pomocy Komisji Interwencyjnej MKK czy RKW. Zauważam natomiast małą aktywność niektórych komisji na zewnątrz. Ludzie nie wstępują do związku jak w roku 1980, ponieważ czasy też są inne i zadania inne – zmieniła się też mentalność społeczeństwa. Wielu woli tylko krytykować, chce aby dobrobyt nastąpił już, zapomina o mechanizmach rzeczywistości, które właśnie przez ludzi muszą być zmieniane.</p> <p>Nie brakuje w zakładach pracowników, którzy w wiadomym celu pomawiają Związek i jego działaczy, chcieliby zmiany sytuacji i powrotu niedawnych czasów. Chcę zaznaczyć, że znamy wszystkie problemy, jakie są w zakładach i próbujemy je rozwiązywać, ale na pełne zadowolenie przyjdzie jeszcze trochę poczekać...</p> <p>– Czy dużo spraw udało się Wam rozstrzygnąć?</p> <p>– Nie chciałbym na razie chwalić Związku. Wspomnę tylko, że komisje zakładowe w porozumieniu także z załogami rozwiązały już kilka kwestii spornych. O tych sprawach powiem publicznie, jeśli uzyskam zgodę komisji zakładowych.</p> <p>– Jakie ważne zadania w najbliższych tygodniach i miesiącach czekają Związek? Na co chce Pan uczulić NSZZ „S”?</p> <p>– Trudno wskazać najważniejsze, bowiem wszystkie ludzkie sprawy są ważne. Uważam jednak, że aby Związek mógł działać sprawnie, musi wybrać swoich przedstawicieli na szczeblu lokalnym i regionalnym. My już jesteśmy po wyborach, wybraliśmy też delegatów, którzy 7 stycznia wybiorą Zarząd Regionu. Ważne dla nas (a także dla Komitetu Obywatelskiego) jest uzyskanie stałego lokalu od Naczelnika. Także musimy śledzić i wskazywać nieuzasadnione podwyżki cen, stwarzać konkurencje dla monopolistów. Bardzo ważne jest, aby komisje zakładowe śledziły przemiany dokonujące się w zakładach i przedsiębiorstwach takie, jak: przekształcanie się w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki ze skarbem państwa oraz spółki z kapitałem zagranicznym. Zwracam się również do komisji zakładowych, aby przeanalizowały statuty swoich Rad Pracowniczych, wyraźnie określiły organy założycielskie swoich zakładów. Obowiązkiem komisji jest także informowanie Zarządu Regionu w Rzeszowie o przekształcenie zakładów w spółki”</p>

1990	<p>„Rada Miejska w Kolbuszowej pracuje kilka miesięcy. Efekty pracy nie są znaczące. Nowego, bowiem trzeba się uczyć długo. Tym bardziej, że także radni żyli i pracowali w rzeczywistości komunistycznej. Nawyki z tamtych i jeszcze będących czasów i w zgodzie z interesem społecznym. Liczymy jednak, że radni zrobią dużo dla gminy i miasta, a niebawem przyjemnie nam będzie pisać o osiągnięciach tego różnobarwnego gremium...”</p> <p>W skład Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa na 32 radnych, weszli z Kupna: Przybyło Adam i Preneta Stanisław</p>
1990-1994	<p>Do sieci wodociągowej realizowanej wspólnie - Rada Miasta i Gminy oraz Komitet Społeczny podłączono wieś Kupno. Inwestycja realizowana była przy pomocy budżetu Wojewody Rzeszowskiego. Rozpoczęto także rozbudowę Szkoły Podstawowej. Duża w tym zasługa była zastępcy Burmistrza – Adama Przybyło</p>
1991	<p>Władze Miasta i Gminy w Kolbuszowej; Adam Przybyło i Stanisław Preneta; Adam Przybyło - zastępca Burmistrza; Kazimierz Czepiela – Burmistrz, przewodniczący Zarządu.</p> <p>W czynie społecznym na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa realizowana jest budowa Szkoły w Kupnie”</p>
1992	<p>Julian Tunia (1914-1992) – zmarł były nauczyciel w Szkole Powszechnej w Kupnie, oficer i żołnierz AK. Dowódca drużyny, ps. „Mars”</p>
1992/1993	<p>Budowa wodociągu wiejskiego</p>
1994	<p>„Kupieńskie uroczystości</p> <p>Od czasu, gdy proboszczem parafii w Kupnie został ks. Kazimierz Osak życie tamtejszej społeczności zaczęło się szybciej toczyć – jest to niewątpliwie także zasługa kupieńskich radnych i naturalnie samych mieszkańców – wybudowano wodociąg, gazociąg, wznoszone są pawilony szkolne, pięknie odremontowano kościół, wybudowano duży parking, miejscowi fundatorzy (Wojda Zofia, Bieleń Stanisław, Orzech Stanisław) zakupili piękne dzwony, wyremontowano budynek dla przedszkola (dotąd przedszkola w Kupnie nie było), które od września prowadzą Siostry ze zgromadzenia de Notre Dame.</p> <p>30 lipca ks. biskup Kazimierz Górny poświęcił dzwony i przedszkole, które tego dnia objęły w posiadanie Siostry.</p> <p>W godzinach popołudniowych ks. bp poświęcił figurę św. Józefa, patrona robotników, usytuowaną przed Zakładem Ceramiki Budowlanej, a wzniesioną staraniem pracowników zakładu. Kupieńskie uroczystości zgromadziły wielu mieszkańców Kupna i sąsiednich miejscowości, przedstawiciele duchowieństwa i władz Gminy Kolbuszowa, które nie tylko życzliwością, ale i finansowo wspierają Kupieńskie inicjatywy.</p> <p>Podczas uroczystości słowa powitalne wygłosił dyrektor Zakładu Ceramiki Budowlanej w Kupnie inż. Eugeniusz Lis. Całą uroczystość zaszczycili księża okolicznych parafii m.in.: ks. prałat St. Wójcik z Weryni, ks. kanonik Marian Jachowicz z Kolbuszowej, burmistrz miasta i gminy Kolbuszowa Kazimierz Czepiela, radni Michał Gdowik i Adam Przybyło oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Kupna i zaproszeni goście (...)”</p>

1994	Skład Rady Miejskiej w Kolbuszowej: 1. Adam Przybyło, instalator sanitarny przewodniczący Komisji Mandatowo, Regulaminowo - Samorządowej i 2. Filipowicz Stanisław, rencista
1994	Kandydatami do Rady Miejskiej w Kolbuszowej byli: 1. Draus Władysław, lata 62, emeryt – Poręby Kupieńskie 2. Drożdż Antoni, lat 68, rolnik – Kupno 3. Niezgoda Władysław, lat 61, rolnik – Kupno 4. Przybyło Adam, lat 45, instalator sanitarny-Kupno 5. Filipowicz Stanisław, lat 54, rencista – Kupno PSL 6. Jakubczyk Józef, lat 42, ślusarz mechanik – Kupno 7. Kozioł Józef, lat 44, masarz - Kupno
1994	„Z obrad sesji II kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej Wcześniej w czasie dyskusji stwierdzono, że prowadzenie inwestycji – m.in. szkoły w Kupnie jest złe. <<Radny p. Adam Przybyło prosi Kuratora Oświaty o wsparcie finansowe szkoły w Kupnie. Twierdzi on, że stan obecny szkoły, w której uczy się młodzież, nie nadaje się do dalszej eksploatacji>> Adam Przybyło był wiceburmistrzem Kolbuszowej tylko jedną kadencję (1990-1994); już w drugiej był Henryk Wilk”
26.09. 1995	Wybory na prezydenta RP. Skład Obwodowej Komisji Wyborczej nr 9 w Kupnie: 1. Edward Bąk, 2. Antoni Drożdż, 3. Stanisław Filipowicz, 4. Stefan Gaweł, 5. Jan Kardyś, 6. Maria Krajewska, 7. Aldona Pleban, 8. Stanisław Preneta, 9. Józef Wąsik, 10. Roman Ząbczyk, 11. Ryszard Zygmunt
26.09. 1995	Głosy oddane na kandydatów na prezydenta RP – na Lecha Wałęsę oddano 277 głosów; Jan Olszewski – 39; Hanna Gronkiewicz Waltz – 11; Aleksander Kwaśniewski – 103; Jacek Kuroń – 17, Waldemar Pawlak – 38; Tadeusz Zieliński – 12; Janusz Korwin Mikke – 19; Andrzej Lepper – 14; Jan Pietrzak – 5; Kazimierz Piotrowicz – 0, Tadeusz Koźluk – 0; Leszek Bubel – 0
10.03. 1996	Adam Przybyło z Kupna, członek Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Kolbuszowej; delegaci z Kupna – Stefan Gaweł, Adam Przybyło
1.09. 1996	„Gminne dożynki W Kolbuszowej Dolnej 1 września 1996 r. odbyły się coroczne dożynki gminne. Delegacja rolników z Kupna wręczyła wieniec dożynkowy Stanisławowi Mazanowi, przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej”
11.10. 1998	Wybory samorządowe. Kandydaci do Rady Miejskiej w Kolbuszowej; Akcja Wyborcza „S” – 1. Józef Dworak z Kupna; 2. Józef Jakubczyk z Kupna, 3. Julian Miazga z Kupna; 4. Matylda Sitarz z Kupna. Wybrano – Jakubczyk Józef (AWS); do Rady Powiatu – Adam Przybyło z Kupna (AWS)
1999	Renowacja rowu przydrożnego (377 Bukowiec – Kupno, 0,8 km)
2000	Renowacja rowu, oczyszczenie części przelotowych pod zajazdami, ścinanie poboczy przy drodze Bukowiec – Kupno; wartość 9 150 zł
27.10. 2001	„Nowe klasopracownie dla uczniów Kupna. W Kupnie odbyła się uroczystość oddania do użytku 3 nowych sal lekcyjnych w miejscowej Szkole Podstawowej i Gimnazjum. Jedno z pomieszczeń przeznaczono dla maluchów z zerówki pozostałe służyć będą gimnazjalistom jako pracownie komputerowa i polonistyczna. Uczestniczył ks. biskup Edward Białogłowski, który dokonał aktu poświęcenia”

2001	Likwidacja zastoisk wodnych poprzez odmulenie rowu, wycinka krzaków z rowu przydrożnego, droga Bukowiec – Kupno, koszt 2 200 zł. Ścięcie zawyżonych poboczy oraz odmulenie rowu na długości 100 mb, droga 377 Bukowiec – Kupno, koszt 2 755 zł
1998-2002	Radny Rady Powiatu – Adam Przybyło z Kupna; przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej, Leśnictwa i Rolnictwa; członek Zarządu Powiatu.
2000	Na pograniczu obu wsi to jest Kupna i Kolbuszowej Górnej znajduje się duży zakład „Biegonice – Kupno”, produkujący na bazie miejscowego złoża ilitu krakowieckiego poszukiwane wyroby ceramiczne dla budownictwa
2002	Awaryjna przebudowa przepustu pod drogą nr 377 Bukowiec – Kupno, wartość 10 900 zł
2006-2010	Adam Przybyło przedsiębiorca z Kupna; członek Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów; Komisji Środowiska, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Komisji Rewizyjnej.
06.2004	„Spotkanie po 32 latach... Większość dawnych uczniów szkół podstawowych zastanawia się, jakie to jest uczucie usiąść po wielu latach w tych samych ławkach szkolnych, co przed laty. Nie wszyscy mają taką możliwość. Absolwenci ósmej klasy Szkoły Podstawowej w Kupnie mogli to uczynić po 32 latach. W spotkaniu oprócz byłych uczniów wzięły również ich nauczycielki z wychowawczynią panią Heleną Filipowicz (z domu Niezgodą). Spotkanie rozpoczęło się dość zaskakująco, bo od dźwięku starego dzwonka szkolnego i sprawdzenia obecności przez wychowawczynię. W roku 1972 ósmą klasę ukończyło 32 uczniów. Nie wszyscy mogli wziąć udział w spotkaniu po latach. Czwooro już nie żyje, sześcioro przebywa na stałe poza granicami kraju, pozostali mieszkają w Kupnie lub koleje losu rozsiały ich po kraju. Miłą niespodzianką obecnym zrobił Stanisław Plizga, który na spotkanie przyjechał z dalekiej Francji. Wychowawczyni, jako dobra mama, miała dla każdego uczestnika cukierki, a dla organizatorki Modesty Dec wdzięczne biało-czerwone róże. Były również oficjalne powitania uczestników przez Józefa Lechowskiego i Romana Ząbczyka, a następnie długo ciągnące się wspomnienia przy suto zastawionym stole. Rozmowom w dawnych <<paczkach>> i <<parach>> nie było końca. Następne spotkanie zaplanowano w okrągłą rocznicę 35-lecia, czyli za trzy lata”
2004	Na terenie miejscowości Kupno zanotowano 9 gniazd, w tym 4 par bocianich oraz 12 młodych zdolnych do wylotu. W Porębach Kupieńskich było jedno gniazdo (puste)
24.06.2005	„Pamięci Jana Skrzypka W Porębach Kupieńskich odbyła się uroczystość poświęcona Jan Skrzypkowi, miejscowemu leśniczemu, a zarazem bohaterowi, żołnierzowi AK, bestialsko zamordowanemu przez kolbuszowski UB 6 marca 1945 r. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, której przewodniczył ks. Kazimierz Osak, proboszcz parafii w Kupnie. Po jej zakończeniu nastąpiło poświęcenie nagrobka i tablicy pamiątkowej oraz złożenie kwiatów na grobie zmarłego, którą ufundowali Burmistrz i Rada Miejska w Kolbuszowej”

<p>4.07. 2005</p>	<p>„Rozbudowa Gimnazjum w Kupnie Odbyło się oficjalne rozpoczęcie rozbudowy Gimnazjum, uczestniczyli: burmistrz Kolbuszowej – Zbigniew Chmielowiec, zastępca – Jan Zuba, przewodniczący Rady Miejskiej – Józef Fryc, dyrektor Zespołu Szkół – Elżbieta Chmielowiec, proboszcz parafii – ks. Kazimierz Osak, sołtys wsi – Stanisław Filipowicz. Rozbudowa Gimnazjum w Kupnie możliwa była dzięki wsparciu inwestycji przez Unię Europejską. (...) Dotychczas nauka w Gimnazjum, do którego uczęszcza młodzież z 6 miejscowości, odbywa się w dwóch segmentach, natomiast Szkoła Podstawowa zajmuje stary budynek o ciemnych, małych salach. Po zakończeniu realizowanego przedsięwzięcia Gimnazjum zostanie przeniesione do trzeciego segmentu, natomiast szkoła Podstawowa zostanie przeniesiona do dwóch segmentów, w których mieściło się Gimnazjum. Dzięki temu projektowi ZS w Kupnie wzbogaci się o kolejne 12 sal lekcyjnych, nowe sanitariaty oraz gabinet higieny szkolnej. Zostanie wykonana również elewacja zewnętrzna wraz z ociepleniem oraz ogrodzenie. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec przyszłego roku”</p>
<p>30.07. 2005</p>	<p>„Zjazd rodzinny Marków Od kilku lat w ostatnią sobotę lipca każdego roku odbywają się rodzinne zjazdy Marków. Było to już kolejne ósme spotkanie. Prym w nim wiodą synowie Gabriela Marka – tutejszego nauczyciela, żołnierza AK, więźnia łagrów syberyjskich, którzy mieszkają we Wrocławiu. Przy okazji wspominają nie tylko o swoim ojcu, ale także o Gabrielu Jaroszu, ich krewnym. Piastował on na przełomie XIX i XX w. stanowisko nadleśniczego lasów Janusza hr. Tyszkiewicza oraz był członkiem Rady Powiatu oraz Wydziału Powiatowego w Kolbuszowej, a także jednym z budowniczych kościoła parafialnego w Kupnie. Wśród tej rodziny jest wielu ludzi wykształconych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w instytucjach państwowych i prywatnych na terenie całej Polski. <<Wszyscy uczestnicy cieszą się, że mogą przyjechać do rodzinnej miejscowości swoich ojców i pogwarzyć o swoich losach i tradycji rodzinnej oraz o problemach codziennego ich życia.>> Do tych rodzinnych zjazdów bardzo pozytywnie ustosunkowuje się tutejsza Rada Sołecka z sołtysem na czele. Na pamiątkę ich pobytu i podtrzymywania więzi rodzinnych Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara ufundował numery <<Ziem Kolbuszowskiej>>”.</p>
<p>12.11. 2005</p>	<p>”II Turniej Piłki Siatkowej w Kupnie 12 listopada w Zespole Szkół w Kupnie odbył się II Turniej Piłki Siatkowej o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej. W zawodach wzięło udział 8 drużyn: UKS Bukowiec, SP w Cmolasie, LZS Domatków, ZS nr 1 w Kolbuszowej, Zgoda Kupno, ZS w Kupnie, ZS w Niwiskich i Nadleśnictwo Kolbuszowa z siedzibą w Świerczowie. I miejsce zdobyła drużyna ze Świerczowa, 2 – Zgoda Kupno, 3 SP w Cmolasie. Sponsorem tego turnieju była Rada Miejska w Kolbuszowej z jej przewodniczącym Janem Wiąckiem na czele.”</p>
<p>4.12. 2005</p>	<p>Kupno. Wybory uzupełniające na Burmistrza Kolbuszowej: liczba uprawnionych – 1 154 osób; liczba wyborców, którym wydano kartę – 223; frekwencja – 19,32%</p>

1.10. 2006	<p>W Zespole Szkół odbyła się uroczystość nadania Gimnazjum im. Jana Pawła II, poświęcenia nowego segmentu szkoły oraz sztandaru.</p> <p>„(...) Nowy budynek szkoły w Kupnie powstawał od 1986 r. Dzięki pracy społecznej mieszkańców wsi oraz staraniom władz, młodzież doczekała się szkoły z prawdziwego zdarzenia (...) Dokończenie prac budowlanych w ostatnim trzecim segmencie szkoły do efekt usilnych zabiegów: posła Zbigniewa Chmielowca, władz Gminy Kolbuszowa, dyrektor Elżbiety Chmielowiec oraz wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR?”</p>
12.05. 2007	<p>„Niech żyje bal...</p> <p>W sobotę, 12 maja w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie odbył się bal gimnazjalny. „Po egzaminach z przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych, które uczniom klas trzecich dają bilet do przyszłości, przyszedł czas na ostatnią wspólną uroczystość, tak bardzo oczekiwaną. Jest to, już na stałe wpisany w kalendarz imprez szkolnych, ostatni dla trzecioklasistów moment wspólnej, beztrudnej zabawy. (...) Spotkanie uświetnili swoim przybyciem: Krzysztof Wilk – przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej, sołtysi i dyrektorzy szkół ościennych miejscowości, z których pochodzą uczniowie. Otwarcia imprezy dokonali dyrektor Elżbieta Chmielowiec i wspomniany Krzysztof Wilk (...)”</p>
14.06. 2007	<p>„Wycieczka gimnazjalistów z Kupna do Warszawy</p> <p>Na zaproszenie posła Zbigniewa Chmielowca do Warszawy została zorganizowana wycieczka. Pojechało na nią 50 uczniów z gimnazjum, wybranych przez swoich wychowawców za najlepsze wyniki w nauce i aktywną pracę na rzecz klasy i szkoły. Po zwiedzeniu licznych ciekawych i historycznych miejsc (Zamek Królewski, Rynek Starego Miasta itp.) punktem kulminacyjnym było zwiedzenie Sejmu RP, gdzie do grupy dołączył poseł Zbigniew Chmielowiec. Wykonano wiele pamiątkowych zdjęć z ważnymi osobistościami naszego parlamentu.”</p>
2006 2008 2008	<p>Inwestycje:</p> <ul style="list-style-type: none"> – modernizacja drogi nr 1227 Trześń – Domatków – Bukowiec – Kupno na odcinku 900 m. Koszt inwestycji 230 000 zł, z tego: powiat 170 931 zł, gmina 60 000 zł – modernizacja drogi powiatowej nr 1227 Trześń – Domatków – Bukowiec – Kupno na długości 655 m. Koszt inwestycji 198 836 zł – w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych: odbudowa drogi powiatowej nr 1227 Trześń – Domatków – Bukowiec – Kupno na długości 521 m. Koszt inwestycji 23 738 zł
27.05. 2008	<p>„Z Kupna do Warszawy</p> <p>Na zaproszenie posła Zbigniewa Chmielowca kolejny raz wyjechała 27 maja 2008 r. wycieczka do Warszawy, na którą wyjechało 50 uczniów z Zespołu Szkół im Jana Pawła II w Kupnie. Warunek wyjazdu był ten sam, co ubiegłego roku. W trakcie zwiedzania Sejmu młodzież spotkała się z samorządowcami z Rzeszowa i Kolbuszowej, którzy tam przebywali. (...)</p> <p>10 maja 2008 r. odbył się wzorem lat ubiegłych bal gimnazjalny.”</p>

2008	<p>Zespół „Lesianie” We wsi Kupno koło Kolbuszowej działa młodzieżowa kapela ludowa „LESIANIE”. Założył ją skrzypek Paweł Pułdowski. Kapela ma w swoim repertuarze lasowiackie polki i oberki. Występuje często, nie tylko samodzielnie, ale też towarzysząc miejscowemu Zespołowi Pieśni i Tańca „LESIANIE”.</p>
21.01. 2009	<p>„Kupno dla babci i dziadka 21 stycznia obchodzony jest Dzień Babci, a 22 stycznia Dzień Dziadka. Jednymi z pierwszych w Gminie Kolbuszowa, którzy złożyli swoim dziadkom życzenia, były wnuczeta z Kupna. W tamtejszym Zespole Szkół odbyła się uroczysta akademia z tej okazji. Były wierszyki, piosenki, tańce i życzenia. Na ich cześć uczniowie szkoły, wraz ze swoimi opiekunami, przygotowali wspaniałe występy. Były piosenki, tańce oraz życzenia: <<Dużo czasu wolnego, same przyjemności. Jak najmniej kłopotów i wiele radości. Nic do naprawienia, dźwigania, trzepania. Tylko miękki fotel i coś do chrapania>> – recytowały najmłodsze wnuczeta. Niemal każdy wiersz, piosenka czy życzenia był oklaskiwany rześzystymi brawami publiczność. Sale po brzegi wypełniły babcie i dziadziusiowie. Na uroczystej akademii, z życzeniami dla najstarszych mieszkańców Kupna zjawili się m.in.: ks. Kazimierz Osak, poseł – Zbigniew Chmielowiec, wiceprzewodniczący Rady Powiatu – Stefan Orzech, przew. Rady Miejskiej – Krzysztof Wilk, zastępca Burmistrza Kolbuszowej – Marek Gil (...).”</p>
12.10. 2009	<p>„Festiwal papieski w Kupnie Z okazji Dnia Papieskiego w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie odbył się kolejny już siódmy Festiwal Papieski. Przebiegał pod hasłem <<Wy jesteście nadzieją świata>>! Celem festiwalu jest poznawanie i pogłębianie nauk Jana Pawła II, jego twórczości, a także promowanie młodych talentów. (...) Zdobywcy pierwszych nagród zostali obdarowani licznymi nagrodami, które wręczali zaproszeni goście m.in. ks. Kazimierz Osak, ks. Ryszard Kiwak i ks. Stanisław Marczewski; Burmistrz Kolbuszowej Jana Zuba i inni.”</p>
4.02. 2010	<p>„Nowe nawierzchnie w gminie Kolbuszowa W Kupnie odbył się uroczysty odbiór drogi powiatowej. Celem tej inwestycji była poprawa powiązań komunikacyjnych i systemu komunikacji publicznej w województwie poprzez modernizację dróg Trześń – Domatków – Bukowiec – Kupno. Duże zaangażowanie sołtysa i radnego powiatu A. Przybyło. W odbiorze udział wzięli m.in.: poseł Zbigniew Chmielowiec, Bogdan Romaniuk – radny Sejmiku Woj. Podkarpackiego, Józef Kardyś – Starosta Kolbuszowski, Burmistrz Kolbuszowej – Jan Zuba i inni (...). Przecięcia wstęgi dokonał ks. Kazimierz Osak – proboszcz parafii i dziekan dekanatu kolbuszowskiego”</p>

2010	<p>„Wybory samorządowe 2010” Informacja o kandydatach z Kupna: - Lista nr 14 - Komitet Wyborczy Wyborców Wspólna Sprawa: 2. Olszowy Kamil Wojciech, lat 22; 11. Preneta Wiesław, lat 27; 12. Pastuła Bogdan, lat 38. - Lista nr 15 – Komitet Wyborczy Wyborców Ziemi Kolbuszowskiej: 12. Kobylarz Stanisław, lat 61. - Lista nr 16 – Komitet Wyborczy Wyborców Razem dla rozwoju Gminy: 2. Filipowicz Stanisław, 5. Jakubczyk Józef, lat 57. - Lista nr 17 – Komitet Wyborczy Wyborców Porozumienie Samorządowe Ojczyzna: 2. Kłoda Julian Franciszek, lat 50; Stec Magdalena, lat 28. - Lista nr 18 – Komitet Wyborczy Wyborców Nasza Inicjatywa: 7. Orzech Czesław, lat 55</p>
21.03. 2011	<p>„Powitanie wiosny w Zespole Szkół w Kupnie W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie odbyło się uroczyste powitanie wiosny w ramach programu <<Trzymaj formę>>, którego uczestnikami są uczniowie i nauczyciele całej szkoły. Został opracowany szczegółowy harmonogram dnia wiosny (...) Pierwszy wiosenny dzień przyniósł wiele radości i satysfakcji wszystkim uczniom i nauczycielom. Młodzież szkolna miała możliwość zaprezentowania swoich talentów: kulinarnych, plastycznych i aktorskich, co podniosło ich samoocenę i wiarę w swoje zdolności, a nauczyciele mogli zobaczyć swoich podopiecznych w innej perspektywie”</p>
23.07. 2012	<p>„Festyn Sportowy. O godzinie 15.00 na płycie boiska sportowego w Porębach Kupieńskich odbył się Festyn Sportowy, podczas którego rozegrano mecze piłkarskie, pomiędzy drużynami reprezentującymi miejscowości: Czarna Sędziszowska, Kolbuszowa Górna, Kupno, Widelka oraz Poręby Kupieńskie. Zwycięskiemu zespołowi wręczono nagrody ufundowane przez Burmistrza Kolbuszowej. Atrakcją niedzielnej imprezy były także zawody w przeciąganiu liny i przetaczaniu opon, które odbyły się podczas przerw pomiędzy meczami. Organizatorzy zadbali również o najmłodszych uczestników festynu, przygotowując dla nich podarunki w postaci słodyczy. O godzinie 19.30 rozpoczęła się zabawa taneczna na którą serdecznie zaprosili Rada Sołecka i OSP”</p>
2012	<p>„Co chciałby dla Kupna zrobić radny Józef Jakubczyk? Samorządowiec dla swojej miejscowości chciałby, aby w nowym budżecie Gminy Kolbuszowa na 2013 r. znalazły się pieniądze na następujące inwestycje dla Kupna: 1/ budowa chodnika przy drodze powiatowej, 2/ budowę boiska sportowego, 3/ zakończenie remontu remizy OSP, 4/ dobudowę oświetlenia przy drodze powiatowej (do Bukowca), 5/ znalezienie funduszy na działalność Zespołu Ludowego „Lesianie” oraz 6/ funkcjonowanie młodszego zespołu sportowego. Ostatecznie na budowę boiska sportowego w Kupnie przeznaczono 230 tys. zł Boisko ze sztuczną nawierzchnią ma powstać na działce sąsiadującej z Zespołem Szkół”</p>
14.06. 2012	<p>Poświęcenie budynku wielofunkcyjnego „Odbyło się poświęcenie budynku wielofunkcyjnego w Kupnie przez Biskupa Kazimierza Górnego (...) odbyło się poświęcenie wyremontowanego budynku starej szkoły, gdzie mieści się obecnie filia Biblioteki, sołtysówka oraz siedziba KGW. W trakcie uroczystości radny pan Józef Jakubczyk przedstawił krótko historię tego budynku”</p>

1.03. 2013	„Pierwszy mecz o mistrzostwo Kolbuszowskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej w sezonie 2012/2013 odbył się 1 marca 2013 r. między drużynami Zgoda Kupno, a Leśnik Kolbuszowa zakończony porażką 0:3. W składzie drużyny byli następujący zawodnicy: Iwona Gorczyca, Konrad Koziół (kapitan), Bogdan Kupczyk, Marcin Mazurek, Piotr Michałek, Dominik Niezgoda, Rafał Olszowy, Wojciech Sukiennik, Dominik Świątek, Po zakończeniu spotkania Konrad Koziół powiedział: <<Rzeczywiście gospodarze narzucili nam swój rytm, przez co bardzo szybko straciliśmy pierwszego seta. W tej partii oegrali nas w niecałe 20 minut. Potem zostaliśmy skrzywdzeni przez sędziego, co wytrąciło nas z rytmu. Kolbuszowianie to wykorzystali i oegrali nas też w drugim secie. Trzecia partia to już brak szczęścia (...). Z dalszej gry w naszej drużynie zrezygnował tylko Michał Potępa>>”
2013	„Dziękuję na zebraniach <<by było czysto>>. Pierwszego dnia wiosny (21 marca) fundusz dzielili mieszkańcy Kupna uczestniczący w zebraniu wiejskim, którzy w tym roku do podziału mieli 15 880 zł. Kwotę tę zarezerwowaną w budżecie gminy podzielono na dziewięć części. Po 2,5 tys. zł trafiło do miejscowej jednostki OSP oraz na działalność KGW. Kolejne 2 tys. zł przeznaczono jako wsparcie Przedszkola Parafialnego w Kupnie, a po 1,5 tys. zł otrzymała Kapela <<Lesianie>> i miejscowy Zespół Szkół. Taką samą kwotę zarezerwowano na utrzymanie czystości w sołectwie, a 500 zł mniej przeznaczono na koszenie trawy. Na pozostałą działalność zabezpieczono 2 880 zł.”
2013	Delegacja Rady Sołectkiej wspólnie z członkiniami KGW, z udziałem sołtysa Adama Przybyły uczestniczyli w dożynkach gminnych w Przedborzu, wieniec w imieniu mieszkańców wsi otrzymał poseł RP Zbigniew Chmielowiec
15.09. 2013	„Mieszkańcy Kupna mieli dwa powody do świętowania. Pierwszy z nich to jubileusz miejscowego Zespołu Pieśni i Tańca <<Lesianie>>. Drugi to otwarcie długo wyczekiwanego boiska wielofunkcyjnego. Piąte urodziny <<Lesian>>, których kierownikiem i choreografem jest Piotr Drozd, zbiegły się z oficjalnym oddaniem do użytku boiska sportowego. Obiekt ma służyć nie tylko uczniom sąsiadującego Zespołu Szkół im. Jana Pawła II, ale również całej społeczności Kupna. Boisko wybudowano przy współfinansowaniu z pieniędzy unijnych, a jego wartość to 339 tys zł”

Poręby Kupieńskie

Data	Wyszczególnienie
-	Poręby Kupieńskie – części wsi: Koczunki, Koło Leśnictwa, Mośkówka, Mikoska, Poręby Stare, Zabłocie. Nazwy fizjograficzne: Cypel (łąki, pola), Mośkówka (łąki), Porębski (las), Stawy (stawy), Wielka Łąka (łąki), Zabłocie (las), Zubrowa Góra (wzniesienie, las)
1764	Wieś Poręby Kupieńskie wyodrębniła się jako gromada w drugiej połowie XVIII w., a jej nazwa po raz pierwszy została zapisana w księgach metrykalnych parafii Kolbuszowa w 1764 r.
1963	Wybudowana zostanie w czynie społecznym remiza OSP

5.08. 1990	Uroczystość przy pomniku pamięci Akcji „Burza” – 56 rocznica; odsłonięto pomnik poświęcony żołnierzom AK i BCh, poległym w lipcu 1944 r. w czasie Akcji „Burza”
1990	„O kolbuszowskim samorządzie...” W skład Rady Miejskiej w Kolbuszowej wszedł Jan Żądło.
-	Na terenie parafii jest kaplica pw. Miłosierdzia Bożego w Porębach Kupieńskich (na cmentarzu). Cmentarz parafialny o powierzchni 1 ha
1994	W programie wyborczym było zapisane: - kontynuowanie budowy drogi wiejskiej; - pomoc w nabyciu działki pod remizę OSP; Draus Władysław. Kandydat do Rady Gminnej w Kolbuszowej
1995	Sołtysiem wsi został wybrany Stanisław Miazga
05.11. 1995	Obwodowa Komisja Wyborcza: 1. Jan Augustyn 2. Władysława Draus 3. Ryszard Faryniarz 4. Stanisław Miazga 5. Stanisław Orzech 6. Jan Stawarz 7. Robert Trętowicz 8. Władysław Wojda 9. Julian Zuber 10. Jan Żądło
04. 1996	Wojda Władysław. Delegat na Zjazd Gminno-Miejski OSP
09. 1996	Wieniec dożynkowy w Kolbuszowej Dolnej otrzymał Stefan Orzech – przedsiębiorca prywatny.
1997	Skład Obwodowej Komisji Wyborczej nr 11 w Porębach Kupieńskich: 1. Edward Bąk 2. Władysław Draus 3. Władysława Draus 4. Wojciech Hałda 5. Ryszard Kuca 6. Anna Lenart 7. Bolesław Nowak 8. Grzegorz Panek 9. Robert Trętowicz
08. 1997	„W ostatnią niedzielę sierpnia odbyły się gminne uroczystości dożynkowe w Przedborzu (...). Po wręczeniu wieńca dożynkowego właścicielom ZPOW <<Orzech>>, przedstawiciele z Poręb Kupieńskich prosili o pomoc w staraniach o naprawę wiejskiej drogi. Nie żądają dotacji do wody, gazu, bo nie mają tego, tylko wciąż upominają się o dobrą drogę. Proszą od lat i pomocy nie mają (...), może dlatego, że Poręby Kupieńskie nie mają ze swojej miejscowości radnego. Sołtys wsi Poręby Kupieńskie Stanisław Miazga, który był inicjatorem wieńca, udzielił podczas uroczystości dożynkowych wywiadu dla katolickiego <<Radia Via>>”

Kupno i Poręby Kupieńskie. Zarys dziejów od XVI do XXI wieku

2000	Renowacja rowu z przebudową przepustu na drodze Przedbórz – Poręby Kupieńskie, wartość 4 902 zł
7.10. 2004	Oficjalne oddanie do użytku 1,5 km odcinka drogi gminnej Bukowiec – Poręby Kupieńskie. Poświęcenia dokonał proboszcz ks. Stanisław Marczewski, a wstęgę przecięli wspólnymi siłami: Anetka Kawa, Burmistrz Kolbuszowej p. Zbigniew Chmielowiec i sołtys Bukowca Jan Preneta
22.08. 2004	W Hucie Przedborskiej odbyły się dożynki Gminy Kolbuszowa. Starostami dożynek byli Wojda Halina z Poręb Kupieńskich i Dłużeń Wacław z Huty Przedborskiej. Wieniec dożynekowy otrzymał Stefan Orzech – wiceprzewodniczący Rady Powiatu
21.08. 2005	Dożynki Gminne. „Tegoroczne podsumowanie pracy rolników w naszej gminie miało miejsce w Porębach Kupieńskich. Uroczystości rozpoczęto mszą św., którą odprawili ks. Kazimierz Osak proboszcz parafii Kupno i ks. dziekan Kazimierz Szkaradek z Cmolasu. (...) Na miejsce uroczystości przybyło 13 wieńców z całej gminy. (...) Wszystkich zebranych przywitał sołtys wsi Stanisław Miazga. Poseł Zbigniew Chmielowiec i ks. Kazimierz Osak od sołectwa Poręby Kupieńskie otrzymali wieńce dożynekowe.”
2006	Dożynki Gminne w Kłapówce, wieniec otrzymała Elżbieta Chmielowiec – dyrektor ZS w Kupnie
2006- 2011	Inwestycje zrealizowane w Porębach Kupieńskich: „1/ budowa zadaszanej wiaty przy remizie OSP (ok. 18 tys. zł); 2/ budowa wodociągu (827 tys. zł); 3/ modernizacja remizy OSP (23,4 tys. zł); 4/ remont drogi powiatowej (100 tys. zł); 5/ budowa odcinka drogi gminnej (60 tys. zł). Była to odpowiedź na zarzut, jaki wobec kolbuszowskich samorządowców wysunął sołtys wsi Stanisław Miazga: <<radni znów zapomnieli o Porębach Kupieńskich>>. Wcześniej stwierdził, że jest ciągle odwiekana w czasie budowa drogi Poręby Kupieńskie – Budy Głogowskie. <<Mała obwodnica>> skracałaby drogę do Rzeszowa o 5 km, a wciąż jest drogą leśną niż gminną”
20.10. 2008	Oficjalne oddanie do użytku asfaltowego odcinka drogi łączącej Bukowiec z Porębami Kupieńskimi i Przedborzem
2010	Dożynki w Werynii Poręby Kupieńskie – Zespół Wieńcowy Wsi – Danuta i Krzysztof Miazga

18.07. 2012	<p>Festyn w Porębach Kupieńskich Konkursy, quizy zabawy i dużo muzyki ludowej – tak wyglądała niedziela 15 lipca w Porębach Kupieńskich. Atmosfera rodzinnego pikniku zorganizowanego przez Radę Sołecką i OSP przyciągnęła do tej małej miejscowości rzesze mieszkańców gminy. Festyn rozpoczął się turniejem piłkarskim o puchar Burmistrza Kolbuszowej. W meczu finałowym drużyna gospodarzy przegrała z zawodnikami z Domatkowa. O zwycięstwie zadecydowały rzuty karne. Puchar zwycięskiej drużynie wręczył zastępca burmistrza Marek Gil. Dla sympatyków muzyki ludowej wystąpiła kapela „Jaciska” z Nowej Wsi, oraz „Widelanie”. Na scenie kilkakrotnie zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Wiercan”. Nie zabrakło licznych atrakcji konkursowych z nagrodami nie tylko dla dzieci. W quizie o Euro 2012 rywalizowały zespoły sołtysa z Porąb Kupieńskich Stanisława Miazgi, sołtysa Kupna Adama Przybyło, sołtys Nowej Wsi Grażyny Maziarz. Imprezie towarzyszyła degustacja porębskich przysmaków przygotowanych przez panie z miejscowego Koła Gospodyń oraz pokaz zabytkowego sprzętu wojskowego. Finałem niedzielno pikniku była zabawa taneczna.</p>
----------------	--

Opowiadki o przeszłości Kupna i Porąb Kupieńskich

O wsi Poręczce

Bardzo interesującą informację zamieścił Wojciech Mroczka o zaginionej wsi Poręczce (przynależnej do Kupna) należącej do parafii Kolbuszowa.

Z zapisów metrykalnych wynika, że osadę Poręczce można umieścić nie tyle na terenie Kolbuszowej, co raczej Kupna. Otóż nazwisko Plesik występowało wtedy w tej miejscowości. Odnotowano je nie tylko w tym okresie, kiedy wymienioną mamy osadę Poręczce. Otóż osoby o tym nazwisku występowały w Kupnie m.in. w latach 1647, 1651, 1654 i 1674. Ale ród ten był związany z tą miejscowością i w końcu XVII w., gdy z 15 sierpnia 1700 r. odnotowano Andrzeja Plesika de Kupno. Jeżeli więc ten ród był związany z Kupnem przez wiele dziesięcioleci XVII w., to można sądzić, że i Marcin Plesi tam też mieszkał, mimo, że został zapisany w metrykach jako pochodzący z Poręcz. O ile tak by było, wynikałoby z tego, że nazwą tą określano część Kupna. Przemawia za tym również to, że niektórzy rodzice chrzestni pochodzących z Poręcz byli mieszkańcami Kupna. I tak matką chrzestną Elżbiety, córki Zofii i Marcinów Plesików z Poręcz była Zofia Hyczkowa z Kupna. Również z tej miejscowości pochodziła matka chrzestna Józefa, syna Wojciecha Draba z Poręcz, którą była Jadwiga Gajdzina. Także wszyscy świadkowie przy ślubie Zofii Młynarzonki z Poręcz byli mieszkańcami Kupna. Należy jednak zaznaczyć, że nie są to dowody zbyt przekonujące, gdyż nie było takiej zasady,

aby rodzice chrzestni i świadkowie ślubu pochodzili z tej samej miejscowości, co chrzczone dzieci i nowożeńcy.

(APK, *Liber Baptisatorum*, t. 5, b.s.; patrz W. Mrocza, *Okręg parafialny w latach 1510-1772*), [w:] *Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w latach (1510-2010). Studia, szkice i materiały*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010 r., s. 259-264)

Inwestycje wiejskie przed 1939 r.

W 1932 r. Rada Gromadzka w Kupnie podjęła uchwałę o budowie Domu Ludowego, który rozpoczęto w następnym 1933 r. Projekt tego budynku zakładał – strona południowa (3 pomieszczenia, 2 sklepy spożywcze i zaplecze dla sklepu spółdzielczego), strona północna (1 duża sala). Jeden sklep był prowadzony przez kółko rolnicze, zaś drugi przez spółdzielczość. Duża sala przewidziana była na widowiskową (przedstawienia m.in. jasełka, zabawy taneczne i zebrania gromadzkie). Miało to przynosić dochody dla gromady. Fundusz na budowę tego domu miał pochodzić ze sprzedaży pastwiska gromadzkiego, zlokalizowanego po obu stronach głównej drogi. Po zakończeniu budowy w 1934 r. postanowiono wykopać staw, gdzie zapas wody miał służyć do gaszenia pożaru. Jak podkreślali najstarsi mieszkańcy wsi, staw był ładny, a jego brzegi były zasiane murawą. Z biegiem czasu staw powoli stawał się zaniedbany. Obok stawu wybudowano remizę strażacką dla tutejszej jednostki OSP i zakupiono sikawkę ręczną, a później motorową. W latach 1934-1939 poprawiono także drogę główną, ponieważ była w złym stanie, a zwłaszcza w okresie deszczów. Inwestycja ta była przeprowadzona obowiązkowym szarwarkiem.

O parafii

Myśl wybudowania kościoła parafialnego, oddzielnego od kolbuszowskiego pojawiła się na początku XX w., tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Relacjonują o tym najstarsi mieszkańcy naszej wsi. Sam Janusz hrabia Tyszkiewicz z Weryni chciał być wyłącznym fundatorem tego kościoła, dając równocześnie plac pod jego budowę. Na terenie Kupna miał też swoją ziemię. Jednak parafianie nie zgodzili się na tę propozycję i sami postanowili wybudować świątynię, już na innym miejscu z własnych składek. Budowę zajął się wikariusz ks. Teofil Stawarz z Kolbuszowej. Kontynuował budowę nadal, a nawet ją ukończył, jej pierwszy ustanowiony proboszcz ks. Jakub Stosur. Wybudował także plebanię. Budowa kościoła trwała w latach 1912-1920, oczywiście z przerwą spowodowaną działaniami wojennymi I Wojny Światowej. Kolejnym proboszczem był ks. Michał Grzyb, który zmarł w 1940 r. w wyniku pobicia przez okupantów niemieckich (ukrył dzwon). W trudnym okresie wojennym zastępowali księża z sąsiednich parafii. Po zakończeniu wojny parafię objął ks. Stanisław Wrona (1945-1967). W 1967 roku pojawił się nowy proboszcz ks. Adam Stachura, który wybudował nową

plebanię i dom katechetyczny. Zmarł 6 grudnia 1989 r. i został pochowany w swojej rodzinnej miejscowości Książnica koło Mielca.

W 1990 r. po zmianach ustrojowych parafię obejmuje ks. Kazimierz Osak – wikariusz z Kolbuszowej. Od zaraz podjął się trudnych zadań inwestycyjnych (remont kościoła, plebanii, zagospodarowanie placu przykościelnego, renowacja cmentarza parafialnego w Porębach Kupieńskich itp.). Z informacji parafian wynika, że w tym kościele w Wielki Piątek miał się zdarzyć cud. Kobieta odzyskała wzrok. Jednym z ważniejszych zabytków są organy puszczalkowo-mechaniczne, które zostały zakupione w 1957 r. w parafii Goszczanów, powiat Turek u ks. Arendarskiego za 35 000 zł. Rzeźba na organach przedstawia króla Dawida z harfą, a po obu stronach aniołów z trąbą. Do osiągnięć tego okresu należy zaliczyć wybudowanie stacji Drogi Krzyżowej, adaptacja budynku na Przedszkole Parafialne, sprowadzenie siostrz z Domu Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame.

Jesienią 1993 r. z inicjatywy pracowników i kierownictwa Zakładu postanowiono postawić figurę św. Józefa Robotnika. Zakład Ceramiki Budowlanej w Kupnie został zbudowany w latach 1971-1973. Inwestorem było Zjednoczenie Ceramiki Budowlanej w Warszawie, a bezpośrednim wykonawcą Mieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Mielcu.

Mysł zakupu nowych dzwonów zrodziła się wówczas, gdy w 1993 r. kilka osób postanowiło złożyć poważniejsze ofiary na rzecz remontowanego kościoła. Wtedy to ks. Kazimierz Osak zasugerował, aby przeznaczyć te fundusze na dzwony. Zostały one zamówione i odlane w Ludwisarni Felczyńskich koło Gliwic. W lutym 1994 r. dzwony były już w parafii. W czerwcu zawieszono je na dzwonnicy. Napęd elektryczny wykonał Wł. Łania z Przeworska. Pierwszy dzwon „św. Jan Chrzciciel” ufundowała Zofia Wojda. Waży około 35 kg, jego brzmienie to „Cis”. Umieszczony jest na nim wizerunek patrona parafii i napis brzmiący: „Ofiarowała Zofia Wojda”. Po przeciwnej stronie jest wizerunek Jana Pawła II i napis: „Błogosław nam”. Dzwon drugi „Św. Józef i Matka Najświętsza” został ufundowany przez Stanisławę i Józefa Bieleniów, rodziców Ojca Czesława – paulina. Waży około 80 kg, jego brzmienie to „Gis”. Na pierwszej stronie jest wizerunek św. Józefa i napis: „Ofiarowali Stanisława i Józef Bieleniowie”. Na stronie drugiej umieszczono wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej i napis: „Miej nas w swojej opiece”. Dzwon trzeci „Św. Stanisław” ufundował Stanisław Orzech. Waży 130 kg, jego brzmienie to „F”. Na stronie pierwszej jest wizerunek św. Stanisława i napis: „Ofiarował Stanisław Orzech”. Strona druga zawiera nazwisko proboszcza, jak i miejsce odlania dzwonów oraz nazwę parafii.

Bardzo potrzebną inicjatywą było założenie w Kupnie nowego Domu Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Kiedy z powodów braku wystarczających funduszy zrezygnowano z wznoszenia pawilonu dla dzieci najmłodszych przy miejscowej szkole rodzice zaproponowali ks. proboszczowi zorganizowanie Przedszkola Parafialnego, prowadzonego przez siostry. Podjęto poszukiwania odpowiedniego Zgromadzenia. Równocześnie kontynuowano też prace wykończeniowe w Domu Katechetycznym, który miał teraz

być Domem Zakonnym i Przedszkolem Parafialnym. Placówka tego typu była pierwsza w diecezji rzeszowskiej.

O Mazanach

Mazanowie mieszkali od dawna w Kupnie w części wsi od strony Bukowca, a jeszcze w okresie międzywojennym te ich włości mieszkańcy wsi nazywali Mazanówką. Tradycja głosi, że ich nazwisko pochodzi od „mazi” i pracowali w przemyśle leśnym (huta szkła i wytop rudy darniowej). Nieznany z imienia przedstawiciel linii męskiej tej rodziny ożenił się w Porębach Kupieńskich na początku XIX wieku. Następnie losy jednego z jego synów związały się z Widelką. Tutaj ożenił się w rodzinie Gawłów w części wsi zwanej Majdanem. Ojciec rodziny na ojcowiznie osadził najstarszego syna Ludwika, zaś kolejny syn Jan ożenił się w Weryni na początku XX w. z Antoniną Lenart, zapoczątkowując linię weryńską Mazanów. Podobnie uczynił to jego kuzyn o nazwisku Gawel. Trzeci syn Wawrzyniec wyemigrował do USA, natomiast córka Katarzyna wyszła za mąż w Kupnie za Cebulę i tutaj już pozostała.

Ludwik Mazan z Widelki (Majdan) pozostawił po sobie Katarzynę, która wyszła za mąż za Branacha. W okresie przedwojennym prowadzili kapelę ludową, która grała na okolicznych weselach i gospodarowała na połowie ojcowizny swojego teścia. Z tej rodziny wywodzi się Helena Branach żona Stanisława Niezgody – długoletniego organisty w parafii Widelka oraz synowie: Eugeniusz i Tadeusz.

Katarzyna Mazan poślubiła Cebulę i mieli następujące dzieci: Jan Cebula – ożenił się z jedną z córek Czekaja w Weryni; Władysław jako porucznik WP i lekarz medycyny wyemigrował do USA; Zofia została nauczycielką i wyszła za mąż za Magdę w Cmolasie; Ludwika wyszła najpierw za mąż za organistę w Kupnie, a po jego śmierci ponownie wyszła za mąż za Mytycha z Weryni; Stefania, jako najstarsza córka wyszła za mąż za Jana Sitarza z Kupna. Jednym z ich synów był Mieczysław Sitarz – nauczyciel i kierownik Szkoły Podstawowej w Trzebosi.

Jan Mazan ożenił się w Weryni i z tego małżeństwa pozostawił dzieci: Stefania ur. w 1907 r., wyszła za mąż za Michała Wilka z Weryni; Stanisław Mazan ożenił się z Agnieszką Kopeć z Woli Rusinowskiej i osiadł na ojcowiznie, Bronisława i Stanisława – przedwcześnie zmarły, a Agata wyszła za mąż za Wincentego Skrzełę.

Wspomniany Jan Czekaj ożenił się u Bomby w Weryni i przebywał na emigracji w USA. Pozostawił tam dwóch synów, którzy uczestniczyli

w Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, a córka wyszła za Jana Cebulę, syna Katarzyny z Kupna.

Jakub Orzech z Kupna ożenił się z siostrą Ewy Brudz - Katarzyną w drugiej połowie XIX w. w Weryni. Po pobycie w USA, za zarobione pieniądze wykupił parcelę z domem oraz grunty orne również w Weryni i wziął do siebie swego bratanka Józefa Orzecha, który po śmierci Jana Mazana został mężem wdowy Antoniny Mazan z domu Lenart. Siostrzenica Józefa, która pracowała na gospodarstwie w Weryni, po wojnie osiedliła się w Grodźcu koło Złotoryji.

O Filipowiczach

Kapliczka i losy rodziny (parcela Jan Filipowicz – Kupno, nr domu 210.

Początki tej historii zanotowane są w 1892 r. Katarzyna Miskowa, jako bezdzietna wdowa wzięła na wychowanie swoją chrześnicę Helenę Mazur, ur. w 1877 r., która była siostrą Walentego, a córką Adama i Apolonii Miazga. Jej to właśnie matka chrzestna przekazała swoje gospodarstwo. Helena mając 19 lat wyszła za mąż za Marcina Safina z Zapola, parafia Niwiska w 1896 r. Właśnie ta Katarzyna Miskowa jest fundatorką kapliczki z 1892 r. – ku wiecznej pamięci.

Opis. W górnej części odlewu jest Pan Jezus na krzyżu, zaś w dolnej Matka Boża cierpiąca. Wysokość łącznie z postumentem w kamieniu wynosi 250 cm, część metalowa 180 cm, szerokość 50 cm. Na odwrocie odlewu widnieje napis: „*Wilhelm Lowrok, Wien I - Opernin.*”

W połowie lat 50. ubiegłego wieku pewnej letniej nocy zostało celowo połamanych we wsi kilka krzyży, m.in. ten opisany. Z tych kawałków Jan Filipowicz mąż Zofii Safin odtworzył pierwotną postać krzyża oraz wykonał kuty z żelaza płot wokół postumentu. Tenże wybudował także przy drodze niedaleko krzyża kuźnię, w której przez wiele lat świadczył usługi tutejszym mieszkańcom (kuł konie, wozy drewniane, robił pługi, bronie, kosy i wiele innych rzeczy). Płot kuty, żelazny otaczał krzyż aż do 2011 r. i został rozebrany przez Huberta Filipowicza, gdyż rok wcześniej przy budowie drogi i rowów został wybudowany chodnik, gdyż tkwił w nim.

W małżeństwie Marcina i Heleny pojawiło się siedmioro dzieci: Marianna (wyjechała do USA), Wiktoria po mężu Miazga (Przedbórz), Honorata (Janikowice), Stefania Niezgoda (Kupno), Piotr (Rzeszów), Jan i Jan (wcześniej zmarli). Także przy urodzeniu tego ostatniego zmarła Helena. W następnym roku Marcin Safin, jako wdowiec ożenił się z Anną Dragan córką Michała i Reginy z domu Granat (ur. 1880 r.)

z Przewrotnego, która była fundatorką witraży w kościele parafialnym w Przewrotnem (po powrocie z USA). Małżonkowie Marcin i Anna mieli sześcioro dzieci: Helena Kępiński (ur. 1910 r.) - Francja, Zofia Filipowicz (1912-2004) - Kupno, Julia i Paweł z 1914 r. - Francja, Stanisław (1916 r.) i Maria (1917 r.) - Francja.

Marcin zachorował i zmarł w wieku 60 lat (1924 r.), natomiast Anna samotnie wychowała dzieci, które, gdy dorosły wyjechały do Francji. W Kupnie pozostała Zofia, która jako panienka była 5 lat we Francji na zarobku. Po powrocie wyszła za mąż za Jana Filipowicza (1936 r.), syna Ludwika i Anny Niezgodą. Razem z babcią Anną Safin prowadzili gospodarstwo rolne. Pospłacali wszystkich oraz wykupili pole na „Kardysowym”, które w całości przekazali synowi Janowi (ur. 1944 r.). Babcia zmarła w maju 1967 r. mając 87 lat. Tato Jan zginął w wypadku 22 grudnia 1987 r., miał 77 lat, natomiast mama Zofia zmarła w 2004 r. mając 92 lata. Ich dzieci to: Władysław (ur. 1937 r.), Stanisław (ur. 1940 r.), Jan i Bronisław (ur. 1944 r.), Tadeusz (ur. 1945 r.) oraz Maria (ur. 1956 r.). (opr. Helena i Stanisław Filipowicze)

Spotkanie Franciszka Kotuli ze Stanisławem Antosem z Kupna

(...) Po kilku dniach, już w Rzeszowie, przyszedł do mnie mężczyzna nie pierwszej młodości, ale zbudowany na miarę XIX-wiecznych gwardyjskich żołnierzy. Pisze pracę dyplomową, potrzeba mu materiałów. A skąd jest?

- Wprawdzie uczę w Kupnie, to jest zaraz koło Widelki - tłumaczy mi chłopisko jak gladiator - ale niedawno. Sam pochodzę z Weryni. Po kolędzie?... A jakże, nawet sam chodziłem, śpiewałem wszystkie pieśni. Mam tam kolegów, z którymi chodziłem, wszystko spiszę, nawet fonetycznie. Mam też niezły słuch i głos, wyśpiewam, jeśli będzie potrzeba - zapewnił ku memu, pełnemu zachwytu, zdumieniu.

Po potrzebne mu materiały przyjechał już za kilka dni. Z kolegą kolędnikiem wyśpiewali mi wszystko, opowiedzieli dokładnie. Czyż nie jestem szczęściarzem?

(Kotula F., *Hej, leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kolędniczych w Rzeszowskiem*, Warszawa 1970, s. 451.)

Opowieść o rodzie Marków

Na przełomie XX i XXI w. w Porębach Kupieńskich odbywały się w miesiącu lipcu zjazdy rodzinne z rodu Marków. Inicjatorami i organizatorami byli synowie Władysława, brata Gabriela - tutejszego przed laty nauczyciela i kierownika Szkoły Powszechnej i Podstawowej: 1/Gabriel - zastępca dyrektora Wydziału ds. architektoniczno-budowlanych Urzędu Miejskiego we

Wrocławiu; 2/ Adam – z tytułem naukowym doktora, pracujący w Instytucie Górnictwa Odkrywkowego; 3/ Stanisław – mgr inż. architekt, specjalista od budownictwa ogólnego, przemysłowego i wnętrz, prowadzący własną pracownię projektową w Mirkowie koło Wrocławia. Ojciec ich, jako były żołnierz AK zmuszony był wyjechać na ziemie odzyskane w 1945 r., w przeciwnym razie groziło mu aresztowanie, a wcześniej nawet zesłanie do syberyjskich łagrów. Tak się stało z ich stryjem Gabrielem, który jako czynny nauczyciel, uchodził w tej okolicy za bohatera walki podziemnej z okupantem niemieckim. Brał także udział w tajnym nauczaniu i dożył 90. (Jarosław- Rzeszów).

W tej rodzinie takich przykładów postawy patriotycznej było nawet więcej. Ich tradycje rodzinne związane były z hrabiami Tyszkiewiczami z Weryni. Wcześniej, bo jeszcze na przełomie XIX i XX w. ich przedstawiciele pełnili stanowiska we dworze m.in. byli gajowymi, leśniczymi – opiekunami lasów w okolicy Kupna i Porąb Kupieńskich i nie tylko. Ród ich był spokrewniony m.in. z Lisami, Jaroszami, Bąbami, Orzechami, Smyrskimi i Skoczkami. W ich rodzinie zrodziła się nawet legenda, że ich protoplasta rodu o mianie Marek miał przybyć z Włoch na początku XVI w. wraz z dworem królowej Bony. Podobną tradycję posiadają Selwowie z Widelki. Tutejsze okolice zaliczane były do królewskich.

W takim rodzinnym zjeździe zawsze brało udział kilkadziesiąt osób. Na początku każdego spotkania było złożenie bukietu kwiatów obok krzyża i modlitwa, a fundatorami jego postawienia w roku 1876 byli Stanisław i Jadwiga Markowie. W kulturze ludowej – chrześcijańskiej krzyże stawiano najczęściej przez rodzinę, w której wydarzyła się jakaś tragedia, zaś kapliczki z figurką świętego stawiano wówczas, gdy we wsi była epidemia choroby ludzi lub bydła. Jak wynika z onomastyki, miano „Marek” pochodzi od imienia Marek. Wymienia się trzy źródła (źródłosłów) pochodzenia: 1/ Marek – imię pochodzi z języka łacińskiego „Marcus” i oznacza chwałę na rzecz boga Marsa, 2/ Patronem imienia tego jest św. Marek – ewangelista, imię to w Polsce było znane już w okresie średniowiecza; pochodzą nazwiska: Marek, Marczak, Markiewicz, Markowski itp., 3/ od miejscowości Marki – wieś koło Warszawy, królewska, dzisiaj dzielnica stolicy powstała jeszcze w XVI w. Nie można także zapomnieć o wsi Markowa koło Łańcuta, założonej przez kolonistów niemieckich, a jej nazwa pochodzi od „marki” – pieniądza. Nazwisko „Marek” na naszym terenie zostało już zanotowane w latach 1640-1650 w księgach metrykalnych parafii kolbuszowskiej we wsi: Kolbuszowa, Domatków, Wola Domatkowska.

Podczas takich spotkań odnawiano nie tylko więzi rodzinne (trzy pokoleniowe), ale także zawiązano nowe znajomości.

(Piórek M., *Zjazd rodziny Marków*, „Ziemia Kolbuszowska” 2002, nr 9, s. 7.)

Relacja Jana Plisa z Kolbuszowej Górnej (lat 76)

Z opowiadań ludzi starszych – mieszkańców Kupna i Kolbuszowej Górnej wynika, że fundamenty pod kościół w Kupnie z uwagi na brak

cementu wykonane były z mieszanki wapna, piachu i tysięcy jajek wymieszanych z mięsem z wołów. Był to znany sposób z wcześniejszych lat, a także z okresu średniowiecza. W przygotowaniu placu i finansowaniu budowy chciał pomagać niejaki Sykowski – ziemianin, posiadający areał ziemi przy granicy obu wsi. Jednak tutejsi ludzie chcieli wybudować kościół parafialny bez łaski pańskiej. Ziemianin Sykowski – jak mówili ludzie – wygrał te grunty w karty.

Zabytki w Kupnie:

1/ Kościół parafialny pw. św. Jana Chrzyciela, murowany, zbudowany w latach (1914-1920).

2/ Kapliczka, przy drodze Rzeszów – Kolbuszowa, murowana, zbudowana ok. 1900 r., użytkownik – J. Orzech.

3/ a/ Zagroda (dom), nr 14, drewniany, 1899 r., remont 1976 r.; b/ stajnia, drewniana, początek XX w., użytkownik – J. Augustyn.

4/ Dom, nr 35, drewniany, trzecie ćwierćwiecze XIX w., użytkownik -W. Chrusciel.

5/ Dom, nr 44, drewniany, 1905 r., użytkownik – J. Plis.

6/ Dom, nr 216, drewniany, czwarte ćwierćwiecze XIX w., użytkownik – M. Chłondz, przebudowany 1985 r.

7/ Stodoła, nr 255, drewniana, czwarte ćwierćwiecze XIX w., użytkownik – W. Białek.

8/ Stodoła, nr 281, drewniana, początek XX w., użytkownik - K. Mazur.

9/ Stodoła, nr 323, drewniana, czwarte ćwierćwiecze XIX w., użytkownik W. Owczyk.

(Źródło: *Ewidencja zabytków architektury, budownictwa i archeologii. Miasto i Gmina Kolbuszowa*, 2005)

O dymarkach i kowalach

„Trzeba naprzód kuźnice mieć na pewnej wodzie, której skok (spad wody) niech wysoki, a nie niski będzie, by koła nie brodziły; ma też być głęboka rzeka ocembrowana z boków i szeroka.” (Officina ferraria abo huta i warsztat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego przez Walentego Roździeńskiego teraz nowo wydana, Kraków 1612.)

Początków hutnictwa na naszych ziemiach nie da się ściśle określić, gdyż pierwsi królowie z dynastii Piastów zastali je już w rozwoju. Kronikarz Jan Długosz zapisał potomnym ku pamięci, iż Bolesław Chrobry, jako pierwszy z naszych władców, w 1023 r. nadał duchownym prawo poszukiwania i kopania w ich dobrach żelaza, ołowiu, srebra i soli. Produkcja żelaza rozrzucona była po całym kraju i oparta była na rudach darniowych. O miejscach pieców do wytopu żelaza tzw. dymarek nad brzegami wód wśród borów Puszczy Sandomierskiej świadczą jeszcze tylko nazwy,

które przetrwały do dziś. I tak istnieje Ruda koło Kamionki, przysiółek Mechowca, w dolinie rzeki Przyrwy - Dymarka (dzisiejsza Płazówka i Poręby Dymarskie) i na terenie Kupna, a dzisiaj Poręby Kupieńskie. Nie tylko nazwy miejscowości są tego dowodem, ale w tych osadach przemysłowych znajdowały się dymarki.

W jednym z czasopism wydawanych we Lwowie w połowie XIX w. można wyczytać:

(...) póki Galicya nie miała dróg budowanych i bezpiecznych iakie dzisiaj widzimy ani równoczesnego po całym kraiu handlu, dawni mieszkańcy tej ziemi dla nieobytych potrzeb rolnictwa i budowli szukać raczej żelaza musieli na własnym gruncie ni go z trudem i kosztem sprowadzać.

Przed laty Maciej Skowroński tak pisał:

Nie proporcjonalnie wysoki koszt transportu żelaza do osad puszczańskich odizolowanych brakiem dróg oraz niemożność zbytu drewna, które w tej sytuacji nie przedstawiało dla mieszkańców puszczy większej wartości, sprawiły, że trzeba było sięgnąć po własne zasoby, zwłaszcza, że na terenach tych nie brakowało ani rudy darniowej, ani drewna.

Trzeba podkreślić, że rozwój hutnictwa na tym terenie wiązał się przede wszystkim z rozwojem osadnictwa, a później gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej tzw. folwarki królewskie i szlacheckie. W otoczeniu tej kuźnicy powstawały chałupy kryjące się wśród kompleksów leśnych, dawnych pozostałości puszczańskich borów. Dymarkom musiały towarzyszyć kopalnie rudy, bo jedynym środkiem transportu były wtedy wozy zaprzężone w konie lub woły, więc z dalekiej odległości przywozić się nie dało. Ta ruda, zwana darniową, łąkową lub bagienną występowała na terenach piaszczystych, podmokłych i leśnych. Kopano ją przy pomocy odkrywek, czyli niegłębokich rowów i dołów. Po wydobyciu suszono ją, potem prażono i rozkruszano. Następnie wsypywano ją, na przemian z węglem drzewnym, do pieca, gdzie następował wytop żelaza.

Wytop żelaza odbywał się w dymarce. Rudę darniową utłuczoną na drobne kawałki układano z węglem drzewnym w płytkich kotlinach, po czym dymarkę rozpalano, stosując miechy ręczne. Ciąg mógł się przebić tylko przez niewielką warstwę węgla drzewnego i rudy. Po zakończeniu procesu wyciągano z dymarki bryłę wielkości bochenka zwanej później bochnem albo wilkiem. W tym piecu nie następował wytop żelaza w dzisiejszym znaczeniu, a spiek żelaza. Była to bryła wymieszana z żuzłem. Przekuwając wielokrotnie te bryłę młotem, wykruszano żuzel

i otrzymywano czyste żelazo, które już dawało się kuć i łączyć przez skuwanie na gorąco, czyli zgrzewać. Końcowy produkt nazywano żelazem zgrzewnym.

W kuźnicy na początku pracował często sam właściciel lub dzierżawca, zatrudniając członków najbliższej rodziny, a później zatrudniał najemnych robotników - chłopów m.in. do wypału węgla drzewnego, wydobywania rudy darniowej. Z biegiem czasu pracowali nawet w ramach przymusu pańszczyźnianego. Pozostałościami ich są spore ilości żużla, odnajdywane do dzisiaj przy okazji budowy róg, kopania dołów pod fundamenty domów itp. Kuźnice przetrwały gdzieś do XVIII w., to jest do czasu, gdy zaczęto budować wielkie piece.

W wyniku zmian cywilizacyjnych, wprowadzania nowych technologii w sposób niemal rewolucyjny oraz nadmiaru produkcji przemysłowej wiele zawodów rękodzielniczych na naszych oczach ginie. Do nich należy m.in. kowalstwo. Dzisiaj już ta nazwa nie tylko zanika, ale ten rodzaj rzemiosła jakby „wypłynął” z każdej naszej wioski. Jedynie kilka razy w roku możemy się jeszcze spotkać z kowalstwem podczas odwiedzin kolbuszowskiego skansenu. Warto przypomnieć o kilku sławnych kowalach pochodzących z Kupna i Poręb Kupieńskich.

Początki kowalstwa sięgają zarania powstania tutejszych wsi: Kupna i Widełki. Pod koniec XVI w. przedstawiciele szlachty i urzędnicy królewscy poszukują dobrych gleb w części południowej Puszczy Sandomierskiej w celu najpierw wytrzebień drzew, a później uprawy zbóż na ciężko wyrobionej ziemi. Powstają folwarki obok dworu w Kupnie i Widełce. Potrzeba surowca do wyrobu narzędzi z metalu. Dróg komunikacyjnych tutaj w celu dostarczenia takiego surowca w dobrym stanie nie ma. Zachodziła konieczność poszukania go na miejscu. U źródła rzeki Tuszymki odkryto pokłady rudy darniowej. Powstanie kuźnicy, później innych kuźni w tych wioskach było „motorem napędowym” do powstania wioski i osiedlenia się ludzi napływających ze starszych wiosek królewskich klucza Bratkowice. Można powiedzieć, że tradycje kowalskiej roboty były kontynuowane.

Pod koniec pierwszej połowy XIX w. przybył do Kupna w 1845 r. ze Szczurowej koło Tarnowa kowal o nazwisku Władysław Filipowicz. Tutaj ożenił się. Zmarł mając 25 lat. Pozostawił syna Ludwika (1868-1940), który kontynuował kowalstwo. Synowie jego Jan (1910-1987) w Kupnie, zaś Józef (ur. 1902 r.) w pobliskiej Widełce nadal kontynuowali to rzemiosło w środku wsi. Natomiast w pobliżu przysiółka Zagrody od strony Bukowca kowalstwo uprawiane było przez rodzinę Lisów i Orzechów.

O rodzinie Wojdów

Odkrycie barci – przed laty - Władysława Wojdy z Porąg Kupieńskich przez Macieja Skowrońskiego było pewną sensacją etnograficzną.

Więś, gdzie ongiś, dookoła szumiał las – bory Puszczy Sandomierskiej, a dziś nietrudno spotkać ślady jej dawnej świetności. Tu bierze swój początek rzeczka Tuszymka, a w pobliżu duże stawy i błotne trzęsawiska nadają krajobrazowi ów pierwotny charakter puszczańskiego uroczyska.

Zainteresował się nimi nawet słynny etnograf Roman Reinfuss

(Pasieka, w której obok uli ramkowych znajduje się 10 wydrążonych z pni leżaków i stojaków – od 1939 r. było ich 15; urzeka pszczelarzy i etnografów niepowtarzalnym sposobem zagospodarowania). Zabudowania gospodarcze (w 1985 r.) Wojdowie tworzą zamknięty płotem, rozległy prostokąt, do którego skrajem lasu prowadzi piaszczysta dróżka. Dom i budynki inwentarskie nie pamiętają już czasów puszczańskich. Strawił je pożar.

Rodzina Wojdów – według już legendy rodzinnej – wywodzi się z Litwy. Pradziadek wspomnianego wyżej Władysława - Tomasz był uczestnikiem Powstania Listopadowego, a po jego upadku szukał schronienia przed represjami carskiej Rosji tutaj w Puszczy Sandomierskiej. Warunkiem osiedlenia się na tym terenie było wykarczowanie kawałka lasu i jego zagospodarowanie. Według mapy katastralnej z 1854 r. ten skrawek odzyskanej ziemi mieścił się pod nr 3 obejmującym 30 mórg ziemi, łąk i lasów. Ta ziemia przez ponad wiek nie była dzielona i należała do jednego właściciela. Podział ziemi nastąpił dopiero przed wybuchem II Wojny Światowej.

Pasiekę założył Józef pod koniec XIX w., a jego syn Antoni będąc niezłym stolarzem nawiązał do tradycji rodzinnych i zajął się bartnictwem. Pasieka znajdowała się obok budynku mieszkalnego na terenie specjalnie zagospodarowanym. Znajdował się wydzielony plac, ogrodzony płotem z deseczek dartych z drzewa sosnowego (tzw. dronki - dranki) i otoczony wybraną roślinnością. Od strony lasu była wolna przestrzeń, aby pszczoły miały wolny wylot. Pasiekę zabezpieczały odpowiednio przycinane świerki, aby nie wyrosły za wysoko. Rosły tu kruszyny, tuje, krzewy leszczyny i malin. Ule zarówno ramkowe, jak i kłodowe były zasiedlone przez pszczoły. Według oceny znawców ta pasieka była oryginalnym reliktem dawnego bartnictwa na tym terenie. W późniejszym okresie została zakupiona przez kolbuszowski Skansen.

Wspomnienia Stefani Draus

Przed laty Stefania Draus, ur. w 1911 r., tak opowiedziała o swojej wiosce Kupno:

Stan miejscowych dróg był fatalny, nie było asfaltu, a nawierzchnia ich była gliniasta, ale droga Rzeszów – Kolbuszowa była kamienista. Przez naszą wioskę w porze deszczowej trudno było przejść przez drogę, gdyż była w całości błotnista. W okresie zimowym nie było maszyn do odśnieżania, tylko sami ludzie szli do odrabiania szarwarku i usuwali zwały śniegu łopatami, aby przejechać saniami, bo samochodów w zasadzie nie było. Transport ludzi odbywał się jazdą konną (jeden lub para koni) zaprzężonymi do wozów albo w zimie do sań. Bardzo rzadko spotkać było wtedy rowery. Miejscowi ludzie do miasta Kolbuszowej szli zazwyczaj na nogach. Szło się boso, a buty wieszano na ramieniu. Dopiero przed miastem zakładano obuwie. Podobnie było w każde święto kościelne. Gospodynie wiejskie brały ze sobą masło, jajka, kogutki i ser aby ten towar sprzedać. Za te zarobione pieniądze płacono później podatki, kupowano naftę do lamp w celu oświetlenia choćby jednej izby.

Kościół parafialny wybudowano dopiero po pierwszej wojnie światowej. Wcześniej chodziliśmy do Kolbuszowej. Do miejscowej szkoły uczęszczailiśmy przed wojną sześć lat, najpierw kończyliśmy tylko cztery klasy, a później sześć klas (II-go stopnia). Oczywiście był niski poziom nauki, nie taki, jak obecnie. W młodszych klasach dzieci miały tabliczki na których pisano ryśikiem i mazano gąbką. W starszych klasach uczniowie posiadali już pióra, które moczone w atramencie. Książek było bardzo mało, tylko do języka polskiego i matematyki. W klasach starszych frekwencja nie była duża, gdyż dzieci starsze zatrzymywane były w domu i musiały paść krowy albo pomagać w pracy polowej. Znajdujące się na wsi sklepy zazwyczaj były własnością Żydów, w których trzeba było się zawsze targować, gdyż nie było stałej ceny na towary. Kto nie umiał liczyć, to był oszukiwany. Płody rolne u chłopów kupowali Żydzi. We wsi – jak pamiętam – znajdowała się tylko jedna karczma obsługiwana przez Żyda o nazwisku Majer. Chłopi miejscowi sprzedający zboże lub inne produkty rolne na targu w Kolbuszowej w powrotnej drodze wstępowali do karczmy, gdzie mogli coś zjeść i wypić alkoholu.

W naszej miejscowości budynki były stawiane z drzewa, a dachy pokryte słomą tzw. kickami z obwisłą strzechą. Dom mieszkalny składał się z sieni, izby i komory. W sieni trzymano kury, w izbie kwokę i kurczęta. W zimie za łóżkiem trzymano cielę, zaś w komorze zboże w beczkach. W domu zamiast podłogi była ubita glina, a dom oświetlała tylko jedna lampa naftowa. W kuchni był piec chlebowy z kominkiem, a na dynarkach gotowano.

W okresie wiosennym młodzi mieszkańcy chodzili do lasu i szkółek sadzić sadzonki drzew. Można było także chodzić do miejscowego dworu do niedaleko oddalonego Wojkowa na terenie wsi Kolbuszowa Górna, który był własnością hrabiego z Weryni. Znacznie wcześniej przed moim

urodzeniem dwór był także w naszej miejscowości. Ludzie kopali tam ziemniaki motykami. W okresie wykopkowym z dworu przyjeżdżali furmanką specjalnie do wsi i ten kto chciał zarobić to jechał z nimi. Płacili bardzo mało. Ludzie żywili się tym, co w polu wyrosło np. kapustą, grochem, fasolą, ziemniakami. Oczywiście wcześniej orali wołami, tylko u bogatszych końmi, siali ręcznie żyto, owies i proso, tatarkę, a później robili kaszę jaglaną w stępach drewnianych. Z jęczmienia robili pęczak, uprawiali także len, następnie rosili go na łące, potem tkali a z ziarna pędzili olej. Płótno produkowali z lnu i szyli sobie koszule, prześcieradła. Po pracach jesiennych ziarno ze zbóż, szczególnie żyto mielili w żarnach, a z uzyskanej mąki piekli chleb na zakwasu w swoim piecu.

Na co dzień kobiety ubierały się w długie spódnice, a na nie zakładano zapaski, na głowach nosiły chustki, a na plecach chusty zamiast kurtek i płaszczy. Chusty były duże z frędzlami. Mężczyźni nosili kapelusze. Spodnie nazywały się majtki, a buty oficerki. Do pracy używano drewniaków.

(Wspomnienia Stefanii Draus spisała moja uczennica NN z Kupna.)

Zakład Ceramiki Budowlanej w Kupnie – początki fabryki

Zakład Ceramiki Budowlanej w Kupnie jest znaczącym obiektem w Gminie Kolbuszowa. Lokalizację Zakładu ustalono w 1969 r. na terenie położonym przy drodze wojewódzkiej Rzeszów – Kolbuszowa. Obszar fabryki oraz złoża gliny do eksploatacji wynosi około 40 ha ziemi. Według pierwszej oceny wystarczyć go ma na 100 lat produkcji. Generalnym wykonawcą inwestycji było Kieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane, a podwykonawcą „Instal” i „Elektromontarz” w Rzeszowie, a także Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłowe.

Do użytku przekazano fabrykę w 1973 r. Początkowo zatrudnienie wynosiło około 100 osób i w miarę poszerzania produkcji wzrosło. W późniejszym okresie zatrudnionych było 230 osób. Dobowa produkcja wynosiła ok. 20 tys. sztuk kilku gatunków pustaków ceramicznych. Gлина jako surowiec wydobywana była początkowo koparkami czerpakowymi i dostarczana taśmociągami na oddział wstępny fabryki, gdzie dokonywano formatowania wyrobu. Następnie w suszarniach dokonywane było osuszanie i wózkami szynowymi dostarczano wyrób do pieców gazowych na tzw. wypalanie. System zakładu był czterobrygadowy, ze względu na ciągły tok produkcji. Głównym czynnikiem pozwalającym na taki system są piece gazowe, których zdolność wypalenia wyrobu trwa kilka tygodni od chwili rozpalenia go. Zakład pokrywał niemal w całości zapotrzebowanie województwa rzeszowskiego. Zakład ten ze względu na charakter wydobywczy zaliczany był do gałęzi przemysłu górniczego. Na początku

transformacji ustrojowej (lata 90. XX w.) przedsiębiorstwo to było przygotowywane do prywatyzacji i przekształcenia w spółkę pracowniczą.

Adam Przybyło – Opis współczesnej miejscowości Kupno (24 maja 1996 r.):

Kupno jest wioską położoną na trasie Kolbuszowa – Rzeszów i sąsiaduje z następującymi wioskami: Widelka, Kolbuszowa Górna, Poręby Kupieńskie i Bukowiec. Miejscowość ta liczy 1750 mieszkańców, 305 gospodarstw rolnych, 129 gospodarstw tzw. działkowicze. Działają organizacje społeczne i KGW zajmujące się prowadzeniem ogródków działkowych, szkoleniem rolniczym (pogadanki, pokazy przetworów owocowo-warzywnych, wypożyczalnia urządzeń domowych (m.in. naczyń). Uczestniczą one w prowadzeniu działalności społecznej na rzecz wsi i parafii. Funkcję przewodniczącej KGW piastuje p. Zofia Wąsik, która zarazem prowadzi gospodarstwo specjalistyczne. Na terenie wsi działa także Ochotnicza Straż Pożarna, a w jej szeregach zapisanych jest 28 druhów, którzy czynnie uczestniczą w realizacji obowiązków i zadań ochrony przeciwpożarowej, w zawodach pożarniczych na szczeblu gminy i powiatu. W organizacji tej wyróżnia się grupa tzw. brygada młodzieżowa licząca 16 osób. Strażacy do dyspozycji mają samochód strażacki typu „Ny-89” wraz z wyposażeniem ppoż. Posiadają także samochód bojowy, który odzyskali od wojska, a obecnie jest przygotowany do celów gaśniczych. OSP prowadzi inwestycję adaptacyjną budynku po byłym Kółku Rolniczym na remizę strażacką. Prezsem jest p. Gawel Stefan, zastępcą – ja, naczelnikiem – Koziół Józef, a jego zastępcą – Czesnowski St. Administratorem i proboszczem parafii jest ks. Osak Kazimierz – kanonik prałat. Jest on bardzo dobrym gospodarzem, prowadzi na bieżąco remonty tutejszego kościoła, a obejście „Domu Bożego” może być wizytówką całego rejonu kolbuszowskiego i więcej. Z budynku gospodarczego został wykonany nowy Dom Kultury Chrześcijańskiej. Działa również Rada Parafialna, a jej członkowie aktywnie pomagają w organizacji i wykonywaniu wielu potrzebnych prac w otoczeniu kościoła. Zostały sprosowane siostry zakonne, które prowadzą Przedszkole Parafialne pw. św. Jana Chrzyciela. Jest ono jedna z prywatnych placówek w rejonie kolbuszowskim.

Wioska Kupno w wyborach powszechnych wybrała dwóch radnych, którzy zasiadają w Radzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej, a są to: Adam Przybyło – obecnie pełniący funkcję sołtysa wsi, przew. Kom. Budowy Szkoły, przew. Kom. Mandatowo – Regulaminowej w samorządzie M i G Kolbuszowa oraz Stanisław Filipowicz – obecnie przew. Kom. Rewizyjnej Rady M i G Kolbuszowa. We wsi Kupno jest także prowadzona budowa nowej szkoły, a w wyniku zaangażowania społeczności lokalnej rozpoczęto ją już w 1986 r. Społeczeństwo wsi Kupno wybrało z pośród siebie Komitet Budowy Szkoły, który zajął się całością prac organizacyjnych i zakupem materiałów wraz ze zwózką materiałów. Obecnie obiekty szkolne są w trakcie ukończenia stanu surowego i pokrycia. Ukończenie szkoły i oddanie do użytku jest zaplanowane na 1998 r. Działa w sołectwie również 6 osobowa Rada Sołecka na cele

z sołtysiem Adamem Przybyło. Jej zaangażowanie w całokształt działalności wsi jest bardzo duże. Za jej staraniem został już wykonany wodociąg we wsi i oświetlenie. Obecnie jest przygotowywana telefonizacja wsi a jej wykonanie powinno nastąpić we wrześniu 1996 r. przez Polską Telefonię Wiejską SA.

Wspomnienie o „wielkim człowieku” – Gabrielu Jaroszu

Wspomnienie przekazał mi mój ojciec Gabriel Marek, który otrzymał imię Gabriel po swoim dziadku Jaroszu. Mój tata miał doskonałą pamięć, mając 83 lata przekazał mi te wiadomości. Jego dziadek a mój pradziadek Gabriel Jarosz był bardzo przystojnym mężczyzną, był wysoki, dobrze zbudowany, jedno oko miał niebieskie a drugie brązowe. Umiał rozmawiać z ludźmi, ich przekonywać, dlatego pod koniec swojego życia został Marszałkiem Rady Powiatu w Kolbuszowej. Ale od początku! Nasz tato Gabriel Marek pochodził z rodziny, gdzie było – 10-cioro dzieci. Było 6 synów biorących udział w partyzantce (od najstarszego: Władek, Henryk, Staszek, Gabriel, Janek i najmłodszy Broniek). Ich matka Ewa była córką Gabriela Jarosza. Jarosz był bardzo zdolnym człowiekiem, był sierotą, nie chodził do szkoły ale nauczył się pisać i czytać nie tylko w swoim języku ale także w języku niemieckim. Jako młody chłopak pracował u hrabiny Ufrymowskiej i ona zwróciła uwagę na bardzo zdolnego chłopca i przyuczała go do nauki j. niemieckiego w piśmie i mowie. On czytał książki różne z różnych dziedzin, miał pogląd o świecie i on to stał się człowiekiem, który zarządzał majątkiem hrabiny Ufrymowskiej pod Wiedniem.

Przed wyjazdem do Wiednia, jako młody chłopiec należał do „Sokoła” (była to organizacja, którą można porównać dziś do tzw. lekcji przysposobienia wojskowego). Nasz teren należał pod Austrię – cała Galicja była pod rozbiorem i zajęta była przez to państwo. W okresie autonomii władze austriackie zezwalały na organizowanie związków młodzieży i z ich inicjatywy budowano gmachy pięknie przyozdobione (do dziś te budowle „Sokoła” przetrwały m.in. w Jarosławiu i Kolbuszowej). W nich mieściły się sale widowiskowe ze sceną, sale gimnastyczne. Członkowie tej organizacji mieli bardzo ładne umundurowanie. Uczyli się strzelania, tworzyli zespoły teatralne, wystawiali sztuki polskich komediopisarzy i dramaturgów – krzewili polskość.

Na czas I Wojny Światowej mój pradziadek Gabriel Jarosz uciekł do Wiednia przed Moskalami, który na naszym terenie pojawili się dwukrotnie w roku 1914 i 1915. Byli oni okupantami, wiele osób aresztowali, wywozili na Syberię a nawet na miejscu rozstrzeliwali „Sokołów”. Wrócił dopiero po zakończeniu działań wojennych w 1918 r. do Porąb Kupieńskich.

Postanowił wybudować kościół w Kupnie. Wszyscy wówczas chodzili do kościoła w Kolbuszowej pieszko, na bosaka, dopiero przed wejściem ubierano swoje jedyne buty, a było to bardzo uciążliwe dla wszystkich. Kościół zaprojektowany został przez inż. z Kolbuszowej p. Osiniaka a wykonany przez p. Tarnowskiego z Kupna. Dziadek zbierał pieniądze na kościół i przy okazji załatwiano wiele spraw urzędowych, a przy okazji różne osoby wpłacały

do skarbonki pieniądze. Z tych zebranych funduszy wykupił też dwa kawałki ziemi uprawnej dla księdza w Porębach Kupieńskich - na cmentarz, a drugi pod uprawę w kierunku wsi Kupno. W każdej parafii wówczas był prowadzony folwark plebański z gruntami uprawnymi na których pracowali parafianie, zazwyczaj za darmo, bo ksiądz – administrator parafii musiał z czegoś żyć. Po żniwach ksiądz proboszcz ściągał od każdego numeru domu dziesięcinę snopową. Za nim wybudowano plebanię ksiądz proboszcz mieszkał w wynajętym gminnym domu dwuizbowym w Kupnie. Plebanię zbudowano później. Na obejściu plebańskim oprócz budynku mieszkalnego (2 pokoje i kuchnia) znajdowały się jeszcze stajnie, obora, stodoła, kurnik. Gospodyni mieszkała w kuchni. Do jej obowiązków należało m.in. gotowanie, sprzątanie.

Przy budowie kościoła pracowali wszyscy chętni parafianie z Poręb Kupieńskich i Kupna. Nawet mali chłopcy wybierali kamienie z ziemi, grabili, sadzili drzewka. Ks. Biskup z Tarnowa polecił Jaroszowi zdecydować pod jakim wezwaniem świętego ma być kościół. Gabriel Jarosz wybrał pw. Jan Chrzciciela. Ks. Biskup zapytał go dlaczego? Przecież jest tyle świętych, a mój pradziadek odpowiedział. Musi być Jan Chrzciciel – bo święto to przypada na 24 czerwca, to najpiękniejsza pora roku, gdzie dziewczęta mogą się pięknie ubrać (po kilka spódnic na siebie, białe kaftany, bluzki, prawdziwe czerwone korale, buty wysokie czerwone sznurowane, a mężczyźni buty ciasne holenderskie, białe koszule, zamiast krawatu była wstążka czerwona lub czarna, a na głowie słomkowy kapelusz, często wykonany przez samych gospodarzy. Czerwiec to czas, gdzie wszystko żyje, jest zielono, kwitną kwiaty, jest piękna ciepła pora roku – tak objaśniał Biskupowi. I Biskup się zgodził, aby kościół był pod tym wezwaniem Jana Chrzciciela w ten piękny czas, jak określił Jarosz. Budowano aż zbudowano kościół.

Procesje prowadzone dookoła kościoła pięknie wyglądały, ludzie głośno śpiewali wszyscy i cała społeczność parafialna się cieszyła. W kościele kobiety stały podczas mszy świętej po lewej stronie, a po prawej mężczyźni. Co bogatsi gospodarze fundowali sobie ławki w kościele, a pieniądze tzw. datki szły na wyposażenie kościoła. Podczas odpustu 24 czerwca przyjeżdżali kramarze z najbliższych stron. Sprzedawali cukierki, piszczałki, obrazki, medaliki, różańce (lodów jeszcze nie było). Odpust we wsi był wielkim świętem parafialnym dla mieszkańców wsi Poręby Kupieńskie i Kupno oraz okolicznych miejscowości. Z okazji zbliżającego się odpustu gospodarze sprząтали swoje domostwa i obejście, malowali wapnem swoje chaty, a gospodynie piekły wypieki, placki, było lepsze jedzenie. Sąsiedzi i krewni nawzajem odwiedzali się, siedzieli często na swoim podwórzu pod drzewami w cieniu na ławach, przy stołach i tam ucztowali i dużo śpiewali.

Pradziadek Gabriel Jarosz zmarł mając 82 lata. Umarł na zawał serca jadąc do Kolbuszowej załatwić sprawę urzędową. Zmarł na wozie przed domem swojego najstarszego wnuka Władka, który miał sklep. Ze sklepu

wybiegł Węgrzyn i zdjął z dziadka futro i ukradł. Węgrzyn mieszkał za domem stryjka Henryka.

(Wspomnienie spisała prawnuczka Gabriela Jarosza, Grażyna Bryg z domu Marek, a wieści przekazał jej wnuk Gabriel Marek.)

FOTOGRAFIE

I. Krajobraz i architektura

Kupno



Kapliczka przy drodze wiejskiej



Widok na kościół parafialny



Widok na kościół parafialny



Plac zabaw dla dzieci



Przedszkole parafialne im św.Jana



Dom Strażaka



Zespół Szkół im. Jana Pawła II



Biblioteka – budynek wielofunkcyjny



Krzyż przydrożny osadzony na kamieniu wśród drzew,
pielęgnowany przez rodziny Przybyłów i Kardysiów



Krzyż przydrożny osadzony na kamieniu wśród jodełek

Poręby Kupińskie



Znak drogowy, droga Kupno – Poręby Kupińskie



Pomnik upamiętniający Akcję „Burza” (AK i BCh) na przełomie lipca i sierpnia 1944 r.



Cmentarz parafialny parafii Kupno w Porębach Kupieńskich



Budynek Szkoły Podstawowej



Krzyż z mogiłą bezimiennych w lesie



Nowo wybudowany budynek Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP)



Droga przez wieś

II. Szkoły, nauczyciele, uczniowie

Szkoła Podstawowa w Kupnie



Stanisław Antos – kierownik szkoły



Grono nauczycielskie i uczniowie



Uczniowie na podwórku szkolnym



Rok szkolny 1964/1965. Wychowawczyni Zofia Chuchro



Grono pedagogiczne na tle kościoła w Kupnie. Od lewej: Zuber Czesława, Filipowicz Helena, Serafin Genowefa, Antos Władysława, 1971 r.



Rok szkolny 1971/1972 – wychowawczyni Helena Filipowicz



Zakończenie roku szkolnego. W środku kierownik szkoły Franciszek Sondej, lata 70-te XX w.



Grono nauczycielskie, lata 70. XX w.



Absolwenci klasy ósmej, lata 80. XX w.



Wychowawczyni Helena Filipowicz ze swoją klasą



Grono nauczycielskie, lata 90. XX w.



Uczniowie z wychowawczynią Heleną Filipowicz, lata 90. XX w.



Grono nauczycielskie, lata 90. XX w.



Czerwiec 2004 Spotkanie Klasowe w 32 rocznicę ukończenia szkoły
Spotkanie klasowe w 32. rocznicę ukończenia szkoły, 2004 r.

Szkoła Podstawowa w Porębach KUPIEŃSKICH



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Porębach KUPIEŃSKICH, 1949 r.



Nauczyciele na tle szkoły, od lewej: Władysława Draus, Józef Bał,
Czesława Zuber



Uczniowie (rocznik 1953) z nauczycielami Szkoły Podstawowej
w Porębach Kupieńskich



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Porębach Kupieńskich podczas lekcji
wychowania fizycznego, 1957 r.



Występ dzieci szkolnych, choinka w Porębach Kupieńskich, 1997 r.



Występ dzieci szkolnych, choinka w Porębach Kupieńskich, 1997 r.



Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Porębach Kupieńskich, 1998 r.



Zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej w Porębach Kupieńskich.
Stanisław Miazga, ks. wikary Tomasz Materna i Halina Wąsik przed
lekcją j. polskiego, 2013 r.



Zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej w Porębach Kupieńskich. Absolwentki – pierwszy rząd od lewej (nazwiska panięskie): Krystyna Wyka, Zofia Bernadzka, Genowefa Mazan, Krystyna Gawęł, Maria Zięba, Halina Wąsik, Halina Wojda, Na górze: Zofia Fryc, Aleksandra Widak, Teresa Sitarz, Maria Mazur



Zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej w Porębach Kupieńskich. Absolwenci – pierwszy rząd, od lewej: Aleksander Zuber, Sławomir Mazan, Władysław Kasak, Stanisław Miazga, Stanisław Fabiński, Eugeniusz Mazur, Bogdan Dworak. Góra: Stanisław Sajdak, Marian Tarnowski, Kazimierz Faryniarz, Ryszard Faryniarz, Andrzej Draus, Czesław Mazan

Zespół Szkół w Kupnie



Poświęcenie nowej sali szkolnej, 1997 r.



Otwarcie i poświęcenie pracowni komputerowej; wstęgę przecina Burmistrz Kolbuszowej - Zbigniew Chmielowiec i ks. biskup Edward Białogłowski, 2001 r.



Poświęcenie sztandaru w Zespole Szkół im. Jana Pawła II, 2001 r.



Uroczyste otwarcie przyszłkolnego boiska sportowego, 2001 r.



Poczty sztandarowe podczas uroczystości szkolnych, 2002 r.



I Festiwal Papieski w Kupnie, 2002 r.



Bal Gimnazjalny



Uroczystość szkolna w Zespole Szkół im. Jana Pawła II

III. Mieszkańcy i ich zajęcia

Kupno



Antonina Niezgoda (Plis) i Zofia, 1917 r.



Katarzyna Niezgoda i jej siostra Anna Trela



Plis Ludwik, Argentyna, 1927 r.



Mieszkancki Kupna w strojach ludowych: Stefania Niezgoda, Helena Niezgoda i Stefania Reguła, 1936 r.



Kurs dziergania prowadzony w Kupnie u Zofii Pastuły, 1936 r.



Kupno – Stow. Katolickie Kobiet w Kupnie, Figura Matki Bożej. Od góry od lewej: Julia Pastuła, (x), (x), Janina Węgrzyn, (x), S. Kaczor, Julia Kobylarz, S. Marek, M. Biesiadecka, Przywara (Organiścina), (x), (x), (x) Na dole od lewej: Honorata Furtak, Zofia Augustyn, (x), (x), Antonina Łopata, ksiądz, (x), (x), (x), Helena Niezgoda, (x), Zofia Niezgoda, 5.09.1937 r.



Antonina Plis z córką Zofią, 1937 r.



Stefania Orzech, Anna Orzech (Miazga), Zofia Plis, Zofia Pastuła
„Tkacz”, 1939 r.



W warsztacie u Klubków



Kupińska kawalerka: pierwszy w górnym rzędzie Miazga Michał, trzeci – Sitarz Władysław, piąty – Sitarz Antoni



Omloty późniwe u państwa Klubków, 1945 r.



Stoją: Zofia i Paweł Niezgoda, siedzi: Antonina Plis z Helcią (wnuczka),
1947 r.



Towarzystwo Myśliwych w Rzeszowie; wśród członków znajduje się Jan
Filipowicz z Kupna, 1973 r.



Pochodzący z Kupna ojciec Czesław Bieleń (paulin) z Chorwacji i jego brat Stanisław z Australii z wizytą u krewnych



Bracia Markowie i ich stryj przed pamiątkowym krzyżem



Światowy zjazd rodziny Marków, 2013 r.



Zdjęcie rodzinne Marków, 2013 r.

Jeden z Marków widoczny na zdj. do autora napisał:

„Panie Marianie! Ponieważ bywam często w Głogowie nad Odrą w tamtejszej Hucie Miedzi w sprawach służbowych miałem możliwość spotkania kierownika budowy o nazwisku Mazan. Jak mi opowiedział, to jego rodzice pochodzą z Kupna i wyjechali najpierw na północ Polski, a później w okolicie Głogowa. Młody Mazan – (40-45 lat) nie bardzo wierzył, że nie obce mi są okolice Kolbuszowej”

(cytat z listu)

Poręby KUPIEŃSKIE



Młodzież z Poręb KUPIEŃSKICH na zjeździe młodzieżowym
we wsi Świerczów, 1939 r.



Sadzenie lasu. Od lewej - Anna Draus, gajowy Jan Draus,
Bronisława Miazga, 1940 r.



Spotkanie u leśniczego Skrzyпка, Boże Narodzenie 1943 r.



Od lewej Maria Wąsik z domu Duda, Julia Sitarz z domu Dworak, Zofia Preneta z domu Duda



Leśniczy Roman Lis z córką Elżbietą



Zbiór siana w gospodarstwie Władysława Mazana



Stanisław Miazga, obecny sołtys wsi Poręby Kupieńskie i Józef Wąsik (ur. 1931 r.), sołtys wsi Poręby Kupieńskie z lat 1961-1988, prezentują tablicę z 1934 r. z napisem: „Gmina. Poręby Kupieńskie. Pow. Kolbuszowa. Woj. Lwów” upamiętniającą podział administracyjny w Galicji i II RP (1866-1934)



Mieszkancki Poręb Kupieńskich, Anna Miazga i Stefania Zuber



Sołtys Stanisław Miazga na Monte Cassino, 2003 r.



Stefan Orzech z Prezydentem Lechem Wałęsą podczas odpustu
w Cmolasie



Stefan Orzech w pałacu prezydenckim z Prezydentem Bronisławem Komorowskim



Stefan Orzech podczas audiencji u Papieża św. Jana Pawła II

IV. Uroczystości

Kupno



Wesele Pawła Niezgody i Zofii Plis, 6 wrzesień 1941 r.



Prymicje ks. Jana Gniewka w otoczeniu rodziców Józefa i Heleny,
powoził Paweł Niezgoda, 1988 r.



Prymnicje o. Czesława Bielenia w otoczeniu znajomych



I Komunia święta, lata 90. XX w.



Nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, 2002 r.



Nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, 2002 r.



Nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, 2002 r



II Gminny Festiwal Papieski „25 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II”.
Sołtys Stanisław Filipowicz, 2003 r.



Jubileusz 25-lecia ks. K. Osaka i 10-lecie Przedszkola Parafialnego,
czerwiec 2004



I Komunia Święta, 2005 r.



Sołtysi i towarzyszące osoby z Gminy Kolbuszowa na wycieczce w Warszawie. Od lewej: St. Filipowicz, St. Miazga, A. Hałdaś, E. Sudoł, J. Bańkowski, (x), J. Preneta, 2006 r.



Dożynki gminne za „sołtysowania” Stanisława Filipowicza



Dożynki gminne za „sołtysowania” Adama Przybyły



Sołtys A. Przybyły z grupą na dożynkach gminnych

Poręby KUPIEŃSKIE



Zdjęcie ślubne Stefanii Dworak



Ślub i przyjęcie weselne Apolonii Niezgody i Józefa Początko, 1937 r.



Wyjazd do ślubu Marii Miazgi i Zbigniewa Kamińskiego, 1968 r.



Powitanie ks. biskupa Kazimierza Górnego przez strażaków OSP,
2000 r.



Powitanie ks. biskupa Kazimierza Górnego w kaplicy, 2000 r.



Poświęcenie i otwarcie drogi w Porębach Kupieńskich przez władze powiatu i gminy oraz mieszkańców wsi Poręby Kupieńskie, 2002 r.



Poświęcenie i otwarcie drogi w Porębach Kupieńskich przez władze powiatu i gminy oraz mieszkańców wsi Poręby Kupieńskie, 2002 r.



Grupa dożynkowa z Poręb Kupieńskich podczas Dożynek w Kupnie, 1998 r.



Grupa dożynkowa z wieńcem w Kupnie



Grupa dożynkowa w Domatkowie, 2000 r.



Grupa dożynkowa w Nowej Wsi, 2001 r.



Grupa dożynkowa w Nowej Wsi, 2001 r.



Grupa dożynkowa z Poręb Kupieńskich z wieńcem podczas Dożynek w Kupnie



Zespół dożynkowy – Dożynki Gminne w Domatkowie, 2002 r.



Dożynki w Domatkowie. Wieniec dożynkowy z Poręb Kupieńskich, 2002 r.



Grupa dożynkowa, Bukowiec 2003 r.



Dożynki Gminne w Hucie Przedborskiej. Zespół dożynkowy z Poręb Kupieńskich. Obok z lewej strony: Stefan Orzech - radny powiatowy i Krzysztof Miazga - sołtys, 2004 r.



Dożynki Gminne w Porębach Kupieńskich



Grupa dożynkowa z Poręb Kupieńskich z wieńcem podczas Dożynek w Hucie Przedborskiej



Grupa dożynkowa z chlebem i wieńcem - Poręby Kupieńskie



Grupa dożynkowa z chlebem i wieńcem – Poręby Kupieńskie



Dożynki Gminne w Porębach Kupieńskich

V. Ochotnicza Straż Pożarna w Kupnie i Ochotnicza Straż Pożarna w Porębach KUPIEŃSKICH



OSP Kupno przed kościołem parafialnym w czasie pełnienia warty przy Grobie Bożym (Święta Wielkanocne), 1979 r.



Dzień Strażaka. Sekcja OSP Kupno na zbiórce przed rozpoczęciem uroczystości, 18.05.1980 r.



Śniadanie wielkanocne strażaków w obecności ks. Adama Stachury –
proboszcza parafii Kupno, 1981 r.



Strażacy z Kupna i Porąb Kupieńskich przed kościołem po Zesłaniu,
1981 r.



Zawody Sportowo-Pożarnicze - Prezes OSP Kupno Stefan Gawęł składa meldunek Komendantowi placu zawodów, 15.05.1981 r.



Zawody Sportowo-Pożarnicze w Kupnie, druh Jan Jemiolo wciąga flagę państwową na maszt, salutuje Gniewek. W hełmach: Józef Cisek i Br. Szalony, 17.05. 1981 r.



Kom. Rejonowy PSP w Kolbuszowej bryg. Br. Gut ogłasza wynik zawodów. Po jego prawej Stanisław Kosiorowski, po lewej Stanisław Kobylarz, Stefan Gawęł z OSP Kupno, 17.06.1981 r.



Strażacy OSP Kupno i Poręby Kupieńskie z okazji „Dnia Strażaka”, 1994 r.



Ćwiczenia strażaków, 1994 r.



Ćwiczenia strażaków, 1994 r.



Zarząd OSP. Od prawej: Orzech Stanisław, Miazga Stanisław, Stawarz Jan i Wojda Władysław, 1995 r.



Wręczenie sztandaru dla OSP Poręby Kupieńskie – trybuna honorowa.
W środku – Burmistrz Kolbuszowej Henryk Wilk, 1998 r.



Wręczenie sztandaru dla OSP, 1998 r.



Wręczenie sztandaru dla OSP. Wciągnięcie flagi państwowej na maszt.
Flagę wciąga druh Fabiński Adam, 1998 r.



Msza Św. w kaplicy z okazji 50-lecia powstania OSP



Mieszkańcy na uroczystości wręczenia sztandaru, 1998 r.



W kościele parafialnym w czasie nawiedzenia „Obrazu Jasnogórskiego”,
2002 r.



Sekcja OSP przed wyjazdem na zawody. Od prawej: Miazga Stanisław,
Mazur Grzegorz, Zając Tomasz, Fabiński Zbigniew, Wojda Ryszard,
Faryniarz Bogdan, Miazga Dawid, Mazan Witold i Mazur Eugeniusz,
2004 r.



Strażacy OSP Poręby Kupieńskie przed kościołem w Kupnie, 2005 r.



Sekcja OSP przed wyjazdem na zawody miejsko-gminne, 2005 r.



Prezes i poczet sztandarowy OSP Poręby KUPIEŃSKIE przed remizą w czasie obchodów „Dnia Strażaka”, 2010 r.



Strażacy przed remizą w czasie obchodów „Dnia Strażaka”. Z prawej strony Stefan Orzech

VI. Zespół Ludowy „Lesianie” z Kupna

Zespół Ludowy „Lesianie” z Kupna powstał w 2008 r., przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II, z inicjatywy Pawła Płudowskiego i Piotra Drozda oraz miejscowych władz. W skład zespołu wchodziło 14 członków: 1. Dorota Guzior, 2. Justyna Kret, 3. Andrzej Rzeszutek, 4. Natalia Szalony, 5. Jacek Szalony, 6. Karolina Maciąg, 7. Witold Rzeszutek, 8. Szczepan Kret, 9. Karolina Szabarkiewicz, 10. Mateusz Chmielowiec, 11. Wojciech Mędrak, 12. Paweł Bartkiewicz, 13. Magdalena Jemioło, 14. Gabriela Urban. Choreografem i kierownikiem „Lesian” jest Piotr Drozd.

Zespół ma na swoim koncie wiele występów w gminie i powiecie m.in.: pasowanie na gimnazjalistę (Kupno, 2008 r.), Dzień Babci i Dziadka (27.01.2002 r.), MDK Kolbuszowa (21.02.2009 r.), Dzień Matki (Kupno, 2009 r.), 10-lecie Powiatu Kolbuszowskiego (9.06.2009 r.), „Kolbuszowski Zimiok” (wrzesień 2010 r., 2011 r.). Zespół każdego roku swoimi występami wzbogaca różne imprezy, m.in. „Dni Kolbuszowej” czy dożynki gminne. Występował także w swojej miejscowości na Młodzieżowym Pikniku Sportowym „Wykop”. Zespół występuje także poza granicami Gminy Kolbuszowa. Jednym z występów, gdzie zespół dumnie reprezentował region kolbuszowski, był Międzynarodowy Przegląd w Łękach Dukielskich, gdzie wraz z zespołami z Węgier i Ukrainy prezentowali swoje taneczne umiejętności. „Lesianie” są zapraszani także na występy do sąsiednich gmin. Występowali na Przeglądach Twórczości Ludowej w Nowej Dębie oraz na „Dniach Giedlarowej”. Mogą poszczycić się także nagrodami na konkursach wojewódzkich, np. drugie miejsce w Chorzelowie na Wojewódzkim Jarmarku Ludowym, czy trzecie miejsce na XXII Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów i Widowisk Jasełkowych.

W swoim repertuarze zespół ma suitę tańców lasowiackich, rzeszowskich, przeworskich, sądeckich oraz poloneza i nowoczesny układ country. „Lesianie” nie tylko tańczą ale kultywują lasowiackie tradycje poprzez przedstawianie widowisk teatralnych, takich jak ludowe jasełka czy staropolskie wesele, którego premiera odbyła się w 2013 r.

Przy Zespole Pieśni i Tańca „Lesianie” działa także kapela, w skład której wchodzi czterech muzyków: Teresa Potańska – skrzypce prym; Agata Maciąg – skrzypce, sekund, wokal; Krzysztof Marek – akordeon; Mateusz Chmielowiec – bas. Kapela może się poszczycić kilkoma prezentacjami: Przegląd Sztuki Ludowej – Skansen w Kolbuszowej, 7.06.2009 r., II Wojewódzki Jarmark Ludowy w Chorzelowie (gdzie zajęła I miejsce)

oraz Wojewódzki Przegląd Zespołów i Śpiewaków Ludowych, gdzie kapela zajęła drugie miejsce. Kierownikiem kapeli jest Agata Maciąg. W 2010 r. kapela wraz z Zespołem wydała płytę „Graj muzyko, graj!” na której znajduje się 21 utworów muzyki lasowiackiej.











VII. Dokumenty z czasów wojny i służby wojskowej

Antoni Hałdaś z Kupna

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

KSIĄŻECZKA WOJSKOWA
Seria A Nr 391677

nazwisko: *Kupna*

imię i imię ojca: *Antoni Józef*

Data urodzenia: *25.08.1922*

podpis posiadacza książeczki: *Antoni Hałdaś*

Data: *30.04.19*

stopień, nazwisko: *kapitan*

I Ewidencja ogólna

1. Miejsce urodzenia

miejscowość: *Kupna*

gromada: *Kolbuszowa Górnica*

powiat: *Kolbuszowa*

województwo: *świętokrzyskie*

2. Zawód: *rolnik*

410

Książeczka wojskowa – Hałdaś Antoni z Kupna, ur. 25.08.1922, rolnik
– 4 ha

CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE
Warszawa 29.

Ob. *Hałdaś Antoni s/ Józefa*
zam. *KUPNO 168*
urodz. *1922 - Kupna, pow. Kolbuszowa*

Centralne Archiwum Wojskowe zbiera dane dotyczące żołnierzy ludowego Wojska Polskiego — uczestników walk o Berlin. Nazwisko Obywatela figuruje w ewidencji personalnej *1 pułku piech.* — jednostki, która brała udział w szturmie Berlina.

W związku z powyższym prosimy o odpowiedź czy Obywatel faktycznie pełnił służbę wojskową w powyższej jednostce i brał bezpośredni udział w walkach (ulicznych) o Berlin w dniach *29.04 — 2.05.1945 r.*

Prosimy również o sprostowanie ewentualnych pomyłek w danych personalnych (wymienionych w adresie) oraz nadesłanie w miarę możliwości osobistych wspomnień z walk o Berlin w terminie jak najkrótszym, za co z góry dziękujemy.

Odpowiedzi prosimy kierować pod adresem: Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa 29, ul. Czarnieckiego 51.

W załączeniu znaczek pocztowy.

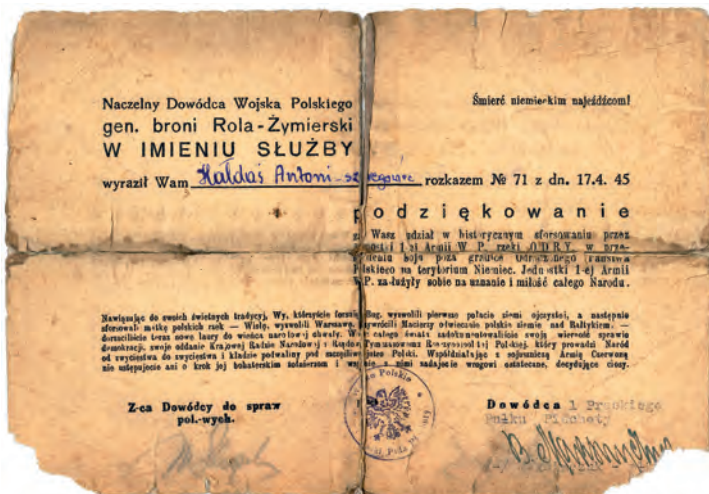
szef
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO

W.Z.Grai. W-wa. Zam. 529. CW-4433.

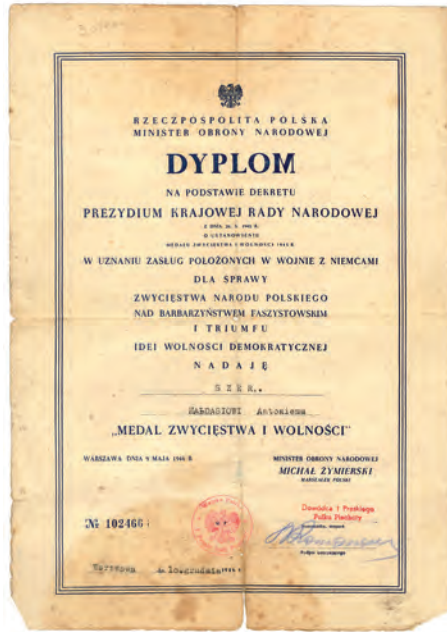
Zaświadczenie o udziale Hałdasia Antoniego s/ Józefa z Kupna
w walkach o Berlin w 1. pułku piechoty, 29.04 – 2.05.1945 r.



Zaświadczenie o pełnieniu służby wojskowej w LWP, 8.07.1945 r.



Podziękowanie od gen. broni Rola-Żymierskiego



Nadanie „Medalu Zwycięstwa i Wolności” szer. LWP Hałdasiowi Antoniemu, maj 1946 r.



Nadanie „Odnaki Grunwaldzkiej” szer. LWP Antoniemu Hałdasiowi, 12.10.1946 r.



Nadanie „Medalu za Odrę, Nysę, Bałtyk” szer. LWP Antoniemu Hałasowi, 30.01.1947 r.



Nadanie „Medalu za Warszawę 1939-1945” szer. Antoniemu Hałasowi, 30.01.1947 r.



„Medal za wyzwolenie Warszawy” od prezydenta ZSRR, 30.01.1947 r.



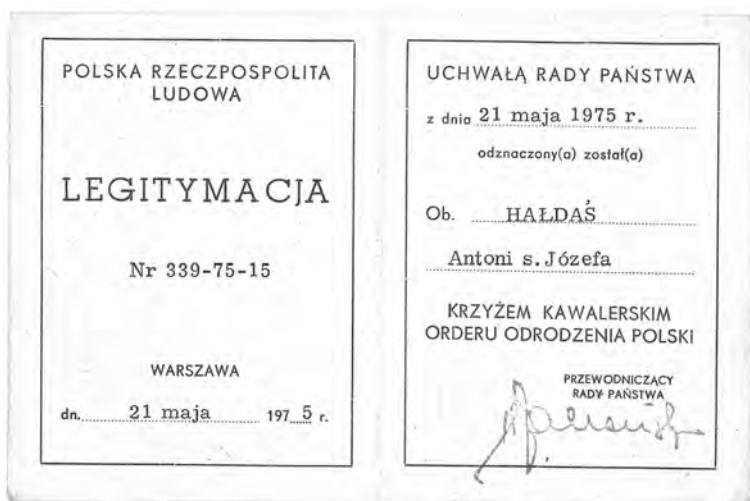
Zdjęcie koleżeńskie, 1947 r.



Rozkaz wyjazdu – st. strzelec Hałdaś Antoni



Medal za udział w walkach o Berlin, 9.05.1968 r.



Nadanie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski,
21.05.1975 r.

Gabriel Marek z Poręb KUPIEŃSKICH



Gabriel Marek – nauczyciel

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr D-13362

WARSZAWA

dn. 23. maja 1959. r.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

odznaczony(a) został(a)

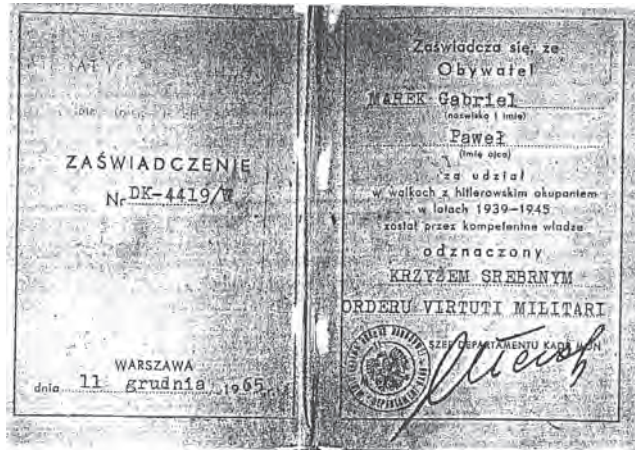
Ob. MAREK

Gabriel s. Pawła

KRZYŻEM PARTYZANCKIM

SEKRETARZ
RADY PAŃSTWA

Julian Hornicki
(Julian Hornicki)



Gabriel Marek (imię otrzymał po swoim dziadku Gabrielu Jaroszu) był wielkim patriotą, nauczycielem-wychowawcą licznych zastępów dzieci i młodzieży szkół podstawowych i średnich w Porębach Kupieńskich i Jarosławiu. Był uczestnikiem ruchu oporu – żołnierzem Armii Krajowej, walczył przeciwko okupantowi niemieckiemu. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militarii oraz Krzyżem Partyzanckim. W czasie wojny był więziony przez Gestapo, a po wojnie przez Urząd Bezpieczeństwa, NKWD. Był również „Sybirakiem”. Całe życie poświęcił Ojczyźnie.

(Informacja – Grażyna Bryg, córka)

Stanisław Marek z Porąg Kupieńskich

Szkoła Powszechna jedno -klasowa w Porągach Kupieńskich
 Rocznik trzeci Oddział III L. katal. klasowego 7

Zawiadomienie szkolne.

Marek Stanisław, urodzony dnia 6 października 1907
 w Porągach Kupieńskich, w Katolicyzmie, religii rymko-katol obrządku
łacińskiego, rozpoczynając naukę szkolną w roku szk. 1919/20, uczęszcza do
 szkoły tutejszej od 1. września 1919.

Rok szkolny 1921/22	I półrocze:	II półrocze:
Zachowanie się:	<i>dobrze</i>	<i>dobrze</i>
Pilność:	<i>bardzo dobra</i>	<i>bardzo dobra</i>
w nauce religii:	<i>bardzo dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
w języku polskim:	<i>bardzo dobry</i>	<i>dobry</i>
w języku ruskim:		
w języku _____:		
w rachunkach z geometrią:	<i>dobry</i>	<i>lepiej dobry</i>
w przyrodzie:	<i>dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
w geografii:	<i>bardzo dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
w historii:	<i>bardzo dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
w rysunkach:	<i>dobry</i>	<i>bardzo dobry</i>
w robotach:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w śpiewie:	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
w grach i w gimnastyce:		
Porządek zewnętrzny ćwiczeń piśmiennych:	<i>bardzo staranny</i>	<i>staranny</i>
Liczbę opuszczonych i uspraw-dni szkolnych: i nieusp.	<u>32</u>	<u>10</u>
Podpis ojca, matki lub opiekuna:	<i>Marek Adam</i>	

W Porągach Kupieńskich, dnia 31. stycznia 1922

Dyrektor: *Jan Patajoni* Nauczyciel religii: *K. Stawpand* Gospodarz klasy: *Jan Patajoni*

(Pieczęć)

Świadectwo szkolne, 31.01.1922 r.

GENERALGOVERNEMENT
Distrikt Krakau
Der Kreishauptmann in Reichshof (Rzeszow)
Amt für innere Verwaltung
Az.: 1/3
Strafl. Nr. 89o/41M

Reichshof (Rzeszow), den 15.12. 1941.

M

An
Herrn Adam Mirej
in Poreby Kupienske 55

Zustellung durch: Vogt in Kolbuszowa Gorna

Ordnungsstrafverfügung — Nakaz karny.

Nach einer Anzeige des zuständigen Milchkontrolleurs — ~~der zuständigen Molkerei~~ — sind Sie im ~~November~~ 1941 Ihrer Milchablieferungspflicht nicht nachgekommen, ~~aus zum Teil nachgekommen~~, in dem Sie anstelle von ~~.....~~ Liter Milch nur ~~.....~~ Liter Milch abliefern.

Sie haben damit meiner Anordnung vom 16. J. 1941 über die Erfassung und Ablieferung der Milchbestände zuwidergehandelt und sich strafbar gemacht.

Auf Grund der genannten Verordnung setze ich daher gegen Sie eine Ordnungsstrafe von 75 -Zl. fest. Im Unvermögensfalle tritt anstelle der Ordnungsstrafe eine Haftstrafe von 7 Tagen.

Der Strafbetrag ist binnen 8 Tagen, vom Zeitpunkt der Zustellung ab gerechnet, an die Kasse des Gemeindeverbandes der Kreishauptmannschaft in Reichshof (Rzeszow) zu zahlen. Bei nicht fristgemässer Entrichtung erfolgt zwangsweise Beitreibung des Strafbetrages bzw. Vollstreckung der Haftstrafe.

Na podstawie doniesienia właściwego kontrolera mlecznego — ~~właściwej mleczarni~~ — nie wypełnił Pan - Pani ~~ona w 1941 r.~~ 1941 swego obowiązku dostarczenia mleka — ~~względnie tylko częściowo wypełnił go dostarczając zamiast~~ litrów tylko ~~.....~~ litr. mleka.

Przeto wykroczył Pan-Pani przeciw mojemu rozporządzeniu z dnia 16.1. 1941 o dostawie mleka.

Na podstawie wspomnianego rozporządzenia nakładam Panu-Pani grzywnę w wysokości 75 -Zl. W razie niemożności zapłaty nastąpi w miejsce grzywny kara aresztu 7 dni.

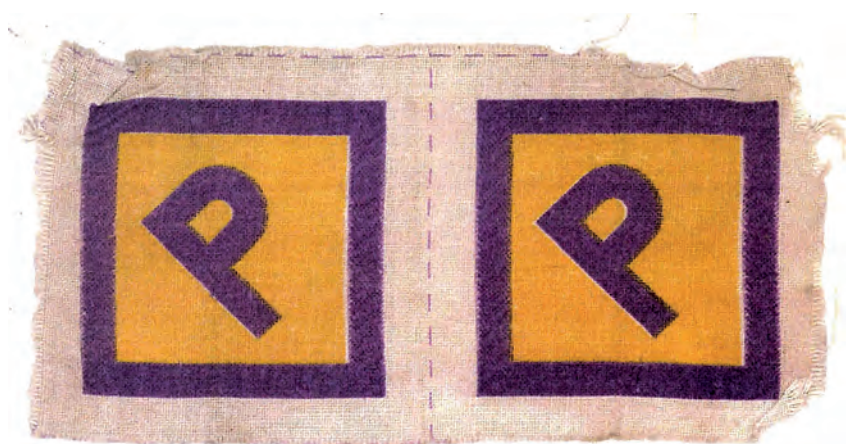
Grzywnę należy wpłacić w ciągu 8 dni, licząc od dnia otrzymania nakazu karnego do Kasy Związku Gmin Starostwa w Rzeszowie. W razie niezapłacenia w terminie oznaczonym nastąpi przymusowe ściągnięcie grzywny, względnie wykonanie kary aresztu.

~~Przeciw temu nakazowi karnemu nie przysługują żadne~~

GENERALGOVERNEMENT
Kreishauptmann in Reichshof
2

J.A. *[Signature]*

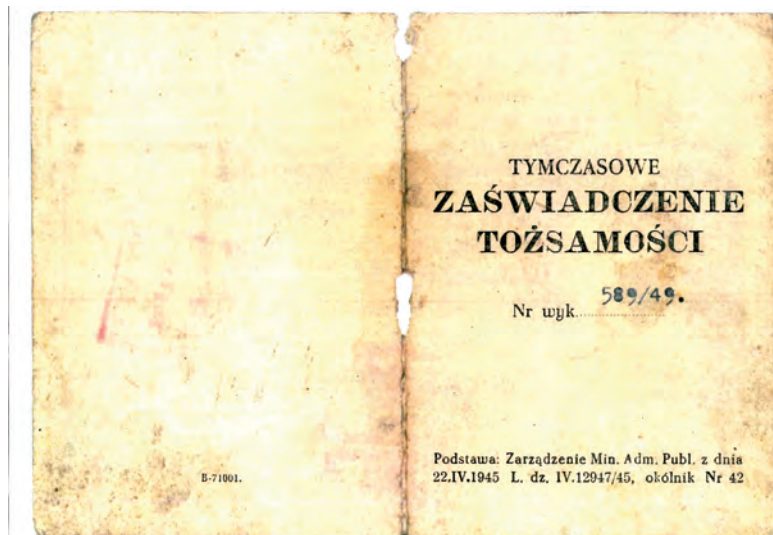
Nakaz karny za nie wykonywanie kontyngentu na mleko, 15.12.1941 r.



Znak obozu jenieckiego w niewoli niemieckiej (1939-1945)



Marek Stanisław podczas pobytu w obozie niemieckim



Zarząd ~~XXXI~~ **Kolbuszowa** gmina **gorna** powiat **kolbuszowa** województwo **szeszow**
stwierdza tożsamość wyżej wymienionej osoby:

Nazwisko **M a r e k**

Imiona **Stanisław**

Data urodzenia **6 .X.1907.**

Miejsce urodzenia **Poręby Kupieńskie pow. Kolbuszowa.**

Zawód **rolnik**

Zameldowany dnia **urod.**

Porębach Kupieńskich
ulica, Nr domu, mieszkania


M. P. **ZARZĄD GMINNY W KOLBUSZOWIE POWIAT KOLBUSZOWSKI**

Data wystawienia zaświadczenia **5 listopada 1949.**

Marek Stanisław
własnoręczny podpis

[Signature]
Podpis urzędnika gminy

Opis: Wzrost **średni**, Oczy **ciemne**, Włosy **ciemne**, Znaki szczególne **żadne**



Dowód tożsamości – Marek Stanisław

Niezabitowski Władysław

Niezabitowski Władysław, syn Stanisława, mieszkaniec Poręb Kupieńskich, przeszedł cały szlak bojowy od Lenino do Berlina jako żołnierz I Armii Wojska Polskiego.



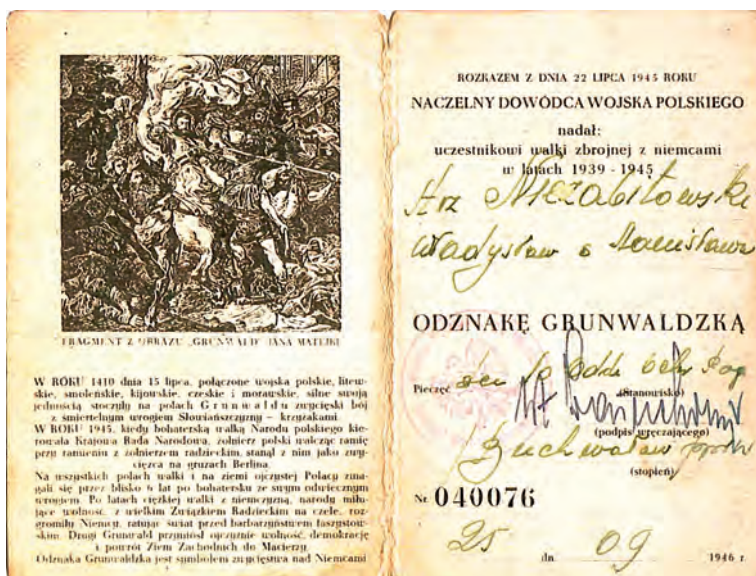
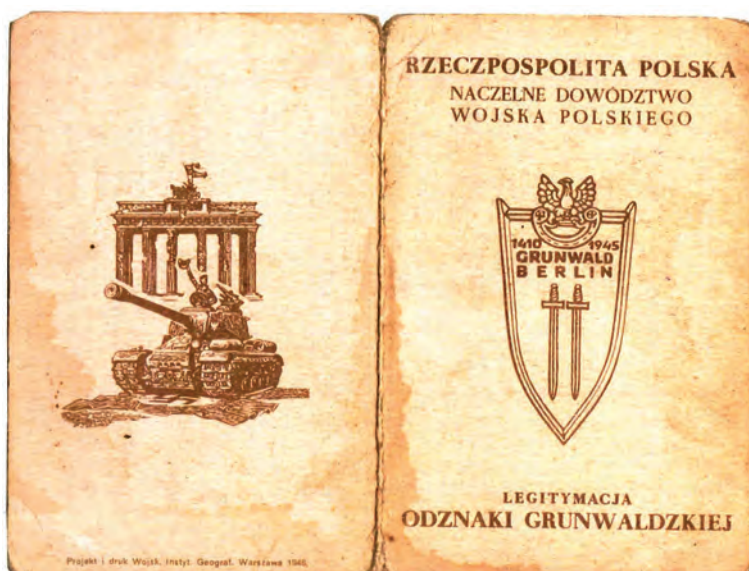
Niezabitowski Władysław



Zniszczony niemiecki czołg typu Tygrys – II wojna światowa



Odnaczenie „Za Odrę, Nysę, Bałtyk”



Odznaka Grunwaldzka

SPIS TABEL

Tabela 1.	
Chrzest dzieci kupieńskich w parafii Kolbuszowa w latach 1641-1700.	21
Tabela 2.	
Liczba urodzeń i zgonów (przyrost naturalny) ludności w Kupnie w latach 1850-1965.	22
Tabela 3.	
Dzieci chrzestne (urodzone) w latach 1870-1923 w Porębach Kupieńskich.	23
Tabela 4.	
Liczba ludności według spisu z 1890 r.	24
Tabela 5.	
Spis miejscowości wchodzących w skład Powiatu Sądowego Kolbuszowskiego w latach 1851-1855.	32
Tabela 6.	
Urzędnicy i członkowie samorządu gromady Kupno pochodzący z mianowania i wyboru (1841 r.).	35
Tabela 7.	
Dane liczbowe o mieszkańcach wsi Kupno i Poręby Kupieńskie w 1893 r.	37
Tabela 8.	
Działalność Rady Gminy w Kupnie w latach 1867-1891.	39
Tabela 9.	
Działalność Rady Gminy w Porębach Kupieńskich w latach 1867-1891.	41
Tabela 10.	
Mieszkańcy wsi Kupno emigrujący do USA w latach 1890-1921 przez port Ellis Island.	44

Tabela 11.	
Mieszkańcy wsi Kupno emigrujący do USA w latach 1890-1921 przez port Ellis Island - ilość osób wyjeżdżających w poszczególnych latach.	48
Tabela 12.	
Emigracja do USA ze wsi Poręby Kupieńskie.....	48
Tabela 13.	
Grono nauczycielskie w Szkole Podstawowej w Kupnie w 1973 r.....	53
Tabela 14.	
Prognoza ilości uczniów w szkole Kupno i Poręby Kupieńskie w latach 1997/1998 i 2004/2005.....	54
Tabela 15.	
Liczba radnych i przynależność partyjna (grudzień 1934 r.) w Gminie Kolbuszowa Górna.	57
Tabela 16.	
Wywiezieni do sowieckich łagrów (Borowicze, Stalinogorsk) w 1944 r. ze wsi Kupno.	61
Tabela 17.	
Wywiezieni do łagrów ze wsi Poręby Kupieńskie.	61
Tabela 18.	
Skład osobowy Gromadzkiej Rady Narodowej w Kupnie.	63
Tabela 19.	
Gospodarstwa utrzymujące się z rolnictwa w latach 1955 i 1965.....	64
Tabela 20.	
Liczba osób zatrudnionych poza rolnictwem w 1955 i 1965 r.	64
Tabela 21.	
Mieszkańcy wsi Kupno według struktury wieku i płci w 1965 r.....	65
Tabela 22.	
Stan budownictwa we wsi Kupno w 1965 r.....	66
Tabela 23.	
Podział ziemi we wsi Kupno (1 256 ha) według użytkowania (1965 r.).....	70
Tabela 24.	
Wielkość gospodarstw we wsi Kupno w latach 1960-1965.....	70
Tabela 25.	
Ludność GRN według płci i wieku.....	71
Tabela 26.	
Ludność wg rodzaju głównego źródła utrzymania.	71
Tabela 27.	
Gospodarstwa domowe oraz ludność w tych gospodarstwach.....	72

Tabela 28.	
Indywidualne gospodarstwa rolne.	72
Tabela 29.	
LZS Kupno w rozgrywkach ROZPN (1967-1974) i (1978-1984).	74
Tabela 30.	
Ilość ochrzczonych z miejscowości Kupno w latach 1641-1650.	80
Tabela 31.	
Kolbuszowscy proboszczowie (XVII-XVIII w.).	80
Tabela 32.	
Kolbuszowscy proboszczowie w latach 1785-1928.	82
Tabela 33.	
Informacje o parafii Kupno według roczników diecezji tarnowskiej.	85
Tabela 34.	
Założyciele OSP w Kupnie.	86
Tabela 35.	
Członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej w latach 1952-2006 – wybiórczo.	86
Tabela 36.	
Wyróżniający się członkowie OSP, którzy na zmianę pełnili funkcje w Zarządzie i Komisji Rewizyjnej.	88
Tabela 37.	
Członkowie OSP - 1981 r.	88
Tabela 38.	
Skład Zarządu w latach 1956-2012 – wybiórczo.	89
Tabela 39.	
Skład drużyny przeciwpożarowej powołanej do zabezpieczenia pożaru na terenie Leśnictwa Poręby Kupieńskie – 1965 r.	91
Tabela 40.	
Wyjazdy OSP za 2008 r.	93
Tabela 41.	
Działania OSP za rok 2010. Gmina Kolbuszowa.	93
Tabela 42.	
Członkowie Koła ZSL w Kupnie (1976 r.).	94
Tabela 43.	
Członkowie Koła ZSL w Porębach Kupieńskich (1976 r.).	95
Tabela 44.	
Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie i Porębach Kupieńskich na początku XX w.	98

Tabela 45.	
Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie	101
Tabela 46.	
Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie (1960-1961).....	101
Tabela 47.	
Lista członków KR w Kupnie – 1960 r.....	102
Tabela 48.	
Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie (1965-1972).....	103
Tabela 49.	
Wycinek z działalności Kółka Rolniczego w Kupnie (1975-1976).....	104
Tabela 50.	
Dożynki w gminie Kolbuszowa w latach 1994-2012. Komu przypadł wieniec od Rady Sołeckiej Kupno?.....	106
Tabela 51.	
Dane liczbowe powierzchni i mieszkańców sołectw oraz miasta w Gminie Kolbu- szowa w roku 1999.	111
Tabela 52.	
Powierzchnia użytków rolnych w Gminie Kolbuszowa – 1999 r.	112
Tabela 53.	
Powierzchnia lasów i zadrzewień w Gminie Kolbuszowa – 1999 r.	112
Tabela 54.	
Liczba mieszkańców miasta Kolbuszowa i poszczególnych sołectw gminy Kolbu- szowa.....	115
Tabela 55.	
Współzawodnictwo sportowe Szkół Podstawowych w roku szkolnym 2000/2001 w województwie podkarpackim.....	120
Tabela 56.	
Kadra pedagogiczna Zespołu Szkół im. Jana Pawła II (stan - 15 luty 2014 r.)....	122
Tabela 57.	
Kierownicy i dyrektorzy szkoły ludowej, podstawowej i Zespołu Szkół w Kupnie w latach 1887-2014.....	123
Tabela 58.	
Informacje o parafii Kupno według roczników diecezji rzeszowskiej.....	125
Tabela 59.	
Organizacje i stowarzyszenia przy parafii.	129
Tabela 60.	
Wycinki z prac gospodarczych tutejszego proboszcza w latach 1990-2002.	129

Tabela 61.	
Wycinki z działalności Koła Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym w Kupnie w latach 60. XX w. (na podstawie protokołów).....	133
Tabela 62.	
Wycinki z działalności Koła Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym w Porębach Kupieńskich w latach 60. XX w.(na podstawie protokołów).....	135
Tabela 63.	
Wycinki z działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Kupnie na początku XXI w. (na podstawie zapisów w Kronice).....	137
Tabela 64.	
Rzeszowski podokręg AK „Muzeum”, „Ogniwo”.....	155
Tabela 65.	
Placówki Obwodu Armii Krajowej ps. „Kefir”.....	156
Tabela 66.	
Zabici i ranni w Akcji „Burza”.....	161
Tabela 67.	
Przezwiska i nazwiska mieszkańców wsi Kupno w latach 1640-1700.....	169
Tabela 68.	
Imiona nadane na chrzcie św. dzieciom we wsi Kupno, parafia Kolbuszowa w latach 1640-1650.....	179
Tabela 69.	
Dzieci ochrzczone (urodzone) we wsi Kupno, parafia Kolbuszowa w latach 1700-1705.....	181
Tabela 70.	
Małżeństwa zawarte przez mieszkańców Kupna w latach 1718-1744.....	183
Tabela 71.	
Mieszkańcy wsi Kupno w latach 1890-1921 (na podstawie księgi metrykalnej Urzędu Stanu Cywilnego w Kolbuszowej).....	187
Tabela 72.	
Mieszkańcy wsi Poręby Kupieńskie w latach 1870-1903 (na podstawie księgi metrykalnej Urzędu Stanu Cywilnego w Kolbuszowej).	200

BIBLIOGRAFIA

Rękopisy, druki:

Antos W, *Kupno w powiecie kolbuszowskim* (brak daty), rkp, w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie.

APK 1.1-5, *Liber Baptistorum ecclesiae Kolbuszowa (1743-1772)* t. 5.; (patrz: Mrocza W., *Okręg parafialny w latach 1510-1772 [W:] Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010).

Franczyk M., *Informacje o rozgrywkach LZS Kupno* (ze zbiorów własnych). GUS, Biuro Spisów, *Statystyka. Charakterystyka miejscowości w gromadach pow. Kolbuszowa, woj. rzeszowskie*, czerwiec 1971.

Kronika szkolna, Szkoła Podstawowa w Kupnie (skrótowy odpis w zbiorach autora).

Księgi zapisów gruntowych od 1859 r. (wypisy w zbiorach autora).

Piórek M., *Kolbuszowska emigracja, czyli wyjazdy mieszkańców Powiatu Kolbuszowskiego do USA w latach (1890-1924) przez port Ellis Island*, Werynia 2011 (w zbiorach autora).

Protokoły z działalności Koła Gospodyń Wiejskich z Kupna i Poręb Kupieńskich.

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Kolbuszowej, Akta KR i KGW z Kupna.

Rękopis nr 486 dotyczący transakcji podziałowej, PAN, Kraków (odpis w zbiorach autora).

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa, cz. tekstowa, Kolbuszowa 1999 r.

Zestawienie dominiów w cyrkule rzeszowskim z wykazaniem wsi do tych dominiów należących, 1832. (odpis w zbiorach autora).

Wydawnictwa ciągłe:

- „Czas” 1865, nr 21.
- „Kuryer Rzeszowski” 1890, nr 7.
- „Kuryer Rzeszowski” 1890, nr 8.
- „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1918, nr 14.
- „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1918, nr 21.
- „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1918, nr 22.
- „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1918, nr 23.
- „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1918, nr 8.
- „Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1972 r.”
- „Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1987”.
- „Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1991”.
- „Schematyzm skrócony Diecezji Rzeszowskiej”, Rzeszów 2012.

Artykuły z wydawnictw ciągłych:

- 31 lipca 1994 r. w *Kupnie*, „Przegląd Kolbuszowski” 1994, nr 32, s. 3.
- Białek J., *Białkówki w Puszczy Sandomierskiej*, „Ziemia Kolbuszowska” 2001, nr 3, s. 24-26.
- Co wojewoda powiedział o Kupnie*, „Ziemia Kolbuszowska” 1995, nr 7, s. 6.
- Dudzińska H., *50 rocznica Akcji „Burza”*, „Przegląd Kolbuszowski” 1994, nr 31, s. 5.
- Godlewski M., *List do Polskiego Radia program II, Werynia, 31.08.1994*, „Przegląd Kolbuszowski” 1994, nr 35, s. 10.
- Godlewski M., *Wspomnienia uczestnika Akcji „Burza”*, „Przegląd Kolbuszowski” 1994, nr 33, s. 4.
- Grodecki K., *„Burza” 1944. Obwód AK „Kefir”. Kolbuszowa w akcji „Burza”*, „Ziemia Kolbuszowska” 1994, nr 3, s. 5-7.
- Koczoń-Macheta E., *Nowe klasopracownie dla uczniów Kupna*, „Przegląd Kolbuszowski” 2001, nr 105, s. 2.
- Marek K., Miazga P., Stawarz A., *Osobistości naszej Małej Ojczyzny: Stanisław Drożdż*, „Ziemia Kolbuszowska” 2004, nr 8, s. 12.

Miazga W., *Wspomnienia i uwagi żołnierza AK*, „Nowiny” 1990, nr 223, s. 4.

Osak K. (ks.), *Co słycać w Przedszkolu w Kupnie?*, „Przegląd Kolbuszowski” 1996, nr 52, s. 4.

Ożóg J., *Pomoc pułkownika. 25 lat temu*, „Widnokrąg” 1969, nr 31, s. 4-5.

Piórek M., *Proces osadnictwa w południowo-zachodniej części Puszczy Sandomierskiej XV–XVII w. (okolice Kolbuszowej)*, „Rocznik Kolbuszowski” 2005, nr 8, Kolbuszowa 2005.

Piórek M., *Wieś Kłapówka ma też swoją historię!*, „Ziemia Kolbuszowska” 1996, nr 4., s. 12-13.

Piórek M., *Zanim powstało miasto Kolbuszowa. Chrzty, śluby, imiona i nazwiska mieszkańców parafii kolbuszowskiej w latach 1640-1700*, „Rocznik Kolbuszowski” 2005, nr 8, Kolbuszowa 2005.

Piórek M., *Zjazd rodziny Marków*, „Ziemia Kolbuszowska” 2002, nr 9, s. 7.

Popiel L., *Zgrupowanie „Rożan” w akcji „Burza”. Opis stoczonej bitwy w lasach Porąb Kupieńskich*, „Ziemia Kolbuszowska” 1994, nr 3, s. 7.

Skowroński K., *Nad mapą kolbuszowskiego powiatu*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej” 1961, nr 2, s. 20-36.

Skowroński K., *Z przeszłości kolbuszowskiego powiatu i dzieje i rejony osadnictwa. Wiatr od Puszczy*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej” 1964, nr 1, s. 82-83.

Skrzypek J., *Wyrwałem się z łap NKWD*, „Ziemia Kolbuszowska” 1995, nr 10, s. 11.

Smoleń W. (ks.), *Inwentarz kultu Maryjnego w diecezji tarnowskiej*, Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne 1959, t. I, z. 1, s. 281-282.

Szmyd K., *Wizerunek jednego z cichych bohaterów...*, „Ziemia Kolbuszowska” 1997, nr 8, s. 10.

Wydawnictwa zwarte:

Bobek W. (red.), *Tradycje hutnicze w Puszczy Sandomierskiej. Materiały z sesji popularno-naukowej*, Stalowa Wola 1970.

Chilczuk M., *Województwo Rzeszowskie*, Warszawa 1962.

Falniowska-Gradowska A., *Studia nad społeczeństwem woj. krakowskiego*

- w XVIII w. (*Struktura własności ziemskiej i użytkowanie gruntów w świetle katastru józefińskiego*), Warszawa 1982.
- Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- Grodziski S., *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772-1848*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
- Kolberg O., *Tarnowskie-Rzeszowskie*, t. 48, Wrocław-Poznań 1967.
- Kosiorowski S., Skowroński M., *Ochotnicze Straże Pożarne dawniej i dziś*, Kolbuszowa 2010.
- Kostrowicki J., *Środowisko geograficzne*, Warszawa 1961.
- Kotula F., *Z Sandomierskiej Puszczy*, Kraków 1962.
- Kotula F., *Hej, leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kołędniczych w Rzeszowskiem*, Warszawa 1970.
- Kumor B. (ks.), *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*, Kraków 1985.
- Lew S., *Ścieżkami Lasowiaków i Rzeszowiaków*, Kolbuszowa 1995.
- Mrocza W., *Powiat kolbuszowski u schyłku XX i na początku XXI w. (1998-2008)*, Rzeszów 2008 .
- Nieć J., *Rzeszowskie za Sasów*, Rzeszów 1938.
- Roździeński W., *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlacheckiego dzieła żelaznego przez Walentego Roździeńskiego teraz nowo wydana*, Kraków 1612.
- Piłat T. (red.), *Skorowidz dóbr tabularnych w Galicyi z Wielkiem Ks. Krakowskiem*, Lwów 1890.
- Piórek M., *Dzieje szkolnictwa parafialnego, ludowego, powszechnego i podstawowego w powiecie kolbuszowskim (XVI-XX w.)*, Kolbuszowa 2008.
- Piórek M., *Ludowcy zmieniają oblicze kolbuszowskiej wsi. W stulecie dziejów Ruchu Ludowego (1895/1910-2010). Zapis kronikarski*, Kolbuszowa-Werynia 2011.
- Piórek M., *Przezwiśka i nazwiska mieszkańców parafii kolbuszowskiej w latach 1640-1700*, Kolbuszowa 2006.
- Piórek M., *Szkice do dziejów Dzikowca i okolic*, Kolbuszowa 1995.
- Skowroński M., *Kolbuszowa i okolice*, Warszawa 1964.
- Skowroński M., *Powiat Kolbuszowski*, Krosno 2000.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i Litwy i innych krajów słowiańskich, t. IV, Warszawa 1892.

Snieżyńska-Stolot E., Stolot F. (red.), *Katalog zabytków sztuki. Województwo rzeszowskie. Kolbuszowa, Mielec i okolice*, Warszawa 1991.

Szwagrzyk F., Knapik S., Saładziak A., *2000 lat hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich*, Katowice 1976.

Walał W. (red.), *Powiat Kolbuszowski (1855-2005)*, Kolbuszowa 2005.

Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce XX w.*, Lublin 1999.

Wykaz szczegółowy miejscowości w Galicyi, Wiedeń 1893.

Ziętek-Salwik A., *Parafie dekanatu kolbuszowskiego*, Kolbuszowa 2007.

Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. XV, Poznań 1893.

Artykuły z wydawnictw zwartych:

Mrocza W., *Geneza i początki parafii [W:] Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010.

Mrocza W., *Okręg parafialny w latach 1510-1772 [W:] Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010 w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010.

Piórek M., *W latach 1772-1945 [W:] Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010.

Walicki B., Zych S. (ks.), *W okresie staropolskim [W:] Parafia kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2010.

Piórek M., *Kolatorzy kościoła parafialnego pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Kolbuszowej od XVI w. do 1939 r. [W:] Pięć wieków Kolbuszowej 1500/1508-2008. Studia, szkice i materiały z dziejów miasta i powiatu*, red. ks. S. Zych, Kolbuszowa 2009.

Skowroński M., *Hutnictwo żelaza w Puszczy Sandomierskiej (na tle warunków naturalnych) [W:] Tradycje hutnicze w Puszczy Sandomierskiej. Materiały z sesji popularno-naukowej*, red. W. Bobek, Stalowa Wola 1970.

Skowroński M., *Puszcza Sandomierska i przemysły drzewne w okolicach Dzikowca od XVI do XIX w. [W:] Dzikowiec (1566-2006)*, red. W. Mrocza, Dzikowiec 2006.

Dokumenty kartograficzne:

Mapa powiatu kolbuszowskiego (1:1000 000), (w zbiorach autora).

Mapa katastralna wsi Kupno (druga połowa XIX w.), (odpis w zbiorach autora).

Wywiady:

Józef Jakubczyk, Helena Filipowicz z Kupna, Michał Franczyk, Maria Mazan (z domu Bryk) z Kolbuszowej Górnej, Elżbieta Chmielowiec, Adam Przybyło, Krzysztof Miazga.

Strony WWW:

www.kolbuszowa.pl

www.kolkarolnicze.pl

www.zskupno.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
I. Środowisko	7
Położenie	7
Gleby, lasy, woda i zabudowa wsi	8
II. Wczoraj (XVI-XX w.)	13
Mieszkańcy	13
O przeszłości wioski	24
Przejmowanie Galicji przez Austrię i obowiązki	30
Ziemia i kontrakty	33
Emigracja sezonowa i stała	43
Szkoła ludowa, powszechna i podstawowa	49
Kupno	49
Wzmianki o Szkole Podstawowej w Porębach Kupieńskich	53
Okres międzywojenny	55
Lata Polski Ludowej (1944-1989)	60
Utrwalenie władzy ludowej	60
Samorząd lokalny	63
Gospodarstwa rolne i zabudowa wsi	64
Oświata i kultura	72
O ludowej kulturze	74
Z tradycji ludowej	75
Parafia	79
Ochotnicza Straż Pożarna (OSP)	85
Z działalności partii politycznych. Początki partii chłopskiej ..	94

Kółko Rolnicze	96
III. Dzisiaj (1989-2012)	109
Transformacja ustrojowa	109
Korzystne zmiany	111
Instytucje - gmina	111
Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie.....	116
Parafia po nowemu	124
Koło Gospodyń Wiejskich.....	131
Rola sołtysa i wójta	138
Biogramy ludzi zasłużonych dla wsi Kupno i Poręby Kupieńskie	143
IV. Jeszcze raz o Akcji „Burza”	153
Aneks	169
1. Pierwsze nazwiska i imiona.....	169
2. Kronika wydarzeń	203
Kupno	203
Poręby Kupieńskie.....	213
3. Opowiadki o przeszłości wsi Kupno i Poręby Kupieńskie.....	216
O wsi Poręcze.....	216
Inwestycje wiejskie przed 1939 r.	217
O parafii.....	217
O Mazanach	219
O Filipowiczach.....	220
Spotkanie Franciszka Kotuli ze Stanisławem Antosem z Kupna	221
Opowieść o rodzie Marków	221
Relacja Jana Plisa z Kolbuszowej Górnej (lat 76).....	222
O dymarkach i kowalach.....	223
O rodzinie Wojdów.....	226
Wspomnienia Stefani Draus.....	227
Zakład Ceramiki Budowlanej w Kupnie – początki fabryki ..	228
Adam Przybyło – Opis współczesnej miejscowości Kupno (24 maja 1996 r.):	229
Wspomnienie o „wielkim człowieku” – Gabrielu Jaroszu.....	230
Fotografie.....	233
I. Krajobraz i architektura.....	233
Kupno	233

Poręby Kupieńskie.....	238
II. Szkoły, nauczyciele, uczniowie.....	242
Szkoła Podstawowa w Kupnie	242
Szkoła Podstawowa w Porębach Kupieńskich	249
Zespół Szkół w Kupnie	254
III. Mieszkańcy i ich zajęcia	258
Kupno	258
Poręby Kupieńskie.....	267
IV. Uroczystości.....	273
Kupno	273
Poręby Kupieńskie.....	280
V. Ochotnicza Straż Pożarna w Kupnie i Ochotnicza Straż Pożarna w Porębach Kupieńskich	291
VI. Zespół Ludowy „Lesianie” z Kupna	302
VII. Dokumenty z czasów wojny i służby wojskowej.....	308
Antoni Hałdaś z Kupna	308
Gabriel Marek z Poręb Kupieńskich	315
Stanisław Marek z Poręb Kupieńskich.....	317
Niezabitowski Władysław	321
Spis tabel.....	325
Bibliografia.....	331

